

Protokół nr LIII

Sesji Rady Miejskiej Wrocławia

26 maja 2022 roku

**procedowanej w trybie zdalnym — korespondencyjnie z debatą
hybrydową**

Sesja trwała w godzinach od 10:00 do 21:52.

W sesji wzięło udział 37 radnych.

Szczegółowe wyniki głosowań stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik:

Szanowni Państwo, otwieram LIII sesję Rady Miejskiej Wrocławia. Witam wszystkich Państwa uczestniczących w zdalnym trybie obradowania, jak również na Sali Sesyjnej. Witam Pana Prezydenta, Wiceprezydentów, Panie Radne i Panów Radnych, Dyrektorów Departamentów i Wydziałów Urzędu Miejskiego, jak również przedstawicieli gminnych spółek. Witam mieszkańców Wrocławia, którzy są dzisiaj z nami na sali, jak również tych, którzy oglądają debatę w trybie online.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.

1. W dniu wczorajszym przy ul. Płońskiego w Leśnicy odbyła się uroczystość nadania skwerowi imienia Andrzeja Kobla – radnego III kadencji, zaangażowanego społecznika i działacza gospodarczego. Bardzo dziękuję Panu Radnemu Michałowi Piechelowi, który był inicjatorem i organizatorem tej pięknej uroczystości.

2. 24 czerwca – w dniu Święta Wrocławia odbędzie się, jak co roku, uroczysta sesja Rady Miejskiej Wrocławia. O godz. 11.00 w kościele św. Elżbiety złożymy kwiaty w kaplicy Rajców i wysłuchamy krótkiego koncertu organowego. Następnie z towarzyszeniem orkiestry przejdziemy do Ratusza. Uroczysta sesja rozpocznie się o godzinie 12.00.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Nie wpłynęły żadne wnioski.

III. Ocena Zasobów Pomocy Społecznej

[red. – Zreferował Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Andrzej Mańkowski]

IV. Raport o stanie miasta Wrocławia za 2021 rok

Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk: [red. – W trakcie swojego wystąpienia Prezydent posiłkował się prezentacją multimedialną] Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni Miasta Wrocławia, Szanowni Państwo obecni w tej sali, ale także wszyscy oglądający nas zdalnie! Zanim przejdziemy do tej części zasadniczej, kilka słów wstępu, wydaje mi się, opisujących pewien kontekst ubiegłego roku, bo trafiła nam się kadencja pod wszelkimi względami wyjątkowa. Choć, owszem, każda jest przecież inna, to jednak ta właśnie obfituje w wydarzenia, których wolelibyśmy uniknąć. Przede wszystkim warto, wyjaśniając właśnie pewien kontekst tego, gdzie jako Polska i gdzie jako miasto się znajdujemy, sięgnąć do kartki z kalendarza i przypomnieć sobie, że, po pierwsze, rok 2019, w ledwie trzy miesiące od wyborów samorządowych utkwiał nam na zawsze jako rok śmierci Pawła Adamowicza – samorządowca, prezydenta Gdańska, naszego Kolegi. Ten sam rok niedługo później przyniósł strajk nauczycieli, który złożył na barki samorządowców próby mediacji, tak aby jak najszybciej przywrócić polską edukację na właściwe tory. Po drugie, rok 2020 zapisał się w historii jako początek pandemii koronawirusa, która

skutecznie sparaliżowała wiele aktywności, do których na co dzień przywykliśmy, wymuszając na lokalnych wspólnotach reorganizację myślenia, tak aby konieczną i słuszną działalność pomocową wprząc w strategię rozwoju miasta.

Wreszcie rok 2021, o którym dzisiaj będziemy mówić, miał być inny. Szczepionki dawały nam nadzieję na powrót do normalności, jednak obostrzenia, choć w złagodzonej formie, pozostały z nami aż do roku 2022. Ten zaś rozpoczął się eskalacją napięcia w Ukrainie, gdy Rosja zamieniła prowadzone od 2014 roku próby aneksji wschodniej Ukrainy w pełnoskalową wojnę, najeżdżając swojego sąsiada. Skutki tego najazdu już teraz dotknęły milionów ludzi, a myśląc perspektywicznie, musimy wiedzieć, że mogą dotknąć miliardów poprzez choćby klęskę głodu. Rosja bowiem zaatakowała jeden ze spichlerzy świata. Konsekwencje długofalowe trudno wobec wciąż trwających walk oszacować. Wiem, rok 2022 nie jest oczywiście głównym przedmiotem dzisiejszego spotkania. Absolutoryjne głosowanie poprzedza prezentacja „Raportu o stanie gminy”, który ja, jak Państwo doskonale wiecie, wolę nazywać „Raportem o stanie Wrocławia”, obejmującego zawsze rok miniony. Świadomie jednak pokazałem pewną oś czasu i pewne wydarzenia na tej osi czasu, na której także ulokuję dzisiejszą prezentację. Zebrane w raporcie dane, i to jest może miejsce, w którym chciałbym bardzo serdecznie podziękować moim Koleżankom i Kolegom, Dyrektorom Departamentów, Wydziałów, Biur, moim zastępcom i wszystkim tym, którzy tworzyli ten raport, bo zebrane w raporcie dane, przez które za chwilę wspólnie przejdziemy, interpretuję jako prezydent, ale także będę interpretował jako socjolog, przekładając je na konkretną sytuację życiową mieszkańców naszego miasta. Nie tylko „tu i teraz” zresztą. Dane z raportu mogą powiedzieć nam bowiem wiele więcej, także o czekającej nas przyszłości, a mając świadomość zaistniałych faktów, połączoną z pamięcią historyczną, możemy więcej szerokiej wiedzy odczytać z porównania podanych w dokumencie liczb. Mówię o tym dlatego, że dobrze zapoznałem się z tym raportem, jak i z samą prezentacją.

Szanowni Państwo, patrząc na Wrocław końca roku 2021, patrzymy na miasto, które wydaje się wychodzić z kryzysu obronną ręką, niepozbawione wsparcia ze strony instytucji państwowych. Gdyby dane te, które za chwilę pokażę, chciał je pozostawić bez komentarza, łatwo moglibyśmy uśpić swoją czujność. Myślę, że to ostatni tak dobry raport. Myślę, że fakty i ilustrujące je liczby, o których za moment opowiem, sygnalizują jednak – i to chciałbym, aby bardzo mocno wybrzmiało dzisiaj z tego miejsca – zbliżające się trudności, na które musimy zwracać uwagę i których lekceważyć nie możemy. Raport bowiem pokazując dalszy rozwój Wrocławia, widzi także spowolnienie we wzrostach niektórych obszarów. Gdybyśmy wracali dzisiaj z pandemii do świata roku 2019, można by było założyć, że będzie tylko lepiej. Tu jednak musimy włączyć analityczne myślenie. Raport bowiem nie uwzględnia rosnącej inflacji i jej nieubłaganych skutków. Nie widzi jeszcze wszystkich konsekwencji *Polskiego Ładu* i towarzyszących jego wprowadzaniu reform podatkowych, które mają tak duże znaczenie dla polskiego samorządu, w tym dla Wrocławia. Nie widzi braku krajowego planu odbudowy znacznie upośledzających długofalową kondycję samorządów. Raport nie widzi wreszcie choroby, co zrozumiałe i oczywiste, która toczy nasz system społeczno-polityczny, a którą ja nazwałbym „erozją zaufania”. Tak, ta erozja zaufania, w mojej ocenie, towarzyszy nam na każdym kroku, także wokół przytoczonych na wstępie smutnych faktów. Trudno zaufać władzy, obserwując ślamazarne śledztwo w sprawie morderstwa Pawła Adamowicza. Trudno zaufać, gdy, w mojej ocenie, słuszny strajk nauczycieli próbowano uspokoić z kasy samorządów lokalnych. Trudno zaufać, gdy w środku pandemii przymuszono nas do włączenia się w tę hucpę tzw. „wyborów kopertowych”. Trudno zaufać, gdy kolejne reformy finansów publicznych i przywoływanego już dzisiaj systemu podatkowego przeprowadza się bez konsultacji z samorządem, podczas gdy widzimy, iż długofalowo zmierzają one do nieformalnej centralizacji państwa. Do tego zresztą wątku chciałbym wrócić na zakończenie

dzisiejszego wystąpienia. Ktoś mógłby powiedzieć, że to jest jakaś ocena polityczna. Nie, to nie jest ocena polityczna. To jest tylko i wyłącznie przytaczanie pewnych powszechnie znanych faktów, których byliśmy świadkami. Faktów, które mają istotne znaczenie dla rozwoju polskiego samorządu, dla jego kondycji, w tym dla kondycji naszego miasta. Zarazem w czasie tej „erozji zaufania” to jednak samorząd stał na pierwszej linii walki z pandemią czy mediowania podczas społecznych kryzysów, choćby tego, jakim był strajk nauczycieli. Także i teraz przecież, dosłownie w tych dniach kiedy okazujemy wsparcie uchodźcom, to samorząd i organizacje społeczeństwa obywatelskiego, obywatele, przedsiębiorcy stoją na pierwszej linii wsparcia. Temu między innymi był poświęcony, zorganizowany na początku maja tutaj we Wrocławiu samorządowy Okrągły Stół, na który przyjechali samorządowcy z całej Polski, samorządowcy różnych szczebli, gdzie wspólnie z przedstawicielami władzy publicznej rozmawialiśmy i prezentowaliśmy pewne postulaty prawne, które, w naszej ocenie, muszą się zadziać szybko, aby można było sprostać temu wyzwaniu dobrego przyjęcia milionów uchodźców, którzy przyjechali do Polski. Jak Państwo doskonale wiecie, do samego Wrocławia przyjechało kilkadziesiąt tysięcy obywateli Ukrainy. Jakie to wszystko ma znaczenie dla Raportu, to o czym mówię? Takie właśnie, że zawarte w nim dane są, owszem, efektem naszej wspólnej pracy dla Wrocławia, ale także skutkiem bardzo często mało rozsądnych polityk centralnych, które zupełnie niepotrzebnie zajmowały samorząd w czasie, gdy powinien on skupiać się na szybkim i efektywnym rozwoju. Zapraszam zatem na wspólny spacer po Wrocławiu roku 2021. Zapraszam do wsłuchania się w dane. Zapraszam też, tu już indywidualnie każdego z Państwa, do przypomnienia sobie najpiękniejszych wspomnień roku 2021. Mimo wszelkich trudności, o których opowiadałem, wierzę, że dla każdego z nas rok ów miał także pewną ważną pulę pięknych momentów, doświadczeń, obrazków, do których chcemy i będziemy jeszcze wielokrotnie wracać.

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, startujemy.

Demografia. Według danych GUS, bo jak Państwo wiecie, w Raporcie o stanie gminy posługujemy się głównie statystyką publiczną, choć tę statystykę uzupełniamy także o pewne dane, które pozyskujemy skądinąd – o tym także będę chciał Państwu powiedzieć, to jednak według danych GUS-owskich od 2019 roku we Wrocławiu mieszka ponad 640 000 osób – przy czym dokładna liczba jednego roku maleje, w innym roku rośnie. Ostatnio ta liczba z powodów oczywistych znowu wzrosła. Trend jest więc pozytywny. Dla porównania – bo tutaj takie różnego rodzaju zestawienia benchmarkingowe się pojawiają i one bardzo często nas interesują, opisują sytuację naszych miast – dla porównania liczba ludności Krakowa rośnie, ale już np. Poznania i Łodzi maleje. Widać to po lewej stronie slajdu. Jednak prawdziwa – to o czym mówiłem, że statystyka publiczna jest dla nas niewystarczająca do opisywania rzeczywistości, do charakterystyki naszego miasta – to ta właśnie prawdziwa liczba ludności Wrocławia, przyjmujemy, że jest niemal na pewno większa. Widzimy to po zużyciu wody. Te liczby widać po prawej stronie. Według obliczeń MPWiK w 2021 roku we Wrocławiu mieszkało 836 000 osób, nieco mniej niż rok wcześniej. To niemal 200 000 mieszkańców więcej niż podaje GUS. Mówię o stanie sprzed tegorocznego napływu uchodźców z Ukrainy, ale gdybym miał to jeszcze jakoś dodatkowo skomentować, uwzględniając to, co wydarzyło się w tym roku, to widzimy, że osób, które z nami tutaj przebywają na stałe, jest o 80 000 więcej, a zatem wytwarza nam się, w istocie, milionowa metropolia. Wróćmy jednak na moment do danych GUS. Dają one powody do niepokoju. Jednym z najbardziej dramatycznych skutków pandemii w Polsce jest wzrost umieralności, który osiągnął w 2020 roku najwyższy poziom od 1945 roku. Dotyczy to także Wrocławia. W 2019 roku wskaźnik określający liczbę zgonów w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców wyniósł u nas 10,9 promila. W 2020 roku wzrósł do 11,5 promila. A w pierwszym półroczu 2021 roku osiągnął poziom 13,9 promila. Zmniejszyła się średnia długość życia zarówno wrocławianek, jak i wrocławian. To z kolei widzimy

po lewej stronie slajdu. Jednocześnie spada liczba urodzeń. W efekcie po raz pierwszy od kilku lat odnotowaliśmy ujemne saldo urodzeń i zgonów: minus 349 w 2020 roku i aż minus 957 w pierwszej połowie 2021 roku. Według opublikowanego przed miesiącem raportu Unii Metropolii Polskich, we Wrocławiu przed wybuchem wojny mieszkało ok. 100 000 obywateli Ukrainy. Wojna wywołała masowy eksodus mieszkańców tego państwa. Ponad 3 000 000 z nich przyjechały do Polski. Około 10% z nich trafiło na teren Wrocławskiego Obszaru Metropolitalnego. Spośród nich większość z kolei wybrała Wrocław. We Wrocławiu mieszka już niemal 190 000 Ukraińców, szacujemy. I jest to stan na 1 kwietnia. To oznacza, że co czwarty mieszkaniec naszego miasta ma obywatelstwo ukraińskie. Liczba mieszkańców miasta wzrosła w ciągu nieco ponad miesiąca o niemal 30 %. Tym samym wzrosły też wyzwania, przed którymi jako wspólnota wrocławianek i wrocławian stoimy. Jaki może być odczuwalny efekt tej migracji? Otóż taki, że albo wzrosną koszty usług publicznych, albo zmniejszą się ich standardy. Dlatego tak bardzo domagamy się, aby jak najszybciej dostosować przepisy prawa do tych wyzwań, tak aby one pozwalały tym wyzwaniom sprostać, ale dlatego tak ważne są pieniądze, bez których nie będziemy sobie w stanie poradzić, i to zarówno pieniądze krajowe, jak i europejskie. Oczywiście liczby te dotyczą już 2022 roku. Wykraczają tym samym poza zakres prezentowanego tu raportu za rok 2021. Ale jednak pokazuję je, by zaznaczyć, z jakim wielkim wyzwaniem musimy się zmierzyć.

Finanse. Obserwujemy bardzo niekorzystną tendencję w finansach polskich samorządów. I to, znowu, nie jest żadna ocena polityczna. Jak ktoś chce ją tak traktować, to niech sobie ją tak traktuje. Ja będę mówił tylko i wyłącznie o faktach. Te fakty nie dotyczą tylko i wyłącznie samorządu Wrocławia. W ciągu ostatnich niemal dwudziestu lat spadł udział dochodów własnych i subwencji, zaś największą częścią finansów samorządowych stały się dotacje. Pokazuje to ten slajd. I to wcale nie oznacza, że to jest dobrze. Tak nie należy tego slajdu traktować, bo to jedynie pokazuje,

że w coraz większym stopniu próbuje się uzależnić samorząd polski od centralnych decyzji. I tym samym samorządy stopniowo tracą stabilność finansową. Tak że, jeżeli ktoś uważa, że dotacje stabilizują i uniezależniają polski samorząd, to po prostu nie rozumie finansów publicznych i nie rozumie idei samorządności. Na kolejnym slajdzie, gdzie mamy strukturę dochodów jednostek samorządu terytorialnego, widać z kolei dwa wykresy przygotowane przez Związek Miast Polskich. Pokazują one niedobre trendy w finansach samorządowych. Co prawda rosną wpływy samorządów z podatku PIT, ale kolejne reformy podatkowe wprowadzane przez rząd, a ostatnio także pandemia pozbawiają nas znaczącej części tych wpływów. Właściwie dzisiaj trudno mówić o podatku PIT jako o tym istotnym źródle dochodów własnych, kiedy stale to źródło jest pomniejszane i te pieniądze są nam zabierane. Można właściwie nawet pokusić się o taką tezę, że jeżeli już ktoś ma taką skłonność do majstrowania przy tych finansach samorządowych, to już nawet nie oczekivalibyśmy nie wiadomo jak dużych ukłonów ze strony państwa polskiego, a jedynie zostawienia choćby i możliwości korzystania właśnie, tak jak to było na dotychczasowych zasadach, z samego podatku PIT, który, jak Państwo widziecie, rośnie. Ale jednak pokusa rządzących jest zdecydowanie większa i ten podatek jest nam z roku na rok pomniejszany. A jednocześnie, co jest bezdyskusyjne, rosną wydatki bieżące samorządów. Zarówno te bieżące, jak i inwestycyjne. W ostatnich latach ta krzywa wzrostu jest dramatycznie duża, co pokazuje wykres po prawej. Jest to z jednej strony wynik zwiększenia zakresu zadań oraz poziomu inwestycji, bo oczywiście każda kolejna inwestycja pociąga za sobą wieloletnio wydatki bieżące. To jest zrozumiałe. Nikt się na to nie obraża, ale z drugiej jednak strony jest to efekt znacznego wzrostu kosztów wykonywania różnych zadań. Rosną ceny energii, materiałów i usług, rosną opłaty za korzystanie z zasobów wody itd. Przekłada się to nie tylko na nasze wydatki bieżące, ale i na poziom cen lokalnych usług publicznych, zwłaszcza w transporcie publicznym, który jest w ponad 50% dotowany

z budżetów samorządów. To nie jest tak, że komunikacja publiczna bilansuje nam się w ramach tych dochodów, które uzyskujemy ze sprzedaży biletów. Gdyby tak miało być, to ta cena jednostkowa biletów komunikacji miejskiej musiałaby wynosić 10, 12, 15 PLN. W związku z tym jeżeli ktoś mówi albo postuluje coś, co jest skądinąd niemożliwe w przypadku tak dużego miasta – zresztą tego typu przykładów na świecie raczej nie znajdziemy – i mówi o bezpłatnym transporcie publicznym, to poza tym, że podsuwa rozwiązania niemożliwe, jakieś fantazyjne, to musi jednak pamiętać, że ten transport publiczny już dzisiaj jest w połowie, w istocie, dotowany przecież także przez tych, którzy z niego przecież nie korzystają.

Dochody i wydatki Wrocławia. Ten slajd bardzo czytelnie pokazuje, jak rok po roku rosły dochody Wrocławia. W 2021 roku wpływy do budżetu miasta przekroczyły 6 000 000 000 PLN. Na koniec 2021 roku nadwyżka budżetu wynosiła 183 000 000 PLN. To efekt przekazania w grudniu 2021 roku przez rząd subwencji uzupełniającej, wynoszącej około 183 000 000 PLN, która ma być częściową rekompensatą dochodów utraconych przez wspomniane reformy podatkowe. Podkreślam jednak, że żadna subwencja centralna nie jest w stanie zastąpić dochodów własnych samorządów. Co więcej, przewidujemy, że w tym roku ubytek dochodów z PIT będzie znacznie większy, niż wynika to ze skutków *Polskiego Ładu*.

Już po pierwszym kwartale widzimy, że dochody budżetu państwa z PIT rosną w znacznie wyższym tempie niż kwoty, jakie są z tego tytułu przekazywane samorządom. I to, że one rosną, nie jest zasługą państwa polskiego, tylko właśnie tego, co się wydarza w polskim samorządzie, co też wydaje się być tautologią, zdaniem absolutnie oczywistym i jasnym. I teraz wracam do tego, co już powiedziałem. Chciałbym, żeby to wybrzmiało raz jeszcze.

Gdyby nie reformy podatkowe, tak a nie inaczej przeprowadzone, mielibyśmy już dzisiaj we Wrocławiu budżet na poziomie ponad 7 000 000 000 PLN. To już każdy indywidualnie sobie może dodatkowy

komentarz do tego przygotować. Jeszcze tylko na moment wróć do tej kwestii nadwyżki i do kwestii subwencji uzupełniającej. Otóż chcę Państwu powiedzieć, a pracuję długo, niedługo, ponad 15 lat w samorządzie, ale jeszcze nigdy nie miałem do czynienia z taką oto sytuacją, że brakowało danych i parametrów, jak przygotować budżet, czy też budżety roku kolejnego, lat kolejnych. Ponieważ ja nie wiem. No chyba, że ktoś z Państwa wie, jak będzie wyglądała i czy będzie w ogóle ta subwencja uzupełniająca w tym roku i na przykład w roku przyszłym. Jesteśmy w połowie roku 2022. Za chwilę Pan Skarbnik wraz ze swoimi służbami będzie musiał przygotować założenia do budżetu na rok przyszły, a my nie wiemy, w oparciu o jakie założenia ten budżet roku przyszłego przygotować; czy ta subwencja uzupełniająca, rozwojowa będzie i w jakiej wysokości, jak to będzie wyglądało w latach kolejnych. Ktoś mógłby powiedzieć: No tak, ale jest bardzo wiele różnych uwarunkowań, na które państwo polskie, rząd polski nie ma wpływu. Wystąpiły pewne zmienne, które nigdy wcześniej nie występowały. Pełna zgoda. Nikt w ogóle o to nie ma żadnej pretensji. Poza jedną pretensją, że nie należało w ten sposób przeprowadzać reform systemu podatkowego. I nie należało tego robić w oderwaniu od konsultacji z tymi, którzy te dochody po prostu wypracowują.

Zadłużenie i deficyt Wrocławia. Na poziom uzyskanej nadwyżki budżetu wpływ miały także rekordowo niskie koszty obsługi długu Miasta.

Zadłużenie ogółem Wrocławia wyniosło na koniec 2021 roku 3 600 000 000 PLN. Koszty jego obsługi utrzymaliśmy na bardzo niskim poziomie. One wyniosły 26 000 000 PLN. Jest to skutek utrzymującego się w zeszłym roku niskiego poziomu stóp procentowych oraz korzystnej polityki finansowej miasta. Zobowiązania finansowe zaciągane przez Wrocław w postaci kredytów i pożyczek są przeznaczane na realizację inwestycji. Natomiast wydatki bieżące, zgodnie z wymogami ustawy o finansach publicznych są finansowane z dochodów bieżących budżetu. Dlatego tak ważne jest posiadanie wpływów z jakichkolwiek ruchomych podatków, od czego próbuje się odejść, budując taki właśnie model

państwa centralistycznego. W 2021 roku gmina Wrocław zaciągnęła zobowiązania na łączną kwotę 470 000 000 PLN, z czego 300 000 00 PLN w Europejskim Banku Inwestycyjnym. Środki te zostały przeznaczone m.in. na zapewnienie wkładu własnego do projektów współfinansowanych przez Unię Europejską, a także na prefinansowanie wydatków związanych z tymi projektami. Z tym także będzie kłopot. Jesteśmy, można powiedzieć, w przededniu tej kolejnej perspektywy finansowej środków Unii Europejskiej. Jesteśmy, daj Boże, w przededniu uruchomienia środków z KPO, których Polska z powodów oczywistych nie dostała i które nie zostały uruchomione. Ale do tych środków będzie musiał wystąpić montaż ze środkami własnymi. Być może będzie musiało także nastąpić prefinansowanie. Dlatego tak ważna jest ta finansowa kondycja samorządu, o którą się upominamy, ponieważ dzisiaj już wiele samorządów nie będzie mogło liczyć na kredyty i nie będzie mogło, tym samym, dokonywać montażu swoich własnych środków z tymi środkami europejskimi, na różnego rodzaju przedsięwzięcia i inwestycje, ponieważ już nie będą miały tej zdolności. A jak dołożymy do tego galopującą inflację dwucyfrową, co do której chyba wszyscy się zgadzamy, że jest, jak dołożymy do tego wysokość rosnących stale stóp procentowych, to sytuacja może być naprawdę bardzo trudna. I absorpcja tym samym środków europejskich będzie niezwykle skomplikowana.

A tu bardzo dobra wiadomość. Od 2018 do 2021 roku dochody Wrocławia w przeliczeniu na głowę mieszkańca rosły co roku o 14 %. Zobaczmy, jaką zmianę przyniosą właśnie te wydarzenia i te zmiany, które wystąpiły i występują w roku 2022.

Struktura dochodów i wydatków. Na tym slajdzie widać, po lewej stronie, strukturę dochodów Wrocławia. Zaś po prawej strukturę naszych wydatków. I tak po stronie dochodów w 2021 roku odnotowaliśmy wyższe wpływy z tytułu sprzedaży lokali i gruntów należących do miasta. Można nawet powiedzieć, że tamten rok był rokiem rekordowym, za co też chciałbym i Panu Skarbnikowi, i Dyrektorowi Bujakowi bardzo serdecznie

podziękować. Spadły natomiast wpływy z dotacji ze środków europejskich, ponieważ kończy się dotychczasowy okres programowania Funduszy Europejskich. Również w tym roku będziemy zapewne mieli mniejsze wpływy z tego tytułu. Dopiero od 2023 roku można spodziewać się ponownego wzrostu wpływów ze środków unijnych, bo wtedy właśnie powinny ruszyć projekty finansowane w ramach nowego unijnego okresu programowania.

Przejdę teraz do wydatków. Najwięcej pieniędzy wydajemy na edukację. Renacie i Jarkowi Delewskiemu ogromne podziękowania, bo ta edukacja, i dlatego wywołałem temat strajków w tej kadencji, ta edukacja jest poddawana ciągłym wstrząsom. Jest ciągle różnymi działaniami destabilizowana albo pojawiają się przed nią nowe wyzwania. Wiecie Państwo, bo komunikujemy to bardzo często, właściwie w bardzo krótkim czasie, na przestrzeni dwóch miesięcy wrocławskie placówki musiały przyjąć, i zrobiły to ponad 7000 dzieci w przedszkolach i szkołach podstawowych, ale także w szkołach ponadpodstawowych. Utworzonych jest w tej chwili już ponad 50 oddziałów przygotowawczych. Olbrzymia operacja logistyczno-organizacyjna, która udała się. Ale mówię o tym, bo to pokazuje, że trudno o taki moment spokoju, złapania oddechu, zastanowienia się co dalej, w taki spokojny sposób. Ciągle takie reakcyjne działania na te sytuacje, które przed nami życie stawia. Raz jeszcze, najwięcej środków z naszego budżetu trafia na wrocławską edukację. W 2021 roku stanowiła ona 29% budżetu. Na pomoc społeczną, politykę społeczną i rodzinną przeznaczyliśmy 19,6% budżetu, zaś na transport i łączność 19,2%. Pozostałe wydatki widać na wykresie.

Finanse na realizację inwestycji. Przede wszystkim jednak inwestujemy. Na inwestycje w poprawę jakości życia mieszkańców Wrocławia wydaliśmy w 2021 roku aż ponad 864 000 000 PLN. To o ponad 232 000 000 PLN niż w 2020 roku. Ponad połowę z tych środków przeznaczyliśmy na transport i infrastrukturę drogową. Pozostałe główne cele widać na slajdzie. Trzeba tu dodać, że oprócz tych wydatków z budżetu miasta

swój własny program inwestycyjny realizuje także nasza największa spółka MPWiK. Tylko w 2021 roku wydała na inwestycje ponad 166 000 000 PLN. Zarządzanie samorządowe. Teraz trochę o naszej wspólnej codziennej działalności. W 2021 roku Rada Miejska Wrocławia podjęła 428 uchwał, a jako Prezydent Wrocławia wydałem ponad 2400 zarządzeń. Realizowaliśmy 71 strategii, polityk i programów miejskich, które wskazują nam kierunki działań, które odnoszą się do bardzo różnych polityk dziedzinowych. Mieszkańcy złożyli w 2021 roku 50 petycji, 11 do Rady Miejskiej, 38 do Prezydenta Wrocławia, jedną do obu organów. Urząd Miejski Wrocławia pomógł w prowadzeniu – i za to bardzo dziękuję Panu Sekretarzowi Włodzimierzowi Patałasowi – Narodowego Powszechnego Spisu Ludności i Mieszkań, który trwał od 1 kwietnia do 30 września 2021 roku. W budynkach Urzędu, w czterech lokalizacjach, utworzyliśmy 26 stanowisk do samospisu. Uruchomiliśmy ok. 200 mobilnych punktów spisowych. Działały także dwa autobusy – za co, Krzysztof, Tobie, dziękuję [red. – podziękowania dla Krzysztofa Balawejdera, Prezesa Zarządu MPK Sp. z o.o.] – spisobusy, jako mobilne punkty spisowe na festynach, piknikach oraz we wrocławskich parafiach. 17 października 2021 roku przeprowadziliśmy wybory do Rad Osiedli. Frekwencja wyniosła 6,28%. Dla porównania frekwencja w wyborach do Rad Osiedli w 2017 r. wynosiła 5,98%, a w 2013 r. – 4%. Pracę Prezydenta Wrocławia wspierało – za co dziękuję – 19 Rad Społecznych, w których skład wchodzi urzędnicy, radni miejscy, przedstawiciele grup społecznych i zawodowych, członkowie organizacji pozarządowych. W 2021 roku – za co bardzo dziękuję Przewodniczącemu Batłomiejowi Ciążyńskiemu – powołaliśmy Wrocławską Radę ds. Równego Traktowania, ale także powołaliśmy – za co dziękuję, Mirku, Tobie [red. – Radny Mirosław Lach] – Wrocławską Radę ds. Spółdzielców, Wrocławską Radę Gastronomii, Wrocławską Radę ds. Zwierząt, Wrocławską Radę ds. Obchodów Roku Tadeusza Różewicza. Transformacja cyfrowa SmartCity. Krok po kroku prowadzimy transformację cyfrową naszych usług komunalnych. W 2021 roku

pozyskaliśmy z wrocławskiego ZIT-u ponad 11 milionów złotych na dofinansowanie pięciu projektów. To takie projekty jak system kolejkowy do obsługi klientów urzędu, system obsługi gospodarki odpadami komunalnymi, czy system zarządzania zielenią miejską. Projekty te są obecnie realizowane. Kontynuujemy nasz program SmartCity, dzięki któremu wdrażamy projekty pilotażowe. Ich przykłady widać po lewej stronie slajdu. To choćby właśnie monitorowanie ruchu rowerowego z wykorzystaniem kamery analizującej obraz dzięki inteligentnemu algorytmowi, czy testowanie usługi mikrotransportu, wspierającej koordynację przewozów dla osób z niepełnosprawnościami przez nasze MPK. W 2021 roku rozbudowaliśmy sieć Miejskiego Internetu, System Informacji Przestrzennej oraz sieć teleinformacyjną MAN Wrocław. E-miasto. Obecnie we Wrocławiu udostępniamy kilkadziesiąt e-usług. W 2021 roku liczba wniosków skierowanych do naszego urzędu oraz Centrum Usług Informatycznych za pośrednictwem platformy ePUAP wyniosła prawie 169 tysięcy. Rozbudowaliśmy platformę Przyjazne Deklaracje. Zbudowaliśmy aplikację do obsługi wniosków w ramach Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego oraz system wspierający losowanie miejsc do handlu okrężnego. W Zarządzie Geodezji, Kartografii i Katastru Miejskiego 34 proc. wniosków zostało złożonych przy pomocy aplikacji, która umożliwia załatwienie spraw w pełni elektronicznie. Prawie połowa dokumentów wydanych przez zarząd geodezji to dokumenty elektroniczne. Gospodarka, inwestycje, rynek pracy. Rośnie PKB największych polskich miast. Niestety dane na slajdzie są z 2019 roku, nie ma świeższych. W 2019 roku Wrocław był trzecim miastem w Polsce pod względem wielkości PKB, zaraz po Warszawie i Krakowie. Byliśmy także trzeci pod względem wskaźnika PKB na jednego mieszkańca, tym razem po Warszawie i Poznaniu.

W 2021 roku we Wrocławiu zarejestrowano 811 spółek z udziałem kapitału zagranicznego, co daje nam drugi wynik w kraju, po Warszawie, a co także świadczy o pewnym klimacie tego miasta. Klimacie społecznym,

ale i klimacie gospodarczym. Zanim tutaj do Państwa przyszedłem, mieliśmy spotkanie z głównymi CEO Banku of New York Mellon, który dzisiaj we Wrocławiu zatrudnia przeszło 2000 pracowników, a zamierzają liczbę pracowników u siebie podwoić. Rozmawialiśmy właśnie o mieście, o klimacie, o współpracy, o naszym wsparciu dla nich, ale także dziękowaliśmy im za pomoc, bo to już drugie takie wydarzenie w tym tygodniu. Pierwsze było też udziałem też Pana Przewodniczącego Ciężyńskiego i przez Niego zaaranżowane z firmą Unit4, która jest obecna we Wrocławiu od wielu lat, a która w ramach realizowania tej misji biznesu społecznie odpowiedzialnego, przekazała 250 000 dla Fundacji Ukraina. A dzisiaj oprócz tego, że rozmawialiśmy o kolejnych planach biznesowych Bank of New York, to byliśmy świadkami przekazania 100 000 USD przez Mellon dla Fundacji Ukraina na wsparcie zarówno Ukraińców tutaj, jak i pomoc Ukrainie tam, na miejscu. Mówię o tym, bo to pokazuje, że nie tylko i wyłącznie te podmioty gospodarcze realizują tutaj swą naczelną, podstawową misję, do której są powołane, ale one także poprzez swoje zespoły zatrudnionych ludzi, angażują się społecznie w życie miasta. Dobrze czują to, co my mamy w tym miejskim DNA. Dobrze czują potrzebę pomagania innym, solidaryzowania się w trudnym czasie. I jak Państwo widziecie, uruchamiają swoje zasoby. 811 spółek z udziałem kapitału zagranicznego. Ta liczba pokazuje, że w oczach zagranicznych inwestorów Wrocław jest najlepszym po Warszawie miejscem do prowadzenia biznesu w Polsce. Ma to szczególne znaczenie w kontekście napływu uchodźców z Ukrainy. Mamy nadzieję, że będą powstawać kolejne miejsca pracy. Całkowita liczba podmiotów gospodarczych we Wrocławiu zwiększyła się między styczniem a wrześniem o 6000. Wrocław jest też jednym z najsilniejszych centrów innowacji i nowoczesnej gospodarki w Polsce. Według raportu *Polskie Startupy 2021* zajmujemy drugie miejsce w kraju pod względem liczby zarejestrowanych startupów. Jesteśmy też trzecim najlepszym ekosystemem dla startupów, według raportu *Startup Ecosystem Rankings 2021*. Autorzy tego rankingu zbadali 280 ekosystemów i 3 miliony

startupów na całym świecie. To są dane obiektywne. To nie są dane, rankingi, raporty czy oceny, które sami sobie wystawiamy. To jest to, jak wygląda Wrocław w oczach ekspertów w różnych kategoriach. Państwo wiecie, dla mnie osobiście rankingi najważniejsze nie są, ale one właśnie coś pokazują. Jeżeli czasami oceny, które ja formułuję czy moje Koleżanki, Koledzy, ktoś mógłby powiedzieć są mało obiektywne, bo jesteśmy jakoś zbyt głęboko zanurzeni, nie mamy tej właściwej oceny, to warto poczytać i posłuchać tych, którzy nie są z całą pewnością tak silnie formalnie związani z miastem. Nie są odpowiedzialni za jego rozwój, nie są odpowiedzialni za sytuację w mieście, tylko po prostu obserwują to miasto w bardzo wielu wymiarach i dokonują pewnych ocen, rangują w określonych aspektach. Na dobrą kondycję gospodarki Wrocławia wskazują także krajowe i międzynarodowe rankingi miast. W 2021 roku Wrocław był najlepszym miastem w Polsce zarówno do życia, jak i do inwestowania, co wykazał raport przygotowany na podstawie niezależnych badań Antal, Cushman&Wakefield oraz Vastint. Wrocław znalazł się na pierwszym miejscu wspólnie z Warszawą. Najwyższe noty otrzymał w takich kategoriach, jak: ocena lokalizacji jako miejsce do życia, potencjał edukacyjny oraz potencjał biznesowy. Ponadto Wrocław uplasował się wysoko w globalnym rankingu miast najlepszych dla inwestycji bezpośrednich. Raport opublikował należący do grupy Financial Times miesięcznik „fDi Magazine”. Stolica Dolnego Śląska zajęła w nim piętnaste miejsce na świecie oraz pierwsze w kategorii małych i średnich miast. Wrocławowi przypadło również szóste miejsce pod względem potencjału gospodarczego, dziewiąte pod względem kapitału ludzkiego i stylu życia, drugie pod względem efektywności kosztowej, dziesiąte pod względem skomunikowania i pierwsze pod względem przyjazności dla biznesu. W kolejnym światowym rankingu miast GaWC (Globalisation and World Cities), publikowanym co dwa lata, Wrocław zajął w 2020 roku wysoką pozycję gamma. Wrocław i Warszawa zostały najwyżej sklasyfikowanymi polskimi miastami. Należy podkreślić, iż Wrocław został najwyżej

ocenionym niestołecznym miastem Europy Środkowej. Ranking GaWC oparty jest na klasyfikacji miast w światowej gospodarce na podstawie występowania zaawansowanych usług biznesowych (m.in. finansowych, księgowych, consultingowych, prawniczych, reklamowych).

Rosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto. W 2021 roku wynosiło ono we Wrocławiu niemal 6500 PLN. Poza tym, że przeciętne wynagrodzenie rosło, ujawniły się różne sytuacje, z którymi nigdy wcześniej [red. – nie mieliśmy] do czynienia, a które nakładały na nas, jako to miasto instytucjonalne, jakby obowiązek reakcji, udzielenia wsparcia i pomocy, od którego się nie uchylaliśmy. Tak oto wygląda wrocławski pakiet pomocowy w związku z pandemią COVID-19. Podczas pandemii zdecydowaliśmy się chronić lokalny biznes. Podobnie jak w 2020 roku, także w 2021 roku udzieliliśmy szereg ulg i zwolnień miejscowym przedsiębiorstwom. W ramach *Wrocławskiego Pakietu Pomocowego* przedsiębiorcy otrzymali ulgi od podatku od nieruchomości w łącznej kwocie niemal 5 000 000 PLN, natomiast organizacje pozarządowe w łącznej kwocie niemal 2 000 000 PLN. Z kolei ulgi dla przedsiębiorców w opłatach za najem lokali użytkowych wyniosły łącznie niemal 3 000 000 PLN i dotyczyły 99 lokali użytkowych. To nieplanowane wydatki, które musieliśmy i chcieliśmy ponieść. Gdyby nie pandemia, pieniądze te moglibyśmy przeznaczyć na inwestycje.

Rynek powierzchni biurowych. Nie licząc Warszawy, Wrocław ma obecnie najwyższy po Krakowie, wskaźnik istniejącej powierzchni biurowej – ponad 1,2 miliona metrów kwadratowych. Mamy też czwarte miejsce pod względem powierzchni biurowej w budowie.

Kluczowe inwestycje. Wzrost ekonomiczny przekłada się na coraz większy budżet miasta, a więc i na rosnące wydatki inwestycyjne. Już o tym wspominałem. Na tym slajdzie widać kluczowe inwestycje z zeszłego roku, to m.in. budowa wydzielonej trasy autobusowo-tramwajowej na Nowy Dwór, kwota 74 000 000 PLN. To jest oczywiście kwota wydatkowana w roku 2021. Całość tego zadania zamierzamy ukończyć w przyszłym roku.

Przypomnę ponad 7 km nowego torowiska, ale także trasy autobusowej, której towarzyszą ścieżki rowerowe, chodniki, tysiące nasadzeń, dwa duże obiekty inżynierskie, ulica Smolecka i później duży 150-metrowy wiadukt nad torami kolejowymi. Jak Państwo tamtędy jeździcie, to widzicie, że prace trwają na wszystkich etapach, które zostały już zakontraktowane, a pierwszy nawet został oddany do użytku. Już jeżdżą po nim tramwaje i autobusy. Duże w tej chwili zaangażowanie prac jeśli chodzi o ulicę Strzegomską do ulicy Rogowskiej. W tej chwili mnóstwo prac ziemnych na ostatnim etapie, właśnie na ulicy Rogowskiej, głównie przy tej pętli autobusowo-tramwajowej i parkingu Park&Ride, który powstanie na końcu ulicy Rogowskiej. Przypomnę, 17–18 minut zajmie podróż autobusem lub tramwajem z Nowego Dworu do centrum miasta na pl. Orłąt Lwowskich. Łącznie to zadanie będzie nas kosztowało ponad 300 000 000 PLN.

Program poprawy stanu technicznego infrastruktury drogowej. Łącznie na poprawę stanu dróg wydaliśmy ponad 114 000 000 PLN. Zintegrowany system transportu szynowego w aglomeracji wrocławskiej 76 000 000 PLN. Tutaj należałoby wspomnieć o budowanym tramwaju w ciągu ulicy Długiej, Starogroblowej, Popowickiej. Tutaj także widzimy bardzo duże zaangażowanie prac. No i od mostu Dmowskiego niedługo będziemy mogli już przejechać przez Szczepin, przez Popowice do ulicy Milenijnej.

To nie jest tylko budowa nowego torowiska na odcinku ponad 3 km, ale także ścieżki rowerowe, które już działają. Wczoraj widziałem, jak tam sobie już rowerzyści śmigają. To są nowe chodniki, nasadzenia. To jest poprawa jezdni, a także stworzenie zupełnie nowej jezdni. Ale będziemy także poprawiać nawierzchnie jezdni na ulicy Starogroblowej, na co jestem umówiony z Panią Dyrektorem Elżbietą Urbanek. Co dalej? Budowa i kompleksowa przebudowa wybranych obiektów opiekuńczo-wychowawczych i obiektów edukacji ponad 70 000 000 PLN.

Przypomnę Państwu, że w tej chwili budujemy, to jest już mocno zaangażowana budowa dużego zespołu szkolno-przedszkolnego na wrocławskich Wojszycach przy ul. Asfaltowej, włącznie z budową tej

ulicy, która dotychczas ze swoją nazwa nie miała nic wspólnego, bo była to droga gruntowa. Tak że budujemy drogę asfaltową, a przy niej zespół szkolno-przedszkolny dla 1200 dzieciaków. 1000 dzieci w szkole i 200 w przedszkolu. Koszt tylko tego zadania to jest ponad 60 000 000 PLN. Ale jest to niezwykle ważna placówka, która pozwoli obsłużyć te południowe osiedla naszego miasta, osiedle Wojszyce i osiedle Jagodno, bo ta ulica Asfaltowa będzie łączyła także te osiedla. Ale przygotowujemy także koncepcję na budowę szkoły przy ul. Zwycięskiej. Państwo pamiętacie, że kupiliśmy od AMW ten teren przy ul. Zwycięskiej i tam już teraz przygotowywana jest koncepcja na budowę szkoły o bardzo podobnych parametrach dla 1200 dzieciaków. No i to, w trakcie czego dzisiaj jesteśmy, w trakcie rozstrzygania drugiego przetargu, jeżeli chodzi o budowę szkoły przy ul. Cynamonowej na północy Wrocławia, pomiędzy osiedlem Lipa Piotrowska a osiedlem Widawa. Ten drugi przetarg przyniósł to, czego się w istocie spodziewaliśmy. Ten wzrost cen towarów, usług, stali, benzyny powoduje, że dzisiaj te oferty, które dostajemy, rozpisując kolejne zadania w przetargach, są dużo wyższe niż zakładane kosztorysy, ale myślę, że z rozstrzygnięciem tego zadania sobie poradzimy, chociaż – i to chciałbym dedykować tym wszystkim, którzy kompletnie się nie interesują finansami – jest, że ta szkoła, którą chcemy budować na ul. Cynamonowej, jest o bardzo podobnych parametrach, jak ta szkoła na Wojszyczach, a różnica w cenie jest dobrze ponad 25 000 000 PLN. Oczywiście to większości nie interesuje, nie mówię, że większości siedzących tutaj na tej sali, ale wielu osób to kompletnie nie interesuje. Mnie to interesuje, bo, żeby móc to rozstrzygnąć i dokończyć ten proces, ja muszę z czegoś zrezygnować, w sensie, coś muszę przesunąć, ponieważ budżet nie jest z gumy, o czym na tej sali nie trzeba nikomu przypominać. Ale to znowu jest ilustracją tego, z jaką sytuacją mamy dzisiaj do czynienia, że średnio 20%—30% rosną nam przecież – patrzę też na Pana Sekretarza, bo wiele rzeczy wspólnie inwestycyjnie realizujemy – widzimy, jak nam rosną kwoty w przedstawianych ofertach. A oczekiwania są,

żeby te zadania realizować. Co my tam jeszcze mamy? Z takich smaczków inwestycyjnych budowa Alei Wielkiej Wyspy. Zadanie, które zostało zaplanowane jeszcze na początku XX wieku, po ponad stu latach doczekało się realizacji. Nie ma dzisiaj odcinka Alei Wielkiej Wyspy, gdzie nie toczyłyby się prace. Bardzo ważna inwestycja drogowa, która połączy aleję Armii Krajowej ze skrzyżowaniem ulic Paderewskiego i Mickiewicza.

A po drodze dwa duże mosty: most nad Oławą, który jest już gotowy i ten most nad Odrą, robiony tą metodą taką nawisową, który powstaje, i o ile dobrze pamiętam, na wakacje te dwie części, jedna wyrastająca po stronie południowej rzeki Odry, a druga po stronie północnej, połączą się i będzie można tym mostem przejść. Chcielibyśmy, aby w przyszłym roku cała trasa była już przejezdna, a rok 2024 pewnie jeszcze będziemy potrzebować w jakimś fragmencie na dokończenie i taką estetyzację tego miejsca wokół trasy. Powstaną tym samym ścieżki rowerowe, chodniki i tysiące nasadzeń. Zadanie na ponad 250 000 000 PLN.

Miejski program wymiany źródeł ogrzewania i ograniczenie emisji kominowej. O tym muszę i chcę przypomnieć, dziękując Dyrektor Katarzynie Szymczak-Pomianowskiej i całemu zespołowi, ponieważ wymieniliśmy już wprawdzie 12 000 pieców, tych starych, pozaklasowych, które nas trują, ale jeszcze ciągle wiele przed nami, a czas i te wszystkie uwarunkowania, o których wspominałem, nie pomagają, a mimo to ten program dalej postępuje i każdy wniosek, który zostanie złożony, wypracowywany także przy pomocy naszych doradców energetycznych, zostanie zrealizowany. Wreszcie wiele zadań realizowanych w ramach Programu Inicjatyw Rad Osiedli. Przypominam, że to jest jeden z tych instrumentów takiej partycypacji obywatelskiej, który dołożyliśmy jeszcze pod koniec poprzedniej kadencji samorządu, a, z którego bardzo chętnie korzystają Rady Osiedli. I wreszcie rekordowy Budżet Obywatelski. W tej chwili jesteśmy na etapie oceny tej edycji projektów złożonych do WBO. Zresztą te projekty i sam budżet obywatelski jest też takim źródłem wiedzy dla nas o tym, co wrocławiankom, wrocławianom w duszy

gra, jakie projekty, jakie zadania są dla nich najważniejsze. Wyraźnie wyłaniają się te potrzeby związane z organizacją terenów zielonych, terenów rekreacyjnych, ale także silnie akcentowane są różnego rodzaju projekty poprawiające podstawową infrastrukturę drogowo–chodnikową, czyli to wszystko, co rymuje także z naszym myśleniem i naszymi planami odnośnie do miasta.

Planowanie przestrzenne. Na koniec 2020 roku byliśmy trzeci wśród dziesięciu największych miast w Polsce pod względem pokrycia powierzchni miasta planami miejscowymi. Lepszy wynik miały tylko Kraków i Gdańsk. Plany te obejmowały niemal 60% powierzchni Wrocławia. To jest ważne, ponieważ to pozwala w taki uporządkowany sposób rozwijać te miejskie obszary. Jak Państwo wiecie, rozpoczęliśmy prace nad nowym studium dla Wrocławia, ale ponieważ, znowu, pojawia się pytanie w jakim kierunku i czy będą postępowały prace o nowej ustawie o planowaniu przestrzennym, tego nikt nie wie, bo ekipy za to odpowiedzialne we właściwych ministerstwach się pozmieniały. Ale czekamy tutaj na rozstrzygnięcia. Cieszy to, że Wrocław w 60% jest pokryty miejscowymi planami. Poprawiliśmy ten wynik. Na koniec 2021 roku już niemal 61% powierzchni miasta było objęte planami miejscowymi. Obowiązywały 492 plany miejscowe. Obejmowały obszar ponad 17 000 ha. Na koniec 2021 roku w opracowaniu były 93 plany miejscowe, co w sumie daje niemal 68% pokrycia miasta planami obowiązującymi i tymi w trakcie sporządzania. I to jest wynik w skali kraju bardzo wysoki.

Mieszkalnictwo. Według raportu Deloitte w Polsce – i to pomimo panującego w 2020 roku kryzysu – oddano do użytku najwięcej mieszkań w Europie w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Widać to również na wykresie na slajdzie. Z danych GUS dla sześciu największych miast w Polsce wynika, że Wrocław wciąż jest na czwartym miejscu pod względem zasobu mieszkaniowego. Mamy 351 000 mieszkań. Pod względem przyrostu liczby mieszkań w latach 2017–2020 Wrocław plasuje się na pierwszym miejscu w Polsce, zaraz przed Gdańskiem.

Co ważne, przeciętna liczba osób na jedno mieszkanie we Wrocławiu maleje z każdym rokiem, to zaś oznacza, że podwyższa się standard zamieszkiwania. Pomimo panującej wciąż w 2021 roku pandemii utrzymała się liczba oddanych do użytkowania lokali mieszkalnych. Trzeci rok z rzędu było ich ponad 11 000. A tu kolejny dobry wynik — mamy największą przeciętną powierzchnię użytkową mieszkania wśród największych polskich miast, wynosi ona ponad 68 m². Powtórzę też, że spada u nas liczba osób na jedno mieszkanie.

Rewitalizacja i ochrona zabytków. W 2021 roku na ochronę zabytków wydaliśmy 6 900 000 PLN. Były to dotacje na prace konserwatorskie, restauratorskie oraz roboty remontowo-budowlane kamienic i obiektów sakralnych i świeckich. Przykładem inwestycji w zabytki są remonty pięciu budynków, trzech przy ul. Kołłątaja, dwóch przy Piastowskiej. Wśród nich jest znany „Mezonetowiec” przy Kołłątaja autorstwa Pani prof. Hawrylak. Prowadzone były prace konserwatorsko-budowlane w takich obiektach, jak katedra czy kaplica Błogosławionego Czesława. Prowadzona była również rewitalizacja Fortu Wrocław nr 9. Tak że nie tylko obiekty sakralne, ale także obiekty świeckie. Oczywiście potrzeb jest co niemiara, to, żeby była jasność. Myślę, że wszyscy sobie z tego zdają sprawę. Program rewitalizacji komunalnego zasobu mieszkaniowego. Równolegle z ochroną zabytków we Wrocławiu cały czas trwa rewitalizacja zasobu mieszkaniowego. To także odbywa się podczas prowadzonego przez nas procesu ucieplawiania, podłączania do ciepła sieciowego, wymiany pieców, to wszystko czym się zajmuje pion Prezydenta Lorencia i Departament Nieruchomości. W zeszłym roku wydaliśmy na nią 20 500 000 PLN. Za tę kwotę prowadzone były remonty lokali, budynków, dachów czy klatek schodowych w 246 lokalizacjach. Zainwestowaliśmy też w zagospodarowanie wnętrz podwórzowych, m.in. w obrębie ulic Daszyńskiego, Żeromskiego oraz Jedności Narodowej. Opracowana została dokumentacja projektowa zagospodarowania podwórka

przy ulicach: Ruskiej, Włodkowica, św. Antoniego, z uwzględnieniem opinii z konsultacji społecznych.

Wnętrza podwórzowe. Tutaj przy placu Nowy Targ, czy ostatnio pokazywane choćby przeze mnie podwórko przy ulicy Cybulskiego. I tutaj znowu gwiazdka. Ja mówiłem o tym, bodajże też wielokrotnie z tego miejsca, że wewnątrz podwórzowych mamy we Wrocławiu 1000. Ja wiem, że są też tutaj na sali tacy, którzy mają bardzo proste rozwiązania, jak to zrobić szybko i tanio. Ja taki sprawny wraz ze swoimi służbami nie jestem. Ale za to na pewno jesteśmy odpowiedzialni i konsekwentni. Ta konsekwencja oznacza to, że będziemy te podwórka, które wymagają rewitalizacji, do rewitalizacji przeznaczać. I będziemy ich robić tak dużo, jak nam będą pozwalały pieniądze, sytuacja finansowa. Ale jestem spokojny. Rozmawiam, akurat ja wyjątkowo dużo rozmawiam z mieszkańcami. Znam ich opinie, znam ich relację, znam ocenę tego, co się dzieje w mieście i wiem, że ten proces jest przez nich obserwowany, dostrzegany i doceniany, a przyjdzie moment, kiedy to wszystko zostanie w sposób oczywisty zweryfikowany przez samych mieszkańców. Dobrze, to tyle, jeżeli chodzi o program rewitalizacji komunalnego zasobu mieszkaniowego i o podwórka.

Finanse w kontekście edukacji. Wspomniałem już, że to dziedzina, na którą wydajemy najwięcej pieniędzy z budżetu z budżetu miasta. A to jest wykaz, który jest jedną z takich najważniejszych informacji na temat stanu Wrocławia. Mówię o tym co roku. Otóż prowadzenie i utrzymanie placówek oświatowych jest oczywiście zadaniem własnym gminy, ale otrzymujemy na ten cel subwencję oświatową oraz dotację przedszkolną. W 2021 roku wydatki bieżące poniesione na oświatę opiewały na kwotę 1 650 000 000 PLN, podczas gdy w ramach subwencji oświatowej dotacji przedszkolnej otrzymaliśmy 806 000 000 PLN. Zatem subwencja i dotacje, podobnie zresztą to wygląda w innych samorządach, pokryły niespełną połowę wydatków na edukację szkolną i przedszkolną. Pozostała część kosztów oświaty i, co ważne, istotny jej element, czyli wynagrodzenia dla

nauczycieli, Wrocław musiał pokryć z własnego budżetu. Teraz czekamy, jak rozwinie się sytuacja, jeżeli chodzi oczywiście o obecność dzieci obywateli ukraińskich w szkołach. Czy te pieniądze w formie zwiększonej subwencji zostaną przekazane samorządom, bo póki co tak się nie zadziało, a sytuacja jest przecież wyjątkowa. Ale tu cierpliwie czekamy na rozstrzygnięcie.

Edukacja przedszkolna. W roku szkolnym 2021—2022 liczba miejsc w placówkach przedszkolnych we Wrocławiu wzrosła i wyniosła ponad 30 000. Zwiększyliśmy liczbę miejsc w przedszkolach publicznych. Uruchomiliśmy, przypominam sobie i Państwu, dwa nowe przedszkola miejskie o łącznej liczbie 350 miejsc. To jest przedszkole nr 7 przy ulicy Osobowickiej 127, czyli północ miasta i przedszkole nr 24 przy ulicy Dębickiej na wrocławskich Złotnikach, zachód miast. Wzrosła liczba miejsc w przedszkolach też niepublicznych. I ogółem niemal 79—80 % prawie wszystkich miejsc we wrocławskich przedszkolach to miejsca w przedszkolach publicznych. Ale także wspieramy, jak powiedziałem, i finansujemy te miejsca w przedszkolach niepublicznych, które są prowadzone na zasadzie przedszkoli publicznych. Mimo pandemii zwiększyliśmy liczbę dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym o 1167 dzieciaków. I w konsekwencji, po raz pierwszy w najnowszej historii Wrocławia, liczba miejsc w publicznych i niepublicznych przedszkolach przekroczyła wielkość całej populacji dzieci w wieku od 3 do 5 lat. Właściwie każdy mógł znaleźć miejsce w przedszkolu bądź to publicznym, bądź w przedszkolu niepublicznym, prowadzonym na zasadach przedszkola niepublicznego. Tutaj znowu gwiazdka. Być może to nie zawsze było to wymarzone przedszkole, do którego akurat rodzic swoje dziecko chciał posłać. To jest sytuacja zresztą, nad którą jeszcze musimy my, inne miasta, zresztą nie tylko w Polsce, pracować przez kolejne lata. Ale dla nas, dla mnie najważniejsze było, aby ten system się po prostu bilansował, aby popyt pokrywał się tutaj z podażą, mówiąc troszeczkę językiem ekonomii. I tak się po prostu stało. Ale powstają kolejne miejsca,

bo to dzięki temu programowi, który realizuje Departament Edukacji, udało się przeznaczyć i dalej udaje się przeznaczać wiele działek miejskich dla podmiotów niepublicznych, które są zainteresowane budową i następnie prowadzeniem bądź to przedszkoli, bądź szkół. I dzisiaj w kilku co najmniej miejscach z tego typu procesami mamy do czynienia. Największym jest, o ile się nie mylę, budowa przecież dużego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego przy ulicy Białostockiej na wrocławskich Stabłowicach, jak byśmy jechali w kierunku Pracz Odrzańskich. Co ważne, w drodze elektronicznej rekrutacji, którą przygotowaliśmy, którą proponujemy już od jakiegoś czasu, do przedszkoli przyjęliśmy niemal 18 000 dzieci. Jeszcze chwileczkę o edukacji przedszkolnej, jeszcze trochę liczb o naszych przedszkolach. Odsetek dzieci uczęszczających do przedszkoli we Wrocławiu przekroczył 100 %. Z czego to wynika? Otóż z wrocławskich przedszkoli korzystają także dzieci spoza Wrocławia. Zresztą to samo dotyczy szkół podstawowych, a w szczególności dotyczy szkół ponadpodstawowych, ale przyjmujemy to i to wszystko dzieje się w ramach tej idei budowy takiego miasta metropolitarne, miasta aglomeracyjnego. Edukacja szkolna. W roku szkolnym 2021–22 Wrocław był organem prowadzącym dla 298 szkół placówek, do których uczęszczało niemal 70 000 uczniów, a w 2021 roku zarejestrowaliśmy 21 nowych szkół i placówek niepublicznych. W ramach z kolei wrocławskiej strategii edukacyjnej realizowaliśmy programy mające na celu zminimalizowanie trudności rozwojowych dzieci. Skierowane były m.in. one do uczniów z autyzmem, z zespołem Aspergera, do dzieci z różnego rodzaju zaburzeniami zachowań, niepełnosprawnością intelektualną, słabosłyszących czy też słabowidzących. Kształciliśmy także uczniów z zagranicy. To temat szczególnie oczywiście istotny w tym roku. Blisko 5000 uczniów dostało dodatkowe 2000 godzin lekcyjnych na naukę polskiego i zajęcia wyrównawcze. Tu cały czas mówię o dzieciach cudzoziemców, którzy we Wrocławiu przebywają, głównie oczywiście Ukraińców. To oczywiście wszystko w skali się zmieni w tym roku, kiedy

będę Państwu prezentował w przyszłym roku raport za rok 2022.

W zeszłym roku do wrocławskich szkół podstawowych uczęszczało łącznie 2700 dzieci pochodzenia właśnie ukraińskiego, na różnym etapie kształcenia, zarówno w klasach 0—VIII. W tym roku, tak jak już powiedziałem, ta liczba znacząco nam wzrosła.

Inwestycje dotyczące placówek oświatowych. W części o nich już mówiłem. W 2021 roku systematycznie poprawialiśmy także stan budynku, bo ja właściwie mówiłem o budowie nowych szkół. To jest dla nas priorytet, szczególnie na terenie tych osiedli bardzo tak dynamicznie się rozwijających. Ale nie zapominamy także oczywiście o tych placówkach już istniejących. Tylko proszę pamiętać, tu znowu gwiazdka, mamy we Wrocławiu blisko 300 szkół, które operują na jeszcze większym zasobie majątkowym. To są sale, poza salami, poza tymi częściami edukacyjnymi są bloki sportowe i wiele z tych miejsc, wiele z tych szkół wymaga oczywiście także remontów, choć te, w miarę możliwości finansowych i organizacyjnych, konsekwentnie realizujemy. Całkowite koszty inwestycji w infrastrukturę edukacyjną wyniosły w 2021 roku ponad 80 000 000 PLN. Szkolnictwo wyższe i nauka. To oczywiście obszar spraw, które nie są jakby w jurysdykcji Prezydenta, czy Wysokiej Rady, ale, na których nam bardzo zależy, bo kiedy mówimy o Wrocławiu w taki sposób przymiotnikowy, to ten akademicki Wrocław pojawia się przecież bardzo często. I bardzo nam na tym akademickim Wrocławiu zależy. We Wrocławiu mamy 28 uczelni wyższych, w których uczy się około 110 000 studentów, w tym ponad 8000 studentów zagranicznych. Zresztą wielu studentów z zagranicy, głównie Ukraińców, uczy się na uczelniach niepublicznych, o których też warto pamiętać, a o których my na pewno nie zapominamy w tej kadencji. Oczywiście, kiedy mówimy o szkolnictwie wyższym, na ogół widzimy czy myślimy o uczelniach publicznych, ale jest bardzo duży sektor uczelni niepublicznych, z którym się zresztą spotykamy w ostatnim czasie bardzo często. Wzorem także Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola ma powstać też takie [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny], które będzie

zrzeszało, integrowało, będzie platformą współpracy także uczelni niepublicznych.

We Wrocławiu działa ponad 100 centrów badawczych rozwojowych i IT, a także 50 akredytowanych laboratoriów badawczych. To stanowi o tym właśnie potencjale miasta. To jest też ten atraktor, który sprawia, że do Wrocławia przychodzą kolejne inwestycje albo te, które już tutaj znalazły swój dom, myślą o rozwoju.

Szkolnictwo wyższe i nauka dalej. Działające w strukturach Urzędu Miasta Wrocławskie Centrum Akademickie koordynuje adresowane do studentów i absolwentów programy i konkursy. Tak się dzieje zresztą od lat. Przykłady widzicie Państwo tutaj na slajdzie. Warto wspomnieć Studencki Program Stypendialny, na który w 2021 roku wydaliśmy prawie 900 000 PLN.

Konkurs Wrocławska Magnolia to z kolei konkurs adresowany dla absolwentów Uczelni Łazarskiego, uczelni podejmujących w swoich pracach dyplomowych, w swoich pracach magisterskich tematykę poprawy jakości życia w naszym mieście, właśnie program Mozart, którego celem jest wspieranie partnerstw naukowców z przedsiębiorcami. Przyznawana jest także Nagroda Naukowa Prezydenta Wrocławia. Tym razem za wybitne osiągnięcia integracji środowisk akademickich, naukowych i artystycznych. W 2021 roku kapituła przyznała dwie nagrody dwóm wybitnym wrocławskim profesorom: prof. Janowi Biliszcukowi — projektantowi wielu mostów, akademikowi z Politechniki Wrocławskiej i oczywiście prof. Lechosławowi Latos-Grażyńskiemu z Uniwersytetu Wrocławskiego. Kultura. W ostatnich latach na kulturę wydawaliśmy z roku na rok coraz więcej. Widać to zresztą na tym slajdzie. W 2021 roku wydaliśmy na ten cel niemal 160 000 000 PLN. Skoro mówimy o Wrocławiu w sposób przymiotnikowy, to oprócz tego, że jesteśmy miastem akademickim, jesteśmy miastem sportu, jesteśmy miastem kultury. Rok 2021, to awizowałem, był Rokiem Tadeusza Różewicza. Pomimo pandemii w przestrzeni publicznej zorganizowaliśmy wiele wydarzeń artystycznych i kulturalnych, które poświęciliśmy naszemu wrocławskiemu poecie. Między

innymi, choćby Teatr Capitol przygotował bardzo ciekawy format, takie dwudziestoczworogodzinne jam session poświęcone Tadeuszowi Różewiczowi, a Wysoka Rada nazwała imieniem Tadeusza Różewicza Miejską Bibliotekę Publiczną. W roku 2021 Rada Miejska uchwaliła także, za co dziękuję, utworzenie nowej instytucji kultury: Wrocławskiego Instytutu Kultury, który ma wzmocnić te właśnie społeczne funkcje kultury, w tym poprzez rozwój dziedzictwa Europejskiej Stolicy Kultury, a w 2021 roku, o czym także warto wspomnieć, w Miejskiej Bibliotece Publicznej w systemie ALEPH zarejestrowaliśmy ponad 100 000 czytelników. Ten obszar, jak i wiele innych, nie był wolny od skutków COVID-u. Też próbowaliśmy jakoś w związku z tym wesprzeć naszych wrocławskich artystów, producentów kultury, dlatego w 2021 roku wzrósł budżet na stypendia artystyczne. Zakupiliśmy także dzieła sztuki. W ramach tego działania pomocowego, w ramach tego wsparcia, zakupiliśmy od 21 artystów dzieła sztuki na łączną kwotę ponad 130 000 PLN. Utrzymaliśmy także 99-procentową ulgę w czynszu dla artystów wynajmujących pracownie od gminy Wrocław. Na kolejnym slajdzie widzicie Państwo nazwiska laureatów dwóch naszych tych najważniejszych nagród literackich czyli Angelusa, czyli Literacka Nagroda Europy Środkowej. Tę dostała Kateryna Babkina, zaś Nagrodę Silesius w ubiegłym roku, czyli nagrodę poetycką otrzymali Kamila Janiak za książkę roku oraz Ryszard Krynicki, którego przedstawiać nie trzeba, za całokształt właśnie swojej twórczości pisarskiej. Przeznaczaliśmy ponad 19 000 000 PLN na inicjatywy kulturalne organizacji pozarządowych, w tym działania promocyjne i edukacyjne, ale także działania na rzecz upowszechniania literatury i dialogu międzykulturowego. Jak Państwo pamiętacie, o tym będzie kolejny slajd, 24 czerwca podczas otwartej uroczystej sesji Rady Miejskiej Wrocławia wręczyliśmy tytuł Honorowego Obywatela Wrocławia oraz Nagrody Wrocławia i Nagrody Prezydenta Wrocławia. Honorowym Obywatelom, Obywatelką Wrocławia została nasza była zawodniczka Śląska Wrocław, medalistka olimpijska, mistrzyni świata, mistrzyni Europy

w strzelectwie, czyli Renata Mauer-Różańska. Od 2016 roku, też jak Państwo wiecie, przyznawane są Odznaki Honorowe Wrocławia Wrocław z wdzięcznością – Wratislavia Grato Animo i na slajdzie widzicie Państwo nazwiska tych, którzy dostali w poszczególnych kategoriach tej nagrody wyróżnienia. Przypominam, mamy odznakę złotą, srebrną i odznakę brązową. To tyle, jeżeli chodzi o kulturę.

Pomoc społeczna. Zaczniemy od obiektów pomocy społecznej i od finansów. Pomoc społeczna to kolejny duży, jak pokazywałem przy strukturze wydatków, zaraz po edukacji, można powiedzieć, kolejny duży obszar finansowy, na który musimy znaleźć i wydajemy w mieście pieniądze. W zeszłym roku na realizację swoich ustawowych zadań, podmioty pomocy społecznej – mówię o podmiotach pomocy społecznej, ponieważ same zadania, o których mówi ustawa o pomocy społecznej, ale także wszystkie okółpomocowe nowe ustawy czy działania wynikające z tych ustaw są realizowane we Wrocławiu w ścisłym partnerstwie z organizacjami pozarządowymi – są też takie zadania, które wyłącznie są prowadzone przez organizacje pozarządowe, i na ten cel wydaliśmy 900 000 000 PLN. Ale MOPS pozyskał także – gdzieś tutaj siedzi albo siedzieć powinien, albo zaraz siedział będzie Andrzej Mańkowski, który przejął stery po Pani Dyrektor Annie Józefiak-Maternie. Natomiast MOPS pozyskał ponad 3 000 000 PLN ze środków zewnętrznych w ramach projektu KomPAS, ale także pozyskiwał pieniądze zewnętrzne na realizację innych zadań publicznych w tym obszarze. I realizował takie programy, jak Asystent rodziny, Senior+, opieka wytchnieniowa, Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej, czy System przeciwdziałania przemocy w rodzinie. W 2021 roku samodzielnie lub za pośrednictwem organizacji pozarządowych prowadziliśmy 13 całodobowych domów pomocy społecznej, w których łącznie jest ponad 1100 miejsc; 38 prowadziliśmy placówek opiekuńczo-wychowawczych; 10 schronisk; 1 dom dla matek z dziećmi; 7 środowiskowych domów samopomocy; 12 dziennych domów pomocy; 2 miejsca z mieszkaniem chronionym; 2 ośrodki interwencji

kryzysowej i 1 noclegownię dla bezdomnych. I dalej o pomocy społecznej. W zeszłym roku z różnych form, ten slajd pokazuje to, jak wrocławianie korzystają z pomocy społecznej. W ubiegłym roku z pomocy głównie finansowej MOPS-u skorzystało ponad 130 000 osób i rodzin. I to jest o ponad 50 000 mniej niż w roku 2020. Skąd ta różnica – ktoś mógłby zapytać siebie czy mnie. To wynika w dużej mierze ze zmiany przepisów dotyczących programu Dobry Start, czyli tego programu potocznie nazywanego 300+. Do 2020 roku za realizację tego programu odpowiadał samorząd gminny i powiaty. Natomiast od roku szkolnego 2021–22 świadczenie to jest już przyznawane i wypłacane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. I znowu, można przypuszczać, w związku z tymi zmianami, które się dzieją, że ta tendencja spadkowa utrzyma się w tym roku i zobaczymy to w przyszłorocznym raporcie, bo zmieniają się znowu przepisy i od 2022 roku, czyli od tego roku, część świadczeń m.in. świadczenie Rodzina 500+ jest przyznawane i wypłacane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Mówię o tym, ponieważ to ma swój skutek dla tej statystyki, dla tych liczb, które przygotowujemy. Chcę, żebyście Państwo, żebyśmy wspólnie wiedzieli, z czego to wynika. Jeżeli chodzi o politykę prorodzinną, jeżeli chodzi o wsparcie rodzin, na tym slajdzie widać te główne formy, którymi wspieramy rodziny, ale też główne liczby. Wydaliśmy ponad 5500 wyprawek dla narodzonych we Wrocławiu dzieci. Posadziliśmy 600 nowych drzew w ramach akcji Wrośnij we Wrocław. Tu jeszcze raz ukłony i podziękowania dla Dominika Kłosowskiego za to, że tak dobrze pilnuje tej akcji. Ponad 1000 rodzin dołączyło do programu Karta Dużej Rodziny. I w sumie zarejestrowało się w nim już niemal ponad 10 000 rodzin wielodzietnych. I oby tak dalej. W 2021 roku 19 rodzin otrzymało pomoc dla cudzoziemców. To się wiązało z ich statusem uchodźców. Łączna kwota pomocy dla tych rodzin wyniosła prawie 200 000 PLN. Rok 2021 był najprawdopodobniej dla obszaru pomocy społecznej ostatnim rokiem porównywalnym z tymi latami poprzednimi, bo w chwili pisania tego Raportu o stanie miasta pojawiło się

to nowe wielkie wyzwanie, które może, nie musi, to wszystko zależy od polityki państwa, to wszystko zależy także od dostępnych pieniędzy, ale może to zdominować jednak obszar pomocy społecznej w 2022 roku.

Mam na myśli to wyzwanie związane z tym kryzysem uchodźczym.

Oby tak nie było. Dlatego tak ważne jest tutaj szybkie tempo podejmowania różnych zmian legislacyjnych, ale także pojawienie się dodatkowych środków, które pozwolą pewne sprawy rozwiązać, po prostu, w sposób systemowy.

Pomoc i wsparcie dla osób starszych to kolejny to slajd. Odsetek osób w wieku 55+ jest podobny w największych polskich miastach i wynosi tak średnio 33% całej populacji. Tutaj wyjątkiem jest Łódź, gdzie tych seniorów jest zdecydowanie więcej. W 2021 roku we Wrocławiu funkcjonowało 76 klubów seniora. W ramach uruchomionego przez nas tej kadencji programu *Taxi 75 plus* odnotowaliśmy ponad 11 000 przejazdów. Rzecznik seniora i opiekuna podjął 98 interwencji, a w ramach telefonu seniora i punktu informacyjnego przeprowadzono 12 000 rozmów i 8500 spotkań odbyło. Wydaliśmy także prawie 4000 wrocławskich *Kart Seniora*. Jeżeli chodzi o osoby z niepełnosprawnościami, wspieraliśmy je zapewniając zarówno tę opiekę wytchnieniową, to było zresztą wsparcie dla nich samych, jak i dla ich rodzin, co oczywiste. Realizowaliśmy to wsparcie także poprzez asystentów osób z niepełnosprawnościami, czy poprzez rehabilitację społeczną. Zapewniliśmy mieszkania w TBS-ie dla osób w podeszłym wieku. Cały czas pracujemy nad takim rozwiązaniem, w ramach którego można oddać mieszkanie, to ma zarówno zastosowanie w przypadku osób z niepełnosprawnościami, jak i w przypadku osób starszych, jeżeli wymagają wsparcia albo nie są w stanie samodzielnie funkcjonować, albo funkcjonują samodzielnie, ale jednak pewnym wyzwaniem są bariery, jakie występują u nich w mieszkaniach. Tutaj dokonujemy tych zmian. I wówczas realizujemy to głównie w oparciu o nasz zasób TBS-owski. Ale także likwidujemy bariery w miejscu zamieszkania osób z niepełnosprawnościami, czy osób starszych.

To są bariery architektoniczne, bariery techniczne. W zeszłym roku w 132 lokalizacjach takie bariery pokonywaliśmy. Pozostałe najważniejsze liczby opisujące ten obszar widzicie Państwo na slajdzie. Jeżeli chodzi o ochronę zdrowia, to samorząd Wrocławia od wielu lat realizuje programy z zakresu polityki zdrowotnej, pomocy i zdrowia, profilaktyki chorób i uzależnień, ale także w obszarze zdrowia psychicznego. W 2021 roku z tych programów skorzystało ponad 120 000 mieszkańców naszego miasta, w tym 40 000 uczniów wrocławskich szkół. W roku 2021 kontynuowaliśmy program leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego, skorzystało z tego programu ponad 150 par, a w efekcie potwierdzono 57 ciąż, w tym 7 mnogich. To nas niezwykle cieszy. I oby tak dalej. Ale rozpoczęliśmy też pilotażowy projekt mobilnego punktu KTG, czyli kobiety w ciąży mogły i mogą bezpłatnie wypożyczać aparat KTG, by w domu monitorować tętno płodu, a te wszystkie dane, które są w ten sposób zbierane, są następnie na bieżąco przekazywane, przesyłane do takiego medycznego centrum monitoringu, gdzie na bieżąco są analizowane. Liczne programy profilaktyki skierowane do najmłodszych wrocławianek i wrocławian. Jak wiemy, wszyscy jesteśmy narażeni na różnego rodzaju choroby cywilizacyjne, czy to miażdżycę, czy choroby serca, czy choroby, czy kwestia otyłości. Mówię o tym także w kontekście dzieci, dlatego tak wiele programów profilaktycznych właśnie kierujemy do tej grupy. Kontynuowaliśmy w roku 2021 program zapobiegania próchnicy zębów. W tym programie wzięło udział 55 wrocławskich przedszkoli, w których opieką objętych było ponad 6000 dzieci. Z programu skorzystali także uczniowie szkół podstawowych, także 6000 dzieci. Świetnie się sprawdzają powstałe w placówkach edukacyjnych gabinety stomatologiczne. I w miarę możliwości będziemy rozwijać ten program, będziemy w kolejnych placówkach chcieli takie gabinety umieszczać. Zresztą w tych nowych szkołach, które budujemy już, zakładamy, że te miejsca są już wpisane, że tak powiem, w projekt powstawania tych nowych szkół. No i właśnie programy pomocy i zdrowia, czy zdrowego

odżywiania się, aktywności fizycznej, zarówno już na poziomie żłobkowym, przedszkolnym, czy też szkolnym. Właśnie przyznajemy, jak Państwo wiecie, certyfikaty zdrowego i racjonalnego żywienia. Aktualnie już ponad 160 posiada tego typu certyfikaty. W 2021 roku realizowaliśmy program także profilaktyki nowotworów skóry. Tu oczywiście, w szczególności chodzi o czerniaka złośliwego. Z tego programu skorzystało prawie 1500 osób. Promowaliśmy także badania profilaktyczne mężczyzn w kierunku chorób nowotworowych. Realizowaliśmy programy skierowane do kobiet, m.in. realizowany od wielu lat program profilaktyki raka piersi. Kontynuowaliśmy także wieloletni program profilaktyki cukrzycy i zaburzeń metabolicznych w 11 punktach edukacyjnych na terenie naszego miasta, tak że tutaj ukłony dla Asi Nyczak, Dyrektora Wydziału Zdrowia i dla Departamentu Spraw Społecznych i Edukacji oczywiście, bo wiele z tych rzeczy wydarza się właśnie w przestrzeni szkoły. Opieka nad dziećmi do lat trzech, czyli opieka żłobkowa. Jak widać na tym slajdzie, wskaźnik dostępności miejsc w instytucjach opieki w stosunku do liczby dzieci w wieku do lat trzech wzrósł o 10 punktów procentowych. To jest, proszę Państwa, bardzo dużo, biorąc pod uwagę sytuację, w jakiej się znajdowaliśmy i znajdujemy. To oznacza, że już ponad połowa dzieci w tej grupie ma zapewnione miejsce. I to jest najwyższy wskaźnik w kraju. To jest wskaźnik zdecydowanie wykraczający ponad średnią unijną. I z tego się należy bardzo cieszyć. W 2021 roku mieliśmy ponad 8000 miejsc w żłobkach, 542 miejsca w klubach dziecięcych i 346 miejsc w formie dziennego opiekuna. W 2021 roku na realizację tych zadań wydaliśmy blisko 30 000 000 PLN. Teraz na moment wróć do naszych programów wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami. W ubiegłym roku, za co dziękuję Michałowi – powołałem Michała Piechela na Społecznego Doradcę ds. Osób z Niepełnosprawnościami – wdrożyliśmy też wrocławskie standardy dostępności kultury i wydarzeń. To taki pierwszy tego typu dokument w skali kraju. Nie tylko i wyłącznie troszczymy się o osoby niepełnosprawne, w kontekście takich, ja bym powiedział, oczywistych

barier, które uniemożliwiają im takie codzienne funkcjonowanie w przestrzeni publicznej, ale także robimy wszystko, aby zwiększyć dostępność instytucji kultury, czy instytucji sportu dla tych osób. Ale kontynuowaliśmy także program właśnie asystentów osoby niepełnosprawnej, w ramach którego zrealizowaliśmy ponad 23 000 godzin asystenckich dla ponad 250 osób. I w roku 2021 uruchomiliśmy platformę Niepełnosprawni.pl. To jest taka platforma, która jest w istocie wyszukiwarką miejsc dostępnych dla osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Tam są miejsca użyteczności publicznej, urzędy, biblioteki, pływalnie, kina, teatry, stadiony, sklepy, restauracje. Te miejsca zostały poddane wcześniej audytowi pod kątem tego, czy spełniają czy też nie spełniają właśnie kryteria dostępności. I w samej bazie znajduje się już dzisiaj blisko 3000 obiektów, które właśnie są dostępne dla osób z niepełnosprawnościami. Programy profilaktyki chorób dla osób starszych, bo tak jak mówiłem, to spektrum różnych programów w obszarze profilaktyki jest bardzo szerokie i adresowane do poszczególnych grup wiekowych. A mamy także coś dla osób starszych oczywiście. Tych programów jest zresztą mnóstwo. Z takich ważniejszych należy wspomnieć program szczepień przeciwko grypie. Zaszczepiliśmy w 2021 roku prawie 5000 osób, czyli o ponad 3500 więcej niż w roku 2020, ale wiązało się to także z ułatwieniem dojazdu do tych punktów. Zapewnialiśmy także opiekę psychologiczną dla seniorów, u których występowały bardzo różnego rodzaju takie problemy psychogeriatryczne. Ochrona zdrowia jeszcze. Jak Państwo wiecie, samorząd Wrocławia nie jest organem założycielskim, ani prowadzącym żaden ze szpitali znajdujących się na terenie Wrocławia, ale to nas nie zwalnia czy nie powinno do końca przynajmniej zwalniać z takiego wspierania, bo oczywiście ten taki główny obowiązek ciąży na organizatorach i na podmiotach prowadzących te szpitale, czyli na Samorządzie Województwa, na Marszałku, bądź też mamy szpitale resortowe, jak Państwo wiecie, MSWiA i szpitale wojskowe, ale także szpital kliniczny, szpital uniwersytecki. Ale pomimo tego, że nie prowadzimy

żadnego szpitala, to jednak nie uciekamy od niesienia tego dodatkowego wsparcia. Ponad 1 100 000 PLN wydaliśmy na zakup sprzętu dla wrocławskich szpitali w roku 2021. I tak: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Gromkowskiego, tutaj przy Koszarowej otrzymał 300 000 PLN na zakup takiego cyfrowego echokardiografu do badania noworodków i dzieci, Szpital Specjalistyczny Falkiewicza przy Warszawskiej dostał 175 000 PLN na zakup centrali nadzoru pielęgniarstwa, Szpital Wojskowy na Weigla oraz Wojewódzki Szpital Specjalistyczny otrzymały po prawie 100 000 PLN na zakup wideodermatoskopów. I przekazaliśmy 250 000 PLN na dostawę i montaż sprzętu stomatologicznego dla trzech nowo utworzonych gabinetów stomatologicznych w szkołach podstawowych. Co jeszcze zrobiliśmy w związku z pandemią? Bo ten rok 2021 był pod hasłem jednak pandemii i to wymuszało pewne określone działania z naszej strony. W związku zatem z pandemią udzieliliśmy wsparcia wrocławskim jednostkom służby zdrowia w wysokości łącznej ponad 6 000 000 PLN. Głównie to były pieniądze, dzięki którym udało się zakupić nowe ambulanse, nowe karetki z wyposażeniem medycznym, ale także specjalistyczny sprzęt medyczny. I te szpitale, które otrzymały wsparcie finansowe w roku 2021, to właśnie Wojskowy Szpital Kliniczny z polikliniką przy Weigla, tam prawie 1 500 000 PLN poszło; Uniwersytecki Szpital Kliniczny przy Borowskiej, ponad 3 200 000 PLN. Tam kupiliśmy taką karetkę, taki ambulans warty ponad 1 000 000 PLN. Można powiedzieć, że to jest w istocie sala intensywnej terapii na kółkach. Tak że ta karetka dzisiaj służy realizacji operacji, w wyniku których dokonuje się przeszczepów serca, bo jak Państwo wiecie, nasz szpital akademicki takie działania w tym obszarze też podjął. Koszarowa dostała 500 000 PLN, Dolnośląskie Centrum Płuc przy Grabiszyńskiej ponad 600 000 PLN, Dolnośląskie Centrum Transplantacji Komórkowych przy Grabiszyńskiej prawie 300 000 PLN i Kamieńskiego, prof. Witkiewicz – 300 000 PLN. Prowadziliśmy kampanie promocyjne i informacyjne przeciwko COVID. Uruchomiliśmy mobilny punkt szczepień *Szczepciobus*.

Tu jeszcze raz podziękowania dla Krzysztofa Balawejdera. Jak widać po prawej stronie slajdu, jest ta dana. I ona znowu powinna nas cieszyć, bo we Wrocławiu osiągnęliśmy wyszczepialność populacji na poziomie, jak Państwo widzicie, ponad 73% i to nas plasuje na czwartym miejscu wśród największych polskich miast. I to jest w ogóle jeden z lepszych wyników w kraju, też myślę, po prostu świadczący o dużej odpowiedzialności wrocławian za siebie, ale także za naszych bliskich. Konsultacje, komunikacja społeczna, partycypacja społeczna. W 2021 roku przeprowadziliśmy łącznie 19 procesów konsultacyjnych oraz 14 spotkań konsultacyjnych z mieszkańcami. To odpowiednio o 6 procesów i 11 spotkań więcej niż w roku 2020. W sześciu procesach konsultacyjnych wzięły udział także dzieci i młodzież. Liczba odwiedzin strony *Wrocław rozmawia* wyniosła w tamtym roku ponad 1 500 000. To mniej niż w poprzednim roku. Jednym z powodów spadku liczby odwiedzin może być też widoczne, to co obserwujemy, zmniejszenie zainteresowania mieszkańców budżetem obywatelskim. I to jest, znowu, pewien trend powszechny w całym kraju. Nie jest to jakaś cecha naszego miasta, ale także wiąże się to zapewne z tym, że to miasto coraz bardziej się staje kompletnym w różnych obszarach, choć jeszcze oczywiście bardzo dużo pracy przed nami. Ale tak to po prostu układa się. Obserwujemy, rozmawiamy z koleżankami i kolegami z innych miast. Tak to się układa w całym kraju. No i właśnie, Wrocławski Budżet Obywatelski. Na realizację Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego w 2021 roku przeznaczyliśmy 25 000 000 PLN. Wyniki głosowania na projekty zgłoszone do WBO, jak wiadomo, są dla nas wiążące. Liczba głosów oddanych na projekty WBO spadła, to o czym mówiłem. To jest jakby wyraz tego mniejszego zainteresowania i o tym przed chwilą mówiłem. Z 368 projektów zgłoszonych do WBO w 2021 roku do głosowania dopuściliśmy 173 projekty. Ostatecznie do realizacji wybraliśmy 20. I najwięcej właśnie projektów dotyczyło kwestii zielonego Wrocławia. Centra Aktywności Lokalnej. Wciąż pracujemy nad rozbudową, choć ta sieć Centrów

Aktywności Lokalnej w ostatnich 3—4 latach istotnie się zmieniła, rozwinęła, ale ciągle pracujemy nad rozbudową sieci Centrów Aktywności Lokalnych. Na koniec 2021 roku działało już ich 19, a tylko w roku 2021 powstało sześć nowych. Pojawiły się one na Borku, w kompleksie Szkoły Podstawowej nr 4; pojawiło się na Jagodnie przy wybudowanym żłobku; pojawiło się na Kowalach przy ulicy Elckiej; pojawiło się na Maślicach, przy szkole na ulicy Suwalskiej; na placu Grunwaldzkim, ale także na Psim Polu–Zawidawiu. Fundusz Osiedlowy. Mówiłem o tym, że jak mówimy o takiej partycypacji obywatelskiej, o tym jak mieszkańcy, w ramach jakich funduszy, środków decydują, współdecydują o tym na co przeznaczane są pieniądze w ich mieście, to trzeba te fundusze wymieniać właściwie jednym tchem. To jest Wrocławski Budżet Obywatelski, ale także instrument, który uruchomiliśmy, tak jak powiedziałem jeszcze w ubiegłej kadencji, Fundusz Osiedlowy. W 2021 roku kontynuowaliśmy tym samym realizację zadań zgłoszonych przez Rady Osiedla do pierwszej edycji Funduszu Osiedlowego 2020/21. Zabezpieczyliśmy na nie w budżecie miasta 9 000 000 PLN. Ze 143 projektów skierowanych do realizacji w 2021 roku ukończyliśmy 19. W trakcie realizacji jest 85 projektów. I w 2021 roku trwały oczywiście przygotowania już do kolejnej edycji drugiej edycji Funduszu Osiedlowego. Ta ruszyła 1 marca tego wyroku i ona przypada na czas rozpoczęcia oczywiście pracy nowo wybranych Rad Osiedli. Organizacje pozarządowe. Jak powiedziałem organizacje społeczeństwa obywatelskiego są istotnym partnerem w realizacji bardzo różnych zadań publicznych. Właściwie nie ma takiego obszaru funkcjonowania miasta, gdzie realizacja zadań publicznych odbywałaby się z pominięciem czy bez udziału organizacji społeczeństwa obywatelskiego, które też odegrały, jak Państwo wiecie, bardzo istotną rolę w czasie COVID-u, ale także, które odgrywały i odgrywają bardzo istotną rolę teraz, gdy stanęliśmy przed wyzwaniem przyjęcia wielu milionów – mówię o Polsce – wielu milionów uchodźców z Ukrainy. Jak wygląda ten sektor pozarządowy we Wrocławiu? Na koniec 2021 roku zarejestrowanych było

blisko 5000 organizacji pozarządowych, z czego 4300 organizacji miało swoją siedzibę we Wrocławiu. I to jest o 280 organizacji więcej, niż rok wcześniej. Także w zeszłym roku zorganizowaliśmy już piąty kongres wrocławskich organizacji pozarządowych. To jest za każdym razem doskonała okazja do tego, żeby się spotkać, porozmawiać o kondycji trzeciego sektora, ale także umówić się na pewne wspólne plany.

Sport. Oczywiście trzymamy kciuki za piątkowe zwycięstwo Śląska koszykarskiego. Jak Państwo wiecie, i od tego może właśnie zacząć, Śląsk wrócił do gry w Hali Stulecia, po wielu, wielu, wielu latach. Kupiliśmy parkiet. Dzisiaj Hala Stulecia wypełnia się kompletem widzów. Te dodatkowo odbywające się teraz mecze finałowe gromadzą także kibiców Śląska w strefie, którą przygotowaliśmy przed Halą. Liczymy na sukcesy, na sukces piątkowy. Ale cieszy także to, że udało się piłkarzom Śląska Wrocław utrzymać w ekstraklasie. Jesteśmy już też po rozmowach z zarządem klubu. O części zmian Państwo się już mogliście przekonać, część jeszcze zmian przed nami. Mam nadzieję, że uda się dobrze przygotować i zbudować silny zespół, który w przyszłym sezonie będzie walczył o górną część tabeli, choć to jest tylko i wyłącznie sport. A skoro tak, to może być różnie. To, na co na pewno będziemy chcieli postawić i więcej zdradzać nie chcę, to na dużo większy udział w grze młodych zawodników. Najlepiej wychowanków Śląska Wrocław, któremu także Akademię Śląska powoli przygotowujemy. Jesteśmy na etapie projektowania tego założenia, które ma powstać na Nowych Żernikach. Ale wracając do sportu w takim rozumieniu ogólnym — przeznaczaliśmy na kulturę fizyczną ponad 185 000 000 PLN. Z 23 obiektów, bo sport to także obiekty, to miejsca, gdzie te wydarzenia sportowe, gdzie trening się odbywa, z 23 obiektów zarządzanych przez Młodzieżowe Centrum Sportu skorzystało w 2021 roku blisko 380 000 osób. To jest o ponad 30 000 osób więcej, niż rok wcześniej. Do największych i najliczniej odwiedzanych obiektów sportowych we Wrocławiu należą Wrocławski Tor Wyścigów Konnych. Tam na rozpoczęcie tego sezonu mieliśmy do czynienia

z absolutnym rekordem frekwencji. Czyli zapraszamy na Partynice. Przed nami *Ladies Day* i wiele innych wydarzeń, ale także Stadion Olimpijski, który każdorazowo podczas meczy żużlowych gromadzi komplet widzów. Trzymamy mocno także kciuki za mistrza Polski, czyli Spartę Betard Wrocław. Stadion Wrocław, który został właściwie skomercjalizowany już w 100%. O tych funkcjach stadionu mówiłem wielokrotnie. I stadion podczas meczy rozgrywanych w roku ubiegłym gromadził bardzo dużą widownię. I to była jedna z wyższych frekwencji w kraju, kiedy popatrzymy na nią łącznie. Inwestycje w obiekty sportowe. W 2021 roku nasz Aquapark przy ulicy Borowskiej kontynuował budowę nowego aquaparku, aż Dominik się zatrzymał. I słusznie, bo też jest jednym z ojców, że tak powiem, tego zadania, które za chwilę zostanie ukończone. Bo kończymy i w czerwcu chcielibyśmy wspólnie z Państwem oczywiście otworzyć nowy Aquapark, który budujemy na wrocławskim Brochowie przy ulicy Polnej. Całkowita wartość tego zadania to 36 000 000 PLN. Ale w 2021 roku opracowaliśmy także koncepcję i projekt funkcjonalno-użytkowy dla kolejnego aquaparku, który chcielibyśmy, aby powstał na wschodzie miasta, przy Szkole Podstawowej nr 44, gdzie dyrektorem jest Pani Dyrektor Urszula Krason (na Psim Polu, przy ulicy Wilanowskiej). I koncepcja jest taka, aby poza tym aquaparkiem centralnym był właśnie ten południowy, ten wschodni, dla którego koncepcję mamy przygotowaną, a później my czy ktoś inny powinien myśleć o tym, aby budować taki aquapark na północy miasta i na zachodzie miasta. Bez przesądzania teraz oczywiście, gdzie to powinno powstać. Ale kontynuowaliśmy także budowę wielofunkcyjnej hali sportowej. To z kolei jest dziecko Pana Sekretarza Włodzimierza Patalasa, przy ulicy Racławickiej. To zadanie nas kosztowało 26 000 000 PLN. I zakończyliśmy je. Tak jak to bywa w przypadku zadań realizowanych przez Pana Sekretarza wszystko jest na czas, a nawet czasami przed czasem. I tak było w przypadku tego obiektu. To chcę powiedzieć z pełną odpowiedzialnością, że drugiego takiego obiektu nie ma w Polsce. Wszyscy

przedstawiciele związków sportowych, którzy przyjeżdżają, nie mogą się, że tak powiem, nadziwić, jak dobrze to miejsce wygląda. Przypomnę, że właśnie to, co jest dla nas, zawsze było, jest i myślę pozostanie ważne albo powinno zostać ważnym we Wrocławiu, to ta multidyscyplinarność, jeżeli mówimy o sporcie. To nie tylko i wyłącznie, choć to cieszy, to nie tylko i wyłącznie gry zespołowe, koszykówka, siatkówka, żużel, czy też piłka nożna, ale to także inne dyscypliny. Przecież Wrocław był i jest stolicą sportów walki i właśnie z tą myślą o młodych zawodnikach będących w treningu stworzyliśmy to miejsce. Tam dzisiaj, jak Państwo pojedziecie, to zobaczycie, jak trenują na takich podzielonych sekcjach, ponieważ tę całą halę można podzielić na takie różne sekcje. Na jednej sekcji są zawodnicy taekwondo, na drugiej jest boks. Takich miejsc, jakie przygotowaliśmy dla wrocławskiego boksu, nie ma nigdzie. Oni sami to mówią, takiego ringu, a właściwie ringów, bo tam są dwa ringi bokserskie, nie ma nigdzie. Te sporty zawsze były traktowane i są traktowane w Polsce troszeczkę po macoszemu. Zawsze w jakiejś umownej remizie, czy też w garażu, w piwnicy, stodole. U nas w pięknej hali. Są judocy, są zapaśnicy. I jest coś, co zawsze było silną we Wrocławiu dyscypliną sportu — są ciężarowcy. Jest podnoszenie ciężarów. I to wszystko w jednym miejscu. Zachęcam Państwa do odwiedzenia tego miejsca. Ale to, co jest ważniejsze, co się udało nam z Włodkiem zrobić, to właściwie zagospodarować cały ten długi pas, który służy właśnie rekreacji i uprawianiu sportu przez wrocławian. Pas, który się rozciąga pomiędzy ulicą Racławicką, zaczyna się od wyremontowanych, przebudowanych kompletnie wyremontowanych basenów krytych kubaturowych, poprzez tę halę sportów walki z pięknymi nasadzeniami, zbiornikami retencyjnymi, parkingami i nowo wybudowane, będziemy też jechać oglądać i zrobimy tam, myślę też jakieś wydarzenie, dwa nowe boiska ze sztuczną nawierzchnią, oświetlane. I dalej korty tenisowe kryte. No i całość tego terenu jest zamknięta ul. Krzycką. Ale wzdłuż tego terenu z kolei, jak Państwo wiecie, prowadzi towarowa obwodnica kolejowa

Wrocławia, a pod nią, czy u jej podnóża, jest i ciągnie się przez wszystkie południowe osiedla Promenada Krzycka, Hugo Richter Weg, ta przedwojenna, którą także przecież rewitalizujemy, odtwarzamy. Mamy już kilka odcinków zrobionych. Mamy zrobiony odcinek pomiędzy ulicą Spiską a Borowską, mamy zrobiony odcinek pomiędzy Borowską a Bardzką. W tej chwili robimy odcinki pomiędzy Bardzką, Śliwową i ulicą Gazową, aż do terenu starej gazowni. Ale robimy także dwa inne. Robimy strefę dojścia w ciągu ulicy Spiskiej do tego traktu. I w tej chwili realizujemy także odcinek pomiędzy ulicą Robotniczą a Strzegomską. Mówię o tym, ponieważ to, co ciągnie się wzdłuż tego terenu sportowo-rekreacyjnego, pomiędzy ulicami Raławicką a Krzycką jest także fragmentem tej Promenady Krzyckiej. Wprawdzie to nie jest ukończone, ale już dzisiaj widzimy, jak dużym zainteresowaniem cieszy się to wśród odwiedzających ten obiekt, to miejsce Wrocławia, czyli hala sportów walki. Ukończyliśmy budowę skateparku w Parku Tysiąclecia. To miejsce generalnie rozwijamy. W tej chwili budujemy zaplecze sanitarno-szatniowe na torze właśnie wrotkarskim, rolkarskim. Przypominam, że tam mamy tor do jazdy rekreacyjnej i do szybkiej jazdy. Tor ten został podświetlony. Obok został zrobiony wspomniany skatepark. Nie wszystko, bo jeszcze zamierzamy tam zrobić takie kryte, takim powiedzmy, ażurowym dachem lodowisko. Ale także zmieniło się centrum rekreacji przy ul. Lubińskiej. Boiska piłkarskie zostały przykryte, nawierzchnia została wymieniona. Towarzyszą także w tamtym miejscu nam hale i korty tenisowe, ale także mamy w ofercie profesjonalną siłownię, czy też saunę. Sport to także stypendia i nagrody sportowe. W 2021 roku wypłaciliśmy stypendia sportowe za wybitne wyniki w bardzo wielu dyscyplinach sportowych. W szczególności za zajęcie miejsc medalowych na mistrzostwach Polski, mistrzostwa Europy, Akademickich Mistrzostwach Polski i Europy, i świata. Wypłaciliśmy ponad 560 stypendiów sportowcom z ponad 60 wrocławskich klubów. Podczas imprez sportowych, szanowni Państwo, wrocławscy sportowcy zdobyli łącznie 247 medali, 151 medali srebrnych, 178 medali

brązowych. Przyznaliśmy nagrody 97 sportowcom oraz 40 trenerom. To wydarzenie całkiem niedawno odbyło się w Starym Ratuszu, z 24 wrocławskich klubów reprezentujących 19 dyscyplin sportowych. I to są wszystko zawodnicy i trenerzy, którzy osiągnęli medalowe miejsce na mistrzostwach Europy i świata. Duże gratulacje dla wszystkich.

Turystyka i promocja. Jak to wygląda na tle innych miast? Pomimo pandemii Wrocław utrzymał czwartą pozycję wśród największych miast Polski, jeśli chodzi o liczbę miejsc noclegowych ogółem. To jest ważne, jak Państwo wiecie, dla ruchu turystycznego. W stosunku do roku 2020 we Wrocławiu wzrosła liczba miejsc noclegowych i jest ich blisko 14 000 w tej chwili. Wrocław jest, to jest banał, ale powiedzmy to sobie, jest miastem oczywiście niezwykle atrakcyjnym turystycznie. Wystarczy wychylić się tutaj za okno albo wyjść teraz za Rynek i możemy spotkać bardzo różne wycieczki krajowe i zagraniczne, dzieci i osób starszych. Wrocław był, jest i myślę, że takim miastem, po prostu pozostanie, ale też nasze atrakcje zdobyły bardzo wiele wyróżnień. I tak oto Polska Organizacja Turystyczna przyznała nagrodę specjalną wrocławskiemu Centrum Edukacji Ekologicznej „Hydropolis”, która funkcjonuje przy naszym MPWiK. Hydropolis otrzymało także tytuł Turystyczny Produkt Roku 2021 i Turystyczna Usługa Roku 2021 podczas Kongresu Turystyki Polsko-Czeskiej, a także taką nagrodę Travellers Choice w 2021 roku, przyznaną przez użytkowników portalu Trip Advisor. Certyfikat z kolei Polskiej Organizacji Turystycznej w roku 2021 otrzymała nie miejska, w sensie nieprowadzona przez samorząd Wrocławia, ale ważna dla naszego miasta atrakcja turystyczna, czyli Kolejkowo, które znalazło się wśród 10 wyróżnionych tą nagrodą atrakcji turystycznych w ogóle w całej Polsce. Natomiast Afrykarium podczas trzynastego europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach zdobyło nagrodę specjalną dla najlepszych inwestycji dziesięciolecia, top of the top, jeżeli chodzi o inwestycje komunalne. Teraz tak, w pandemii, bo rok 2021 wiązał się z różnymi ograniczeniami, o tym sobie mówiliśmy, to jednak po pandemii rośnie,

jak obserwujemy i z czego się cieszymy, liczba odwiedzających wrocławskie atrakcje. W zeszłym roku padł np. rekord odwiedzających, jeżeli chodzi o wrocławskie zoo. Ponad 1 100 000 osób je odwiedziło tylko do końca września, ale również Hydropolis odnotowało znaczący wzrost liczby zwiedzających około 275 000 osób. Z takich ciekawostek – w tym roku podczas długiego weekendu majowego wrocławskie zoo odwiedziło ponad 70 000 osób. Pomimo tego, że jak wiemy, może nie podobne i nie podobnej skali, ale również tego typu atrakcje powstają w innych miastach, jak choćby w Łodzi. To jednak nie tylko decyduje sama ta konkretna atrakcja, ale jednak pewien klimat miasta. Otoczenie odgrywa znaczenie, kiedy chodzi o wybór miejsca, kiedy chodzi o ruch turystyczny. Wrocław aktywnie promuje się zarówno na arenie lokalnej, jak i międzynarodowej. W roku 2021 zorganizowaliśmy szereg kampanii, jak np. *Dawno Cię tu nie było — spotkajmy się we Wrocławiu*, czy też *Bądź bezpieczny we Wrocławiu*, czy *Moda na Wrocław*, czy też wreszcie *Dzień Życzliwości*. Promowaliśmy Wrocław także na targach turystycznych w kraju i za granicą, także online. Dużym oczywiście wydarzeniem był udział naszego miasta w światowej wystawie Expo 2020 w Dubaju.

Środowisko. Pod koniec kwietnia Wrocław został zakwalifikowany do misji 100 neutralnych klimatycznie i inteligentnych miast do roku 2030 w ramach takiego programu Komisji Europejskiej — *Horyzont Europa*. Prace nad przystąpieniem Wrocławia do tego programu zaczęliśmy jeszcze na początku roku 2021. Co chcemy zrobić? Chcemy przekształcić miasto w strefę wolną od węgla. Walczymy zresztą w Polsce, w Europie z tym śladem węglowym. Mówimy o tej zeroemisyjności do roku 2050. Czyli poza tym, że chcemy przekształcić miasto w strefę wolną od węgla, w której mieszkańcy mają dostęp do czystego powietrza, to będą mieli także dostęp do zielonej energii, no i zeroemisyjnego transportu. Zresztą nasze inwestycje w transport publiczny, kiedy ja o nich mówię, właśnie powodowane są tymi dwoma aspektami, bo po pierwsze, nasz układ drogowy jest historycznie zdefiniowany, a aut jest coraz więcej. W związku

z tym nie jesteśmy w stanie dowolnie dokładać sobie w każde miejsce kolejną drogę. Jakąś alternatywą w sytuacji, kiedy mamy ponad 850 aut na 1000 mieszkańców, jakąś alternatywą, nawet nie jakąś, tylko poważną alternatywą jest transport publiczny. Dlatego te wszystkie inwestycje. Dlatego za chwilę będziemy też Państwu przedstawiać kolejne założenia programu tramwajowego. Ale dlaczego ten transport publiczny jest tak ważny? Bo on jest po prostu zeroemisyjny albo on jest coraz bardziej zeroemisyjny. Jak Państwo wiecie, jesteśmy po przetargu, w wyniku którego kupujemy autobusy elektryczne. Będziemy mieli pierwszą linię elektryczną we Wrocławiu. Będzie to linia „K”. Choć ktoś mógłby powiedzieć, to nie jest jeszcze do końca ta zielona, ta czysta zielona energia, o którą, by nam chodziło. Ale z całą pewnością są to rozwiązania ekologiczne. Ale jesteśmy także zapisani, mówiąc tak wprost, na zakupy autobusów wodorowych, bo to dopiero autobusy wodorowe w istocie będą tym transportem już absolutnie zeroemisyjnym. Są dwa miasta w Polsce, które dzisiaj są najbardziej zaawansowane w rozmowach właśnie na temat autobusów wodorowych. To jest Wrocław i Gdańsk. Ale także transport szynowy, który jest zeroemisyjny. Tak że ten rozwój transportu publicznego jest spowodowany tymi dwoma kwestiami. Do tego oczywiście powinniśmy likwidować miejskie przestrzenie ciepła, te wyspy ciepła, jak to się mówi. Tym się zajmuje właśnie Kasia Szymczak-Pomianowska. I o tym także ostatnio rozmawialiśmy i tutaj pewien plan działania w tym zakresie mamy przygotowany. No i pogram wymiany pieców, o którym już dzisiaj była mowa. To wszystko się dzieje, stąd też zostaliśmy do tej misji 100 neutralnych klimatycznie i inteligentnych miast do 2030 ujęci. Przecież sami siebie tam nie wpisaliśmy, to nie jest tak. To inni dostrzegali pewne rzeczy, które w naszym mieście się dzieją. W październiku 2021 roku przystąpiliśmy także do takiej międzynarodowej kampanii *Cities Race to Zero*. I głównym celem akurat tej akcji jest zmniejszenie o połowę emisji CO₂ do roku 2030 oraz osiągnięcie zerowej emisyjności. Tak jak powiedziałem, do roku 2050 przy jednoczesnym zobowiązaniu się

oczywiście do utrzymania globalnego ocieplenia poniżej celu 1,5 °C, czyli do tego celu, który został określony w porozumieniu paryskim. W 2021 roku Wrocław zajął też drugie miejsce po Warszawie, jeżeli chodzi o miejsce w rankingu polskich miast przyszłości 2050. Tu znowu, nie moim zdaniem, ale zdaniem autorów zestawienia wysoka pozycja Wrocławia, no właśnie wskazuje na ten jakby trend i dążenie do zrównoważonego rozwoju miasta. W tym zakresie oczywiście jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Tylko to nie jest tak, jak niektórzy sobie wyobrażają, że można wszystkie problemy tego miasta i tego świata rozwiązać w ciągu dwóch, czy też trzech lat. Ale my je będziemy rozwiązywać konsekwentnie. Jakość powietrza w naszym mieście. Parametry jakości powietrza są oczywiście jednymi z tych głównych wskaźników wdrażania także Strategii Wrocław 2030. W roku 2021 liczba – ja się oczywiście odnoszę, za co najmocniej przepraszam, do danych obiektywnych i naukowych, zostawiam kwestię emocji, jakichś tam czarodziejskich rankingów, jako też człowiek z doświadczeniem akademickim nie mam po prostu w zwyczaju się zajmować jakimiś artefaktami, dlatego ja się odwołuję tylko i wyłącznie do pewnej wiedzy obiektywnej i fachowej – w roku 2021 liczba dni z przekroczeniem normy dobowej tego pyłu zawieszonego PM10 wyniosła 34 dni. To jest zawsze, można powiedzieć, że to jest o 34 dni za dużo. Dopuszczalna częstość przekroczenia poziomu dla tego pyłu w roku kalendarzowym wynosi 35 dni. Można się cieszyć, że jesteśmy poniżej średniej, ale tak jak powiedziałem, to jest zawsze o 34 dni za dużo. I nasz cel główny to jest oczywiście doprowadzenie do sytuacji, w której w ogóle nie będzie żadnych dni z przekroczeniem. Nie chodzi o to, żeby się mieścić w normie czy w średniej, chodzi o to, żeby w ogóle tego typu sytuacji nie było. Ale w tym przypadku zmieściliśmy się w normie. Natomiast dopuszczalne stężenie średnioroczne, z kolei dla tego drugiego parametru PM2,5 obecnie wynosi 20 µg na m³. W 2021 roku stężenie średnioroczne pyłu PM2,5 wyniosło 21 µg na m³, a więc nieco powyżej normy. Na to oczywiście mają wpływ także warunki atmosferyczne, głównie jednak

duża liczba dni, kiedy temperatura spada poniżej zera, i to zjawisko inwersji, które występuje w pierwszym kwartale roku.

Zieleń w mieście. Mamy coraz lepszy dostęp do zieleni. Odsetek ludności mieszkającej w odległości maksymalnie 300 metrów do terenów zielonych wzrósł w latach 2017–21 z poziomu 77% do poziomu 81%; w obszarze śródmiejskim, co jest zawsze wyjątkowo trudne, dużo większym wyzwaniem, z 90% do ponad 93%. Od 2019 roku zwiększamy nakłady finansowe na zielenie w mieście. W 2021 roku wydaliśmy na ten cel 34 000 000 PLN. Jeszcze raz, bo to jest, bo ta sprawa zasługuje w ogóle na to, żeby o niej mówić bardzo często. Kwestia działań antysmogowych. Choć, zanim o tym, nie zrobiłem sobie tego w notatkach, ale też warto w ogóle wspomnieć, że od początku tej kadencji o 100 ha wzrósł nam areał terenów zielonych w naszym mieście. To także wszystko jakby wpisuje się w tę filozofię tworzenia zielonego i błękitnego, błękitnego z uwagi oczywiście na rzeki, miasta.

Działania antysmogowe. W 2021 roku kontynuowaliśmy realizację tego kompleksowego programu, o którym już dzisiaj wspominałem, działań antysmogowych. Prowadziliśmy liczne działania informacyjno-edukacyjne w ramach programu i w ramach kampanii Wrocław bez smogu. Podczas akcji Zmień piec zachęcaliśmy mieszkańców do wymiany źródeł ogrzewania na te bardziej przyjazne środowisku. Do roku 2024 planujemy zgodnie z tym, o czym mówi uchwała samorządu województwa, planujemy zlikwidować wszystkie piece pozaklasowe w miejskim zasobie komunalnym. Choć chciałbym i postulowałbym, aby podobne działania wdrażały także i do wdrożenia których zobowiązane były także samorządy, które z nami graniczą. Bo w przeciwnym wypadku, o tym też już mówiliśmy wielokrotnie, nie osiągniemy tego zakładanego efektu. Bo co z tego, że my we Wrocławiu, mówiąc kolokwialnie, uporamy się w końcu z wymianą tych starych pozaklasowych źródeł ciepła, skoro w sąsiednich gminach dalej one będą dopuszczone do użytkowania. Wówczas osiągniemy to, czego nie chcielibyśmy osiągnąć, a co zadziało się czy dzieje się w Krakowie.

Dlatego tak ważnym jest w ogóle rozmawianie o temacie smogu i walki ze smogiem w układzie co najmniej aglomeracyjnym, a tak naprawdę w układzie regionalnym. Przypomnę też Państwu, że my na cały program antysmogowy musieliśmy znaleźć i łącznie przeznaczyć ponad 330 000 000 PLN. Rządowy program *Czyste powietrze* już się chyba zakończył, zresztą bez żadnych większych rezultatów i efektów. A szkoda, bo te pieniądze, po prostu, nie mówię tego złośliwie, mogły być w pewnym momencie wytransferowane do samorządów i mogłyby wzmocnić w aspekcie finansowym to działanie. Tylko o to mi chodzi. Czyli zamiast, po prostu, przygotowywać oderwane od rzeczywistości abstrakcyjne programy, które nie rozwiązują spraw, może warto, po prostu posłuchać samorządów, wsłuchać się w ich rozpoznane potrzeby, a tak naprawdę pomóc mieszkańcom w poradzeniu sobie z tym tematem. Tak czy owak musieliśmy znaleźć ponad 330 000 000 PLN. I tak jak powiedziałem, każdy, kto będzie chciał wymienić to stałe źródło ciepła, zostanie przez nas odpowiednio zaopiekowany. Choć znowu sytuacja nam nie pomaga, bo najpierw był COVID, gdzie z powodów oczywistych zamknęliśmy się i powiedzmy ograniczyliśmy kontakty i relacje takie społeczne, obawialiśmy się wpuszczania do mieszkań także osób obcych z powodu oczywistych, a teraz dwucyfrowa inflacja, wzrost cen energii, wzrost cen gazu, a przecież te nowe źródła ciepła, na które wymieniamy stare piece pozaklasowe, są właśnie napędzane, że tak powiem, tym oto paliwem, no to nie jest to znowu czymś, co nam pomaga. Znaczy, to jest coś, na co nie mamy wpływu, to po pierwsze. To jest coś, co z całą pewnością nie pomaga nam w tym bardzo mozolnym i trudnym procesie, w którym i tak bez tych podwyżek jest całe mnóstwo kłopotu, jest całe mnóstwo wyzwań. Tak że szkoda, że tutaj nie ma żadnego istotnego wsparcia, ale mimo to udało się. I należy zaliczyć rok 2021 do rekordowych pod względem zlikwidowanych pieców, bo udało nam się zlikwidować 3300 pieców. Kolejne 2000 są w likwidacji. Przypomnę, że w poprzednich latach zlikwidowaliśmy odpowiednio: w 2019 roku 1400 pieców, a 1800 w roku 2020. Widzimy,

jak ten pogram się rozpędza, pomimo tych wszystkich obiektywnych i niezależnych od nas problemów i uwarunkowań. W sumie od początku funkcjonowania tego programu, to jest od roku 2014, zlikwidowaliśmy we Wrocławiu 12 000 pieców. Przed nami jeszcze wymiana około 10 000 pieców. Raz jeszcze, w czasach trudnych, w czasach popandemicznych, w czasach kryzysu będącego także konsekwencją tej toczący się wojny. W ramach kampanii Wrocław bez smogu mieszkańcy Wrocławia mogli skorzystać z innych kompleksowych, uzupełniających, powiedziałbym, programów obejmujących dofinansowanie do wymiany pieców. Przypomnę, w ramach programu Kawka plus to jest 15 000 PLN, ale także zwolnienia i ulgi w czynszach dla najemców lokali komunalnych, którzy zdecydowali się na wymianę pieca. Zwolnienia z czynszu do końca 2022 roku, a po tym czasie jego obniżenie o 50% do końca 2025 roku przecież, czy też dofinansowanie wymiany drewnianych nieszczelnych okien, czyli program Termo Kawka do 5000 PLN. I wreszcie dopłaty do rachunków za ogrzewanie dla osób, które kwalifikują się i spełniają kryteria pomocowe, a których nie stać do końca samodzielnie ponosić te wyższe opłaty z tytułu ogrzewania swojego mieszkania. Tam nawet może być subsydiowanie kwotą 4000 PLN. Kolejny slajd mówi nam o gospodarowaniu wodami, bo gospodarowanie wodami, wodami opadowymi, to także element, czy istotny instrument w dochodzeniu do tego miasta zrównoważonego i zeroemisyjnego, do miasta ekologicznego wreszcie. W 2021 roku kontynuowaliśmy program Złap Deszcz, którego celem jest pomoc mieszkańcom Wrocławia w takim efektywnym właśnie gospodarowaniu wodą opadową na własnej posesji. Zawarliśmy 125 umów na łącznie około 500 000 PLN. Z kolei, z programu Szare na Zielone skorzystało – to jest program, który, przypominam, dedykujemy naszym placówkom edukacyjnym – kolejnych 19 placówek. Celem programu jest, jak wiemy, przekształcanie tych terenów zewnętrznych przy szkołach, wokół szkół i przedszkoli w obszary zieleni. Kwota dofinansowania w ramach tego programu to 600 000 PLN. Kontynuowaliśmy też program Wrocławska

kranówka. To robiło MPWiK. Polega to i polegało na wyposażaniu szkół i placówek oświatowych w te źródła wody pitnej. Tak jak powiedziałem, MPWiK prowadzi także kampanię Pij kranówkę, która ma nas przekonać do wyboru właśnie kranówki jako wody do picia na co dzień.

Mobilność. W 2021 roku po raz kolejny wykonaliśmy coroczny monitoring realizacji założeń Wrocławskiej polityki mobilności, też planu zrównoważonej mobilności miejskiej dla Wrocławia, czyli ruchu miasta.

Średnia ocena realizacji tego planu wzrosła z 3,5 w 2020 roku do 4,5 w roku 2021. I co to pokazuje? To pokazuje, że nasze działania przynoszą po prostu pozytywne efekty. W 2021 roku opracowaliśmy także masterplan dla przestrzeni miejskich w centrum. Jego celem jest oczywiście dalsze zwiększanie dostępności centrum, dostosowanie także do tych zmian klimatu, o których przed chwilą mówiliśmy także poprzez zwiększenie zazielenienia, poprzez poprawę estetyki. Natomiast nasze MPK, o czym Państwo doskonale wiecie, kontynuowało akcję *Torywolucja*, w ramach której realizowaliśmy 20 dużych ważnych inwestycji, liczne naprawy, wymiany i remonty torów tramwajowych, sieci trakcyjnej na łączną kwotę ponad 80 000 000 PLN. Takich nakładów na tego typu zadania w historii Wrocławia nie było. Wymieniliśmy ponad 1,7 km szyn, 70 zwrotnic łącznie, wliczając w to m.in. oczywiście budowę tramwaju na Popowice i inwestycję. Oddaliśmy do użytku ponad 11 km nowych wyremontowanych torowisk. No i w ramach tej rewolucji powstały też, co wydaje mi się ważne i tam, gdzie to jest możliwe, to to robimy, zielone torowiska m.in. na alei Hallera, czy też Złotoryjskiej o łącznej długości 1,4 km. Tak że zwrotnice, krzyżownice, rozjazdy i sieć trakcyjna. I wreszcie same tory. Jak Państwo widzą, zresztą obserwujecie to tam, gdzie to jest możliwe, próbujemy podejść do tych zagadnień transportowych w taki sposób kompleksowy. Jak robimy obwodnicę Leśnicy, aleję Stabłowicką, o której nie wspominałem, przy tych dużych inwestycjach drogowych, ale warto o niej wspomnieć, bo przecież to jest zadanie na ponad 200 000 000 PLN, to przecież położyliśmy, już po tym nowym torowisku jadą tramwaje

w kierunku Leśnicy, ponad 2 km nowego torowiska. Tak że nie tylko drogi, ale także to wszystko, co gdzieś tam w ich sąsiedztwie, jakby towarzyszy, a co służy realizacji właśnie tej polityki mobilności. Kontynuowaliśmy budowę, jak mówimy o mobilności, trasę tramwajową wzdłuż Popowickiej i Starogroblowej, Długiej. Ten etap prac – o czym warto wspomnieć, a o czym nie powiedziałem – realizowaliśmy także wspólnie z Polskimi Kolejami Państwowymi. Tam była bowiem, jak Państwo wiecie, kwestia przebudowy wiaduktu przy tym planowanym właśnie przystanku kolejowym Wrocław–Szczepin. On ma być zintegrowany zresztą z przystankiem tramwajowo–autobusowym. Również w zeszłym roku trwały prace na odcinku od Księcia Witolda do centrum handlowego oraz od zjazdu na Politechnikę Wrocławską do ulicy Milenijnej. To ciągle mowa o tramwaju przez Popowice. Łącznie w 2021 roku na realizację tego zadania wydaliśmy ponad 75 000 000 PLN. I dalej o tych największych inwestycjach. Nie chcę powtarzać, to już teraz bardzo króciutko. Mamy to tutaj, ponieważ mówimy o polityce mobilności, o takiej zrównoważonej polityce mobilności, dlatego pewne kwestie zaznaczamy raz jeszcze, ale bardzo króciutko. Nowy Dwór, o tym mówiłem, podstawowe parametry tej trasy: 2 wiadukty, ponad 7 km, liczne ścieżki rowerowe i chodniki. I to, co jest ważne, że pierwsza część tego nowego połączenia jest już dostępna.

Komunikacja samochodowa. W 2021 roku utworzyliśmy śródmiejską strefę płatnego parkowania, która objęła dotychczasowe strefy A i B. Celem tej strefy jest oczywiście poprawa, głównie poprawa dostępności miejsc postojowych, o co postulują zresztą sami mieszkańcy. Jak Państwo wiecie, na taki schemat działania umówiliśmy się, że to mieszkańcy o to postulują, a my, ja wspólnie z Państwem, na tę potrzebę odpowiadamy.

Tu rzeczywiście głównie chodzi o poprawę dostępności miejsc postojowych, ale także o estetyzację centrum, głównie centrum Wrocławia. Tym samym obszar objęty płatnym parkowaniem we Wrocławiu liczy dzisiaj 5700 miejsc, z czego strefa śródmiejska obejmuje ponad 1200 miejsc, czyli 22% wszystkich płatnych miejsc postojowych. I w porównaniu z 2020

rokiem liczba miejsc postojowych wzrosła o 795, a w 2021 roku, bo znowu możemy zapytać, no dobrze, ale jak wyglądamy, w takim razie na tle innych miast? To już odpowiadam. W roku 2021 roku Wrocław miał i tak jedną z najmniejszych stref objętych płatnym parkowaniem w Polsce wśród dużych miast w Polsce. Dużo większą ma Kraków, dużo większą ma także, choćby Poznań. W 2021 roku z tytułu opłat za postój samochodów osiągnęliśmy dochody w wysokości ponad 20 000 000 PLN, z czego połowa wpłynęła właśnie z tej strefy śródmiejskiej. No i co? Wrocław dąży oczywiście i dążył będzie do zmniejszenia udziału podróży samochodów w poruszaniu się po mieście z tych powodów, o których wspomniałem jakiś czas temu. W tym celu niezbędne jest zapewnienie sprawnej komunikacji miejskiej – raz jeszcze to powtórzę. I to robimy, i to się dzieje, ale także potrzebny jest wygodny system przesiadkowy. Dlatego ważnym elementem jest choćby dalszy rozwój tego systemu Park&Ride. W tej chwili jesteśmy po rozmowach z Koleją. Kolejne tereny będziemy na mocy porozumienia i umów z PKP przejmować, m.in. na Brochowie, czy też w Leśnicy, gdzie będą powstawały dodatkowe parkingi Park&Ride, ale warto też wspomnieć, że w 2021 roku wybudowaliśmy sześć parkingów właśnie w tym modelu, tj. pętla Klecina, Fieldorfa, Kamiennogórska, przy stacji kolejowej na Osobowicach, pętla tramwajowa wreszcie na Osobowicach. To wiązało się z przebudową ulicy Osobowickiej i z nowym torowiskiem, i wreszcie Psie Pole. Tak że łączna liczba nowych miejsc parkingowych wyniosła w tym modelu Park&Ride 348, w tym 17 miejsc postojowych dla osób z niepełnosprawnościami. I na koniec 2021, jakbyśmy chcieli podsumować, w systemie Parkuj i Jedź funkcjonowały we Wrocławiu 34 parkingi w 27 lokalizacjach, na których było przeszło 2500 miejsc postojowych.

Komunikacja piesza. W ramach programu ruchu pieszego budowaliśmy wygodne dojścia do przystanków i węzłów komunikacji zbiorowej.

Remontowaliśmy także nawierzchnie. Budowaliśmy nowe odcinki chodników. Poprawialiśmy jakość, generalnie przestrzeni publicznej w tym

zakresie. I na poprawę tej infrastruktury wydaliśmy przeszło 11 000 000 PLN. Jedną z największych inwestycji była budowa naziemnego przejścia dla pieszych przez ul. Legnicką, na wysokości Młodych Techników. Ułatwiliśmy tym samym mieszkańcom przekraczanie tej bardzo przecięż ruchliwej ulicy oraz dojście do peronów tramwajowych bez konieczności pokonywania tych wszystkich barier architektonicznych, które wcześniej występowały. I drugim tak znaczącym zadaniem była przebudowa nawierzchni ciągów pieszych i rowerowych na bulwarze Słonecznym wraz z zagospodarowaniem zieleni, montażem ławek, oświetleniem. Mieszkańcy zyskali tym samym, poza tym, że jakby nową funkcjonalność, nową nawierzchnię, to zyskali także atrakcyjną po prostu przestrzeń publiczną oddzieloną od jezdni nowymi także nasadzeniami. Zwiększyliśmy dostępność komunikacji zbiorowej dla osób o ograniczonej mobilności poprzez budowę przystanków wiedeńskich lub poprzez wyniesienie peronów na przystankach tramwajowych. I jeszcze kilka takich zadań w ciągu ulicy Świdnickiej przed nami. Realizowaliśmy program *Szkolna Ulica*, który objął kolejne trzy lokalizacje przy szkołach: na ulicach Górnickiego, Wandy i Częstochowskiej. Ja przypomnę, że to jest program, który ma spowodować czasowe ograniczenie ruchu w godzinach, kiedy dzieci przychodzą do szkoły. Ma spowodować czasowe ograniczenie ruchu aut w pobliżu szkół, po to, aby to dojście do szkoły było dojściem bezpiecznym. Ale także realizowaliśmy bardzo sympatyczny program Ławeczka Mieszkańca, w ramach którego to programu pojawiło się w przestrzeni miasta w bardzo różnych lokalizacjach 60 nowych ławeczek, z których mieszkańcy bardzo chętnie po prostu korzystają.

Komunikacja rowerowa. Wczoraj rozmawiałem z koordynatorami tego programu. I wygląda na to, że *Rowerowy maj*, czyli ta kampania, w ramach której nasze dzieci wykręcają na rowerze to, co się da, będzie w tym roku rekordowa. To cieszy i to w ogóle pokazuje, że rower coraz częściej jest przez nas wykorzystywany w tych podróżach po mieście. Już nie tylko właśnie rekreacyjnie, ale także jadąc do szkoły, do pracy, w różne miejsca,

po prostu korzystamy z tej formy komunikacji. Zrealizowaliśmy w 2021 roku 26 km nowych tras rowerowych, w tym 13 km dróg dla rowerów, blisko kilometr pasów rowerowych, ponad 10 km ciągów pieszo-rowerowych oraz dopuściliśmy na ponad jednym kilometrze ulic jazdę pod prąd dla rowerzystów, te tzw. kontrapasy, które w niektórych miejscach, tylko takie rozwiązanie jest możliwe, żeby można było, mówiąc kolokwialnie, puścić ruch rowerowy a nie ograniczać, nie zabierać jezdni dla ruchu aut. Jedną z najważniejszych inwestycji było wybudowanie trasy rowerowej wzdłuż ulicy Jedności Narodowej i Rychtalskiej do ulicy Oleśnickiej. Trasa stała się, myślę, wygodnym i bezpiecznym połączeniem centrum miasta z wieloma wrocławskimi osiedlami na północy. Ale także zrealizowaliśmy właśnie kolejny fragment Promenady Krzyckiej, o której mówiłem. Natomiast realizujemy też takie rowerowe połączenia w układzie międzygminnym. Myślę, że tutaj za przykład może nam posłużyć trasa rowerowa Wrocławia w ciągu ulicy Karkonoskiej, która dochodzi do Bielan Wrocławskich. Zbudowaliśmy sześć wiat dla rowerów na parkingach Bike&Ride, tym razem. Mamy łącznie już prawie 1000 miejsc parkingowych dla rowerów. W 2021, to z kolei opis tego, co dzieje się w zakresie roweru miejskiego, wypożyczony on został 2 000 000 razy. Tyle razy wrocławianie i goście sięgali po rower miejski. To jest o ponad 500 000 więcej niż rok wcześniej, a w systemie było zarejestrowanych 300 000 użytkowników, z czego 39 000 to są nowi użytkownicy. No i na realizację polityki rowerowej wydaliśmy w 2021 roku tę właśnie kwotę ponad 30 000 000 PLN.

Nasze MPK zrealizowało w 2021 roku ponad 13 500 000 pociągokilometrów w komunikacji oczywiście tramwajowej i 30 000 000 wozokilometrów, jeżeli chodzi o połączenia w komunikacji autobusowej. Na wydatki bieżące związane z lokalnym transportem publicznym w ubiegłym roku przeznaczaliśmy kwotę 544 000 000 PLN. I to jest znowu o 50 000 000 PLN więcej niż rok wcześniej. Rosną ceny energii, rosną ceny paliwa, to jest od nas niezależne, a jak wiemy autobusy i tramwaje na wodę nie jeżdżą,

przynajmniej jeszcze. W związku z tym te wyższe koszty obserwujemy. Niestety obserwujemy i stanowi to dla nas bardzo duże wyzwanie. Tym niemniej udało nam się uruchomić trzy nowe linie autobusowe, linia 722, 345 i 244. Zmieniliśmy trasy 11 linii autobusowych. Zwiększyliśmy także częstotliwość kursowania trzech linii autobusowych: 102, 111 i 114 i uruchomiliśmy sześć nowych przystanków. Ale uruchomiliśmy także dziewięć linii łączących Wrocław z sąsiednimi gminami, ponieważ codziennie do Wrocławia, jak Państwo zapewne wiecie albo pamiętacie, z terenu aglomeracji wjeżdża ponad 250 000 aut. Dlatego ja się dziwię, że ktoś się dziwi, że w godzinach szczytu porannego, szczytu popołudniowego na granicach miasta mogą być większe natężenia ruchu. No taka jest po prostu logika tej sytuacji. Mało tego smutna wiadomość dla tych, którzy chcą tak bardzo źle zawsze mówić o Wrocławiu jest taka, że tak jest na całym świecie. Tak jest po prostu na całym cywilizowanym, wysoce zurbanizowanym świecie. Tak po prostu to wygląda. 250 000 aut, dlatego, znowu, jakąś alternatywą jest podróżowanie do Wrocławia i z Wrocławia dla mieszkańców gmin z nami sąsiadujących transportem publicznym. Dlatego zwiększamy liczbę tych połączeń strefowych, międzygminnych. W zeszłym roku uruchomiliśmy 9 linii łączących Wrocław właśnie z Kątami Wrocławskimi, z Kobierzycami, z Siechnicami, z Czernicą oraz po raz pierwszy z Żurawiną. I te nowe linie zatrzymują się już w tej chwili na 158 przystankach, z których 57 nie było wcześniej w ogóle obsługiwanych przez wrocławską komunikację miejską. Pomimo pandemii odnotowaliśmy wzrost liczby pasażerów, a tym samym wzrost liczby sprzedanych biletów w stosunku do roku poprzedniego. I tak oto w 2021 roku poprzez system Urbancard Wrocławska Karta Miejska, sprzedaliśmy ponad 26 000 000 biletów.

Port lotniczy to istotny bardzo ważny dla nas hub transportowy, okno na świat dla przyjeżdżających, dla wyjeżdżających z Wrocławia turystów. Ale to także miejsce, które, czy, dzięki któremu Wrocław jest postrzegany też przez inwestorów jako miejsce atrakcyjne, miejsce lokowania kolejnych

inwestycji. I tak oto w 2021 roku wrocławskie lotnisko obsłużyło ponad 1 400 000 pasażerów, pomimo że, jak Państwo pamiętacie, ruch lotniczy w pewnym momencie był faktycznie, można powiedzieć, zawieszony przez cztery miesiące. To jednak o 41% więcej, niż w roku 2020, ale o 60% mniej, niż w roku 2019 tych pasażerów się pojawiło i zostało przewiezionych. Port lotniczy Wrocławia ma bardzo bogatą ofertę bezpośrednich połączeń zarówno w Europie, jak i poza nią. Obecnie mamy 90 połączeń lotniczych i pracujemy nad kolejnymi. Z kolei zlokalizowany na terenie portu lotniczego dworzec towarowy terminal Cargo, mimo pandemii odnotował największy wzrost wagi przewiezionych towarów od momentu powstania. Zresztą rynek Cargo przeżywa obecnie, obserwujemy to, przeżywa obecnie taki duży rozkwit, do czego przyczyniają się m.in. dynamicznie rozwijający się e-handel, przewozy artykułów medycznych. Ale lotnisko nasze obsługuje również wojskowe i cywilne operacje lotnicze. To jest wszystko oczywiście związane bezpośrednio z ratowaniem zdrowia i życia ludzi. A też, co ważne, w 2019 roku nasze lotnisko zostało wskazane w deklaracji podpisanej przez Prezydentów Polski i Stanów Zjednoczonych jako baza załadunkowo-rozładunkowa sił powietrznych Stanów Zjednoczonych oraz główna baza operacyjna sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych. Na terenie bazy będą tym samym docelowo – ten projekt się rozwija – ale docelowo będą obsługiwane największe samoloty transportowe sił powietrznych Stanów Zjednoczonych. Powstanie tam też na tę okoliczność osobny wojskowy terminal pasażerski. I to, co jest niezwykle ważne, co jest udziałem czy wydarzeniem ostatnich dni, za co chciałbym bardzo serdecznie podziękować Darkowi Kusiowi i zarządowi – bo mamy jednego z najlepszych, a niektórzy mówią nawet najlepszego Prezesa Portu Lotniczego w kraju – te działania, które Darek podejmuje, przynoszą bardzo konkretne efekty. Bardzo proszę konkret: w ramach instrumentu, łącząc Europę na lata 2021–27 nasze lotnisko otrzymało rekomendację do dofinansowania w wysokości 175 000 000 PLN. To są środki, które

zostaną docelowo przeznaczone na dofinansowanie i rozbudowę infrastruktury części lotniczej lotniska w celu sprawnej obsługi właśnie operacji wojskowych. Umowa zostanie podpisana w najbliższych tygodniach, a zakończenie tego projektu planowane jest w pierwszym kwartale 2026 roku. Faza projektowa chcielibyśmy, żeby zakończyła się w trzecim kwartale 2023 roku, a budowlana w czwartym kwartale 2025 roku.

Elektromobilność. W lipcu 2020 roku Wysoka Rada przyjęła *Wrocławską Strategię Rozwoju Elektromobilności*, za co raz jeszcze dziękuję.

We wrześniu 2021 roku, z kolei, MPK uzyskało z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dofinansowanie właśnie na wspomnianych 11 autobusów elektrycznych, 46 000 000 PLN.

Tym samym stworzenie, bo to nie jest oczywiście tak, że się kupuje tylko autobusy elektryczne, trzeba wytworzyć także odpowiednią infrastrukturę, system ładowania tych pojazdów, obsługi, to się także mieści w tym zadaniu. W zeszłym roku powstał plan budowy ogólnodostępnych także sieci ładowania w efekcie konsultacji społecznych, które przeprowadziliśmy. Wytypowaliśmy 28 lokalizacji dla 62 punktów ładowania. I w sumie we Wrocławiu znajduje się w tej chwili 150 punktów ładowania pojazdów elektrycznych.

Dalej w temacie infrastruktury. Udoskonalenia działania systemu wodno-ściekowego – to jest to, co chciałem powiedzieć, a co wiąże się także z poprzednimi wątkami dotyczącymi retencji czy retencionowania w szczególności właśnie wód opadowych. MPWiK stale dba, jak wiemy, o utrzymanie wskaźnika strat wody na poziomie poniżej 10%. I to jest jeden z najlepszych wyników albo i najlepszy wynik w kraju. A na pewno znajdujemy się w grupie 10 europejskich przedsiębiorstw. Jeszcze raz, 10 europejskich przedsięwzięć, które mają najniższe straty wody.

O tym świadczy, czy jest to funkcją po prostu dobrej jakości instalacji wodno-ściekowej. Teraz o projektach, które realizuje MPWiK. Łączna wartość inwestycji zapisanych w *Wieloletnim Planie Rozwoju i Modernizacji*

Urządzeń Wodociągowych i Urządzeń Kanalizacyjnych na lata 2021–25.

Pamiętają Państwo, Prezes Ziomek ten pogram nam tutaj przedstawiał, to ponad 760 000 000 PLN. W 2021 roku nakłady inwestycyjne MPK wyniosły ponad 166 000 000 PLN, dodatkowo na remont infrastruktury spółka wydała niemal 20 000 000 PLN. Przy okazji zresztą wielu inwestycji drogowych czy transportowych my także wymieniamy sieci. Także sieci, które bardzo często są jeszcze sieciami, mam na myśli instalację wodno-kanalizacyjną z okresu wojny. Tak więc dużo w tym zakresie się dzieje, tak np. będzie, jak będziemy przebudowywać ulicę Pomorską. Jak Państwo wiecie, jesteśmy, powiedzmy w przededniu, można tak powiedzieć, podpisania umowy na przebudowę ulicy Pomorskiej. Proszę zobaczyć, co nam się wytwarza. W tej chwili remontujemy, to takie delikatne słowo, to jest bardzo duży, bardzo głęboki remont, trzy mosty: Mosty Pomorskie, most Południowy, most Środkowy i most Północny. Mamy już zrobioną ulicę Witolda na moście, na Mostach Pomorskich będziemy mieli także przystanek wiedeński. To jest tak, jak mówiłem, rozwijamy tę sieć przystanków wiedeńskich, żeby łatwiej było korzystać z tramwajów. Choć my je w tej chwili kupujemy niskopodłogowe w 100%, bo i Moderus Gamma, które kupiliśmy, i bydgoskie Pesy, to będą tramwaje niskopodłogowe, ale ten przystanek wiedeński zawsze ułatwia jednak wchodzenie i wychodzenie z autobusu czy z tramwaju. Mamy już w istocie przebudowane torowisko przez ul. Cybulskiego do ul. Dubois. I za chwilę wchodzimy w przebudowę ulicy Pomorskiej, do ulicy Reymonta. A w planach mamy, jak Państwo wiecie, przebudowę mostu Osobowickiego i zostanie nam tylko ten fragment jeszcze od mostu Osobowickiego do ulicy Reymonta. Dlaczego ja o tym mówię? Bo na ulicy Reymonta właśnie m.in. takim jakby drugim etapem będzie etap właśnie porządkowania tego wszystkiego, co jest pod ziemią. Sieci, głównie też sieci wodno-kanalizacyjnej. Chciałem powiedzieć jeszcze, jeszcze tylko o chwilę cierpliwości proszę, już niedługo będę kończył. Czyli jeszcze raz łączna wartość inwestycji to 761 000 000 PLN. Mówimy o MPWiK. Jak co roku

MPWiK inwestuje w poprawę tej gospodarki także wodno-ściekowej. Realizuje w tej chwili wart niemal 200 000 000 PLN projekt poprawy gospodarki ściekowej dofinansowany w ponad połowie przez Fundusz Spójności. I w ramach tych działań na wrocławskim Porcie Południowym, to jest ten port przy ulicy Długiej, tam obok Górki Szczepińskiej powstają zbiorniki retencyjne, jedno z największych tego typu zbiorników w tej części Europy. To jest w ogóle jedna z największych w tej części Europy inwestycji. Proszę zobaczyć, jak to niesamowicie wygląda. Te zbiorniki są w stanie pomieścić 60 000 m³ wód opadowych i ścieków. Dlaczego to jest tak ważne? Ponieważ w sytuacji, w której mamy do czynienia z gwałtownymi ulewami, kiedy pojawia się tych wód opadowych zdecydowanie więcej i nie jesteśmy w stanie istniejącą instalacją odprowadzić ich w sposób bezpieczny na Janówek do naszej oczyszczalni, żeby nie wylewać ich do Odry, tak jak to się dzieje w wielu miastach, co jest niestety ciągle praktyką, są na to określone pozwolenia wodnoprawne, tak to się po prostu dzieje, żeby nie robić tego i nie wylewać tych wód ponadwymiarowych do Odry, te wody będą tutaj retencjonowane i następnie spokojnie i w czasie będą przesyłane dalej istniejącą instalacją na Janówek i tam będą oczyszczane. To jest oczywiście taka inwestycja, ja bym powiedział, o którą się nikt nie upomni, ale ja sobie pozwoliłem ją pokazać, bo ona, po pierwsze, w sensie funkcji jest niezwykle dla nas ważna i wpisuje się w ten ekologiczny, czysty Wrocław, ale też wygląda po prostu imponująco. No i też imponująco kosztuje, 200 000 000 PLN. W 2021, żeby jeszcze opowiedzieć o tym, co robi nasze MPWiK, ruszył także projekt rozwoju e-usług MPWiK. Ma wdrożyć w tej chwili nasze przedsiębiorstwo dwa nowe systemy informatyczne, jeden wesprze obsługę klienta, drugi poprawi zarządzanie gospodarką, właśnie wodomierzową. Projekt jest wart ponad 2 000 000 PLN. Ma być ukończony w 2023 roku. Jeszcze gospodarowanie odpadami. W 2021 roku w ramach gminnego systemu zebraliśmy ponad 328 000 ton odpadów, więcej niż w poprzednim roku, czyli więcej śmieci, mówiąc wprost, wytwarzamy. Dominowały odpady

zmieszane, ale także produkujemy coraz więcej śmieci. No i niestety wciąż dominują właśnie te śmieci zmieszane. To jest coś, co przed nami, coś, co wspólnie powinniśmy tę lekcję odrobić. Odpady w gminnym systemie trafiają do instalacji, jak Państwo wiecie, komunalnych lub zakładów zajmujących się zagospodarowaniem odpadów, gdzie są następnie segregowane. W 2021 roku wskaźnik przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych sięgnął u nas poziom 30%.

Obowiązujący minimalny poziom recyklingu dzisiaj w Polsce określony przepisami to jest 20 %.

Mienie komunalne. Zasób komunalny we Wrocławiu obejmował przede wszystkim: 1482 budynki w 100% gminne, ponad 32 000 gminnych lokali mieszkalnych, ponad 2000 gminnych lokali użytkowych, ponad 4000 budynków stanowiących wspólnoty mieszkaniowe, w którym gmina jest jednym z właścicieli. No i wreszcie liczbę mieszkań w zasobie TBS-u na koniec 2021 roku ponad 4100 mieszkań i 48 lokali usługowych.

Na początku roku 2021 zmieniła się stawka bazowa czynszu za najem lokali mieszkalnych stanowiących własność gminy, a także zmieniła się stawka za najem socjalny lokalu. One zostały podwyższone odpowiednio do kwoty 8,90 PLN za m² oraz 2,22 PLN za m², jeżeli chodzi o najem socjalny.

Sprzedaż nieruchomości, o tym już mówiłem. W 2021 roku przeprowadziliśmy 348 przetargów na sprzedaż nieruchomości gruntowych i lokalowych. I to jest jedno z istotnych źródeł dochodów miasta. Teraz pozwolę sobie na jedną uwagę, którą dość często wygłaszam. To nie jest tak, jak niektórzy myślą, że wszystko, co się dzieje w mieście, dzieje się dzięki temu, że płacimy podatki. To jest tylko w części prawdą. Jeżeli weźmiemy dochody miasta i weźmiemy kwotę 5 300 000 000 PLN, to w tej strukturze dochodów, te dochody, do których my się tak często odwołujemy, ten podatek, który płacimy, aby miasto mogło funkcjonować, ten podstawowy podatek, czyli podatek PIT, który zresztą jest nam stale pomniejszany, stanowi jedynie 1 500 000 000 PLN. Co to oznacza?

To oznacza, że to, co się znajduje pomiędzy 1 500 000 000 a 5 300 000

000 trzeba z czegoś uzbierać. I m.in. ciągle sprzedaż różnych nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych stanowi istotny dochód miasta. 348 przetargów w ubiegłym roku — to blisko o połowę więcej niż rok wcześniej. Wzięło w nich udział ponad 1200 uczestników, najwięcej od 2017 roku. Pomogła też koniunktura i to, co się dzieje, ta ucieczka też ludzi z pieniędzmi w kierunku nieruchomości. I osiągnęliśmy rekordowy łączny dochód ze sprzedaży nieruchomości gruntowych i lokalowych, ponad 306 000 000 PLN. I to jest najwyższy wynik od 2007 roku. Jeszcze o największych transakcjach gruntowych, nie wiem, czy tutaj widać dobrze, ale wśród tych największych transakcji gruntowych w zeszłym roku warto wymienić sprzedaż Pałacu Hatzfeldów, choć jest to wieczyste użytkowanie na Wita Stwosza, gdzie zostanie z zachowaniem tych wszystkich historycznych uwarunkowań, zresztą pod opieką Konserwatora Zabytków zostanie wybudowany hotel. Działki pod zabudowę wielorodzinną na osiedlu Nowe Żerniki Wuwa 2. Następnie duża nieruchomość przy ulicy Kamieńskiego, 2 kamienice przy ulicy Kniaziewicza. Nieruchomość na Brochowie pod usługi i zabudowę wielorodzinną oraz 3 nieruchomości pod aktywność gospodarczą na Jerzmanowie. To tylko te największe transakcje. Jak wyglądała sprzedaż z kolei lokali mieszkalnych? W roku 2021 sprzedaliśmy 582 lokale mieszkalne w budynkach wielolokalowych i jednorodzinnych domach mieszkalnych, w tym 513 w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych najemców, 69 wolnych lokali w trybie przetargowym. I łączny dochód ze sprzedaży tych lokali mieszkalnych wyniósł 50 000 000 PLN. I generalnie nasza tutaj wspólna z Prezydentem Sebastianem Lorencem polityka jest taka, aby tam, gdzie można uwłaszczyć, mówiąc tak bardzo obrazowo, mieszkańców na mieniu, na którym mieszkają już wiele lat, a jednocześnie uwolnić jakby gminę i wyjść z tej struktury właścicielskiej, to to robimy, czyli w dużej mierze to lokale sprzedajemy po prostu na rzecz dotychczasowych najemców. Teraz będziemy mówić jeszcze króciutko o bezpieczeństwie publicznym. To obrazuje po prostu liczba dokonywanych przestępstw. To są dane,

o których zapewne wspominał także podczas poprzednich bodajże sesji Komendant Miejski Policji. W 2021 roku we Wrocławiu odnotowano ponad 7600 przestępstw. To więcej niż w poprzednim roku, ale mniej niż w latach 2018 i 2019. Odnotowano też łącznie ponad 11 000 zdarzeń drogowych. Niestety ponad 1100 więcej niż w poprzednim roku. Doszło do 505 wypadków i ponad 11 000 kolizji. Spadła na szczęście liczba śmiertelnych ofiar wypadków. Było ich 10. Niestety wzrosła liczba rannych i było ich 552. Straż Miejska. W roku 2021 budżet naszej Straży Miejskiej wynosił ponad 30 000 000 PLN i był wyższy o przeszło 800 000 PLN w porównaniu z rokiem ubiegłym. Służbę w Straży Miejskiej pełniło 264 strażników miejskich, choć etatów mamy 369. To oznaczało oczywiście, że rok 2021 zakończyliśmy 59 wakatami, co stanowi blisko 16% planowanego stanu kadrowego tej jednostki. To się wiąże głównie z wysokością wynagrodzeń. Będziemy starali się oczywiście tę sytuację zmieniać, ale będziemy ją zmieniać, kiedy to będzie po prostu możliwe, kiedy będzie nas na to stać. Straż Miejska przyjęła w zeszłym roku niemal, tak à propos, czym się zajmuje Straż Miejska, dla sympatyków Straży Miejskiej — raz jeszcze, nie znam przypadku, żeby Straż Miejska wlepiła komuś mandat za to, że dobrze i prawidłowo zaparkował. Jeżeli ktoś zna, to bardzo prosiłbym o podzielenie się takim przypadkiem, takim przykładem. Natomiast Straż Miejska interweniowała 54 000 tysiące razy. Tyle było zgłoszeń, nieco mniej niż w poprzednim roku. Spadek, w mojej ocenie, jak sobie tak na to popatrzę, wynika zapewne z faktu pandemii i towarzyszących jej obostrzeń, ale też i sama Straż na walkę z pandemią wydała nasze miejskie pieniądze w kwocie ponad 3 200 000 PLN. Raz jeszcze, 54 000 zgłoszeń. To trzeba sobie postawić pytanie, kto by się miał tymi zgłoszeniami, a to są głównie kwestie związane po prostu z takimi kwestiami porządku publicznego, że ktoś komuś zastawił bramę wjazdową, że ktoś źle zapakuje, zastawi kogoś itd. Pytanie, kto by miał się tym zająć, gdyby tej Straży Miejskiej nie było, no bo przecież nie Policja. Policja tymi

rzeczami, że tak powiem, dawno już się nie zajmuje, co do zasady. Tak rozmawiamy o sympatykach Staży Miejskiej. Program poprawy bezpieczeństwa. Dofinansowaliśmy zakup 6 pojazdów dla jednostek Policji. To tak à propos, czy samorząd lokalny wspiera w istocie zadania, które powinny być domeną państwa polskiego. No to odpowiedź jest na tym przykładzie, że tak, wspiera, choć można by te pieniądze właśnie przeznaczyć na dofinansowanie Staży Miejskiej albo na podwyższenie wynagrodzeń, likwidację tych wakatów. No, ale my wspieramy jednak, wychodząc, znowu, tak jak ma miejsce w przypadku szpitali, po prostu z poczucia odpowiedzialności za bezpieczeństwo mieszkańców naszego miasta. Dofinansowaliśmy zatem, raz jeszcze, zakup 6 pojazdów dla jednostek Policji w kwocie 500 000 PLN. Straży Pożarnej przekazaliśmy 70 000 PLN na ochronę przeciwpożarową, daliśmy 700 000 PLN na dofinansowanie zakupu 3 samochodów ratowniczo-gaśniczych, pomimo że Straż Pożarna też nie jest przecież municypalna, w tym sensie, że nie podlega jurysdykcji Prezydenta i kasie miejskiej. Ale ważne jest przecież, żeby Straż Miejska miała sprawne samochody ratowniczo-gaśnicze używane do graniczenia stref skażeń chemicznych czy to ekologicznych. Ale wspieraliśmy finansowo także jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Tutaj wymienić należy Jednostkę Ratownictwa Specjalistycznego, Oddziału Ratownictwa Wodnego oraz Grupę Ratownictwa Specjalistycznego Starówka. Daliśmy także dotacje dla WOPR-u. Coraz więcej dzieje się na rzece i wokół rzeki, tym samym musimy coraz bardziej dbać o bezpieczeństwo na wodzie i nad wodą, stąd ta bardzo ścisła współpraca z WOPR-em. Wspieraliśmy także Straż Graniczną. Na dofinansowanie działalności różnych służb i instytucji, tym samym, gdyby chcieć na to globalnie popatrzeć, wydaliśmy z budżetu miasta kwotę blisko 2 000 000 PLN. Jeszcze słówko o Centrum Zarządzania Kryzysowego w ramach funkcjonującego w ramach naszego Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego. Nasze centrum opracowało i aktualizowało plany zarządzania kryzysowego. Prowadziło też takie akcje,

jak np. usunięcie i utylizację 24 beczek z niebezpiecznymi substancjami, które zostały porzucone przy ulicy Buforowej, czy też ewakuacja 5000 mieszkańców w związku z odkryciem na terenie budowy przy ulicy Białowieskiej niewybuchu, jak Państwo pamiętacie o masie ponad 250 kg. Jednocześnie zainwestowaliśmy w modernizację Centrum Zarządzania Kryzysowego. Powstała tam nowa sala dyspozytorska. Rozbudowaliśmy też infrastrukturę systemu łączności radiowej LM DSS i zmodernizowaliśmy i tworzyliśmy nowe punkty kamerowe, z których korzystają także inne służby, nie tylko nasze miejskie. I jeszcze na koniec o działaniach związanych z pandemią. Wydaliśmy ponad 400 000 000 PLN na prowadzone w ramach zarządzania kryzysowego działania ograniczające pandemię. Musieliśmy m.in. zapewnić bezpieczeństwo pracy w naszym Urzędzie, testować naszych pracowników, dezynfekować pomieszczenia publiczne i placówki oświaty. Na Stadionie Miejskim, jak Państwo wiecie, uruchomiliśmy jeden z największych punktów szczepień, na jego potrzeby kupiliśmy 18 namiotów za ponad 100 000 PLN. Punkt był też przez nas zaopatrywany w niezbędne środki ochrony. Zapewniliśmy warunki do kwarantanny zbiorowej w domach studenckich na Wittiga dla osób z terenu naszego województwa. Także organizowaliśmy transport osób zagrożonych COVID-em, np. transport z lotniska czy też transport osób bezdomnych do miejsc kwarantanny. No i jeszcze o współpracy międzygminnej, bo realizujemy ją choćby w ramach ZIT-u. Wrocławski ZIT to główny instrument takiego finansowania wspólnych projektów z sąsiednimi gminami. Od początku swojego istnienia do końca 2021 roku ZIT wybrał do dofinansowania ponad 469 różnych projektów. Wartość wkładu unijnego w ich realizację wyniosła łącznie ponad 1 000 000 000 PLN. To ponad 93% wszystkich środków, jakie ma do dyspozycji wrocławski ZIT na lata 2014–20. A w roku 2021 podpisaliśmy 17 umów na łączną kwotę dofinansowania unijnego w wysokości 34 000 000 PLN. A w grudniu zeszłego roku podpisaliśmy porozumienie o współpracy w ramach ZIT na kolejną unijną perspektywę, czyli na te lata 2021–27. Tym razem

obszar ZIT został powiększony o 4 kolejne gminy i w tej chwili obejmuje 19 gmin. No i czekamy na rozstrzygnięcia, czekamy na te środki ZIT-owskie, by móc wspólnie z Koleżankami i Kolegami tutaj różnego rodzaju rozwiązania międzygminne wdrażać. Co jeszcze? W roku 2021 intensywnie pracowaliśmy nad *Planem Zrównoważonej Mobilności dla Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Wrocławia*. On był przygotowany aż dla 38 gmin z tego obszaru, w tym dla jednej z województwa opolskiego. Chodzi tutaj o miasto Brzeg. I posiadanie tego planu jest w istocie warunkiem pozyskania środków unijnych właśnie na mobilność. Plan został ostatecznie przyjęty już w tym roku. Tak że o transporcie publicznym myślimy w kategoriach szerszych niż tylko Wrocław, w kategoriach aglomeracyjnych. I Fundusz Solidarnościowy to także jest taki instrument wsparcia samorządów, z którymi sąsiadujemy, z którymi współpracujemy równolegle właśnie do ZIT-u. W ramach tego Funduszu Solidarnościowego Aglomeracji Wrocławskiej, na który corocznie przekazujemy część środków, w wysokości od 50 do 200 000 PLN, zostały przekazane poszczególnym samorządom dotacje na realizację różnych ważnych zadań, głównie związanych z wytwarzaniem jakiejś infrastruktury społecznej na terenie tych gmin.

I jeszcze na już absolutny koniec chcę Państwu powiedzieć o takiej intensywnej relacji do współpracy z Witalijem Kliczko, z Merem Kijowa. Kiedyś zaczęliśmy rozmawiać o tym, aby właśnie nawiązać także te relacje takie Sister Cities z Kijowem. Jak wiemy, jest Lwów, ale marzy nam się Kijów. Zobaczymy, może to być sformalizowane, nie musi. Ważne, żeby była dobra współpraca. Ta dobra współpraca, moi Drodzy, jest. I to tyle z mojej strony.

Chciałbym Państwu bardzo serdecznie podziękować za cierpliwość. Rozpocząłem prezentację tego Raportu od kilku, w mojej ocenie, ważnych zastrzeżeń pokazujących jednak kontekst, w którym przyszło nam wspólnie zarządzać i odpowiadać za miasto w roku 2021. Mimo tych występujących trudności ciągle sytuacja ekonomiczna Wrocławia zdaje się najgorzej nie

wyglądać, aczkolwiek tutaj naprawdę duża gwiazdka. Nie wiemy, jakie skutki spowodują te zmiany i ta sytuacja w kraju i sytuacja międzynarodowa, z którą mamy do czynienia w roku bieżącym. Chciałbym przy tej okazji bardzo serdecznie podziękować za współpracę wszystkim bez wyjątku w ubiegłym roku. Chciałbym podziękować też za te dyskusje, które Państwo z moimi Koleżankami i Kolegami prowadziliście podczas posiedzeń Komisji. Zakończę tym, o czym już wielokrotnie mówiłem, że Wrocław z całą pewnością nie jest miastem kompletnym jeszcze. Nie jest miastem zawiązanym na kokardkę, ale jest miastem, z którego, myślę, możemy być dumni. Jest miastem, które się stale zmienia. Jest miastem, do którego ludzie chcą przyjeżdżać. Jest miastem, w którym ludzie chcą pracować, chcą się uczyć. Jest miastem, w którym ludzie chcą mieszkać, po prostu. Jest wiele oczywiście jeszcze obszarów, sfer, które należy poprawić. Jeżeli sytuacja finansowa nam tego nie zburzy, nie zabierze, to mam nadzieję, że dalej będziemy mogli myśleć i realizować taki konsekwentny liniowy rozwój, rozwój naszego miasta. Bardzo Państwu dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik: Bardzo dziękujemy, Panie Prezydencie. A ja zapraszam Państwa na przerwę, która będzie trwała do godz. 13:50.

Szanowni Państwo, wznawiam po przerwie posiedzenie Rady Miejskiej Wrocławia. Jesteśmy w punkcie Raport o stanie Miasta Wrocławia za rok 2021.

Opinie klubów:

- Klub Radnych Forum Jacka Sutryka – Radna Agnieszka Rybczak – Szanowni Państwo, dzisiaj ważny dzień, chyba najważniejszy w roku, sesja absolutoryjna. I mam dziś przyjemność w imieniu Klubu Radnych Forum Jacka Sutryka przedstawić opinię do Raportu o stanie miasta Wrocławia oraz do absolutorium. I to będzie opinia do obu tych zagadnień. Szanowni

Państwo, materiał, z którym mieliśmy okazję się zapoznać, jest bardzo obszerny. Mam nadzieję, że Państwo trochę zajrzeliście też do tego Raportu, a nie bazując tylko na podstawie bardzo obszernej prezentacji, którą przedstawiał Pan Prezydent. Ja bym chciała się krótko odnieść do kilku ważnych, istotnych kwestii z tego raportu. Szanowni Państwo, rok 2021 to był rok szczególny, chociażby z tego względu, że wciąż była z nami pandemia, wszystkie ograniczenia okołocovidowe, które wywarły decydujący wpływ zarówno na relacje międzyludzkie, jak i na życie społeczne i gospodarcze. To był trudny okres dla wrocławskich przedsiębiorców, dla organizacji pozarządowych. Miasto oczywiście o tych podmiotach nie zapomniało, adresowało do nich *Wrocławski Pakiet Pomocowy*, polegający przede wszystkim na redukcji obciążeń podatkowych, czy też na obniżeniu opłat za najem lokali użytkowych. Ta rzecz na pewno była bardzo pomocna. W 2021 roku pojawiły się też, jakby pandemii było mało, pojawiły się też nowe pomysły i decyzje rządowe, które Panu Skarbnikowi z pewnością jeżyły włos na głowie, a których skutki także te finansowe, tak naprawdę dopiero przed nami, choć odcisnęły się one w jakiś sposób już na tym budżecie, o którym dzisiaj rozmawiamy. Mimo tych obiektywnych trudności i niepewności rysujących się przed nami, dane dotyczące życia gospodarczego naszego miasta są dość optymistyczne. Otóż obniżyła się stopa bezrobocia. To pierwsza ważna rzecz. Drugi ważny czynnik to jest wzrost liczby podmiotów gospodarczych, a co istotne, tylko Warszawa wyprzedza Wrocław pod względem atrakcyjności dla zagranicznych inwestorów. A ten czynnik pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość, zwłaszcza jeżeli chodzi o tworzenie nowych miejsc pracy, co jest szczególnie istotne w kontekście napływu wielu przybyszów z ogarniętej wojną Ukrainy. We Wrocławiu rozwijają się start-upy, rozwijają się parki technologiczne. Ogólnie rzecz biorąc, nasze miasto jest dobrze postrzegane jako miejsce do prowadzenia biznesu i do tworzenia miejsc pracy. Istotnym czynnikiem, który wpływa na postrzeganie naszego miasta, jest też sektor budownictwa

mieszkaniowego, które cały czas się rozwija i te potrzeby mieszkaniowe są zaspokajane na podobnym poziomie, około 11 000 rocznie już od kilku. Bardzo istotnym elementem są inwestycje prowadzone przez samorząd. I to jest bardzo ważne, że trwająca pandemia nie spowodowała wstrzymania realizacji tych projektów, które już były rozpoczęte. Wiele miejsca w swojej prezentacji Pan Prezydent tym zagadnieniom przedstawił. Ja tylko chciałam się odnieść do ważnego obszaru transportu, infrastruktury drogowej, bo pamiętam jak dziś, stałam w tym samym miejscu przy tej samej okazji kilka lat temu. I jednym z zarzutów, czy jednym z uwag negatywnych, które wtedy mieliśmy, było to, że w zasadzie nic nie dzieje, jeżeli chodzi o inwestycje okołotramwajowe, szeroko rozumiane. To teraz możemy powiedzieć, że dzieje się bardzo dużo. Możemy to obserwować na naszych wrocławskich ulicach. I na pewno nieraz troszkę się irytujemy, bo są korki związane z tymi wszystkimi pracami, ale wiemy, że to jest sytuacja przejściowa i po zakończeniu tych wszystkich inwestycji, które się toczą, mam tutaj na myśli zarówno trasę tramwajowo-autobusową na Nowy Dwór, tramwajową na Popowice, budowa alei Stabłowickiej, remont Mostów Pomorskich. Naprawdę nasze życie we Wrocławiu będzie jeszcze lepsze i jeszcze wygodniejsze. Wrocław dba także o zasób komunalny. Na program rewitalizacji przeznaczono ponad 130 000 000 PLN. Remontowane są lokale, budynki, dachy, klatki schodowe. Wiem, że w tym temacie ciągle nas kłują w oczy te nieszczęsne toalety. I ja już do tego kiedyś wracałam. I dużo w tym temacie się dzieje. Wszystkiego od razu nie zrobimy. Natomiast chciałabym, żeby to wybrzmiało też z tego miejsca, zależy nam na tym, żeby jednak te niechlubne miejsca z mapy Wrocławia jak najszybciej zniknęły. Podobnie rzecz ma się z podwórkami. Bardzo dużo w zakresie wrocławskich podwórek się dzieje. Duże kwoty z budżetu na ten cel są wydatkowane, jednak chciałabym też, aby oczy władarzy miasta zwróciły się nie tylko na Śródmieście, Stare Miasto, czy na Ołbin, bo podwórka, które wymagają remontu, mamy też na Hubach, na Tarnogaju, na Księżu, czy na Brochowie. Bardzo dużo rzeczy

się dzieje dobrych w tym trudnym okresie okołocovidowym we wrocławskiej oświacie. To jest od lat jedno z największych i najważniejszych zadań samorządu Wrocławia. Tutaj też dużo środków jest wydawanych na infrastrukturę. Budowana jest szkoła przy ulicy Asfaltowej. Przebudowywane są żłobki, przedszkola. Szkoły są na bieżąco remontowane. Wyposażane są wrocławskie szkoły w pracownie przedmiotowe. Aby sprostać wyzwaniom okołopandemicznym opracowano taki plan, to tylko o tym wspomnę, aktywnie przeciw pandemii. W planie tym przedstawiono spójny model edukacji realizowany poprzez różne akcje, programy i szkolenia. To było bardzo ważne, bo rzeczywistość, z którą mieliśmy w okresie nauczania zdalnego do czynienia, była trudna dla wszystkich uczestników tej sytuacji. Myślę, że Wrocław sobie z nią poradził dobrze. We Wrocławiu, pamiętamy też o tym, jak ważny jest sport, także ten rekreacyjny. Również duże środki, ponad 42 000 000 PLN wydatkowane na zadania w tym zakresie. Wspomnę tylko o nowej hali sportowej przy Racławickiej, o rozbudowie infrastruktury rekreacyjnej na terenie toru wyścigów konnych na Partynicach. Budowane są boiska piłkarskie o sztucznych nawierzchniach oraz, o czym też tutaj musimy pamiętać, remontowana jest na bieżąco infrastruktura sportowa przy placówkach edukacyjnych. Wszyscy wiemy, jak ważny jest ten sport dzieci i młodzieży we Wrocławiu. I à propos tego tematu, bo na to też są istotne środki z budżetu miasta przeznaczane, realizowanych jest wiele programów okołosportowych, które ten sport dzieci i młodzieży wspierają. Wspomnę tutaj o programie młodzieżowych centrów sportu, Basketmanii, Futbolmanii i innych, o których w zasadzie moglibyśmy urządzić odrębną sesję i o nich dyskutować. To, co ważne z działań okołoprzyrodniczych, że tak powiem, szeroko, to wszystkim nam dobrze znane akcje realizowane od lat: *Zmień piec* czy *Wrocław bez smogu*. Cieszy założenie, że do 2024 roku zostaną zlikwidowane wszystkie piece pozaklasowe w miejskim zasobie komunalnym. Rok 2021 to jest także rok wyborów do Rad Osiedli, które udało się przeprowadzić mimo pandemii. One zakończyły się frekwencją

na poziomie 6,28%. To jest frekwencja nieco wyższa niż w poprzednich wyborach, ale myślę, że ona wciąż nie jest na takim poziomie, jak byśmy wszyscy oczekiwali. Warto by się zastanowić, w jaki sposób aktywizować i zachęcać mieszkańców Wrocławia do większego udziału w tych wyborach. Ważnym elementem jest Fundusz Osiedlowy, w ramach którego każdy z osiedli ma możliwość wskazania, jakie inwestycje chce, aby były realizowane na jego terenie. Na ten cel przeznaczono ponad 14 000 000 PLN. Wrocławski Budżet Obywatelski – istotny element naszego wrocławskiego społeczeństwa obywatelskiego. I to, co jest charakterystyczne, wrocławianie najczęściej wybierają projekty zielone, więc dają wyraźny sygnał, że tych terenów zielonych, mimo tego, że jest ich we Wrocławiu sporo, to jednak oczekują, że będą się one nadal rozwijać. Dobrze ma się również wrocławski program *Mikrograntów*, dzięki którym – to jest również aktywizacja naszych mieszkańców na poziomie osiedli – dzięki tym mikrograntom możliwe jest organizowanie lokalnych wydarzeń przez mieszkańców i dla mieszkańców. Dużo się dzieje w obrębie zieleni miejskiej. Miała miejsce rewitalizacja nabrzeży rzeki Oławy, ponad 9 000 000 PLN wydatkowanych na ten cel. Cieszy również ekologiczna kampania *Ekokoszenie*[red. – #EKOszenie], która promuje korzystną dla środowiska pielęgnację trawników, co ma szczególne znaczenie przy zmieniającym się, ocieplającym klimacie. O atrakcyjności Wrocławia świadczą też liczne instytucje kultury działające na terenie naszego miasta, wielość organizowanych wydarzeń kulturalnych, które niestety przez pandemię odbywały się online, a mimo to cieszyły się sporym zainteresowaniem wrocławian. W roku 2021 nie pozostawaliśmy obojętni również na to, co się dzieje poza naszą wschodnią granicą. Przypomnę Państwu, że 25 marca podjęliśmy rezolucję w sprawie sytuacji w Republice Białorusi, sprzeciwiając się przemocy, agresji i represjom wymierzonym przez władze wobec społeczeństwa białoruskiego. Jak ta sytuacja za naszą wschodnią granicą rozwinęła się dalej, to wszyscy możemy obserwować na bieżąco. Wspomnę jeszcze krótko o tym, co było najważniejsze z punktu

widzenia polityki finansowej miasta w 2021 roku. Otóż zapewnienie finansowania przedsięwzięć uwzględnionych w *Wieloletniej Prognozie Finansowej Wrocławia*. Dalsze przeznaczanie dodatkowych środków na skuteczną walkę oraz zapobieganie rozprzestrzenianiu się COVID-19. Miasto prowadziło akcje związane ze szczepieniami. Wszyscy pamiętamy *Szczepciobus*. Miasto pomagało również, chociaż tych zadań nie prowadzi, wspomagało szpitale, pomagało przedsiębiorcom, których sytuacja finansowa w czasie pandemii uległa pogorszeniu, realizowało projekty współfinansowane z budżetu Unii Europejskiej i to właśnie na te działania inwestycyjne przeznaczane były środki pochodzące z kredytów, czyli nie przejadaliśmy tych środków, tylko przeznaczaliśmy je na inwestycje. Cieszy również zapewnienie udziału mieszkańców w procesie decyzyjnym dotyczącym wydatkowania środków na realizację miejskich inwestycji, poprzez właśnie wspomniany *Wrocławski Budżet Obywatelski*, czy program inicjatyw Rad Osiedli, czy też Fundusz Osiedlowy. Cieszy też koszt utrzymania obsługi zadłużenia na niskim poziomie. To jest istotny czynnik. Szanowni Państwo, nie będzie dla nikogo zaskoczeniem, jeżeli powiem, że opinia Klubu jest pozytywna, zarówno co do raportu o stanie miasta Wrocławia w 2021 roku, jak i do absolutorium dla Pana Prezydenta. Bardzo dziękuję.

- Klub Radnych Nowa Nadzieja – Przewodniczący Piotr Uhle – Panie Przewodniczący, Państwo Prezydenci, Szanowni Państwo Radni, Szanowni Państwo Goście, wszyscy zgromadzeni przed różnego rodzaju odbiornikami, które śledzą nasze obrady. Chciałbym zwrócić na samym początku uwagę na to, że musimy odseparować pewne wątki, to znaczy nie podlega wątpliwości, o czym będziemy zaraz rozmawiać, że budżet, który w autorski sposób przygotował Pan Prezydent z jego najbliższym otoczeniem, został wykonany w sposób zgodny z projektem. I, jakby kwestia pozytywnej opinii dla tamtych kwestii pozostaje poza dyskusją, bo nie ma do tego za bardzo merytorycznych argumentów. Natomiast czym innym jest kwestia Raportu o stanie Gminy oraz wotum zaufania i o tym teraz właśnie sobie

rozmawiamy. Ważne, żeby te rzeczy dobrze nazywać. Spotykamy się dzisiaj, ponieważ Prezydent prosi Radę Miasta o wotum zaufania. My chcielibyśmy udzielić Panu Prezydentowi tego wotum, ze względu na to, że razem szliśmy do wyborów, razem umawialiśmy się na realizację programu wyborczego. Generalnie jest tak, że, jeżeli chodzi o takie nasze podejście do całej tej sytuacji, życzylibyśmy sobie, żeby stan Miasta Wrocławia był taki, żeby i wrocławianie mogli zaufać Panu Prezydentowi, i, żebyśmy my mogli tego wotum zaufania Panu Prezydentowi udzielić. Ale musimy zadać sobie to pytanie, czy wrocławianie mogą takie obywatelskie wotum zaufania Panu Prezydentowi przyznać, udzielić takiego wotum? Chcielibyśmy, żeby wrocławianie i wrocławianki mogli ufać Prezydentowi swojego miasta. Chcielibyśmy, aby mogli mieć zaufanie, że ich wnioski, propozycje, inicjatywy uchwałodawcze, albo nawet pytania, czy dyskusje zostały potraktowane z szacunkiem, z uwagą, z odpowiednią rewerencją. Chcielibyśmy, aby mieszkańcy mogli ufać instytucjom miejskim, że dialog prowadzony przez te instytucje jest prawdziwy, a nie jest atrapą. Chcielibyśmy, aby mieszkańcy mieli pewność, że mieszkańcy nie są, czy sprawy miasta i sprawy mieszkańców nie są wzięte na takiego zakładnika różnego rodzaju emocji, resentymentów, sporów, które kiedyś, teraz, czy w przeszłości miały miejsce. Chcielibyśmy wreszcie, by wrocławianie i wrocławianki mieli takie spokojne poczucie, że Miasto zmierza w konkretnym wytyczonym kierunku, że jest wizja, strategia, że są dokumenty, które te strategie pokazują, że są dokumenty, które doszczegóławiają te strategie, które opisują, jaki jest harmonogram, jakie są pieniądze. Chcielibyśmy, żeby tak było. Wtedy dużo łatwiej byłoby nam takiego wotum zaufania udzielać. Chcielibyśmy wiedzieć, że mamy plan inwestycyjny, który z tej strategii wynika, że realizowane są ważne polityki miejskie, że Prezydent i jego otoczenie racjonalnie wydają pieniądze by poprawić jakość życia mieszkańców, że to wszystko nie idzie na autopromocję, że to nie idzie, jak to się mówi potocznie, na lans. Chcielibyśmy wreszcie, żeby mieszkańcy mieli przekonanie, że ich

Prezydent realizuje program wyborczy, który obiecał im w kampanii wyborczej, bo to chyba jest kwestia podstawowa. Jest cały szereg rzeczy, które powinniśmy wziąć pod uwagę, kiedy analizujemy sobie i stan Miasta i Raport, który został chwilę temu przedstawiony i wysłany nam wcześniej. Tam jest taki fajny fragment, ciekawy o tym, że dwa budynki, czy dwie realizacje we Wrocławiu zostały zakwalifikowane do nagrody "Fasada Roku 2021". Nie chcę tu wchodzić w szczegóły tego konkursu. Na pewno jest on bardzo wartościowy, ma charakter architektoniczny, ale myślę, że paradoksalnie może to być taki light motive, jeżeli chodzi o to, jak będziemy podchodzili do oceny Raportu o stanie gminy. Myślę, że będziemy sobie do tego wracali. Pierwsze i najważniejsze o czym trzeba powiedzieć. Nadal brak jest wizji, w jakim kierunku miasto ma się rozwijać, przemieszczać, zmieniać uporządkowanej w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym. My to powtarzamy, ja to powtarzam, moi Koledzy, Koleżanki to powtarzają, niczym Katon, który cały czas tam wspomina, co powinno stać się z Kartaginą. Naprawdę, Wieloletni Plan Inwestycyjny to jest piękna tradycja, która we Wrocławiu zafunkcjonowała. Porządkowała różnego rodzaju partykularyzmy, woluntaryzmy, takie bardzo mniej myślące o takich długoterminowych potrzebach miasta, bardziej o tym, co jest tu i teraz, porządkowała tego typu potrzeby. Niestety nadal tego brakuje. Ja mam świadomość, jak wygląda sprawa z funduszami europejskimi, ale jeżeli my nie będziemy mieli przygotowanego planu w różnych wersjach, w wersji minimum, w wersji umiarkowanej, czy w wersji maksimum, to my tych pieniędzy po prostu nie dostaniemy. Już były takie historie przecież, czy takie przykłady w historii Miasta, gdzie ze względu na to, że byliśmy nieprzygotowani z dokumentacją, przeleciały, czy przeszły nam przed nosem, naprawdę duże pieniądze na dofinansowanie inwestycji np. w transport publiczny. Był wielki proces przecież przygotowywania WPI. Pan Prezydent określił perspektywę, że Wieloletni Plan Inwestycyjny nie będzie pięcioletni, tylko dziesięcioletni nawet wręcz. I co się stało z tymi wszystkimi wnioskami? Gdzie one w tym

momencie leżą? Co, poszły do niszczarki? Fajnie byłoby jednak na ten temat porozmawiać. W tym momencie, funkcjonując bez strategii, po prostu w pewnym momencie ktoś stwierdza, ok, teraz sobie robimy to, zmieści się to w ramach finansowych i po prostu tak się dzieje.

Wrocławianie nie mają mapy drogowej, którą mogą śledzić, jak realizowana jest strategia inwestycyjna Miasta. Miał być przygotowany już rok temu znowelizowany program tramwajowy. Cały czas wydaje się, że nie doczekaliśmy się jego właściwego kształtu. To też jest ważny dokument. Powinniśmy szukać, naprawdę pieniędzy na te projekty, organizować poparcie publiczne, wywierać na Rząd centralny presję, ponieważ mieszkańcy, jeżeli zobaczyliby, że potrzebujemy tego typu inwestycji np. tramwaju na Jagodno, czy tramwaju na Ołtaszyn, albo innych inwestycji, chętnie by nas poparli. Chętnie poparli by instytucje Miasta w walce o te pieniądze, tak, aby w Warszawie usłyszano, że tutaj jest naprawdę duże poparcie społeczne dla tego typu inwestycji. Trzeba taki nacisk urządzać. Taka jest rola samorządów między innymi. Po to są te korporacje samorządowe, po to jest Związek Miast Polskich, czy Unia Metropolii Polskich czy inne korporacje samorządowe, po to, żeby taki nacisk wywierać. Inny przykład. Pan Prezydent wydał pozwolenie na budowę, które zawierało w sobie zgodę na rozbiórkę niecki basenu na terenie Stadionu Olimpijskiego. Jednocześnie zaraz potem informował, i to wszystko są rzeczy z 2021 roku, że on jest jednak za tym, żeby tam inwestycja nie powstawała. Zaproponował wykup nieruchomości na takich warunkach, na które, od samego początku była jasność, że to się nie wydarzy. I pytanie, jak mają to odbierać mieszkańcy. Jak mają to odbierać mieszkańcy. Z jednej strony tutaj się wydaje zgodę, pozwolenie na budowę, z drugiej strony mówi się, że się nie chce, żeby taka inwestycja powstała. Są narzędzia do tego, żeby tego typu inwestycje powstrzymywać, ale mam wrażenie, że jedno jest robione, drugie jest mówione, albo odwrotnie, jedno jest mówione, drugie jest robione. Ciężka sprawa, naprawdę. I chciałbym zwrócić uwagę na kolejną sprawę. Prawie 5000

mieszkań komunalnych nadal jest bez toalety w obrębie tego mieszkania. Dzięki serdeczne Radnej Agnieszce Rybczak za to, że podniosła tę sprawę. To naprawdę jest tak, że w roku 2022 w stolicy ponad milionowej aglomeracji taki wstydlivy problem powinniśmy już dawno mieć za sobą. Niestety 24 lutego na tej Sali, Państwo opowiedzieliście się przeciwko programowi, który by pozwolił ten proces przyspieszyć, który zabezpieczyłby na to pieniądze, opierając się oczywiście na negatywnej opinii Pana Prezydenta. To jest przykra sprawa, bo wydaje się, że nawet, jeżeli mieliście Państwo jakieś zastrzeżenia, jeżeli mieliście Państwo uwagi, to trzeba było po prostu się do tego i tak przygotować projekt uchwały, żeby on po prostu w sposób skuteczny mógł zmienić naszą rzeczywistość. Bardzo byśmy sobie tego życzyli. Myślę, że ci mieszkańcy, którzy w ten, czy w inny sposób poradzili sobie z tą sytuacją, albo nie radzą sobie z tą sytuacją, bardzo by to docenili. I wydaje mi się, że warto byłoby do tego wrócić. Niestety, jeżeli rozmawiamy o Raporcie o stanie Gminy, no to tej informacji, wydaje się, że w tym raporcie zabrakło. Może to jest tak, że w tym raporcie miały być tylko dobre informacje. Mamy cały czas coraz mniej, w warunkach finansowych, które nas otaczają, atrakcyjny i nieadekwatny właśnie do zmieniającego się otoczenia program antysmogowy. To znaczy, ja w pełni rozumiem zamysł, który stał za tym, żeby te kwoty dofinansowań na wymianę źródła ciepła z roku na rok się zmniejszały, żeby zachęcić ludzi do tego, żeby jak najszybciej te piece wymienić, natomiast tak jak Pan Prezydent słusznie zauważył, mamy sytuację wychodzenia naszego świata finansów, czy gospodarki z czasów pandemii. Mamy niestabilną sytuację na rynkach paliw, na rynkach energii, mamy niestabilną sytuację międzynarodową, mamy olbrzymią inflację i z miesiąca na miesiąc, tak naprawdę, ponieważ inflacja, jeżeli chodzi o ceny materiałów budowlanych jest dużo wyższa niż ten główny wskaźnik, który jest pokazywany nam w mediach, czy, o którym donosi Eurostat, czy GUS. No te pieniądze coraz mniej odpowiadają potrzebom, konkretnie realizacji tego programu. Wnieśliśmy tutaj propozycję, aby znowelizować

ten projekt, żeby znowelizować ten program, tak, aby ludziom, którzy jeszcze nie wymienili swojego źródła ciepła, z różnych przyczyn np. ze względu na problemy finansowe w czasach COVID-u, żeby dzisiaj również mogli to zrobić. Niestety ta Rada to odrzuciła, oczywiście z negatywną opinią Pana Prezydenta, co jest dosyć trudne też do zrozumienia, trudne do zaakceptowania. W naszej opinii, taki element stanu Gminy jest też trudny do zaakceptowania. Żeby daleko nie szukać, niecały rok temu wrocławianie i wrocławianki przestali mieć możliwość, żeby jeździć na terenie Miasta za pomocą Urban Card koleją miejską. Zamiast tego wprowadzono, w takich trochę trudnych dla mieszkańca wytłumaczeniach okolicznościach, ponieważ tam były takie jakieś oczywiste omyłki pisarskie, jak to nazwano, wprowadzono protezę pod nazwą "Nasz Wrocław, kolej", która dla mieszkańców, którzy nie mieszkają w samym centrum oznacza podwyżkę nawet o 1000 PLN rocznie, a dla tych, którzy mieszkają naprawdę daleko od centrum, to może nawet być podwyżka o 1000 kilkaset złotych rocznie w stosunku do biletu, który obowiązywał wcześniej. Zresztą wrocławianie zagłosowali nogami. Tak jak wcześniej korzystało z tego systemu nawet kilkanaście tysięcy osób, tak dzisiaj korzysta z tego po kilkaset, maksymalnie około 600. Ja się nie zgadzę z Panem Prezydentem, który w wywiadzie w radiu Rodzina powiedział, że to dobrze, że nie wydajemy kilkunastu milionów złotych, tylko wydajemy 19 000 PLN. Osobiście uważam, że to źle, ponieważ ci ludzie, którzy nie dojeżdżają dzisiaj pociągami do centrum miasta, w większości z gmin ościennych, dojeżdżają w inny sposób i prawdopodobnie w znacznej mierze korkują nasze ulice, w znacznej mierze wybierają inne formy transportu, które nie są aż tak zrównoważone. W ostatnim roku zdarzyło się też zamieszanie dotyczące podwyżki cen biletów na transport zbiorowy. Analizowaliśmy w pierwszych miesiącach ubiegłego roku, jak kształtowała się sprzedaż biletów na transport zbiorowy i ostrzegaliśmy, że jeżeli ta tendencja się utrzyma, jeżeli nasza polityka biletowa się nie zmieni, to zakończymy z dziurą budżetową w wysokości 50, 50 kilku milionów złotych.

Zakończyliśmy z dziurą około 60 000 000 PLN, jeżeli chodzi o przychody z biletów na komunikację zbiorową. Nikt nas wtedy nie słuchał. Na koniec roku, okazało się, że było dokładnie tak, jak przewidywaliśmy. I jest to problem. To jest też przykład na to, w jaki sposób ten dialog trochę kuleje, w sensie, nawet jeżeli ktoś mówi coś sensownego, coś co jest zgodne z prawdą, coś co wskazuje, jakie mogą być konsekwencje, to tylko i wyłącznie ze względu na to, że to nie wpisuje się w agendę Pana Prezydenta, nie wpisuje się w agendę jego środowiska, z natury musi być złe i z natury musi być odrzucone. Kolejna sprawa, którą chciałbym przypomnieć to jest sprawa dotycząca podpisania porozumienia w sprawie spalarni na granicy Miasta Wrocławia. Oczywiście to jest w Gminie sąsiadującej, ale odległość jest bardzo nieduża. Mimo wypracowywanego przez lata konsensu jeszcze w poprzednich kadencjach, że we Wrocławiu wrocławianie takiej inwestycji nie chcą, jeden z Zastępców Pana Prezydenta zdecydował się podpisać takie porozumienie z firmą, która chciała realizować te inwestycję, a potem nagle dowiedzieliśmy się, że Pan Prezydent jednak jest bardzo mocno przeciw. To znowu, jest jedno mówione, drugie robione. Jak pojawia się nacisk społeczny, to trzeba zrejterować, trzeba się wycofać z tego, co było mówione wcześniej, a przede wszystkim robione wcześniej. Tylko pytanie, jak w tym wszystkim mają wrocławianie ufać władzom, czy polityce Miasta Wrocławia, jeżeli jedno jest robione, a drugie jest mówione. I porządek, tak naprawdę, jakiś jest wprowadzany dopiero wtedy, kiedy jest prowadzony potężny, poważny nacisk społeczny, potężna akcja protestacyjna. Ja nie chciałbym, żeby była taka konieczność, tylko gdyby Pan Prezydent spotkał się z aktywistami, wysłuchał ich argumentów przed podpisaniem takiego porozumienia, myślę, że bylibyśmy w trochę lepszym miejscu. Kolejny przykład i to też są ostatnie lata. Ogłoszony został alarm klimatyczny. I jednocześnie, umówmy się dołączenie do listy miast, które mają cel na likwidację emisji gazów cieplarnianych do roku 2050 nie sprawi, że Wrocław przestanie emitować gazy cieplarniane. Kilkakrotnie, przynajmniej dwukrotnie zgłaszaliśmy

poprawki do budżetu, które polegały na tym, że chcielibyśmy, żeby opracować we Wrocławiu strategię zeroemisyjności, żeby zinwentaryzować wszystkie źródła gazów cieplarnianych i przełożyć to na konkretny plan z harmonogramem, z zabezpieczonymi pieniędzmi na to, jak we Wrocławiu będziemy likwidować źródła emisji gazów cieplarnianych. Poprawka została dwukrotnie odrzucona. W ostatnich miesiącach pojawiła się jakaś taka jaskółka nadziei, ponieważ w poprawkach do budżetu Pan Prezydent przygotował tam chyba kilka, albo 10 000 PLN na to, żeby rozpocząć proces inwentaryzacji tych źródeł emisji gazów cieplarnianych. Szkoda, że tak późno. Dobrze, że cokolwiek się dzieje. W naszej opinii, nie należy czekać na to, aż przeciągające się prace nad strategią "Wrocław 2050" obejmą również tę część. Ta strategia jest potrzebna nam już, ze względu na to, że zmiany klimatyczne nie poczekają na to, aż skończymy przygotowywać nasze dokumenty, aż skończymy procedury biurokratyczne. To jest sprawa, która wymaga konkretnie działania. Natomiast tutaj mamy PR a nie działania. I to jest jedna z takich sytuacji, którą mógłbym określić, że jest to fasada roku 2021. Ta sprawa zasługuje zdecydowanie na tę nagrodę, o której wspomniałem. Niepokojąca jest również sytuacja wokół np. finansowanego z pieniędzy publicznych piłkarskiego Śląska Wrocław. W tym momencie zdaje się, że utrzymujemy trzech trenerów profesjonalnej drużyny sportowej. Wszystkim im płacimy, dopóki się z tego tytułu nie rozmyślą. Nie jestem pewien, czy taka sytuacja zdarzyłaby się w firmie prowadzonej przez właściciela prywatnego. Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji. Gdybyście Państwo byli prywatnymi właścicielami, czy utrzymywalibyście trzech pracowników z takimi samymi obowiązkami, tylko dwóch z nich nie pracuje, nie przychodzi do pracy? No, nie sądzę. Kolejna sprawa. Las Mokrzeński i Łąki w jego otulinie. Sprawa, o którą regularnie apelowali wrocławscy Zieloni. Wielokrotnie były i wnioski o sporządzenie planu i obywatelskie inicjatywy uchwałodawcze i petycje. Wszystko, jak jeden mąż, odrzucone, ze względu na to, że Państwo wiecie lepiej. Przecież ci ludzie, którzy tam mieszkają, którzy widzą na tych terenach, które

Państwo uważacie, że nie są łąkami, bo są tam byliny. Jeżeli oni tam widzą, że żyją tam zwierzęta o charakterze takim dzikim, np. sarny, inne tego typu zwierzęta tam przebywają, czy się przemieszczają, no to przecież oni nie mają racji. W planie zostało wiele lat temu zapisane, że ten teren ma być zabudowywany, to ma być zabudowywany, gdzieżby tam zmieniać plany, ze względu na to, że mieszkańcy tego oczekują. Kolejna sprawa, na którą warto zwrócić uwagę z roku 2021, to kompromitacja frekwencyjna, jeżeli chodzi o wybory do Rad Osiedli. Zostały przeznaczone na to, naprawdę duże pieniądze. I ja to chciałbym jeszcze raz docenić. Miasto, zdecydowanie więcej pieniędzy przeznaczyło na promocję wyborów osiedlowych niż w roku 2017, a szczególnie niż w roku 2013. Problem był taki, że ta promocja była, delikatnie mówiąc, nietrafiona. Nie została określona stawka tych wyborów. Nie zostało wytłumaczone po co te Rady w ogóle są. Tam były, po prostu plakaty i ulotki, idź i głosuj. Tylko po co ludzie mają głosować? Tego troszeczkę w tym wszystkim zabrakło. Mam wrażenie, że chodziło o to, żeby wydać dużo pieniędzy. Niekoniecznie chodziło o to, żeby ta frekwencja realnie wzrosła. No chyba, że po prostu ta kampania została przygotowana z wiarą, że efekty będą lepsze. Ale wzrost o 0,3%, jeżeli chodzi o frekwencję, to chyba nie jest coś, czego byśmy się spodziewali, albo czego byśmy oczekiwali od kampanii promocyjnej, czy pro-frekwencyjnej całego miasta. Chciałbym tutaj jeszcze zwrócić uwagę na to, że tam był taki niesmaczny element, to znaczy z Miasta, z instytucji miejskich wspierane było jedno z ugrupowań, które startowało w tych wyborach. Tak się składa, że blisko związany i personalnie i funkcjonalnie z osobą Pana Prezydenta i jego najbliższym otoczeniem. To jest nieetyczne. Wydaje mi się, że nie zostały złamane żadne przepisy prawa. Natomiast, nie wydaje mi się, że instytucje Miasta i pieniądze publiczne powinny być angażowane wprost do kampanii wyborczej. Absolutnie to tak nie powinno być. Nie o taki Wrocław walczyliśmy, nie na taki Wrocław umawialiśmy się w roku 2018 z wyborcami. Kolejna sprawa. Nadal od dłuższego czasu brakuje Wiceprezydenta do spraw zieleni. W związku z tym, za komunikację

w sprawie zieleni wzięli się Radni. Akurat tak się składa, że Radny Paweł Karpiński, kłaniam się, Radny Dominik Kłosowski, kłaniam się, z efektami, które wszyscy widzieli. Naprawdę, mieszkańcy, którzy starają się o zmianę prawa miejscowego, zmianę decyzji w Mieście nie są neoterrorystami. A jeżeli się dobrze spojrzeć na to, ale na takie naprawdę nowe zieleńce, parki, skwery, tereny zielone, to nie powstało ich w ciągu ostatnich trzech lat nowych 60. To tak nie jest. Każdy, kto żyje w tym mieście to doskonale wie. Idąc dalej. Pan Prezydent w swojej prezentacji chwalił się dużą ilością rozpatrzonych petycji. Co prawda nie chwalił się jaką ilością tych petycji została rozpatrzona pozytywnie, ale to już jakby inna sprawa. Chciałbym tutaj zwrócić uwagę też na to, że przytłaczająca większość inicjatyw obywatelskich jest w tym mieście odrzucana, przy negatywnej opinii Prezydenta. Jeżeli jakieś inicjatywy obywatelskie były przyjmowane przez tę Radę i otrzymywały pozytywną opinię Prezydenta, to były sprawy, które nie kosztowały Miasta nic, które nie zmieniały życia mieszkańców na lepsze, tylko dotyczyły spraw symbolicznych, albo wynikały rzeczywiście od jakichś grup zawodowych, które np. dotyczyły zmiany maksymalnych stawek. I to oczywiście z punktu widzenia mieszkańca były zmiany nie najlepiej przyjmowane, czy nie najłatwiejsze do przyjmowania, bo to były, de facto podwyżki. Ale ja głosowałem „za”, ze względu na to, że te stawki rzeczywiście tam się nie zmieniały od dłuższego czasu. I co do tego, myślę, że nie było dużych wątpliwości. Natomiast w sytuacji, w której obywatelska inicjatywa, w jakiś sposób nie rymowała, jak to ostatnio modnie się mówi, z pomysłami, ideami, które są u Pana Prezydenta lub w jego bezpośrednim otoczeniu, to oczywiście, z definicji, wszystkie te inicjatywy obywatelskie były odrzucane. To jest bardzo przykre, bo ludzie poświęcają ciężką pracę. Jak też czuję się trochę odpowiedzialny za to, że obywatelska inicjatywa uchwałodawcza we Wrocławiu jest bardziej przyjazna niż na samym początku, kiedy była wprowadzana. I ja osobiście życzylibym sobie, żeby te obywatelskie inicjatywy wpływały jak najczęściej i, żeby ludzie nie mieli takiego przekonania, że nie ma sensu. Chciałbym, żeby ludzie mieli

przekonanie, że jest sens, że można nad tym pracować, że jeżeli jest coś do poprawy to trzeba to poprawić. Zresztą jest przygotowany specjalny mechanizm do tego, żeby uchwały, które mogą mieć ewentualnie jakąś niezgodność z prawem lokalnym, czy ogólnopolskim, żeby je po prostu poprawić. My powinniśmy pomagać, a nie blokować. Zresztą podobnie jest z pierwszą historyczną inicjatywą uchwałodawczą ze strony trzech Rad Osiedli. Też oczywiście została wysłana na drzewo, co jest dosyć przykre, ale mam nadzieję, że tutaj coś się jeszcze poprawi, bo takie padły zapowiedzi ze strony jednego z dyrektorów i całe środowisko, tak naprawdę na to liczy, że tam pojawią się dodatkowe pieniądze. Kolejna sprawa, na którą warto zwrócić uwagę. I to, mam wrażenie, że jest fasada roku 2021, 2020, 2019 i pewnie zostanie fasadą roku 2022. I to są Rady Społeczne, o których mówił Pan Prezydent, których jest 19, z których realnie funkcjonuje tylko kilka, a cała reszta jest fasadą, atrapą, przybudówką i takim listkiem figowym, który pokazuje, że we Wrocławiu dialog jest prowadzony. Natomiast, jak się przyjrzeć temu nieco bliżej, to w Radzie Seniorów na przykład, zamiast dyskusji, te osoby, które tam są aktywne, to słyszą połajanki, regularne kłótnie, i to wszystko ze strony Urzędu Miasta. Rada do Spraw Mobilności nie dostała do skonsultowania ani projektów uchwały w sprawie podwyżek cen biletów, ani w sprawie horrendalnie drogiej protezy biletu kolejowego, ani innych spraw, które są bardzo, bardzo ważne, prawdopodobnie ze względu na to, że skład tej Rady jest nieco zbyt niezależny. Przebieg posiedzeń Wrocławskiej Rady Kultury. Protokoły to jest pasjonująca lektura. Natomiast charakter i przebieg tych obrad woła o pomstę do nieba, w sensie, ja mam takie wrażenie, że społecznicy, którzy tam przychodzą na te Rady, to przychodzą w znacznej mierze po to, żeby zebrać OPR od Pana Dyrektora, który mówi im, jak oni mają funkcjonować w mieście, a nie odwrotnie. Nie ma dyskusji i debaty, jak kultura powinna być zarządzana. To jest bardzo, bardzo przykre. Swoją drogą mieliśmy ostatnio bardzo dużo inicjatyw dotyczących spraw zieleni w naszym mieście. Chciałbym zapytać, kiedy było ostatnie

posiedzenie Rady do spraw ekologii i zieleni? Kiedy było to ostatnie posiedzenie? Wydaje mi się, że w tym roku mieliśmy sporo już spraw, które mogłaby taka Rada zaopiniować. Myślę, że otrzymam taką odpowiedź, z góry serdecznie za to dziękuję. Chciałbym też zwrócić uwagę na to, że gazeta o największym nakładzie we Wrocławiu to nie Gazeta Wyborcza, nie Gazeta Wrocławska, a Miejski biuletyn Wrocław.pl. Jak czytałem w tym raporcie cotygodniowy nakład to jest 70/80 000 egzemplarzy. A co kwartał mamy numer o nakładzie znacznie wyższym. To jest ten numer, który pewnie Państwo kojarzycie, który wyściela skrzynki pocztowe regularnie w naszych klatkach schodowych. Polskie sosny cierpią, ale trzeba odpowiednią ilość pozytywnych informacji o Panu Prezydencie mieszkańcom dostarczyć. To jest taka gazeta tylko i wyłącznie z dobrymi informacjami. Szkoda, że to nie jest miejsce, w którym toczy się rzetelna i prawdziwa debata o tym, co dzieje się w mieście. Szkoda, że przez tak długi czas nie znalazło się tam miejsce na stałą np. rubrykę albo przestrzeń na sprawy o charakterze osiedlowym. Liczę na to. Fajnie by było jakby to się jednak zmieniło, ponieważ to też jest ważny element naszego życia w mieście. Grube miliony są tak naprawdę na to wydawane. Podam przykład, czemu nie mówię o promocji, tylko o takiej propagandzie, takim lansie. Przykład: mecze koszykarskiego Śląska Wrocław, spiker trzy, cztery razy w trakcie każdego meczu dziękuje Panu Prezydentowi Sutrykowi za to, że bez niego to wszystko nie byłoby możliwe. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że wsparcia udziela tam gmina Wrocław i spółki miejskie. Spiker dziękuje prezydentowi. Mam wrażenie, że to jest trochę sytuacja, która nie powinna mieć miejsca. Podziękowanie powinno być dla gminy Wrocław, dla sponsorów. To nie jest tak, że Pan Prezydent ze swojej kieszeni wyciąga pieniądze i wspiera Koszykarski Śląsk Wrocław, tylko gmina Wrocław. I taki jest problem z promocją w naszym mieście, że w znacznej mierze, w takiej praktyce w całym takim systemie gubi się idea promowania miasta Wrocław jako takiego, promuje się Jacka Sutryka jako takiego. Moim zdaniem to jest niedopuszczalne. To jest coś przeciwko czemu jako środowisko

demokratyczne przez lata protestowaliśmy, bo widzieliśmy to w Warszawie. To się nie mieści w głowie. Chciałbym przypomnieć też, że nadal nie są publikowane wnioski i odpowiedzi na te wnioski, kiedy ktoś prosi o dostęp do informacji publicznej. Na roku 2020 zakończyła się publikacja takich wniosków i odpowiedzi w rejestrze. Od tego czasu te wnioski i odpowiedzi nie są publikowane. Oczywiście nie ma takiego prawnego obowiązku. Natomiast to było jedno z osiągnięć Wrocławia, jeżeli chodzi o transparentność, że tego typu wnioski były dostępne dla wszystkich, że jeżeli ktoś o coś wnioskował, to ktoś mógł potem inny to przeczytać i już np. nie wnioskować o to samo, bo widział informacje czy dane z dostępu do informacji publicznej i oszczędzał np. pracę mieszkańcom. Dlaczego zostało to zlikwidowane? Słyszałem, czy dostaliśmy odpowiedź, że ze względu na to, że pytania się powtarzały. No to po co mamy przecież mieć jawność w mieście? Po co mamy funkcjonować transparentnie? Lepiej jest zabrać kolejną możliwość do tego, żeby patrzeć władzy na ręce. To jest przykra sprawa. Idąc dalej. Wiele mówiliśmy dzisiaj o remontach podwórz. Zgadzam się i tutaj znowu dziękuję Radnej Rybczak, że zwraca uwagę na to, że podwórka to nie jest tylko Śródmieście. Podwórka to też są Karłowice na części podwórka. To są, tak jak Pani Radna powiedziała Huby. To jest też Tarnogaj, ale to jest też Borek, to są też Gajowice. Naprawdę tych wewnątrz podwórzowych mamy bardzo. I dziękuję za to, że zostało to podniesione, ze względu na to, że, po pierwsze, jeżeli byśmy realizowali to w takim tempie jak zaproponowany przez Pana Prezydenta Wrocławski program podwórkowy to podwórza miejskie wyremontujemy wszystkie w okolicach roku 2117. Jeżeli Państwa to satysfakcjonuje to super. Jeżeli Pana Prezydenta to satysfakcjonuje super. Mnie to nie satysfakcjonuje. Mieszkańców, którzy tam żyją i mieszkają to nie satysfakcjonuje. Oni z tego korzystają na każdym kroku i jeżeli nie ma takiego pomysłu na to, jak zrobić to za pieniądze miejskie, to stwórzmy taki pomysł, jak rozwiązać sprawę systemowo. Naprawdę bierność nie jest odpowiedzią. Godzenie się z rzeczywistością nie jest odpowiedzią. I nie takiego Wrocławia

wrocławianie oczekują. Nie takie ambicje mają mieszkańcy Wrocławia, żeby godzić się na to, że kawałek terenu, na którym codziennie funkcjonują, będzie wyremontowany np. za 90 lat. To ja bym tego tak nie widział, ja bym się z tym nie godził. Natomiast ten 2115, czy 2117 rok, to jest tylko pod warunkiem, że inwestycje będą realizowane zgodnie z zaproponowanym harmonogramem. Natomiast doświadczenia mieszkańców są takie, że często inwestycje zaplanowane czy to przez ZZK, czy to przez Wrocławskie Mieszkania realizowane są nie przez rok, nie przez dwa, a przez pięć, sześć lat. I regularnie mieszkańcom było obiecywane: „Wasz remont zacznie się w przyszłym roku”. A potem jak przychodziło, co do czego, to nagle nikt nic nie wiedział, nie było żadnych odpowiedzi. I po dwóch latach dopytywania, analizowania nagle okazuje się „No musimy tutaj rozpisać nowy przetarg, bo się już dokumentacja projektowa zdezaktualizowała”. W ten sposób możemy się bawić, tylko Wrocławia szkoda, po prostu. Więc tak, podwórka są ważną sprawą. Cieszę się, że jest coraz więcej osób, które zwracają na to uwagę. Liczę na to, że, jak to było powiedziane, rycerze podwórkowi tutaj będą się objawiać coraz nowi, ponieważ te tereny również powinny być naszym zmartwieniem. Jeżeli nie mamy na to pieniędzy w budżecie miasta, wymyślimy systemowe rozwiązanie, które pomoże uruchomić inne pieniądze i poprawić te tereny, wspólne tereny, które są również publiczne. Zwracałem uwagę już na to, że brak jest aktualizacji wrocławskiego planu tramwajowego, co jest pod kątem pozyskiwania funduszy europejskich bardzo ważne. Program miał być ponad rok temu. My możemy się ubiegać nawet o 1 000 000 000 PLN na transport torowy w najbliższej perspektywie unijnej. Aby to zrobić, musimy mieć gotową koncepcję i dokumenty, a nie czekać. Bierność nie jest właściwą odpowiedzią. Idąc dalej. Nie jest realizowany, w takim wymiarze, jak był zapowiadany tzw. program cząstkowy. Radni osiedlowi np. pytając o termin remontu ulicy Nowowiejskiej usłyszeli, że Nowowiejska będzie remontowana przed 2025 to na pewno nie, a potem to też takie jest trudne do powiedzenia. To samo jest ze Szczytnicką, Piastowską,

Gajowicką, ze Słowiańską, z Tęczową. Wymieniać można naprawdę długo. Jest poważny problem, jeżeli chodzi o realizację programu kostkowego. To były zobowiązania wyborcze. Kolejna sprawa. Po przeniesieniu Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Komunalnych do pionu skarbnika, niepokoi takie dążenie do tego, żeby sprzedawać co się da, żeby zarobić pieniądze, nawet jeżeli to jest kosztem ładu publicznego. Rozmawialiśmy tutaj na tej sali o działce, która była przygotowywana do sprzedaży na terenie jednego z wewnątrz podwórzowych pomiędzy ulicami Świętokrzyską Na Szańcach Poniatowskiego, Sienkiewicza. Problem jest taki, że działka, którą miasto chciało sprzedać to było jedyne dojście do kosza na śmieci, który został wybudowany z udziałem też środków publicznych, tam na tym terenie. Sprzedaż tego pod konkretną inwestycję, która tam mogłaby mieć miejsce, sprawiałaby, że mieszkańcy po prostu nie mieli by gdzie wyrzucać śmieci. I to jest jeden konkretny przykład na to, jak dąży się do tego, żeby zarabiać pieniądze na sprzedaży nieruchomości komunalnej, bez takiego pomysłu, co to znaczy realnie dla tych mieszkańców. Ale to już zostawmy sobie na boku. Kolejna sprawa, to jest czystka, którą Państwo przeprowadzili w komisjach Rady Miejskiej. I mam wrażenie, że została zastosowana taka tzw. selekcja negatywna np. z Komisji Architektury została usunięta jedyna osoba w tej Radzie, która ma uprawnienia architektoniczne i urbanistyczne. Oczywiście bez uzasadnienia, bo uzasadnienie było boleśnie proste. Potrzebna była większość, by komisja grzecznie przytakiwała Panu Prezydentowi, kiedy przygotowuje jakieś projekty uchwał. Oczywiście możemy stosować selekcję negatywną w obsadzaniu różnego rodzaju stanowisk w funkcjonowaniu miasta. Tylko selekcja negatywna kojarzy mi się z czasami słusznie minionymi i wolałbym, żeby ta selekcja negatywna też już była słusznie minioną. Niestety mam wrażenie, że nie do końca we Wrocławiu tak jest, a sygnał idzie od góry. Mówili Państwo w swojej prezentacji, Pan prezydent mówił o funduszu osiedlowym. Zapomniał jeszcze co tzw. PIRO, czyli Programie Inicjatyw Rad Osiedli. Rzeczywiście trudno się chwalić, ponieważ to było

wiele lat temu, kiedy ten program był wprowadzany. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że cały szereg rzeczy, które zostały zgłoszone i zatwierdzone do realizacji, w ramach jeszcze tego PIRO, czy w ramach funduszu osiedlowego nadal nie jest realizowana. Osiedla czekają długimi latami na to, żeby wydarzyła się choćby najdrobniejsza sprawa. Ja wiem, że urzędnicy ciężko nad tym pracują, ale może jest tak, że mają albo, nie wiem, za małe środki, za mało etatów. To jest naprawdę bardzo dużo projektów do realizacji. A to nie jest tak, że jeżeli coś się przesunie w czasie, to jest to bezkosztowe. To niesie za sobą koszty, szczególnie w czasach galopującej inflacji, szczególnie w dziedzinie materiałów budowlanych. Ci ludzie są zawiedzeni. Umówili się na coś z Miastem. Miasto tego, mówiąc kolokwialnie, nie dowiozło. To jak oni mają temu miastu ufać? Tym bardziej, że widzą, że co chwilę Państwo się tym chwala, po prostu. To jest trudne do uzasadnienia, trudne do obrony. Bardzo jest mi przykro. A jednocześnie Państwo nie zgodzili się na zmianę funkcjonowania systemu diet w Radach Osiedli, a mimo zapowiedzi mija rok i nadal nie zaczęły się prace nad drugim etapem reformy Rad Osiedli. To jest bardzo ważna sprawa, o której, wydaje mi się, że trochę tutaj zapominamy. Kolejnym przykładem takiego dryfowania czy braku pomysłu jest kwestia Roku Różewicza. Głosowałem z pełnym przekonaniem „za”. Dziękuję Jarku za przygotowanie projektu. Wtedy rozmawialiśmy, ja miałem inny pomysł, zgodziłem się na to, żeby się cofnąć i poparłem to, żeby rok 2021 był Rokiem Różewicza, bo byłem przekonany też, że jest przygotowany do tego jakiś poważny program. Tylko nie przyszło mi do głowy, że częścią takiego programu może być ta niesławna ławeczka Różewicza, która powstała w parku południowym. Całe szczęście, ktoś szybko poszedł po jakąś plandekę czy cokolwiek innego i to zakrył, bo przecież to jest wstyd. Architektura funeralna to chyba nie jest coś, na co liczył za życia Tadeusz Różewicz. Chciałbym też zwrócić uwagę, że od lat mówi się o tym, a nadal nie powstała i nie zostały rozpatrzone uwagi do uchwały krajobrazowej. To jest spore zaniedbanie, ponieważ wszyscy

widzimy, jak wygląda nasze miasto, w jaki sposób ekspansywnie działają niektórzy przedsiębiorcy i po prostu szpecą nasze miasto brzydkimi reklamami. Kiedy ta uchwała krajobrazowa w końcu ujrzy światło dzienne, kiedy te uwagi zostaną rozpatrzone? Nie wiemy. Liczymy na to, że te informacje jednak tutaj się pojawią. Chciałem też zwrócić uwagę, jak już jesteśmy w tych okolicach na sytuację powołania nowej instytucji kultury. Już pomnę to, że chwilę temu mieliśmy łączyć instytucje kultury, teraz jednak zdecydowaliśmy, że będziemy je dzielić. Tylko tak się składa, że nowo wybrana dyrektorka, pierwsze z czym musiała się mierzyć, to bardzo niepokojące zarzuty działania o charakterze mobbingowym od byłych pracowników. I takie informacje medialne mieliśmy na dzień dobry. Ale okej, możemy się zgadzać, możemy się nie zgadzać. Nie wiem, jak tam dokładnie było, ale wydaje mi się, że taki start nowej instytucji kultury jest daleki od tego, czego byśmy sobie we Wrocławiu życzyli. Chciałbym też zwrócić uwagę na to wydaliśmy prawie 4 000 000 PLN na przygotowanie scenariuszy, co może dziać się w przyszłości, które miały posłużyć do budowania Strategii Wrocław 2050. Prawie 4 000 000 PLN. To są naprawdę duże pieniądze. Natomiast za te duże pieniądze były przewidywane różnego rodzaju zagrożenia, które mogą się dziać na świecie, np. wojna na bliskim Wschodzie, np. napływ uchodźców, kryzys klimatyczny, który też generuje napływ uchodźców. Z tego, co pamiętam, prezentacja tych scenariuszy, tego foresightu miała miejsce pod koniec ubiegłego roku, no i nikt nie przewidział tego, że możemy mieć taką dużą ilość gości zza naszej wschodniej granicy. Oczywiście, ja nie będę rozliczał nikogo za to, że nie był jasnowidzem. Natomiast, jeżeli płacimy tak ciężkie pieniądze firmom, które się w tym specjalizują, to powinny korzystać z dostępnych informacji, a już wtedy były dostępne informacje o tym, że taki konflikt może mieć miejsce. Chciałbym też zwrócić uwagę, że w ostatnich latach, naprawdę, lawinowo wzrosło zadłużenie miasta. Pożyczki urzędu i spółek komunalnych spłacać będą następcy Pana Prezydenta, a mówię tutaj o naprawdę bardzo dużych pieniądzach, które przekładają się też na bardzo wysokie koszty

obsługi tego zadłużenia. Już dzisiaj wzrosło to naprawdę o kilkadziesiąt milionów złotych. Kiedy pytałem Pana skarbnika o tym na właściwej komisji, no to powinniśmy spodziewać dalszego wzrostu oczywiście tych kosztów obsługi kredytu. Większość naszych zobowiązań jest na zmiennym oprocentowaniu. No i pewno dla stabilności finansów publicznych, to nam, oczywiście jesteśmy bezpieczni, mamy duży budżet, ale moglibyśmy być spokojniejsi, może w ten sposób. Wymieniłem cały katalog spraw, które nas martwią i pytanie jest takie. Co łączy te fakty? W naszej opinii, przyczyną tych problemów jest cały szereg budzących wątpliwości, co do stabilności, czy spokoju zachowań Pana prezydenta, który nie przyjmuje jakiegokolwiek krytyki, a swoje resentymenty do różnych środowisk, osób, ubiera w te resentymenty politykę miasta. I to jest problem, ponieważ, jeżeli problemy interpersonalne albo spory zamykają się na poziomie pomiędzy poszczególnymi osobami, to jest okej, ale jeżeli angażujemy w to instytucje miasta, to zaczyna być nasz wspólny problem. To jest poważna sprawa. Jakie są tego efekty? Brak jest strategii, brak jest wizji. Mamy niekończące się konflikty ze wszystkimi w otoczeniu, których nie da się kontrolować i takich, którzy myślą w sposób niezależny. Te osoby należy wypychać, marginalizować. I tak jest robione. I przykłady można mnożyć naprawdę bardzo licznie. Wrocław nadal dynamicznie się rozwija. Jednak mam wrażenie, że popadamy w dryf, że przestaliśmy kreować rzeczywistość, a zaczęliśmy na nią reagować. Ambicje Wrocławia zawsze były dużo, dużo wyższe. Wrocław miał być w awangardzie, a nie w środku peletonu. I mam wrażenie, że trochę tego brakuje. Mam wrażenie, że trochę tego brakuje, i myślę, że mieszkańcy też mają takie wrażenie. Wrocław nadal się dynamicznie rozwija, ale nie dzięki polityce miasta, ale, jakby pomimo tej polityki. Z tego miejsca chciałbym serdecznie podziękować wszystkim ciężko pracującym wrocławianom i wrocławiankom, za to, że budują naszą gospodarkę. I to Wasza ciężka praca sprawia, że mamy wyższe wpływy do budżetu, że jesteśmy w stanie realizować inwestycje. Natomiast chciałbym też tym mieszkańcom, którzy ciężką pracą

zasilają nasz budżet, powiedzieć, że te pieniądze są wydawane w sposób racjonalny. Niestety nie jestem w stanie powiedzieć, że są wydawane w sposób racjonalny, o czym najlepiej niech świadczy, to, co się dzieje z sytuacją w piłkarskim Śląsku Wrocław i z trzema trenerami zatrudnionymi jednocześnie, gdzie dwóch nie pracuje. Naprawdę w prywatnym biznesie by się to nie wydarzyło. Aby to się zmieniło, wydaje się, że niezbędna jest zmiana personalna na samym szczycie urzędu, ale to może się wydarzyć dopiero za jakiś czas. Wrocław od kilku lat funkcjonuje w pogłębiającym się kryzysie dialogu i zaufania. Inicjatywy, wnioski, petycje, o których mówiłem wcześniej, gremialnie są traktowane przez prezydenta i jego inicjatywy wrogie. Dlatego zamiast rozmowy serwuje im się, nie wiem, przekazy dnia z biura prasowego, które od czasu do czasu są podsyłane temu czy innemu radnemu albo radnej i są powtarzane przez nich. Niesie to olbrzymie szkody dla miasta, bo sprawia, że zamiast realnej debaty właśnie mamy atrapę, mamy fasadę roku 2021, czyli debatę po wrocławsku. Gdyby Jacek Sutryk skonsultował się i poważnie wysłuchał Rady do spraw mobilności, nie przeprowadziłby procesu, de facto likwidacji kolei miejskiej we Wrocławiu. Gdyby słuchał radnych, którzy ostrzegali, że wyliczenia do podwyżki cen biletów są dalekie od wiarygodności, być może nie skończylibyśmy tamtego roku z dziurą w budżecie z przychodów z biletów na komunikację zbiorową o wartości 60 000 000 PLN. Gdyby Pan prezydent słuchał mieszkańców i szanował wypracowany wcześniej konsens, jego zastępca nie podpisał tego porozumienia w sprawie budowy spalarni. Gdyby słuchał aktywistów, nie pozwoliłby na wyburzanie basenów kompleksu Stadionu Olimpijskiego, nie godziłby się na to, żeby lokalne prawo pozwalało na betonowanie otuliny Lasu Mokrzeńskiego, gdyby nie przerósł Pana prezydenta proces dialogu w ramach przygotowywania wieloletniego planu inwestycyjnego mielibyśmy dzisiaj strategię inwestycyjną. Przykłady naprawdę można mnożyć. To są te sytuacje, w których brak dialogu przekłada się na gorszą politykę miasta, przekłada się na to, że miasto funkcjonuje gorzej, że nam się gorzej w tym mieście żyje. Jednocześnie mieszkańcy nie mogą ufać,

że zostaną potraktowani przez Pana prezydenta z szacunkiem. Naprawdę takie pyskówki, obrażanie mieszkańców, masowe blokowanie, usuwanie komentarzy na prezydenckim profilu, swoją drogą kolejni urzędnicy zapewniają, że to jest profil prywatny, a dzisiaj, swoją drogą, mieliśmy tutaj silną poważną ekipę z ARAW-u, która robiła transmisję z naszego posiedzenia. My wydaliśmy, jako miasto, naprawdę sporo pieniędzy, żeby tutaj był system kamer i, żeby transmisja była dostępna na BIP-ie, ale tutaj, żeby była transmisja na profilu Pana prezydenta na fejsie, na to musiała przyjechać konkretna ekipa ze sprzętem za kilkadziesiąt tysięcy złotych, ponieważ byle jaka jakość nie może być, co do tego, ale profil jest prywatny. Profil jest prywatny. Prezydent nie znosi, jeszcze raz to powtórzę, jakiegokolwiek krytyki. To patologia, z którą należy skończyć, moim zdaniem. Zamiast wzmacniania w mieście dialogu, budowy strategii i wizji rozwoju tego miasta popadamy w dryf. Nasz rozwój jest oddolny i dzieje się pomimo władz Wrocławia. Dzieje się pomimo tej indolencji niż na skutek realizacji jakiegoś programu, strategii i wizji. Moim zdaniem i w opinii naszego Klubu mieszkańcy nie mają podstaw, by ufać Jackowi Sutrykowi, by ufać, że to, co mówi będzie realizowane w politykach miejskich. Naszą rolą jako radnych jest reprezentowanie mieszkańców. Dlatego opinia do wotum zaufania jest negatywna. Będziemy głosowali przeciw. Dziękuję bardzo.

- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Michał Kurczewski – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Państwo Prezydenci. Podobnie jak Koledzy Radni zapoznaliśmy się z Raportem o stanie gminy. No cóż, rozumiemy, że dokument powstał, jakby po to, żeby pokazywać, generalnie, miasto w superlatywach. Natomiast jako radni opozycyjni widzimy pewne deficyty, problemy, o których trzeba powiedzieć. Równocześnie bierzemy pod uwagę, że rok 2021 był trudny. I też w moim przemówieniu będziemy te tematy w pewnym sensie omijać, te na które mogła wpływać epidemia COVID-u i wszystkie związane następstwa z tym nieszczęściem. Pierwsza rzecz, którą chcielibyśmy tutaj podkreślić, to jest

kwestia działalności spółek miejskich i nadzoru prezydenta. Nie mamy wglądu w działalność wszystkich spółek miejskich. Obserwujemy, na pewno, jedną, drugą, z kolei, odwiedziliśmy ostatnio. Wyniki kontroli potwierdziły te przypuszczenia, które się pojawiały, to znaczy mamy duże wydatki na cele nie związane z działalnością tej spółki, która ma przede wszystkim dostarczać przystępnych cenowo mieszkań raczej nie dla najbardziej zamożnej części Wrocławia, więc istnieje problem. Wczoraj jedno z mediów poinformowało, że były także plany finansowania przez TBS przebudowy, remontu ulicy Dolnobrzeskiej. To by wyjaśniało, skąd pomysł na tak drastyczne podwyżki, więc z tym absolutnie się nie zgadzamy. Ta spółka ma dostarczać przystępne cenowo mieszkania. I tak powinno to pozostać. Nie dziwi nas też zachowanie mieszkańców, którzy próbują tutaj ratować się poprzez masowe pozwy do sądu. Nie wiem, jaki będzie efekt tych pozwów. Natomiast faktem jest, że jest to zatrważająca liczba. I działalność tej spółki wymaga korekty i refleksji, bo ani zarząd ani prezydent nie są w stanie się obronić tego typu polityką, więc tutaj oczekujemy przemyśleń, korekty, bo ten kurs, który obrał zarząd TBS-u zapewne za wiedzą i akceptacją Prezydenta Wrocławia jest niewłaściwy i niestety widać efekty tej polityki. Tu by należało zdecydowanie zawrócić. Druga spółka, którą jakby obserwujemy, siłą rzeczy, poprzez bardzo specyficzne zachowania jej prezesa, ale nie tylko, poprzez różnego typu wpadki, to oczywiście MPK Wrocław. Rzeczy, na które chcielibyśmy zwrócić uwagę, to między innymi kwestia przetargu na elektryczne autobusy. Cieszymy się, że urząd dołożył środków na tą słuszną inicjatywę, bo tutaj nie ma wątpliwości. Natomiast ubolewam bardzo, iż ten przetarg był ograniczony. I na przykład wrocławski producent autobusów Volvo nie miał czego szukać na tym przetargu, no i niestety nie wiemy jaki skutek byłby tego przetargu, gdyby był on w pełni otwarty. Tutaj nie uzyskałem przekonujących argumentów w odpowiedzi na moją interpelację, dlaczego ta konstrukcja przetargu jest optymalna i dlaczego wrocławski pracodawca, m.in. wrocławski pracodawca Volvo, płatnik podatków nie może w tym

przetargu, de facto uczestniczyć. Druga rzecz dość istotna i wypada tę kwestię podkreślić, to zimowy paraliż tramwajowy, który miał miejsce 6-7 lutego 2021 roku. Pomimo relatywnie dużych kwot wydawanych na poprawę stanu infrastruktury, która oczywiście wymaga inwestycji, bo została przez szereg lat zaniedbana, wypadałoby się przygotować do sezonu zimowego, co jednak, jak widzieliśmy po efektach nie nastąpiło. Co najmniej osiemnaście zwrotnic było niesprawnych, skutkiem czego mieszkańcy mieli problem z dojazdem do pracy, do domów itd. O dźwigu może nie będę mówić, ale wiemy, że w stosunku do wiaduktów jest niewymiarowy i będzie problem z legalnym przejazdem, przynajmniej z powrotem wracając z akcji, jeśli uzyska dokument odpowiedni na ten dźwig. Druga rzecz, którą chciałbym omówić pokrótce oczywiście to infrastruktura komunikacyjna, a mianowicie drogi, mosty, inwestycje. Nie twierdzę, że tutaj mamy jakiś gigantyczny problem we Wrocławiu, natomiast niektóre inwestycje idą w kierunku dość zadziwiającym np. Mosty Osobowickie. Myślę, że obecna tutaj Pani dyrektor Urbanek zna temat. I postulat mieszkańców osiedli, radnych miejskich, aby zrobić to w sposób przemyślany i logiczny, czyli najpierw wybudować kładkę pieszo-rowerową, a następnie remontować ten most, niestety, to gdzieś trafia w próżnię i forsowany jest wariant, gdzie mamy na tym moście, bardzo starym moście, leciwym moście, oczywiście wymagającym remontu, moście który ma ponad 100 lat, mamy umieścić wszystkie współczesne funkcje, czyli mamy mieć tam szeroką część pieszo-rowerową. Niestety tak się nie da zrobić. I jeśli ten wariant forsowany dojdzie do skutku, to ten most będzie, po prostu niefunkcjonalny. Będzie to most wąski, będziemy mieli gigantyczne korki. Już mamy korki, a korki będą tylko większe. Myślę, że nie powinno być to celem Urzędu Miasta, aby tego typu zjawiska stymulować, bo do tego doprowadzimy, remontując ten most w ten sposób. Krótko wspomnę o dokumencie zamówionym przez Urząd Miasta. Mam na myśli masterplan dla przestrzeni w centrum. I jakby nie mam problemu z tym, że miasto zamawia taki dokument. Nie mam nawet problemu

z postulatami tego dokumentu. Natomiast mam problem z tym, że nie dyskutujemy, nie działamy w kierunku budowy alei śródmieścia południowego. Rozumiem, że jest problem z finansami, natomiast nie projektujemy nawet tej drogi, a jeśli mamy zachować ruch, który będzie omijać centrum, bo, też myślę, że nikt zdroworozsądkowo myślący nie chce puszczać ruchu intensywnego przez centrum, więc jeśli chcemy, żeby w ogóle ten ruch istniał, musimy zbudować drogi, żeby ten ruch omijał centrum. I ta droga zaplanowana w Alei Śródmieścia Południowego jest najlepszym ku temu sposobem. Chciałbym jeszcze pokrótce powiedzieć o koncepcji przebudowy ulicy Żeromskiego. W toku konsultacji, chociaż różne są zdania na temat tej konsultacji, wybrano wariant najbardziej ekstremistyczny. I zupełnie tego nie rozumiem. Zupełnie nie rozumiem, czemu Miasto, jakby stymuluje takie procesy, zamiast wybierać środek, bo na tej ulicy możemy mieć i zielen i miejsca parkingowe, wyższy komfort i bezpieczeństwo dla mieszkańców, a nie musimy tworzyć zagrożenia, że część mieszkańców nie będzie w stanie na tej ulicy zaparkować, bo taka jest perspektywa. Możemy wszystkie ważne wartości zachować, a nie musimy iść w tego typu skrajne rozwiązania, które będą powodować negatywne zjawiska. Z kwestii infrastruktury jeszcze wspomnę odrobinę o obwodnicy śródmiejskiej, wariant północny zwany jest Aleją Północną. Tutaj też były dyskusje z Panią Dyrektorem z Wydziału Infrastruktury. Szerokość tej drogi pozostawiam, może nie będę tego kontestować, polemizować z tym, bo faktycznie by trzeba pewnie zmienić ciąg tej drogi, zupełnie ją przeprojektować, wybudować ją w innym miejscu, gdyby miała być dwujezdniową drogą. Natomiast kwestia rond, które są jednak powszechną praktyką, gdzie te ronda tam nie zostały zaprojektowane, tylko mamy kwestie samych skrzyżowań ze światłami, plus mamy włączenie w ulicę Sobieskiego, kolizyjne włączenie, czyli światła i w perspektywie korki, nie przekonują. Trudno, żeby przekonywała taka koncepcja budowy obwodnicy. To będzie jednak obwodnica, więc np. możemy obserwować wschodnią obwodnicę Wrocławia. Mamy świetnie funkcjonujące ronda.

Nie rozumiem i myślę mieszkańcy też nie rozumieją dlaczego mielibyśmy się pozbywać tej innowacji, jakim jest rondo. Na koniec może jeszcze parę słów o sytuacji mieszkańców Partynic, Ołtaszyna i Jagodna. Na razie nie widać szans na poprawę komunikacji w tym rejonie, zarówno samochodową, jak i zbiorową. Tak że mamy nadzieję, że tutaj nastąpi jakiś przełom w końcu, bo te rejony zaczną się wyludniać, a ceny nieruchomości zaczną spadać, bo zagęszczenie jest tam niesamowite, mnóstwo nowych inwestycji, a warunki komunikacyjne są, jakie są. Jeśli chodzi o komunikację nie sposób nie wspomnieć o rzeczy, o której już tutaj powiedziano, czyli o Kolejach Dolnośląskich i rozwiązaniu umowy z tym podmiotem. Do tej pory nie usłyszeliśmy przekonujących argumentów, dlaczego to musiało się stać. W miejsce tego powstało rozwiązanie, które nie uzupełnia tego, co było wcześniej, czy też nie rekompensuje tego co było wcześniej. Mieliśmy rozwiązanie wygodne, proste i zachęcające do korzystania z komunikacji zbiorowej. Obecnie nie ma takiego rozwiązania. To rozwiązanie nie jest tym rozwiązaniem, które było, więc też tego nie rozumiemy i cały czas liczymy na to, że to zostanie przywrócone. Rzecz czwarta właściwie, czyli nadzór nad zabytkami we Wrocławiu. Pokróćce tylko powiem, jak ten nadzór jakby jest skonstruowany, bo mieszkańcy nie wiedzą zapewne jak to wygląda. Gdyby nie porozumienie w 2011 roku pomiędzy Wojewodą Dolnośląskim, a Urzędem Miasta, chociaż wcześniej takie porozumienia też już były zawierane, to nadzór był sprawowany przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Na mocy tego porozumienia kompetencje przechodzą na Miejskiego Konserwatora Zabytków. I niezależnie, kto jest tym konserwatorem zabytków, mamy regularne skandale, jeśli chodzi o standard zachowania zabytku, zachowania oryginalnej substancji. W zeszłym roku mieliśmy unieważnienie pozwolenia na budowę, jeśli chodzi o Stadion Olimpijski, o budowę tzw. akademików w niecce tego basenu. W tym roku i to nie tak dawno, bo w kwietniu mieliśmy unieważnienie pozwolenia na budowę, jeśli chodzi o część kompleksu w porcie miejskim. Tam z kolei pozwolono na bardzo dużą

ingerencję w oryginalną, zabytkową, wartościową zabudowę, która powinna być chroniona. Jest chroniona prawnie i powinna być też chroniona w praktyce przez odpowiedni poziom ochrony tego i pilnowania tego przez Miejskiego Konserwatora Zabytków. I tutaj mamy cały czas problem. Na horyzoncie nie widać rozwiązania. Miłośnicy zabytków muszą angażować Wojewodę, a nawet Ministra, czyli Generalnego Konserwatora Zabytków, bo Miejski Konserwator we Wrocławiu, po prostu nie daje rady. I nie daje rady celowo czy nie daje rady, bo się nie nadaje na tę funkcję? Tego nie wiem. Kilka słów o strefie płatnego parkowania. Jak powiedział Prezydent nie jesteśmy liderem, jeśli chodzi o liczbę tych miejsc, które są płatne. Natomiast stopniowo idziemy w tym kierunku i poza budowaniem parkingów Park and Ride, które, z pewnością należy poprzeć tę inicjatywę, nie ma wątpliwości, że te parki muszą powstawać, to należałoby również budować osiedlowe parkingi. Nie jest to egzotyczna wcale taka praktyka, bo miasta w Polsce po prostu ten problem dostrzegają. Niestety jest potok aut duży, ale trzeba próbować w jakiś sposób wyjść naprzeciw temu wyzwaniu we Wrocławiu. Generalnie ma się to samo jakoś uporządkować. Nie uporządkuje się samo, a samochód jest jednak wynalazkiem, wkrótce będzie bezemisyjnym wynalazkiem. I tak jak z komputerów nie przejdziemy na liczydło tak sądzę, że z aut na dorożki bądź inne środki lokomocji też nie przejdziemy i trzeba te samochody jednak akceptować i w maksymalnym stopniu ułatwiać ruch tych pojazdów. Nie sprawdzałem wszystkich osiedli, ale rzuciłem okiem na fundusz osiedlowy. W ramach osiedla Psie Pole - Zawidawie w tej pierwszej edycji zgłoszono 10 projektów. Dwa projekty świecą się na zielono. Tak że zwracam uwagę, że ten projekt nie zafunkcjonował, de facto jeszcze. Przy okazji na osiedlu Psie Pole - Zawidawie sztandarowy projekt, może wydający się zabawny, ale jednak odpowiadający potrzebom tego osiedla, czyli toaleta na ryneczku. Ten temat stoi, bo jest dyskusja pomiędzy Urzędem Miasta a Radą Osiedla, czy powinien być blisko ryneczku, czy daleko. Oczywiście Rada Osiedla chce blisko, nie wstydzi się

tego, że tak powiem, obiektu skądinąd potrzebnego, natomiast zdaje się, że Urząd Miasta stoi na stanowisku, że to jest obiekt wstydlivy. Nie jest obiektem wstydlivym, jest obiektem niezbędnym i potrzebnym. Mam nadzieję, że dyskusja wkrótce zostanie zakończona. Też chciałbym wspomnieć o kwestii diet dla radnych osiedlowych. Wydaje się, że dojrzeliliśmy do tego, aby przestać traktować te ciała, jako pewnego rodzaju darmową siłę roboczą. Wiadomo, że oni mogą zaasygnować jakąś dietę, ale wiemy, że część Rad z tego nie korzysta, bo chce wszystkie środki przekierować na cele społeczne, na potrzeby mieszkańców, więc powinniśmy z automatu zaproponować rozwiązania automatyczne, czyli jeśli ktoś nie chce tej diety to ją przekazuje na cel społeczny, ale każdy tę dietę odgórnie dostaje, bo po prostu mu się to należy. Wtedy mamy ucięte dyskusje i kończymy ten spektakl, który jest jednak dość przykry. Chciałem również powiedzieć o inicjatywach mieszkańców, które trafiają niestety do śmietnika. Szczególnie tych inicjatyw, które nie budzą, wydaje się sporu politycznego, bo kwestia zieleni jest ponad sporem politycznym. Wszyscy od lewa do prawa są w stanie taką inicjatywę poprzeć. Mam oczywiście na myśli tereny łąk przy Lesie Mokrzańskim. Warto ten problem dostrzegać. I ubolewamy nad tym, że miasto tutaj cały czas planuje sprzedaż tych działek i zabudowę terenu, który faktycznie jest integralną częścią ekosystemu wraz z Lasem Mokrzańskim.

I na koniec może jeszcze parę słów o mieniu komunalnym. Raport też tę kwestię podnosi, jak wiele innych bardzo obszernie. Tutaj jakby nie chcę jakiejś krytyki podnosić, bo jest to spadek po poprzednikach. Natomiast 16 grudnia jak pytałem o tę kwestię, właściwie odpowiedź z 16 grudnia 2021 roku 110 nieruchomości miało nie uregulowany stan prawny. Na co zwracał w swoim piśmie Rzecznik Praw Obywatelskich do Prezydenta Wrocławia, więc to jest rzecz ważna. Mam nadzieję, że prace posuwają się bez zbędnej zwłoki, bo to niezależnie od tego, kto jest autorem tych, że tak powiem zaniedbań, prace trzeba nad tym prowadzić szybko. Szanowni Państwo, oczywiście nie wymieniłem wszystkich różnych, drobnych i większych

zarzutów z naszej strony, ale też myślę, że nie ma sensu tego wystąpienia przeciągać, przedłużać. Zaznaczyliśmy punkty, które są najistotniejsze. Oczekujemy korekty. W związku z tymi kwestiami nie widzimy możliwości udzielenia wotum zaufania za rok 2021, niezależnie od trudnych okoliczności. Pewne rzeczy są zupełnie niezależne i wymagają korekty. Dziękuję to tyle.

Opinie komisji:

– **wszystkie komisje** – opinia pozytywna

Debata z udziałem mieszkańców Wrocławia:

Andrzej Pilch: Dzień dobry. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panowie Prezydenci. Moje nazwisko Andrzej Pilch. Po zapoznaniu się z Raportem mam kilka takich uwag, o których chciałbym powiedzieć. Nie jestem urodzonym mieszkańcem Wrocławia, lecz dosłownie za kilka miesięcy, 31 sierpnia tego roku minie dokładnie 40 lat, kiedy przyjechałem do Wrocławia i zamieszkałem tutaj i z tym miastem związałem swoje życie. Dziś jestem dziadkiem. Byłem przez 20 lat przedsiębiorcą, wolontariuszem. O tym, że mieszkam w Śródmieściu, widzę, jak to miasto się zmienia. Słyszając również wypowiedzi poszczególnych osób tutaj w wielu wypadkach można przyznać rację. Na pewno jest wiele rzeczy do poprawienia. Lecz generalnie te sprawy posuwają się do przodu. Pamiętam Wrocław, myślę, że paru z nas tutaj również z roku 1982, bo tym roku mówię i o 31 sierpnia 1982 roku. Młodszym polecam lektury historyczne, co się wówczas działo. A jest to ciekawa historia. Widzę, jak to miasto się zmienia. Widać, w którym kierunku to idzie i uważam, że idzie to w dobrym kierunku. Oczywiście zawsze są mankamenty, zawsze są niedostatki. Szczególnie młode pokolenie, nie zaliczam się jeszcze do starego, ale to dużo młodsze pokolenie chciałoby dużo szybciej, dużo więcej, dużo lepiej. Tak, zgadza się. Ale nie wszystko da się zrobić od razu. Trzeba to robić pewnymi etapami, pewnymi krokami. W wielu wypadkach dochodzi również do

konieczności zmiany ludzkiej mentalności. Mówimy o podwórkach, przepraszam bardzo, ale wykraczam poza, jak gdyby ramy, które sobie nakreśliłem w tym wystąpieniu, ale nawiązuję bezpośrednio do moich przedmówców. Sprawa podwórek, niezwykle istotna. Wiem, tak jak powiedziałem, mieszkam w Śródmieściu, kilka lat temu, naprawdę w porównaniu do tego, co było 30 lat temu, wyremontowano pięknie podwórko. Naprawdę pięknie z pięknym placem zabaw, z terenem zielonym. Proszę Państwa, co obserwuję? I tu nawiązuję do zmiany mentalności ludzi, rodzica, który nie interweniuje, kiedy jego trzy, pięcioletnie dziecko niszczy infrastrukturę, na którą zostały wydane duże pieniądze. Nie ma żadnej reakcji. Pewne zmiany świadomości muszą nastąpić w nas samych. I to my sami musimy o tym wspominać. W ogóle nie zamierzałem o tym mówić, ale jeżeli mówimy o dietach dla radnych miejskich, jeżeli mówimy o dietach dla radnych miejskich, to gdzie jest ten etap jakiegoś wolontariatu, kiedy robimy coś dla dobra wspólnego? Proszę Państwa hasło, które nad nami wisi. Za każdym razem, każdy, który wchodzi na salę, powinien przeczytać to hasło i zastanowić się, po co my to robimy? Robimy to dla diety, dla apanaży, czy po to, żeby naszym dzieciom, w tym wypadku już moim wnukom żyło się lepiej? I nad tym należy się zastanowić. I to, jak gdyby polecam, też Państwu do przemyślenia Wasze decyzje, a propos udzielenia lub nieudzielenia absolutorium. To jest Wasza sprawa. Tyle jak, gdyby wracam do swojego, czyli do swojego przygotowanego wystąpienia. Proszę Państwa, chciałbym niezmiernie podziękować władzom Wrocławia, samorządom, ludziom, wolontariuszom, za to jak zachowali się na samym początku konfliktu, jaki mamy u naszych sąsiadów. Wiem, że Departament Oświaty Urzędu Miejskiego, jako pierwsze centrum, jak gdyby, które zaopatrywało i pomagało przybyszom z Ukrainy, urządził w centrum kreatywności Dialog na Jedności Narodowej. Za to naprawdę należy się pochwalać. Abstrahując od całej reszty działalności Urzędu Miejskiego, tutaj naprawdę chylę czoła dla Departamentu Oświaty i dla władz Urzędu Miejskiego. Bardzo

serdecznie dziękuję.

Agnieszka Sudoł: Dzień dobry. Ja nazywam się Agnieszka Sudoł. Jestem wrocławianką od 20 lat. Prywatnie jestem matką. Wszystkim mamom wszystkiego najlepszego w dniu dzisiejszym, a zawodowo spełniam się jako nauczyciel pedagog. Po zapoznaniu się z Raportem, można zauważyć, że miasto dba o edukację, tworzy nowe placówki i inwestuje w te już istniejące. Wiemy, że subwencja oświatowa pokrywa tylko niewielką część potrzeb, a ponad połowa potrzebnych środków wypływa, tak naprawdę z budżetu miasta. Tu było nawet pokazane, że to jest bodajże trzeci budżet. W ostatnich latach zauważalne są te inwestycje w rozbudowy placówek oświatowych, zwłaszcza w zakresie dbania o bezpieczeństwo i prawidłowy rozwój tych obiektów przez użytkowników, de facto nasze dzieci. Mamy tu na myśli dostosowanie budynków do przepisów BHP, PPOŻ oraz doposażenie pracowni przedmiotowych. Inwestując w edukację, w takie placówki oświatowe, miasto, tak naprawdę inwestuje w przyszłość. Innowacyjnym posunięciem było powołanie do życia właśnie centrum kreatywności Talent. Jest to placówka doskonale wpisująca się w potrzeby miasta po zamknięciu gimnazjów. Działa zaledwie trzy lata, ale już zauważalna jest w przestrzeni miejskiej. Zajmuje się kompleksowym i systemowym wsparciem uczniów zdolnych. W swoim zakresie ma też zajęcia rozwijające te zdolności, ale to, co ją wyróżnia to jest możliwość przeprowadzania badań psychologicznych i pedagogicznych w zakresie rozpoznawania uzdolnień. Szkoda, że nie ma, tak naprawdę kompetencji poradni psychologiczno-pedagogicznej. Warto się nad tym jeszcze zastanowić, zwłaszcza że placówka ma ogromny potencjał, który jest dostrzegalny jest przez miasto, ponieważ miasto inwestuje zarówno w przebudowę jak i przedsięwzięcia placówki. Poza tym miasto zrealizowało wiele programów społecznych skierowanych też do dzieci i młodzieży. Nieocenionym uzupełnieniem takiej działalności jest wolontariat. Wieloletnie wspieranie wolontariatu przyniosło niesamowity efekt widoczny, zwłaszcza w ostatnich miesiącach, w związku z sytuacją uchodźców w naszym

mieście. Wielu wolontariuszy ruszyło, po prostu z pomocą różną, na każdym poziomie, medyczną, bytową, żywieniową, mieszkaniową, prawną jakąkolwiek. Ale to jest efekt wychowania kilku pokoleń w takiej myśli, w takiej otwartości na potrzeby innych. I to naprawdę jest genialne posunięcie, takie przedsięwzięcie. O tej popularności świadczy też po prostu kolejne edycje takich różnych konkursów dla dzieci i młodzieży np. ośmiu wspaniałych i jego młodsza wersja, chociaż skierowana do starszych. Po prostu to są oblicza wolontariatu. Świetnym pomysłem jest cały, po prostu pomysł programu stypendialnego. Stypendia działają niezwykle motywująco na aktywność młodych ludzi. To jest bardzo dobrze, że miasto inwestuje w rozwój uzdolnionej młodzieży. Moim zdaniem należy się pochylić jeszcze nad kryterium przyznawania tego stypendium, ponieważ uchwała Rady Miasta w tej sprawie mówi, że dyrektor szkoły po zasięgnięciu opinii rady pedagogicznej może złożyć tylko trzy wnioski o przyznanie stypendium. I teraz tak. To jest trochę irracjonalne, jeżeli porównamy duże i małe szkoły. W szkole, gdzie jest setka uczniów i szkoła, gdzie ma tysiące uczniów, tak samo dyrektor może złożyć trzy wnioski. Doprowadza to do takiej sytuacji, że dzieci, które mają wysokie osiągnięcia, ale chodzą do dużej szkoły, mają mniejsze szanse na uzyskanie tego stypendium. Należałoby się tutaj zastanowić, czy nie pomyśleć nad procentowy takim przeliczeniem możliwości wnioskowania o stypendium. Podsumowując, mogę powiedzieć, że po prostu wiele działań miasta skierowanych do sektora społecznego przyniosło bardzo pozytywne efekty, w związku z tym myślę, że miasto i prezydent będą nadal wspierać rozwój edukacji, obserwować problemy, ale także wspierać rozwój młodych ludzi, bo to jest nasza przyszłość. Dziękuję bardzo.

Marek Wandołowski: Dzień dobry bardzo. Panie Prezydencie, Panie Marszałku, Państwo zgromadzeni tutaj. Jestem wrocławianinem również od nieurodzenia, a od 50 lat. Urodziłem się gdzie indziej. Od 50 lat moje życie zawodowe i osobiste związane jest z tym miastem. Pracuję nadal, mimo że już jestem na emeryturze. Mam tę właśnie przyjemność, że mogę

jeszcze wykonywać swój zawód. Moje życie związane jest z placówkami kultury, przede wszystkim tu w mieście Wrocławiu, a szczególnie z muzeami. Jestem z zawodu restauratorem mebli antycznych i innych drewnianych zabytkowych rzeczy. Korzystam z dobrodziejstw kulturalnych miasta i z zainteresowaniem czytam informacje związane z kulturą i jestem pod wrażeniem. Od razu dodaje pozytywnym. Wiem, że zawsze można coś znaleźć. Dlaczego ta ulica, nie ta? Dlaczego ten plac, nie ten? Dlaczego tramwaj jedzie tędy a nie tamtędy? Zawsze możemy. Jeszcze się nikt taki nie narodził, co by wszystkich zadowolił. Zdaję sobie z tego sprawę, ale z tego, co tutaj słuchaliśmy, w sprawie ponad trzygodzinnej informacji przedstawionej nam przez Pana Prezydenta, można wyczuć jakiś plan, jakiś sens, jakąś kolejność. Nie możemy wszystkiego naraz, róbmy po kolei. Może zaczniemy od centrum, faktycznie. Tutaj, któryś z Panów mówił, że podwórka również są ważne, które są na obrzeżach miasta Wrocławia. Jasne, są ważne, ale zaczynamy od samego centrum. Komunikacja. Komunikacja w naszym mieście jest coraz lepsza. Ja w zasadzie, praktycznie rzecz biorąc, o ile chodzi o Wrocław, zrezygnowałem z jazdy samochodem, bo wszędzie się mogę dostać tramwajem. Z drugiej strony, ja już jestem w tym wieku, dzięki uchwale Rady Miasta, że mogę jeździć też, nie korzystając z biletów, więc mogę jeździć bezpłatnie. Jest to rzeczą bardzo dla mnie też ważną, w tej chwili szczególnie jeszcze, jak ceny benzyny rosną i będą rosły nadal. Dzisiaj wpływy z podatków są, zdaję sobie sprawę, okrojone na rzecz państwa kosztem miasta. I zdaję sobie również sprawę, i może zacznę o tym mówić, co znam najbardziej, co jest najbliższe memu sercu. Będę mówił o kulturze. Prezydent miasta - dużo miejsca jego pracy zajmuje na szerzeniu kultury szeroko pojętej. A kultura to nie tylko teatry, muzea, opery i wspaniałe przecież nasze centrum muzyki, które jest wybudowane ze wspaniałą akustycznością. Ale są również przecież parki, do których my możemy iść, możemy sobie odpocząć, możemy usiąść, przeczytać coś i poczuć się trochę inaczej, trochę luźniej. Tutaj koleżanka, czy Pani, która tutaj była przedtem, mówiła

o centrum kreatywności talent. Centrum, w którym mieliśmy dwa lata temu przyjemność Pana Prezydenta witac i pokazywac mu jak ono wyglada. Dlaczego o tym mowie? Zupełnie przez przypadek, będac kiedyś na kursie, który był prowadzony przez jednego z panów, chodziło o personalne układy, powiedział, że to jest jedyne takie centrum w Polsce. Ekologia. Dziękujemy bardzo za to, że możemy oddychać coraz lepszym powietrzem we Wrocławiu. Coraz mniej pieców, w którym się pali węgiel i nie tylko węgiel. Może jakieś kalosze czasami, ale coraz mniej dymu we Wrocławiu. I to dla dzieci i dla nas emerytów jest niezmiernie ważne. Dziękuję bardzo.

Patrycja Kuropka: Dzień dobry Państwu. Ja oczywiście zapoznałam się z Raportem. I tak naprawdę dużo jest kwestii, które chciałabym poruszyć, ale chyba zacznę jako mieszkanka osiedla, które leży na obrzeżach, czyli mieszkanka Stabłowic, która codziennie dojeżdża do centrum, a nawet za centrum miasta. I powiem tak. My wszyscy jesteśmy zmęczeni ilością remontów, jesteśmy zmęczeni korkami, jesteśmy zmęczeni tym, co się dzieje, że te drogi wszystkie są pozamykane. Z Raportu wynika, że Wrocław ma jeden z najwyższych w Polsce wskaźników przyrostu nowych mieszkań. Coraz więcej osób też się osiedla u nas w mieście. Nie wnioskując teraz jak to się stało? Ta infrastruktura była wcześniej przez lata zaniedbywana. Natomiast osiedli przybywało. Chodzi o to, że nasze drogi, nasze torowiska nie były w stanie już sprostać intensywnemu rozwojowi miasta. Nie było to po prostu wykonalne. Wydaje mi się, że my pędziliśmy już w stronę takiej komunikacyjnej blokady miasta. Co powinna zrobić władza? Władza powinna, przede wszystkim przewidywać skutki w kontekście długoterminowym, a nie robić tak, żeby chwilowo mieszkańcy byli zadowoleni. I na tej podstawie władza powinna podejmować decyzje dla naszego dobra. I tu muszę powiedzieć, że mimo tego, jak się złościmy teraz, jak długo dojeżdżamy do centrum, ja się bardzo cieszę i wiem, że większość mieszkańców, z którymi później rozmawiałam, którym tłumaczyłam, że właściwie nic lepszego nie mogło nas spotkać. Wychodzę

teraz z założenia, że musimy to przetrzymać. Mamy bardzo dużo inwestycji, i to kluczowych inwestycji drogowych. Mamy bardzo dużo mniejszych inwestycji. Fakt faktem, te ulice są pozamykane, jest ciężko. Natomiast cieszę się bardzo, że są ludzie, którym bardziej na sercu leży dobro miasta, rozumiejąc jego rozwój, te decyzje, które teraz podejmą, bardzo trudne decyzje, są dla naszego dobra. I tu proszę wziąć pod uwagę, że władze miasta spotkały się z dużą falą, powiem kolokwialnie, hejtu ze strony mieszkańców, tego co się dzieje, dużą dozą niezadowolenia, rozgoryczenia. Ale dobra władza to jest, proszę Państwa, taka władza, która nie boi się odpowiedzialności za to, co robi. Podejmuje te trudne decyzje.

I przynajmniej teraz, są ludzie tutaj, są Państwo i Państwo te decyzje podjęli. I dzięki temu jest szansa, że za dwa, trzy lata naprawdę przez miasto da się przejechać, a gdyby nie te inwestycje, byłby totalny paraliż. Ja jako mieszkanka Stabłowic jestem bardzo pozytywnie zaskoczona, ponieważ jakiś czas temu, jak wiadomo, już to mówiono kilka razy o obwodnicy Alei Stabłowickiej. Wyłączono torowisko, które dużo szybciej niż my mieszkańcy zakładaliśmy, znów działa, bo było to około trzy tygodnie, wszyscy nastawiali się na sześć tygodni minimum. Tak że jest lepiej. Co nie znaczy, że jeździ nam się łatwo. Musimy poczekać aż te inwestycje się zakończą. Druga kwestia, tu już bardziej jako matka dwójki dzieci chciałam powiedzieć o przedszkolach. Ja wiem, że to jest taki temat, gdzie każdy będzie nie do końca zadowolony z tego względu, że nie wszystkim udało się mieć to przedszkole koło domu. Natomiast, proszę Państwa, pierwszy raz zdarzyło się tak, że my możemy posłać do przedszkola każde dziecko, które mieszka we Wrocławiu. Ja mam dwójkę dzieci. Te dzieci mają między sobą dość dużą różnicę wieku i wiem jaki był problem kilka lat temu, gdy starsze dziecko próbowałam zapisać do przedszkola, i wiem, jak było teraz. Tak że tutaj chciałam powiedzieć, że jest lepiej. Natomiast pamiętajmy, żeby tworzyć te przedszkola tam, gdzie będą pozwolenia na budowę nowych mieszkań, żebyśmy to robili do przodu. Ja do Państwa apeluję, żeby w momencie wydawania pozwoleń

na budowanie dużych osiedli, automatycznie myśleć o tym, że to tam będą mieszkali młodzi ludzie. To tam będą rodziły się dzieci, i to tam będziemy potrzebowali miejsc w przedszkolach. Tak że dziękuję bardzo.

Jakub Janas: Panie Przewodniczący. Państwo Prezydenci, Szanowni Państwo Radni i Radne, wszyscy zebrani. W zeszłym roku mieliśmy wiele transportowych sukcesów. TAT na Nowy Dwór, tramwaj na Popowice, nowe drogi rowerowe. O tym wszystkim oczywiście jest napisane w Raporcie o stanie miasta. Mówił też o tym w swoim wystąpieniu Pan Prezydent. Niestety w wystąpieniu zabrakło czasu na powiedzenie o kolei. Na szczęście spokojnie, rezolutny urzędnik wpisał coś do Raportu i znajdziemy malutki podrozdział "Transport kolejowy". A w nim m.in. zdanie o tym, że nie przedłużono umowy, która była zawarta z przewoźnikami na honorowanie biletów. Jako powód podany jest czynnik finansowy. Czy rzeczywiście było on jedynym? Panuje wiele opinii w mieście. Natomiast niezależnie od tego skutkiem, który otrzymujemy jest to, że coraz więcej osób wybiera samochody, coraz więcej osób wjeżdża do Wrocławia właśnie tymi samochodami. Jest to, rzecz jasna, sprzeczne ze wszystkimi możliwymi politykami miejskimi, jakie mamy. Takiemu biegowi zdarzeń staraliśmy się zapobiec my, mieszkańcy. Jako Akcja Miasto złożyliśmy projekt uchwały w sprawie wspólnego biletu i kolei miejskiej, który złożyliśmy, rzecz jasna, w trybie obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej. Zebraliśmy ponad 1300 podpisów mieszkanki i mieszkańców Wrocławia. To jest olbrzymia rzesza ludzi, która poparła to, co my później przekazywaliśmy tutaj na tej sali. Niestety uchwała ta została odrzucona głosami Klubu Radnych Jacka Sutryka. Myślę, że warto w tym miejscu przytoczyć fragment Ustawy o samorządzie gminnym, który mówi o tym, że wyłączną właściwością Rady Miasta jest stanowienie o kierunkach działania prezydenta miasta. Nigdy na odwrót. Czy na pewno tak było? Ciężko o tym powiedzieć. Ponoć o tym, że ta umowa nie została przedłużona, zdecydował sam Pan Prezydent. Rok temu na codzienne dojazdy koleją od siebie z Leśnicy do centrum miasta nie musiałem

wydawać nic. W tym roku będę musiał znaleźć 1000 PLN na bilety kolejowe. I tak mam dobrą sytuację, jestem jeszcze uczniem, więc przysługuje mi 49 %-owa ulga. Ale co mają powiedzieć inni mieszkańcy, którzy w tym roku będą musieli znaleźć jeszcze większe sumy pieniędzy na to, żeby móc w szybki sposób dojechać do centrum? Oczywiście, nadal mam bezpłatny bilet na tramwaj czy autobus. Jednak, żeby zdążyć na zajęcia, musiałbym wstać ponad godzinę wcześniej. Tak, godzinę dłużej zajmuje dojechanie z Leśnicy do centrum tramwajem niż pociągiem. Na koniec chciałbym wyrazić nadzieję, że 2022 rok będzie lepszy. Tramwaje przestaną się wykolejać, powrócimy do wspólnego biletu na kolej i komunikację zbiorową. A niektórzy Radni, Radne, a być może i sam Pan Prezydent zaczną uważniej wsłuchiwać się w głos mieszkańców. Dziękuję.

Krzysztof Szczerba: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Państwo Prezydenci. Dziękuję za możliwość zabrania głosu. Jako Radny Rady Miejskiej poprzedniej kadencji, już nie obecnie, liczyłem na merytoryczną i poważną debatę dzisiaj, skoro omawiamy absolutorium z budżetu i wotum zaufania dla Prezydenta. Trochę się jednak zawiodłem, bo szczerze mówiąc, jak do tej pory Kluby Radnych nie przedstawiły jakichś spektakularnych argumentów za tym, dlaczego stan miasta Wrocławia byłby w tej chwili zły. Jako radny z poprzedniej kadencji wielokrotnie krytykowałem różne zamysły ówczesnej władzy, ale krytyka musi być konstruktywna. Dzisiaj usłyszeliśmy litanie różnych prośb, ale czy były jakieś sposoby rozwiązania tego? Radny Uhle przedstawił tutaj pomysł, że jeśli nie będzie pieniędzy na remonty kamienic, to zrobimy jakieś systemowe rozwiązania. Ale jakie systemowe rozwiązanie? Trzeba to zaproponować. Jako mieszkaniec liczę, że Radni opozycji coś zaproponują, a nie tylko czasem niezbyt fascynujące przemowy. Jeśli chodzi o to, że Prezydent nie słucha mieszkańców, to tutaj również muszę się nie zgodzić i myślę, że część Radnych opozycji również nie zgodziłaby się z tym stwierdzeniem, ponieważ pamiętam, jak z niektórymi co bardziej aktywnymi Radnymi nieaktywnej opozycji wnioskowaliśmy jeszcze do poprzedniego prezydenta o np. tramwaj na

Popowice, o tramwaj na Nowy Dwór. I to się teraz dzieje. To jest realizowane, niedługo będzie zakończone. Tak że muszę przyznać, że władze Wrocławia starają się realizować te nawet moje ówczesne postulaty, postulaty mieszkańców. Oczywiście nie na wszystko starcza pieniędzy. Ważna jest równowaga, Wrocław nie może być zakładnikiem tylko jednej grupy, czy będą to rowerzyści, czy kierowcy samochodów, czy jedna organizacja miejska albo inna organizacja miejska, albo jedna partia polityczna czy druga. Ważna jest równowaga. I wydaje mi się, że miasto stara się tę równowagę osiągnąć i jest ona zachowana. Wymieniłem inwestycje tramwajowe, ale mamy przecież też drogi. Aleja Wielkiej Wyspy i most Wschodni, tak potrzebne, żeby ruch z Krzyków kierować na Wielką Wyspę, nie cały czas przez plac Grunwaldzki, ale, aby była alternatywna droga dojazdu poza Mostem Zwierzynieckim. Mamy 28 km ścieżek rowerowych w minionym roku. Tak że wydaje mi się, że miasto próbuje pogodzić te interesy różnych grup. A jeśli, jeśli Radni chcieliby zagłosować za niewyrażeniem wotum zaufania dla Prezydenta i za odrzuceniem absolutorium z wykonania budżetu, to tym bardziej nie wiem, na jakiej podstawie, skoro w budżecie mamy nadwyżkę 180 000 000 PLN, a przy tym nie ograniczono wydatków w jakiś drastyczny sposób, bo przecież wyasygnowano 864 000 000 PLN na inwestycje. To powiem szczerze, że można oczywiście wyrazić wotum nieufności każdej osobie, ale czy są tutaj jakieś merytoryczne argumenty za tym? Czy organy nadzoru nad samorządem gminnym wyrażą pozytywną opinię na temat uchwały, która wyraziłaby brak absolutorium dla uchwały budżetowej, w której mamy nadwyżkę, mamy inwestycje, mamy zapewnienie podstawowych potrzeb mieszkańców. Wydaje mi się to, lekko mówiąc, nierozsądne. I cieszę się, że te inwestycje w ponad połowie są właśnie w transport, ponieważ to infrastruktura krytyczna, infrastruktura transportowa pozwala miastu dalej się rozwijać. A myślę, że mieszkańcy głosują nogami, stąd widzimy, że mieszkańcy nie uciekają z naszej gminy, a wręcz oprócz 640 000 zarejestrowanych, zameldowanych mieszkańców mamy przecież

kilkadzieсят tysięcy studentów spoza Wrocławia. Mamy przecież wielu pracowników, którzy pracują w korporacjach czy innych firmach. Sam osobiście w mojej siedmioletniej karierze w bankowości inwestycyjnej stykałem się z większością właściwie pracowników z mojej firmy, która była spoza Wrocławia. A mamy wreszcie 190 prawie tysięcy Ukraińców, których przecież nikt nie zmuszał do przyjazdu do Wrocławia. Mamy milion mieszkańców. Oczywiście infrastruktura musi być rozbudowana, abyśmy dostosowali się do rosnącej liczby naszych współobywateli, ale wydaje mi się, że zmierzamy w dobrym kierunku. A ponieważ kończy mi się czas, a również jestem mieszkańcem, to chciałbym osobiście zaapelować do Wysokiej Rady i do Pana Prezydenta o to, aby przede wszystkim w trosce o północną część Wrocławia, w której mieszkam, w której byłem radnym osiedla i, z której byłem Radnym Rady Miejskiej, o dokończenie obwodnicy śródmiejskiej i połączenie ulicy Żmigrodzkiej z ulicą Krzywoustego czy Sobieskiego, a także przede wszystkim o zrealizowanie szkoły na Lipie Piotrowskiej. Wiem, że są takie plany. Wiem, że jest problem z inflacją produkcyjną, ale mam nadzieję, że będzie to zrealizowane. Dziękuję bardzo.

Anzhelika Sawczuk: Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Szanowni Państwo Prezydenci. Ja mieszkam we Wrocławiu prawie od czterech lat i jest mi bardzo miło, że mogę dzisiaj tu powiedzieć Państwu, jak tak naprawdę mieszka się we Wrocławiu, jeżeli nie jesteś z Wrocławia. Przede wszystkim wydaje mi się, że to, od czego miałabym zacząć, od podziękowania. Ponieważ kiedy zaczęła się wojna w Ukrainie, Polacy otworzyli swoje domy dla Ukraińców, tak naprawdę obcych ludzi, i pokazali, jak naprawdę można być dobrym sąsiadem. Więc bardzo dziękuję wszystkim za to zaangażowanie się. Jeżeli chodzi o mnie, to ja jestem uczestniczką szkoły doktorskiej na Uniwersytecie Wrocławskim. I od trzech lat badam tutaj historię mojego państwa, politykę mojego państwa. I przede wszystkim powiem tak, że to, żeostałam się we Wrocławiu, to było przypadkiem, ponieważ po stażu, na którym dostałam się do

Wrocławia, zdecydowałam, że zostanę w tym mieście. Zdecydowałam też, o tym, że podejmę się pisania doktoratu w mieście, które jest dla mnie obcym. Ale nigdy tego nie żałowałam. I tak naprawdę, jeżeli chodzi o Wrocław, poznałam tutaj bardzo dużo wspaniałych ludzi, nie tylko z Polski, również z Gruzji czy z Białorusi. Też mam dwie serdeczne przyjaciółki, które poznałam tutaj we Wrocławiu. I przede wszystkim miasto jest dla mnie tym, z czym ja zawsze asocjuję wielokulturowość i otwartość. Nigdy we Wrocławiu nie doznałam i na pewno nie doznam żadnej dyskryminacji przez mój język, przez mój akcent. I uważam, że tak czy inaczej, każdy z nas musi być dumny, że jest w tym mieście i wykonywać wszystko, co tylko może na swoim miejscu jak najlepiej. Ja bardzo dziękuję za uwagę i życzę wszystkim wszystkiego dobrego.

Nikodem Czupryna: Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo Prezydenci i czcigodni Goście, z którymi miałem dzisiaj przyjemność zasiadać. Szanowni Państwo, Wrocław znany jest nam wszystkim jako miasto spotkań, miasto dobrych relacji. I to nie są tylko puste hasła, bo na co dzień wychodząc, idąc, spacerując naszym pięknym rynkiem, odczuwamy tę bliskość nas, wrocławian. Ja jestem wrocławianinem od urodzenia, czyli od 20 lat. Wśród wszechobecnej tutaj młodzieży chyba jestem najmłodszy. Ale mimo wszystko to, co pięknie nakreślili moi przedmówcy. Oprócz tego wszystkiego często możemy zauważyć to, że we Wrocławiu po prostu się dużo dzieje, najzwyczajniej w świecie. Miasto ciągle się rozwija, prowadząc nowe inwestycje, pamiętając przy tym o potrzebach i dobrych relacjach z mieszkańcami, co nie zawsze jest takie oczywiste. Dla nas młodych Wrocław jest miastem wielkich możliwości, w których możemy się rozwinąć, ale też zawrzeć przyjaźnie na całe życie. To połączenie innowacyjności z otwartością mieszkańców nie jest czymś oczywistym w dzisiejszych czasach. Podróżując po całej naszej ojczyźnie, jako przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta Wrocławia, nie zawsze spotykałem się z taką otwartością, czy to Rady Miejskiej, czy to samych włodarzy miast. Przyjazne, niskopodłogowe

tramwaje czy dobrze skomunikowane linie autobusowe są udogodnieniem zarówno dla nas, jak i dla naszych najbliższych, o których miasto również pamięta, realizując dużą ilość aktywności dla seniorów. Do inwestycji, o których nie mógłbym tutaj nie wspomnieć, bezwzględnie należy budowa TAT-u na Nowy Dwór czy chociażby wieloletnie wspieranie programu Kawka. Tegorocznym projektem odbudowy wrocławskiej perełki, jaką jest Wzgórze Partyzantów również nie mogłem sobie odpuścić. Trochę czasu mi jeszcze zostało, ale pozwólcie Państwo, że zakończę. Kończąc moją myśl, chciałbym zakończyć to pewną taką małą sentencją. Wrocław jest dla mnie, i myślę, że dla wielu młodych osób, miastem, które jest stworzone przez niesamowitych ludzi. Dziękuję.

Roksana Opas: Szanowni Państwo Prezydenci, Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Bardzo serdecznie dziękuję za możliwość wypowiedzi. Zwracam się do Państwa jako osoba, która od zaledwie siedmiu lat zamieszkuje na terenie Wrocławia. Ten czas wystarczył jednak, aby dostrzec, jak bardzo zmienia się miasto. Mówię tutaj o licznych inwestycjach, powstających budynkach, realizowanych projektach oraz organizowanych wydarzeniach. Pierwszym aspektem, który chciałabym poruszyć w swojej wypowiedzi, jest obszar partycypacji społecznej. Jest to temat szczególnie ważny dla mojej osoby. Jestem bowiem członkiem zarządu oraz działaczem kilku organizacji pozarządowych. Niezmiernie cieszy mnie fakt, że Wrocław tak prężnie rozwija i poszerza swoje działania skierowane do mieszkańców w każdym wieku, dając nam możliwość stworzenia społeczności oraz więzi lokalnych. Fantastycznym przykładem jest stały rozwój Centrów Aktywności Lokalnych oraz powstawanie nowych. W samym bowiem 2021 roku powstało kolejne sześć CAL-i, które są miejscem tworzenia oraz realizacji licznych inicjatyw mieszkańców. Cieszy mnie również stały wzrost liczby zawieranych przez gminę umów dotacyjnych, który pokazuje, że pomimo konieczności walki z kolejnymi falami wirusa COVID-19 Wrocław nie zapomniał o ogromnym znaczeniu organizacji pozarządowych dla prawidłowego działania społeczeństwa

obywatelskiego. Innym aspektem, szczególnie zauważalnym w życiu codziennym, jest rozwój połączeń tramwajowych poprzez realizację akcji pod nazwą "TORYwolucja", której efektem jest nie tylko poprawa dotychczasowych, ale również budowa całkiem nowych połączeń, m.in. na zamieszkiwane przez mnie Popowice. Sądzę, że takie działanie będzie miało rzeczywisty wpływ na poprawę jakości połączeń tramwajowych, a także zachęcenie mieszkańców do poruszania się po mieście komunikacją miejską. Oczywiście to jedynie przykład setek inwestycji, które w 2021 roku zmieniły Wrocław. Niezmiernie cieszy mnie fakt, iż każdej z nich towarzyszy troska o środowisko naturalne, która realizowana jest np. poprzez liczne nasadzenia w obszarze prac budowlanych. Wiem, że stopniowe zazielenianie podwórek czy skwerów pozwoli na wielopokoleniową walkę z zanieczyszczeniem powietrza i będzie dawać efekt przez kolejne kilkadziesiąt lat. Kończąc swoją wypowiedź, chciałabym podziękować wszystkim osobom, które choć w minimalny sposób przyczyniły się do rozwoju Wrocławia przez ostatni rok. Dzięki Państwa zaangażowaniu możemy być naocznym świadkiem zmian, które umacniają nas w przekonaniu, że Wrocław tworzą fantastyczne osoby o ogromnym sercu. Dziękuję bardzo.

Maciej Słobodzian: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Pani Prezydent, Panie Prezydencie. Dziś debatujemy nad Raportem o stanie Wrocławia oraz udzieleniu Prezydentowi Wrocławia wotum zaufania. Raport, który opublikowano ma blisko 300 stron. Niestety Raport ten, po szczegółowej analizie pokazuje, ale i ukrywa wiele negatywnych trendów, które możemy zaobserwować każdego dnia w działaniach magistratu. Jako Zieloni widzimy bardzo negatywne trendy w kilku obecnie kluczowych obszarach polityki miejskiej: środowisku, planowaniu przestrzennym oraz gospodarce nieruchomościami. Te trzy obszary są dziś kluczowe dla walki z kryzysem klimatycznym, kryzysem bioróżnorodności, a także z nadciągającym kryzysem mieszkaniowym. Po pierwsze. Po przeczytaniu rozdziału o środowisku, to co kłuje w oczy, to kompletny brak wspomnienia o tym,

że od blisko trzech lat we Wrocławiu mamy ogłoszony uchwałą Rady Miejskiej Wrocławia alarm klimatyczny. Zgodnie z nim władze miasta powinny podjąć działania zmierzające do osiągnięcia zeroemisyjności do roku 2050. W Raporcie nie ma ani jednego słowa o tym, na jakim etapie realizacji tego celu jesteśmy. Jakby kompletnie został on pozostawiony, jakby nie istniał. Raport pokazuje jasno, że niestety w tym zakresie działania miasta często są PR-em. I nie ma niestety żadnej konkretnej strategii jasnej, która jest sumiennie realizowana i monitorowana. Oczywiście mamy Miejski Plan Adaptacji do Zmian Klimatu. Mamy Plan Gospodarki Niskoemisyjnej, ale one są niewystarczające i w dużej mierze nieaktualne. Dziś Wrocław potrzebuje prawdziwej strategii ochrony klimatu i bioróżnorodności. Potrzebuje budżetu węglowego, który pozwoliłby na monitorowanie postępów lub ich braków na drodze do neutralności klimatycznej. Po drugie. Niesamowicie ważną polityką miejską dla ochrony klimatu i bioróżnorodności jest planowanie przestrzenne. Wrocław jest objęty w 60% miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Wynik być może imponujący, ale zasłania istotę problemu, czas uchwalenia obowiązujących do dziś planów. Około 45% powierzchni miasta jest objęte planami uchwalonymi co najmniej 10 lat temu, często starszymi. Plany te są nieadekwatne do wyzwań, które dzisiaj stoją przed miastem w obliczu tych dwóch kryzysów, o których cały czas mówię: bioróżnorodności i klimatycznego. Najlepszym przykładem już są tutaj wiele razy wspomniane łąki przy Lesie Mokrzańskim, które zgodnie z planem uchwalonym już prawie chyba 20 lat temu, mają po prostu iść pod zabudowę i sprzedaż. Dziś priorytetem władz miasta powinna być właśnie pilna aktualizacja tych starych planów, aby w ten sposób chronić tereny zielone i tworzyć nowe oraz zalesiać nasze miasto w bardziej intensywny sposób. Owszem, powstają dziś nowe parki i zieleńce, ale dzieje się to głównie, w dużej mierze dzięki mieszkankom i mieszkańcom Wrocławia, radnym osiedlowym, którzy walczą o nie w ramach budżetu obywatelskiego czy funduszu osiedlowego. Jednocześnie praktycznie odłogiem leży

realizacja Powiatowego Programu Zalesiania, Zwiększania Lesistości Miasta Wrocławia, który po prostu krzyczy, żeby go zaktualizować po 16 latach. I żeby mógł stać się jednym z filarów właśnie strategii dla ochrony klimatu i bioróżnorodności we Wrocławiu, obok wciąż opracowywanego planu zazieleniania. Trzecią istotną rzeczą jest gospodarka mieniem komunalnym. Własność ziemi przez gminę jest tym, co pozwala samorządowi na prowadzenie mądrej polityki rozwoju miasta. Publiczność, własnej ziemi jest tym, co pozwala gminie na prowadzenie ambitnych polityk klimatycznych, ale też na prowadzenie mądrej polityki mieszkaniowej i tworzenie przyjaznych osiedli. Polityki mieszkaniowej, która w mieście kuleje, gdyż nie mieliśmy praktycznie w raporcie żadnych danych, ile powstało nowych mieszkań komunalnych w ostatnich latach czy TBS-ów, tak naprawdę. Trochę to stoi, a zbliżamy się, naprawdę do dużych problemów, patrząc na rosnące ceny lokali mieszkalnych i czynszów. Ceny były podane w Raporcie. Każdy mógł z nas zobaczyć ten rosnący do góry bardzo wykres z ceną metra we Wrocławiu. Niestety władze miasta same się pozbawiają możliwości kreowania tej publiki, po prostu w nieskrępowany sposób wyprzedając grunty, o czym się też w Raporcie o stanie gminy chwala. Ubiegły rok był określany jako rekordowy w tej kwestii. Pytanie, czy to rzeczywiście jest czymś, czym możemy się chwalić. Wysoka Rado, ten Raport nie jest koniecznym powodem do dumy. Jest to raczej czerwona flaga, że musimy zacząć pomyśleć, w jakim kierunku miasto zmierza oraz o tym, jaka będzie możliwość skutecznego zarządzania Wrocławiem w przyszłości. Dlatego naszym zdaniem w dzisiejszym głosowaniu nad wotum zaufania raczej powinni Państwo być przeciwko. Taka jest nasza rekomendacja. Nie możemy dłużej tkwić w samozadowoleniu i udawać, że wszystko jest super. Czas działać i zacząć prowadzić naprawdę ambitną politykę miejską, bo takiej potrzebuje Wrocław, tego oczekują wrocławianki i wrocławianie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik:

Szanowni Państwo, wyczerpaliśmy listę mieszkańców Wrocławia, którzy

zgłosili się do debaty. W trakcie obrad Przewodniczący zarządza przerwy minimum co dwie godziny, wobec czego ja zarządzam teraz przerwę do godz. 16:05. Dziękuję.

Szanowni Państwo wznawiam posiedzenie pięćdziesiątej trzeciej sesji Rady Miejskiej Wrocławia. Jesteśmy w punkcie Raport o stanie miasta Wrocławia za rok 2021. Jest teraz czas na dyskusję Państwa Radnych.

Dyskusja:

Radny Robert Grzechnik: Szanowni Państwo, na początek chciałbym odnieść do słów, które już tutaj zostały wypowiedziane, najpierw przez Pana Uhlego, przedstawiciela Nowoczesnej. Zgadzam się z większością słów, które Pan powiedział. Słów dotyczących oczywiście Prezydenta. Zresztą my mówiliśmy o tym o większości z tych spraw, kiedy jeszcze Państwo byliście w koalicji z Prezydentem. I przypomnę tylko, że to także dzięki Państwu Pan Sutryk objął swoje stanowisko. I w związku z tym, że jak widać, nie macie Państwo szczęścia w tym temacie co do personaliów, zwracam się do Państwa z takim małym apelem i prośbą, żeby w przyszłych wyborach prezydenckich, zamiast może szukać swojego kandydata rozważcie Państwo poparcie kogoś przedstawionego przez resztę opozycji, co pozwoli Państwu i wrocławianom uniknąć tej wątpliwej powtórki z rozrywki. Teraz chciałbym odnieść do słów Prezydenta dotyczących korków, na początek. Powiedział Pan Prezydent, że korki to jest rzecz naturalna w dużym mieście. I oczywiście w godzinach szczytu one się zdarzają. Zgadzam się z tym w 100%, tyle że niestety w tej kadencji godziny szczytu wydłużyły nam się z trzech godzin do całego dnia. I to już jest następstwo tej polityki, którą prowadzi miasto. Drugą sprawą jest sprawa bezpłatnej komunikacji. Powiedział Pan, Panie Prezydencie, że wpływy ze sprzedaży biletów MPK zaspokajają połowę z wydatków MPK. Ja chciałem zapytać, skąd te informacje, bo być może to po prostu przejęzyczenie. Z tego, co wiem, około 25% tylko wydatków pokrywają

wpływy ze sprzedaży biletów. Przejdę teraz do Raportu, Szanowni Państwo. Kolejny rok i kolejna laurka dla władz z Wrocławia, rodem z baśni tysiąca i jednej nocy, to jest ten raport. Gdy czytam o nadwyżce budżetowej wynoszącej 183 000 000 PLN przy wzroście zadłużenia miasta o pół miliarda, to myślę, że osoby niezorientowane w temacie mogą mieć problem z interpretacją tych zapisów podanych w Raporcie. I mieliśmy zresztą tego przykład przed chwilą w jednej z wypowiedzi byłego Pana Radnego, co też jest dość znamienne, bo chyba powinien wiedzieć, jak czytać budżet. Następną sprawą jest to, że kiedy wchodzę na informacje dotyczące spółek z udziałem Gminy i widzę tabelę z kapitałem zakładowym i nie ma w niej wielkości zadłużenia tych spółek oraz nie ma w całym dokumencie na ten temat żadnych informacji, to myślę, że odbiorcy mogą mniemać, że tego zadłużenia, po prostu nie ma. A tymczasem, ono oscylowało w ubiegłym roku w granicach półtora miliarda złotych. Gdy czytam, że najważniejsze inwestycje to aleja Wielkiej Wyspy, która nie jest szyta niestety na miarę i potrzeby wrocławian, ponieważ będzie miała tylko po jednym pasie ruchu w każdym kierunku oraz TAT, na którym mamy już koleiny, i nie ma pewności, kto odpowiada za tę usterkę, i do tego widzę, jak zakończyła się ubiegłoroczna sprawa sądowa z Mostostalem w sprawie Narodowego Forum Muzyki i tego, że miasto zapłaciło dodatkowo 43 000 000 PLN za tę inwestycję, to zastanawiam się i boję, jaki będzie całkowity koszt TAT i alei Wielkiej Wyspy. Kiedy widzę, Szanowni Państwo, że ilość budynków podłączonych do wodociągów i kanalizacji procentowo nie zmieniła się w latach 2019 i 2020, to sądzę, że zbyt mało środków przeznaczyliśmy na ten jakże ważny cel i powinniśmy postarać się wspólnie to zmienić. Nie sposób też jest ominąć punktu pt. "Tramwaj na Jagodno", w którym czytamy, że w 2021 roku kontynuowano prace projektowe wydzielonej trasy komunikacji zbiorowej na Jagodno, czyli wydzielonej jezdni dla autobusów w miejscu docelowego torowiska. Co oznacza praktycznie, że nie zrobiono nic w sprawie tramwaju, za to opisano to w punkcie. Być może, jak ktoś będzie czytał i przejdzie tylko przez

nagłówki, to pomyśli, że coś się tam dzieje. Czytając, że Wrocław dąży do zmniejszenia udziału podróży samochodowych w poruszaniu się po mieście, a w tym celu niezbędne jest zapewnienie wygodnego systemu przesiadkowego, spójnie łączącego podróże różnymi środkami transportu, i zestawiam to z rezygnacją miasta ze wspólnego biletu, to myślę, że ktoś chyba sobie tutaj, po prostu z nas zażartował. I warto też dodać w tym punkcie, że miasto, żeby zachęcić wrocławian do podróżowania MPK, podwyższyło ceny biletów MPK, co tylko chyba świadczy o tym, jak chaotycznie Państwo niestety działacie w tej sprawie. Podsumowując. Tak samo jak rok temu, apeluję, aby w raporcie w kolejnych latach były informacje zawierające pełne spektrum na temat Wrocławia. Bez cenzury. Ponieważ w innym przypadku nie będziemy w stanie na podstawie tego raportu rzetelnie ocenić tego, co dzieje się w mieście i rzetelnie ocenić pracy Prezydenta oraz sprostować rzeczywistym problemom mieszkańców. A myślę, że ta debata powinna się przede wszystkim do tego sprowadzać. Dziękuję bardzo.

Radny Andrzej Kilijanek: Panie Przewodniczący, Koleżanki i Koledzy Radni, zgromadzeni Goście, Panie Prezydencie. Spotykamy się tu raz w roku, żeby ocenić pracę Pana Prezydenta, udzielić mu, bądź nie, wotum zaufania. I dzisiaj musiałem zmienić treść swojego zaplanowanego przez siebie wystąpienia, dlatego że Pan Prezydent sporo swojego czasu poświęcił na uszczypliwości wobec osób, które mają inne podejście wobec, mieszkanki Wrocławia i mieszkańców, którzy mają inne podejście do zarządzania miastem, a także inny sposób na postrzeganie samorządu. Panie Prezydencie, Pan powiedział takie, takie zdanie, z którego można wywnioskować, że my nie rozumiemy, po co został, jak został skonstruowany samorząd. A ja mam takie wrażenie, że Pańska koncepcja samorządu wpisuje się raczej w model niemiecki niż polski. I ja to mówię bez przekąsu. Po prostu, Niemcy mają system, który jest oparty na federalizacji, w którym ustrój polityczny jest dobrowolną federacją krajów związkowych. W przypadku systemu polskiego mamy do czynienia

z państwem unitarnym, w którym samorząd został powołany do określonych celów, które nie są realizowane przez rząd. Samorząd został powołany, więc nie można tutaj mówić, a przynajmniej ja tak uważam, o odbieraniu suwerenności samorządu. Mówi Pan, że forma dotacji jest czymś złym. I znowu, my musimy myśleć o Polsce, o Wrocławiu jako systemie naczyń połączonych, jako całości. I z punktu widzenia Wrocławia, gdzie budżet wynosi 6 000 000 000 PLN, zupełnie inaczej będziemy patrzyli niż z punktu widzenia gminy, która ma wielokrotnie mniejszy budżet. I ten system dotacji premiuje mniejsze miejscowości, które są również przecież dookoła Wrocławia, i, na których rozwoju również powinno nam zależeć. W każdym razie tutaj największy zarzut mam, bo wobec tego, że mówimy o odbieraniu suwerenności, podczas gdy przecież to ten system dotacyjny jest skonstruowany tak, że to gmina wnioskuje o środki w ramach określonego celu, dzięki czemu wyremontujemy, odnowimy ulicę Pomorską na przykład. I to nie był pomysł rządu, remontujemy ulicę Pomorską, tylko rząd miał określone środki, o które samorząd zawnioskował i wydaje na taki cel, jaki chce, w ramach inwestycji infrastrukturalnych. Nie uważam tego za odbieranie suwerenności samorządu. Tramwaj na Nowy Dwór. Tutaj będę zawsze powtarzał i wymienię kilka nazwisk. Cedro, Słobodzian, Tracz, Wrona, Szymczyszyn, Jarząb, Owczarek, Pietruszka, Kilijanek, Stachowiak-Różecka. W 2015 roku musieliśmy zabrać 30 000 podpisów, żeby Rafał Dutkiewicz zmienił zdanie o budowie linii tramwajowej na Nowy Dwór. I naszym obowiązkiem i Pańskim obowiązkiem jest tę inwestycję zrealizować, po prostu. Ja wiem, że władze miasta nie będą pamiętały o działaczach lokalnych, którzy mają różne poglądy, ale właśnie ten cel ich połączył. Ale ja z tego miejsca chcę przypomnieć moich przyjaciół, z którymi się poznaliśmy właśnie w ramach inicjatywy wrocławskiego referendum. I dzięki tej inicjatywie tramwaj będzie mógł powstać. Przy pomocy zewnętrznych źródeł finansowania, na pewno Pan Prezydent się ze mną w tej kwestii zgodzi. Oczywiście, że unijnych. Nikt tego Panie Prezydencie, nie neguje. Jeszcze mógłbym się wyłosić, ale jestem za

tym, żeby podnosić poziom debaty publicznej. I mam nadzieję, że po tym wystąpieniu nie będziemy już kwestionowali definicji ustroju państwa polskiego. Nie będziemy posługiwali się małostkowymi politycznymi gierkami do tego, żeby mówić, czy samorząd powinien być lub nie powinien być, mieć takie czy inne kompetencje. Z jedną rzeczą się zawsze bardzo chętnie z Panem Prezydentem zgodzę. To jest kwestia systemu oświaty. I znowu, system oświaty został, ładnych parę lat temu zaprojektowany w taki sposób, że odpowiedzialność leży na barkach samorządu. Niestety bardzo szybko się okazało, bo już na etapie projektowania tego systemu, że środki, którymi dysponują gminy, zwłaszcza te małe, nie są wystarczające na sfinansowanie oświaty w każdej z gmin. Stąd stworzono system taki archaiczny, już dzisiaj bardzo, trzeba powiedzieć, subwencji oświatowej. I jeżeli chcemy odpowiedzialnie mówić o przyszłości oświaty, to zachęcam, Panie Prezydencie do przyłączenia się, do przekonywania środowiska nauczycieli, że Karta Nauczyciela jest archaizmem, że system, w którym są zatrudnieni przez szkoły, a nie są np. w systemie samorządowym bądź rządowym jest archaiczny. Że musimy to zmienić. Niestety dzisiaj samo środowisko nauczycieli broni tych archaicznych rozwiązań. I w demokratycznym systemie nikt tego nie zmieni, jeżeli nie będzie takiej woli. Dlatego tutaj jest potrzebny ponad podziałami konsensus, a nie tylko mówienie, że rząd jest zły. Myślę, że na tym etapie zakończę, bo o przyszłości spółek miejskich, o tym, ile mamy rad nadzorczych, ile mamy zarządów, ile mamy tych spółek, będziemy rozmawiać w tym roku. Dziękuję bardzo.

Radny Tomasz Hanczarek: Panie Prezydencie, Państwo Prezydenci, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Szanowni Wrocławianie i ci, co nas słuchają. Głos mi oczywiście drży, bo tak ważne tutaj tematy podejmujemy. I też, tak jak Radny Kilijanek, faktem jest, kilka razy zmieniałem swoje wystąpienie, to, co chcę tutaj powiedzieć. I postaram się mówić jak najprostszym językiem i postaram się mówić wyłącznie przykładami, bo przykłady, tak jak mnie uczono na trzech uczelniach, które

skończyłem i których mam dyplomy, i tak jak mówiłem do moich ludzi, a zatrudniłem kiedyś w Polsce półtora miliona ludzi, tak że będę starał się mówić to jak najprościej. Uważam, że z tego wszystkiego, co tutaj wychodzi, jest jasny obraz tego, że ani Pan Prezydent, ani Urząd, ani cały Wrocław nie ma jasnej strategii rozwoju. Musi być coś takiego jak misja, wizja i strategia. Misja to jest to, do czego dążymy, załóżmy w samorządach, w państwach. Misją jest to, żeby ludziom się żyło jak najlepiej. Wizja to jest to, co akurat w tym momencie jest najbardziej potrzebne temu społeczeństwu. I strategia to jest to, w jaki sposób do tych najbardziej potrzebnych rzeczy będziemy dochodzili. Tutaj absolutnie widać, że Wrocław nie wie, w którym kierunku idzie. I tak jak mówiłem o tych przykładach, podam jeden przykład. Pan Prezydent mówił trzy czy cztery godziny o tym, co robi, co miasto zrobiło. I prawdopodobnie część z tego to są bardzo sensowne mądre rzeczy, ale nie istnieją żadne mechanizmy do oceny tego. I nie mogę dokonać oceny tego ani ja, ani Radni, ani opozycyjni, ani prezydenci i urzędnicy też nie. Ani sam Pan Prezydent. Mianowicie, Pan Prezydent podał, że w zeszłym roku zrobiono sześć wiat na rowery, liczę, że pięć w każdej, to jest 30 sztuk. I osiągnęliśmy już zawrotną liczbę 1000 miejsc parkingowych równo. To jest wspaniała liczba. Amsterdam ma ich 300 000. I teraz tak. Jak byśmy sobie tak dokładnie policzyli, ale tak dokładnie, to będzie za jakieś 1000 lat dogonimy Amsterdam. Za 1000 dokładnie minus jeden, bo te tysiąc początkowe mamy. Wielkie zwycięstwo. Nie wiem, czy wszyscy Państwo wiecie. Nie wiem, czy Pan Prezydent wie, ale stawiam tezę, że za tysiąc lat żaden z obecnie żyjących wrocławian nie będzie żył. Czyli oznacza to, że jeżeli jest jakaś strategia w głowie Pana Prezydenta, że np. będziemy miastem zielonym, rowerowym, to to znaczy, że tempo jest zawrotnie długie. Ale może strategia jest inna, tylko że ta strategia jest owiana tajemnicą, albo po prostu jej nie ma. I jeszcze a propos strategii, kilka przykładów, bo przykłady są ważne. Był taki Pan Bogdan Zdrojewski, który był pierwszym prezydentem wolnego miasta Wrocławia, wolnego

1989 roku. I była misja. Załóżmy, że misją jest to samo, żeby ludziom się żyło lepiej. Ale była wizja tego miasta, które przez 40 lat było przez komunistów niszczone, że zrobimy coś, żeby wrocławianie poczuli się wrocławianami, żeby była wizytówka. I powstała wizja rynku. I potem powstała strategia, jak do tego doprowadzić. I po prezydenturze Zdrojewskiego, wrocławianie nagle poczuli się wrocławianami, bo była wizytówka, było jak się koło tego jednoczyć. Później nastąpiła era Rafała Dutkiewicza. Rafał Dutkiewicz powiedział: zrobimy kolejny krok, zrobimy europejskie miasto, zrobimy wielkie inwestycje, ściągajmy biznes. I nagle wrocławski budżet stał się drugim miastem w Polsce. Nagle okazuje się, że mieliśmy najwięcej inwestycji, oczywiście po Warszawie. I nagle okazuje się, że zrobiliśmy Euro 2012, zrobiliśmy Afrykanarium, zrobiliśmy Europejską Stolicę Kultury. I tak naprawdę, można powiedzieć, że era Rafała Dutkiewicza była erą gigantycznego rozwoju gospodarczego Wrocławia. I teraz jest era Jacka Sutryka, w którym absolutnie, tak jest tutaj przed chwilą Radny Grzechnik mówił, tak, ja wspólnie z moimi Kolegami, z kilkoma siłami politycznymi, wskazaliśmy na Jacka Sutryka. I strasznie chciałbym być dumny z prezydentury Jacka Sutryka. Chciałbym, żeby za sześć lat, można było ocenić, bo tam ponoć Prawo i Sprawiedliwość myśli o tym, żeby kadencję przedłużyć o rok, czyli to będzie już naprawdę długa kadencja, sześć lat, żeby po tej kadencji coś zostało. Żeby to było tak, żeby było kolejne jakieś coś, nie wiem, właśnie jakaś wizja, żeby zjednoczyć tych wrocławian, żeby dać nam wrocławianom dumę. Podpowiadam, mógłby to być zielony Wrocław. Tutaj przedstawiciel Zielonych naprawdę miał fajną wypowiedź, bo Radny Uhle punkt po punkcie mówił, co odbiega od tej strategii czy też od tego braku strategii. Ja strasznie gorąco namawiam, bo uważam, że jest "capacity" i w prezydencie, i w urzędnikach, wiele departamentów jest świetnie prowadzonych, że moglibyście stworzyć taką strategię i za dwa lata czy też trzy lata po kadencji, żeby z dumą powiedzieć: Może jeszcze nie wszystko się udało, ale włożyliśmy Wrocław na nowe tory. I to jest moje Jacka

Sutryka dzieło i Radnych Jacka Sutryka, którym ja też powiem tak. Było tak powiedziane, że nie ma ludzi niedobrych, wszyscy są ludzie dobrzy. I ja też gorąco w to wierzę. I tutaj był taki pan, który się nazywał Woland, to jest z literatury osoba, powiedział moskwianie również są dobrzy, tylko zdemoralizował ich problem mieszkaniowy. Ja powiem tak. Nie chciałbym tutaj mówić, co, kto, kogo zdemoralizował i w jaki sposób, bo co.

Natomiast, naprawdę wydaje mi się, że, żeby być dumnym z czegoś, to trzeba brać w tym udział. Ale brać w tym udział, to nie jest, że zrobimy jedną czy drugą wiatę, tylko stworzymy strategię. I, kurczę, ją zrealizujemy choćby w jakiejś części. W tej chwili nie ma żadnych mechanizmów, że powiemy, że te np. sześć wiat na rowery to jest dobrze czy źle. W benchmarkingu do Amsterdamu, tak jak powiedziałem, 1000 lat będziemy to robić w takim tempie i do nich dojdziemy. Strasznie gorąco apeluję do mojego Prezydenta, Jacka Sutryka, do naszego wrocławskiego Prezydenta Jacka Sutryka wybranego w demokratycznych wyborach. Zróbcie, i my absolutnie, jeżeli chcecie oczywiście, pomożemy, pomagamy, chcielibyśmy pomóc w stworzeniu tej strategii, w stworzeniu czegoś, żeby po tej kadencji można było z dumą spojrzeć na sześć lat poprzednie. I jeszcze jednego życzę Jackowi Sutrykowi, bo nie jestem w stanie z moralnego punktu widzenia zagłosować, czy też z merytorycznego. Nie ma sposobu oceny. Nie jestem w stanie zagłosować za zaufaniem na prezydenta. A strasznie chciałbym, żeby za dwa lata, jak Pan Prezydent wyjdzie i będzie mówił o Wrocławiu, o tym, czego dokonał, to nie będzie to trzygodzinne czy czterogodzinne przemówienie, tylko to będzie piętnastominutowe podsumowanie, bo tak naprawdę wszystko będzie jasne, jak wrocławianie spojrzą na Wrocław. Bogdan Zdrojewski nic nie musi mówić, co zrobił, bo wszyscy wiemy, co zrobił. Tak samo Rafał Dutkiewicz. Nie trzeba. Ja gorąco życzę Jackowi Sutrykowi, żeby za dwa lata jego przemówienie było inne. Było radosne, było takie, żebyśmy z chęcią tego słuchali. Bo te cztery godziny to było, tak jakby obrona przed tym właśnie brakiem strategii. A tę strategię naprawdę warto mieć. Bez tego nie da się dać

ludziom szczęścia. Nie da się. I ludzie muszą być częścią tej strategii. Dziękuję wszystkim bardzo. Wszystkiego dobrego.

Radny Piotr Maryński: Szanowni zgromadzeni. Tutaj kilka refleksji, bo już wiele tutaj słów padło. Ale powiem w ten sposób, że chyba też podobnie jak tutaj mój Kolega klubowy Andrzej Kilijanek, znaczy on w sposób zaplanowany, ja w sumie myślałem, że też nie będę musiał zabierać głosu, ale pewne rzeczy mnie poruszyły, ale powiem tak. Ogólna impresja, Pan Prezydent Jacek Sutryk, po prostu rozczerował mnie. Nie jest to specjalnie pewnie dla niego pewnie dotkliwe, ale mówiąc szczerze, jak przypomnę sobie ten czas dwa lata temu i rok temu, to powiem, że w tym roku spodziewałem się, że będzie bardziej pobłażliwy czy też może bardziej pobłażliwy, bardziej wyrozumiały czy też mniej, nie chcę używać słowa "agresywny" w stosunku do Państwa, do opozycji. Jestem rozczerwany, naprawdę. Jeżeli Pan Prezydent mówił o swoich sukcesach, to mówił z entuzjazmem, z taką, cieszył się z tych swoich osiągnięć, osiągnięć Wrocławia, ale gdy tylko sprawa w jakikolwiek sposób dotykała kwestii państwa polskiego i relacji z samorządem, to już uruchamiały się, po prostu złe emocje. Tak ja to odebrałem i jest mi z tego powodu przykro. Druga kwestia to już kwestie merytoryczne, związane z wystąpieniem Prezydenta Wrocławia. To jedna kwestia, którą tutaj też poruszył Przewodniczący naszego Klubu, to kwestia traktowania zabytków w mieście. Oczywiście tutaj ta prezydentura Pana Prezydenta Jacka Sutryka, to oczywiście nie wszystko można zrzucić na... I powiem w ten sposób. Pewne zaległości, szczególnie Port Miejski, jak doskonale Państwo wiecie, coś, co jest w obszarze mojego silnego zainteresowania, to są decyzje wcześniejsze. Ale niestety nie ma tutaj reakcji. Nie ma, a głęboko siedzę akurat w temacie Portu Miejskiego, nie ma woli współpracy, tak ja to przynajmniej odbieram, tak ja to oceniam, być może subiektywnie, nie ma woli współpracy w rozwiązaniu tego bardzo poważnego problemu. Tu mamy do czynienia z wyjątkowym unikatowym, w skali Polski na pewno, takim dużym kompleksem zabytkowym portu śródlądowego, który można

wykorzystać we wspaniały sposób, chociażby budując, rewitalizując, ale w celu utworzenia portu pasażerskiego dla Wrocławia i miejsca kultury marynistycznej i wydarzeń tego typu. Tak że to jakby kwestia zabytków, którą tutaj, powiem szczerze, jestem silnie zainteresowany, Państwo pewnie wiecie, też szczególnie kwestie związane z zabytkami hydrotechnicznymi. A w zdumienie Pan Prezydent Jacek Sutryk wprowadził mnie, mówiąc o programie ochrony powietrza, o walce ze smogiem itd. Taką, jakby tezą czy też wypowiedzią, stwierdzeniem, że Wrocław robi tak bardzo dużo. I tutaj się zgadzamy, bo Wrocław robi bardzo dużo. Ale podsumowanie programu polskiego "Czyste powietrze", po prostu byłem zdumiony. Ja nie wiem, może ja, chyba na którejś z komisji przygotuję jakąś prezentację, czy też na sesji i przedstawię, jakie są wyniki ogólnopolskiego programu "Czyste powietrze". Ile kotłów bezklasowych na paliwo stałe zostało zmienionych. Ile paneli fotowoltaicznych zostało zamontowanych. Stwierdzenie, że czystego powietrza nie ma, to Pan Prezydent wybaczy. Po prostu zostałem tutaj zdruzgotany, tak to ujmę. O więcej rzeczy nie chcę też tutaj mówić, ponieważ wiele rzeczy padło, ale teraz wrócę też na chwilę do tego wątku, który poruszył mój Kolega Andrzej Kilijanek. Powiem w ten sposób. On to jakby ujął delikatnie. Ja powiem w ten sposób. Ja zadrzałem. Ja zadrzałem na te słowa i na tę retorykę, która, nie wiem, ja się, po prostu zacząłem obawiać secesji Wrocławia. Dla mnie, po prostu to jest niezrozumiałe. Jakiś antagonizm między Wrocławiem, jednym z większych polskich miast o tysiącletniej historii a państwem polskim. Ja się obawiam jakichś ruchów odśrodkowych. Daj Boże, żebym ja się mylił, ale to zabrzmiało, przynajmniej ja to w ten sposób odebrałem, że jest Wrocławowi w Polsce źle. Mnie osobiście jest dobrze. Nie wiem, nie rozumiem tej retoryki i tego typu podejścia. Być może to jest kwestia tego, że zbliżają się wybory samorządowe, że zbliżają się także wybory na prezydenta Wrocławia. Wiemy, jakie są ogólnopolskie, że tak powiem, w danej chwili ruchy wykonywane. Zrzucam to na karb tej sytuacji. Mam nadzieję, że, że to jest tylko, nie wiem, moje złe wrażenie,

a może jestem przewrażliwiony, być może tak jest. Czuję się polskim patriotą, mieszkańcem Wrocławia od urodzenia, miłośnikiem Wrocławia, miłośnikiem jego historii, jego tysiącletniej historii. Proszę Państwa, być może to dla kogoś zabrzmi, że ja tutaj, nie wiem, edukuję sprawy oczywiste, ale proszę Państwa, w roku tysięcznym podczas zjazdu gnieźnieńskiego zostały erygowane trzy diecezje, które podlegały pod diecezję gnieźnieńską, pod archidiecezję wtedy utworzoną gnieźnieńską. To były diecezje: krakowska, uwaga, kołobrzewska i wrocławska. Szanowni Państwo, 1000 lat temu. Zjazd gnieźnieński. Bolesław Chrobry, Polska. Dziękuję za uwagę.

Radny Michał Górski: Panie Przewodniczący, Państwo Prezydenci, Szanowni Państwo, zaproszeni Goście, Wysoka Rado. Też ze smutkiem wysłuchałem wystąpienia Pana Prezydenta, który bardzo mocno skupia się na sukcesach, a jednocześnie jakikolwiek objaw zdania odrębnego gani. Chciałbym się odnieść też konkretnie do zachwyty nad, obecnie chyba najważniejszą inwestycją, jeżeli chodzi o komunikację zbiorową w naszym mieście, której wszyscy kibicujemy, bez względu na sympatie polityczne, a jest to konkretnie budowa trasy autobusowo-tramwajowej na Nowy Dwór. Jesteśmy głęboko zaniepokojeni jako Klub Radnych "Nowa Nadzieja" jakością realizowanych inwestycji transportowych na terenie naszego miasta. Pan Prezydent się właśnie chwalił, że budowa trasy TAT na Nowy Dwór idzie bardzo dobrze i, że fragment trasy już działa. Ja nie potrafię zrozumieć, dlaczego na świeżo oddanym do użytku odcinku trasy autobusowo-tramwajowej na Nowy Dwór na wysokości buspasa już pojawiły się koleiny. Dlaczego żyjemy w takiej rzeczywistości, w której nadzór ze strony właściciela, czyli ze strony miasta, ze strony inwestora, jest w stanie dopuścić do sytuacji, gdzie na nowej flagowej sztandarowej inwestycji, która kosztuje setki milionów złotych, ona dopiero co została oddana do użytku, a już jest wadliwa. Wygląda to na niedbałość, na niekompetencję i po prostu, tak jak powiedziałem, na braki w nadzorze ze strony inwestora, co wskazuje na to, że środki publiczne nie są należycie

wykorzystywane. Chcemy, żeby ta inwestycja była zrealizowana dobrze i, żeby nie trzeba było ciągle tego typu rzeczy poprawiać. Remont i inwestycje w transport publiczny są niezbędne. I nad tym nie ma nawet co debatować, ale niestety jakość pozostawia wiele do życzenia. Na podobnej zasadzie warto zwrócić uwagę na kolejną ważną inwestycję tramwajową na ulicy Hubskiej, która była oddana po czasie, i już niecałe dwa lata po tym, jak została zrealizowana, też konieczne było naprawianie. Tam konkretnie zawiodło torowisko. Dlatego niestety ze smutkiem stwierdzam, że rzeczywistość we Wrocławiu zdaje się skrzeczeć, a rozjazd między PR-em kreowanym przez Pana Prezydenta, szczególnie w mediach społecznościowych, dla tych, którzy mogą mieć dostęp do mediów społecznościowych Pana Prezydenta, gdyż to jest coraz bardziej przywilej a rzeczywistym obrazem sytuacji w naszym mieście, rozstrzał jest po prostu ogromny. Dlatego, naprawdę apelujemy o więcej pokory, więcej dialogu i więcej szacunku przy pracy i szacunku dla odmiennego zdania. Dziękuję bardzo.

Radny Robert Pieńkowski: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Zwracam się w tym momencie do Pana Prezydenta Jacka Sutryka. Otóż chciałbym, aby Pańskie wystąpienie było wyłącznie ograniczone do kwestii merytorycznych. Niestety pozwolił sobie Pan na liczne, zwłaszcza w pierwszej części, wystąpienia, często zupełnie, moim zdaniem, niezasłużone uszczypliwości względem polskiego państwa. Nie należę do osób, które są gotowe krytykować Pana tylko dlatego, że nie głosował Pan prawdopodobnie na Andrzeja Dudę czy na Zjednoczoną Prawicę. Jest mi jednak przykro, że ta zasada nie działa w drugą stronę. Andrzej Kilijanek wspomniał o modelu niemieckim samorządu. Ja zwrócę uwagę, że Polska jest państwem unitarnym, a nie konglomeratem udzielnych księstw czy miast. Jestem wrocławianinem i zależy mi na Wrocławiu. Mimo, że jestem wyborcą Zjednoczonej Prawicy, zależy mi na Wrocławiu. Ale zależy mi również na Polsce. Ja nie widzę tu sprzeczności. Chciałbym to Panu, Panie Prezydencie, uświadomić. Wspomniał Pan

o erupcji zaufania do Państwa. Być może żyje Pan w bańce i z nieznanymi powodów nie dostrzega Pan, że sondaże nie potwierdzają Pańskiej opinii. Oczywiście, w Polsce nie wszyscy są zwolennikami Zjednoczonej Prawicy, ale tych zwolenników Zjednoczonej Prawicy w świetle sondaży jest relatywnie najwięcej. Zapewniam Pana, że i we Wrocławiu nie brakuje osób, które podzielają mój punkt widzenia. Dziękuję za uwagę.

Radny Dominik Kłosowski: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni. Miałem się nie odzywać, ale stwierdziłem, że jednak warto. Pan Tomasz Hanczarek mówił, że nie ma strategii, a ja powiem, że jest. Tą strategią jest komunikacja we Wrocławiu, czyli najważniejsza rzecz, którą trzeba rozwiązać w mieście. I to się dzieje. Jakie są środki kontroli? Też Pan Tomasz Hanczarek o tym powiedział. Środkiem kontroli będą mieszkańcy, którzy będą mogli się poruszać sprawnie po Wrocławiu i, którzy będą mogli z Nowego Dworu do centrum dojechać w 16 minut. I to oni skontrolują Pana Prezydenta i nas wszystkich radnych w wyborach samorządowych, które za dwa lata nas czekają. Zastanawiam się, co jest ważniejsze w tej chwili we Wrocławiu od polityki miejskiej związanej z transportem i komunikacją. Uważam, że to jest najważniejsza sprawa. I ona jest zrealizowana aż do bólu. Do bólu realizowana, kosztem wielu wyrzeczeń, ponieważ od dwóch lat utrzymujemy miliardowy budżet na inwestycje właśnie w tej dziedzinie. Nie wiem, czy zauważyliście, i teraz tutaj do Pana Piotra Uhlego, który miał długie wystąpienie, krytykujące bardzo, trochę chaotyczne, ale nie wiem, czy zauważyliście, że we Wrocławiu przestały się tramwaje wykolejać. Jaka ilość rozjazdów została wymieniona w czasie pandemii, kiedy był mniejszy ruch na mieście. Nie widzicie tego, ale ja to widzę i mieszkańcy też widzą. Cztery wielkie budowy. Tramwaj na Popowice, tramwaj na Nowy Dwór, most wschodni. To są inwestycje, których nikt wcześniej nie ruszał. Nie było takich wielkich budów we Wrocławiu. I musicie przyznać, że tak jest. I oś zachodnią, którą dojedziemy do marszałkowskich szpitali, bo Pan Marszałek buduje wielki szpital onkologiczny, który jest bardzo potrzebny i do szpitala na Fieldorfa

i do Leśnicy. To są bardzo ważne inwestycje. Dopiero skończyliśmy linię, szybciej pojedzie tramwaj w tej chwili z Leśnicy. Spójrzcie na to w sposób taki uczciwy, dlatego że ja z wystąpienia Pana Uhlego zapamiętałem dwie rzeczy, oprócz tej chaotycznej wypowiedzi. Pierwsza to. Mi się też ta ławka nie podobała, ale Wy ją widzicie cały Rok Różewiczowski, gdzie było wiele fajnych rzeczy w sprawach społecznych, Wyście tylko do ławki spłycili. Jej nie ma już. Była chwilę. Nie ma, może to był błąd. A druga rzecz, którą zapamiętałem, to koleiny. Koleiny na trasie tramwajowej na Nowy Dwór. No proszę Państwa, jeżeli ktoś się nie zna na budowach dużych, to może takie rzeczy mówić, ale na każdej wielkiej budowie, inwestycji dochodzi do jakiś małych uchybień, które wykonawca musi usunąć. Ja naprawdę chylę czoła pomysłowości pana Górskiego, który pewnie szedł po całej długości i szukał czegoś i znalazł jakąś koleinę, okej. Ja bym się skupił na czymś innym. Mówicie, że nie ma linii tramwajowych kolejnych, nie ma wizji. Ja Wam powiem, wizja jest taka, że jak skończymy te wielkie inwestycje zapewne zaczniemy kolejne. I też przyjdzie czas na tramwaj na Jagodno, bo to jest bardzo ważna komunikacyjna oś. I uporamy się z kolejarzami, którzy w tej chwili stanowią problem, bo jest problem z przejazdem przez tory kolejowe, bo tam jest linia przy ulicy Bardzkiej, ale to też się uda rozwiązać w jaki sposób. Ja w to wierzę. Ogromna ilość mieszkańców jest objęta systemem przedszkolnym. Każde dziecko może iść we Wrocławiu do przedszkola. Przed laty były z tym problemy. Tego też nie widzicie. Łatwiej przejechać przez miasto pomimo różnych remontów. Ale dzisiaj mieszkańcy mówili: Tak. Jest dużo rzeczy rozkopanych, ale my niedługo będziemy mogli poruszać się po tym mieście, bo zakończą się te remonty. Takich wielkich decyzji infrastrukturalnych wcześniej nikt nie podejmował. I bądźcie tutaj uczciwi. Chciałem jeszcze podziękować, bo to jest ważna rzecz. Też trzeba o tym powiedzieć, że dzięki pieniądzą rządowym 112 000 000 PLN będziemy mogli wyremontować m.in. ulicę Pomorską i zabrać się za remont Wzgórza Partyzantów. Chciałem powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Jest kilka lewicowych projektów, które były realizowane w 2021

roku. Seniorzy i młodzież jeżdżą bezpłatnie. Był realizowany projekt powrotu opieki stomatologicznej do szkół. Jest budowane, było rozpoczęte w roku 2021 nowoczesne kąpielisko na Brochowie. Są realizowane sprawy równościowe, które znakomicie wykonuje Bartek Ciążyński. Również chciałem podziękować Zielonym. Za troskę i zwracanie uwagi na ważne aspekty. My naprawdę o tym zielonym Wrocławiu myślimy. I staramy się robić to jak najlepiej, ale miasto to jest całość. I każdy ma swojego swoją jakąś bajkę, mniejszą bańkę, ale miasto to jest całość. Jeżeli chcemy być odpowiedzialni to musimy na to miasto patrzeć z góry, poprzez budżet, poprzez planowanie poprzez finanse. Ja wiem o tym, że można wszystkie podwórka w jednym momencie wyremontować w okręgu wyborczym Pana Piotra Uhlego w jednym roku. Oczywiście, że można, ale wtedy trzeba będzie wyłączyć na pół roku czy na rok dostarczanie wody do mieszkań i odbieranie nieczystości, albo nie jeździć tramwajami przez rok, bo to będą tego typu nakłady. I możemy tak zdecydować. Tylko nie chciałbym być w skórze Pana Uhlego, gdyby się okazało, że z mieszkań nie można odebrać ścieków, albo że nie można do szkoły i do pracy dojechać tramwajem. Dlatego budżet to jest wybór, a my do tego podchodzimy w sposób racjonalny i zaplanowany. Będę głosował za absolutorium dla Pana Prezydenta za wykonanie budżetu w 2021 roku. Dziękuję bardzo.

Radny Andrzej Kilijanek: Szanowni Państwo, jestem zdumiony słowami radnego Kłosowskiego. Łatwiej jest przejechać przez Wrocław. Nie, nie jest. Jest bardzo źle, szczególnie zachodnia strona miasta cierpi. Może inaczej, zależy na jaki okres patrzymy, bo faktycznie były dwa miesiące takie, że, żeby sześć km z ulicy Kwiskiej do Galerii Dominikańskiej do przystanku dojechać tramwajem, to trzeba było poświęcić na to godzinę. To faktycznie, teraz mamy troszeczkę krócej. Ja rozumiem, że bronimy Prezydenta czy bronimy swojego stanowiska, ale nie opowiadajmy bzdur.

Radny Piotr Uhle: Bardzo krótko. Obiecuję, słowo harcerza. Dawno nie miałem wrażenia, żeby tutaj w sali były takie opary absurdu, jak w trakcie

poprzedniego wystąpienia. Natomiast zgadzam się, Panie Radny Kłosowski, dawno nikt nie podejmował takiej decyzji o takim zakresie inwestycji jak: budowa tramwaju na Nowy Dwór, budowa tramwaju wzdłuż czy na Popowice, jak budowa osi zachodniej. Wszystkie te inwestycje, to są decyzje z poprzedniej kadencji z poprzednim prezydentem. I jeżeli strategia, o której Pan Radny tak mówi bardzo dużo polega na tym, żeby po prostu realizować to co przygotowali poprzednicy, no to to nie jest żadna strategia. Ja kilka strategii w życiu widziałem, chociaż pewnie Radny Hanczarek widział więcej. Nie. Tak nie wyglądają strategie. Myślę, że mieszkańcy też dosyć dobrze wiedzą, że tak nie wygląda żadna strategia. To jest numer jeden, numer dwa. I numer trzy. Ja chyba nawet szczególnie w swoim wystąpieniu zaznaczałem Panie Radny, że podwórka są nie tylko w okręgu wyborczym Radnego Uhlego. Nie są też tylko w okręgu wyborczym Radnego Kłosowskiego, bo Radny Kłosowski lubi sobie robić zdjęcia na tych podwórkach. Są na terenie całego miasta. I tak jak mówiłem, również na Tarnogaju, również na Karłowicach, również na całym szeregu innych miejsc. I szczerze mówiąc, proszę stanąć sobie kiedyś na przystanku wzdłuż właśnie Kosmonautów, albo gdzieś na Zachodzie i proszę tym wszystkim ludziom powiedzieć, że po mieście teraz jeździ się lepiej. Ciekaw jestem jaką odpowiedź Pan Radny otrzyma. Dziękuję bardzo.

Radna Jolanta Niezgodzka: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo, Szanowni Mieszkańcy. Dominiku powiedziałeś, że budżet to wybór, więc jest mi przykro, że radni Lewicy wybrali w budżecie np. zamiast przeznaczenia środków na likwidację łazienek na korytarzach, przekazanie pierwszych 4 000 000 PLN na budowę Muzeum Śląska Wrocław. Nie wiem, czy to jest realizacja lipcowych postulatów. Może w Waszej ocenie tak. Pan Prezydent na początku swojego wystąpienia mówił o kryzysie zaufania, o erozji zaufania. Ja niestety tutaj się muszę zgodzić, że jest kryzys zaufania do władzy, szczególnie we Wrocławiu. Mieszkańcy z miesiąca na miesiąc tracą zaufanie do Pana Prezydenta. Nie ma zaufania bez dialogu. Niestety z przykrością muszę stwierdzić, że Pan

tego dialogu z mieszkańcami nie prowadzi, bo dialogiem nie można nazwać tego monologu, który Pan prowadzi na swoim prywatnym utrzymywanym za pieniądze wrocławian profilu. Mówię tutaj o obywatelskich inicjatywach, które Pan ośmiesza i z których Pan drwi. Pan drwi z mieszkańców, nazywając ich chłopcami w krótkich spodenkach, nazywając pseudo aktywistami, ludźmi którzy chcą źle dla miasta i Pan dzieli. Nie wiem w imię czego dzieli Pan mieszkańców i wprowadza taką narrację, że jeżeli ktoś się z Panem zgadza to jest to osoba, która chce dobrze dla miasta, jeżeli ktoś chce przedstawić inną wizję zarządzania miastem, to jest to osoba, która mówi źle o mieście, nie kocha miasta. Tutaj dzisiaj nawet w naszą stronę Pan parę razy pokrzykiwał z mównicy, co uważam za skandaliczne. Opowiedziany prezydent, który widzi zaangażowanie społeczne, zaprasza mieszkańców do rozmowy, a Pan chowa się za kamerą telefonu. Nie ma Pan odwagi porozmawiać z mieszkańcami. W mojej ocenie Pan boi się usłyszeć inne słowa niż te pochwały, które Pan czyta na swoim profilu po usunięciu tych nieprzychylnych komentarzy. Wbrew temu co Pan mówi, zarówno radni jak i mieszkańcy zdają sobie sprawę z trudnej sytuacji finansowej, w której znajduje się miasto. Ono wynika oczywiście z pandemii, z inflacji kryzysu wywołanego wojną w Ukrainie. Tym bardziej dzisiaj, jak nigdy wcześniej potrzebny jest nam dialog, ale taki prawdziwy, a nie fasadowe prowadzony przez Facebooka. Trudno zaufać prezydentowi, o tym już mówił Radny Piotr Uhle, który wydaje pozwolenie na zabudowę byłych terenów na Stadionie Olimpijskim, a potem tłumaczy się, że przecież on tej zabudowy nie chciał i wykonuje jeszcze jakieś fasadowe ruchy dotyczące odkupienia nieruchomości. Jak mieszkańcy mają ufać prezydentowi, który mówi, że nie chce spalarni, a potem jego wiceprezydent popisuje się pod porozumieniem w tej sprawie. Jak ufać prezydentowi, który mówi, że nie ma pieniędzy na remonty podwórek, takie podstawowe sprawy, remonty chodników, a potem nagle znajdują się 4 000 000 PLN na Muzeum Śląska Wrocław, o czym np. ja i myślę, że wielu radnych dowiedzieliśmy się z mediów. A dlaczego? Bo wciąż nie przedłożył

Pan Radzie Miejskiej Wieloletniego Planu Inwestycyjnego. W mieście od kilku lat tego planu nie ma. Miał go Pan przygotować i Pan tego do tej pory nie zrobił. Zresztą wielu rzeczy Pan nie zrobił, np. nie zauważyłam, żeby wdrażał Pan wiążące rekomendacje panelu obywatelskiego. Nie ma też wrocławskiego programu tramwajowego, to znaczy słyszałam ostatnio w mediach, że wcale Pan go nie chce przedstawić. Większość tych powodów, dla których dzisiaj nie będę głosowała za wotum zaufania przedstawił Radny Piotr Uhle. Ja chciałam dodać od siebie jeszcze to. Dziękuję serdecznie.

Radny Jarosław Krauze: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. W imieniu własnym oraz Klubu Radnych Forum Jacka Sutryka Wrocław Wspólna Sprawa, podsumowując raport, to jest również podsumowanie pracy w 2001 roku. W roku szczególnym, trudnym, w którym okoliczności były trudne. Zostawmy już te okoliczności. Chciałbym w naszym imieniu bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy pracowali na rzecz Wrocławia, wrocławianom, ale przede wszystkim prezydentowi, wiceprezydentom, dyrektorom departamentów, dyrektorom wydziałów, kierownikom i wszystkim pracownikom zatrudnionym w Urzędzie, że jesteśmy dzisiaj w innej już rzeczywistości we Wrocławiu. Chciałbym również podziękować prezesom spółek, wiceprezesom, dyrektorom spółek, bo oni również pracowali na rzecz Wrocławia, wykonywali zadania dla naszego miasta. Na zakończenie, chciałbym bardzo serdecznie podziękować Tomkowi Hanczarkowi, który na Komisji Rewizyjnej, kiedy głosowaliśmy Raport o stanie gminy, zagłosował pozytywnie za tym raportem i zaopiniował go pozytywnie. Dziękuję bardzo.

Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, też bardzo krótko powiem. Nie padły żadne pytania do Raportu, na które ja czy moje Koleżanki i Koledzy, którym raz jeszcze bardzo serdecznie dziękuję, za tę całoroczną pracę chciałbym bardzo serdecznie podziękować, a jednocześnie powiedzieć, że to są ludzie, którzy mają wizję,

mają strategię i wspólnie ze mną tę wizję i strategię miasta realizują. Jestem o to spokojny. I tak samo, jak spokojny jestem o ocenę naszych działań dokonywaną codziennie przez mieszkańców. Ja w przeciwieństwie bowiem do niektórych obecnych na tej sali, ale także niektórych obecnych w Internecie, codziennie poruszam się po tym mieście, rozmawiam z ludźmi, przypadkowymi ludźmi, obcymi sobie ludźmi. Łączy nas tylko Wrocław i wspólne tutaj zamieszkiwanie. Ja te oceny, które nam wystawiają każdego dnia dobrze znam. I oni sobie, na pewno, tego o czym Państwo tutaj próbowaliście dzisiaj mówić, wmówić nie dadzą. Padło oczywiście dzisiaj bardzo wiele ważnych deklaracji. Te jakże symboliczne brawa Pana Radnego Kilijanka dla Pana Radnego Uhlego, to rozumiem, że ta koalicja, która tak dobrze ma się w samorządzie Województwa kwitnie. To mówię z czystej życzliwości oczywiście, ale także i ta deklaracja Pana Radnego Grzechnika o wystawieniu z .Nowoczesną czy z Nową Nadzieją, nie wiem, jak Państwa tytułować, tego wspólnego kandydata w wyborach prezydenckich. To tak pół żartem pół serio, ale te deklaracje pamiętamy. Natomiast, Państwo macie, nie chcę się odnosić do głosu Pani Niezgodzkiej i Pana Uhlego, Państwo mają swoją agendę, którą konsekwentnie na wszystkich sesjach, albo podczas tego typu wydarzeń prezentują. W ogóle nie czuję się wobec tego zaskoczony, zaszokowany, przygnieciony. Nie jest mi też smutno z tego z tego powodu. Dużo ciekawych informacji o tych trzech uczelniach Tomka Hanczarka, którego pozdrawiam, ale, wydaje mi się, że poza tą wiedzą formalną, którą możemy zdobyć na uczelniach, naprawdę, też ja polecam siebie, jeżeli chodzi o takiego konsultanta w sprawach miejskich, choć ty Tomku przecież wiele lat w samorządzie pracujesz i powinienesz sobie zdawać sprawę z tych uwarunkowań, oczywistych uwarunkowań, w których przyszło nam tę kadencję samorządu realizować. Jeżeli ma mi być smutno, to być może tylko z jednego powodu, że ten mój apel z początku Raportu, powtórzony zresztą na końcu, aby nie tylko rozmawiać o wydatkach, ale, żeby rozmawiać o tym jak pieniądze dla miasta zarabiać, nie został kolejny raz przez nikogo z Państwa podniesiony.

Nie mogę się, Pan Przewodniczący pozwoli, nie mogę się także odnosić do takich silnie aberacyjnych wypowiedzi Pana Radnego Pieńkowskiego, który, jak wiemy dość energicznie, przy pomocy buta tłumaczy historię młodym ludziom w liceum, ale bardzo bym prosił, żeby Pan Radny nie mówił mi co ja mam mówić, kiedy opowiadam o moim mieście, kiedy opowiadam o naszym mieście, kiedy opisuję i zestawiam to wszystko, co było naszym wspólnym udziałem w roku 2021, a Pana, z kolei, Radnego Maryńskiego zachęcam do tego, aby powiedzmy mniej interpretować i mniej różnych wyobrażeń, a więcej, po prostu wsłuchiwanie się w to, co zostało powiedziane, bo ja nie przypominam sobie, abym ja powiedział, że Wrocław źle się czuje w Polsce. Na marginesie ta idea państwa unitarnego, do której Państwo się tak chętnie odwołujecie w przypadku niemieckim, ma zupełnie inną tradycję. Idea państwa unitarnego, o której myślicie, w Polsce była raz, że tak powiem implementowana. I to był rok czterdziesty piąty i trwało to przez kilkadziesiąt kolejnych lat. I dlatego ten system, który się nam wszystkim nie podobał, został zastąpiony systemem samorządowym. Systemem samorządowym, w którym istotne są silne samorzady. Istotne jest silne państwo. I raz jeszcze podkreślę, nie ma tutaj absolutnie, mowy o tym aby myśleć, aby którykolwiek z tych podmiotów, z tych aktorów publicznych silniej eksponować. Nie ma bowiem silnego państwa bez silnego samorządu. Nie ma silnego samorządu bez silnego państwa. Natomiast takie właśnie przykłady, że to samorząd zgłasza jakąś potrzebę i ona jest albo nie jest łaskawie zauważana i widziana przez państwo polskie, które łaskawie da albo nie da na realizację tego zadania pieniędzy, to jest właśnie obca mi idea. I myślę, że obca wielu osobom obecnym na tej sali idea, ponieważ ona godzi w tę zasadę samorządności i w tę opisaną w preambule do konstytucji zasadę subsydiarności, zasadę pomocniczości. Raz jeszcze chciałbym, skoro nie padły żadne pytania do Raportu, to my tylko i wyłącznie byliśmy świadkami dokonywania pewnych, skądinąd dobrze nam już znanych ocen, które, tak jak powiedziałem, tradycyjnie w Państwa agendach na co dzień występują. To chciałbym raz jeszcze

bardzo serdecznie podziękować moim Koleżankom i Kolegom, dyrektorom departamentów, zastępcom, dyrektorom wydziału, biur, dyrektorom jednostek, prezesom spółek, wszystkim po prostu naszym pracownikom. Panu skarbnikowi także za to, że w tym bardzo trudnym czasie wraz swoim zespołem próbuje skutki tych wszystkich działań, o których już tu dzisiaj mówiliśmy, próbuje skutki tych wszystkich niekorzystnych działań w tym obszarze finansowym łagodzić. Raz jeszcze. To bardzo trudna kadencja wymagająca bardzo wielu trudnych decyzji, przed którymi stoimy. Wydaje mi się, że naszym wielkim wspólnym wysiłkiem było i jest to, że udaje się, tutaj niektórzy z Państwa, w takim sensie logicznym, zaprzeczali sobie wielokrotnie, raz próbując mówić, że nic się nie dzieje i miasto się nie rozwija, za chwilę była mowa o tym, że to miasto się rozwija, ale jednak żaden w tym udział prezydenta i zespołu urzędu, tylko mieszkańców, zgoda. Duży w tym udział rzeczywiście mieszkańców tego miasta, skądinąd, naprawdę niezwykle ciekawe te figury były, które Państwo przyjmowaliście. Jak już zaczęliśmy mówić, jak już te inwestycje się wydarzają we Wrocławiu, kiedy możemy mówić, że Wrocław jest jednym z najlepiej zainwestowanych miast, kiedy wszyscy nam tego miasta zazdroszczą, przyjeżdżając tutaj, ale dokonując także pewnych właśnie ocen, porównań, dokonując tych benchmarkingów, kiedy mówimy o wieloset milionowych inwestycjach, to Państwo, z kolei, próbujecie kwestionować i odgrzewać, po prostu jakieś milion starych kotletów, dawno już wyjaśnionych, które, co najwyżej, mówiącym mogą jedynie zaszkodzić. I myślę, że po prostu zaszkodzą. Wrocław się rozwija. Wrocław jest nowoczesnym, europejskim, dobrze zorganizowanym miastem. Ja rozumiem, że boli to, że takim miastem pozostanie i będzie się właśnie w tym kierunku rozwijał, pomimo tych wszystkich utrudnień, pomimo tych wszystkich trudnych kontekstów, w których przychodzi nam właśnie te zadania realizować. I już na sam koniec, to znowu była kwestia albo Pana Radnego Maryńskiego albo Pieńkowskiego. To proszę spotkać się w ramach tych wszystkich dzisiaj działających korporacji samorządowych, Związku Gmin Polskich, Powiatów

Polskich, Unii Miasteczek Polskich, Związku Województw, Unii Metropolii Miast Polskich, Związku Miast Polski i zapytać Koleżanki i Kolegów, co o tym wszystkim, co się dzieje sądzą. Jak dzisiaj wygląda sytuacja i kondycja polskiego samorządu? I przestać uprawiać tego typu błędną, nielogiczną i wrogą narrację, jakoby nic się nie wydarzyło, jakoby to tylko Wrocław miał z czymś kłopot. Nie. Wrocław ma kłopot, który także jest niestety udziałem wielu innych samorządów większych i mniejszych, że odbiera nam się władztwo, odbiera się możliwość samodecydowania, samorządzenia i pomniejsza się w sposób istotny środki finansowe. I na koniec jedną rzecz chciałbym rozwiać, bo Pan Radny Pieńkowski powiedział, że Jacek Sutryk najprawdopodobniej nie głosował na Andrzeja Dudę i na Zjednoczoną Prawicę. Nie najprawdopodobniej, tylko na pewno Panie Radny. Ja na pewno nie głosowałem. To nie chciałem, żeby w protokole jakakolwiek wątpliwość w tym zakresie się pojawiła. Jeszcze raz. Nie najprawdopodobniej, a na pewno. I akurat swoich zachowań wyborczych w tym zakresie nie mam zamiaru zmieniać. Raz jeszcze wszystkim Państwu bardzo dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik:

Dziękuję bardzo Panie Prezydencie, dziękuję wszystkim Państwu. Dziękuję mieszkańcom Wrocławia. Zakończona została debata nad Raportem o stanie miasta Wrocławia rok 2021. Szanowni Państwo zarządzam głosowanie korespondencyjne nad projektem uchwały w sprawie udzielenia Prezydentowi Wrocławia wotum zaufania - druk nr 1489/22. Ogłaszam przerwę do godz. 17:35. Głosowanie będzie trwało do godz. 17:25. Dziękuję bardzo.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1489/22

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 18, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała nr LIII/1404/22 z dnia 26 maja 2022 r. została przyjęta.

Szanowni Państwo, wznawiam LIII sesję Rady Miejskiej Wrocławia. Zakończyliśmy głosowanie projektu uchwały w sprawie udzieleniem Prezydentowi Wrocławia wotum zaufania za rok 2021. Panie Prezydencie gratuluję. 19 radnych opowiedziało się za udzieleniem wotum zaufania, 18 radnych głosowało przeciw, nikt się nie wstrzymał, głosów nieważnych nie było. Szanowni Państwo, możemy zatem przejść do kolejnego punktu porządku obrad, a mianowicie absolutorium dla Prezydenta Wrocławia.

V. Absolutorium dla Prezydenta Wrocławia

1. Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz sprawozdania rocznego z wykonania budżetu Miasta Wrocławia za 2021 rok - druk nr 1490/22

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, bardzo krótko. Mam przygotowaną prezentację, ale ponieważ to wystąpienie Pana Prezydenta, zawiera wszelkie te finansowe najważniejsze informacje dotyczące wykonania budżetu, jak również to, że rozmawialiśmy na wszystkich komisjach na temat tego wykonania w poszczególnych sektorach, więc powiem dwa słowa, ale bardzo krótko. Od strony tej formalnej, oczywiście, bo o tym dzisiaj nie było mowy, ale ważne dwie takie formalne kwestie, to znaczy Regionalna Izba Obrachunkowa wydała opinię pozytywną bez żadnych uwag, jeśli chodzi o sprawozdanie z wykonania budżetu, jak również drugie ważne takie ciało opiniodawcze, którym jest Biegły Rewident, który w przypadku takich dużych miast jak Wrocław, musi wydać również swoją opinię. I ta opinia również jest pozytywna bez żadnych uwag właśnie do tego dokumentu, o którym wspomniał Przewodniczący, czyli do planu finansowego. To jest jakby jedna rzecz, a druga rzecz też formalna. Oprócz sprawozdania finansowego tam jest również sprawozdanie z wykonania

planów finansowych jednostek kultury i tych jednostek zdrowia, które podlegają miastu. Te plany finansowe, jeśli chodzi o jednostki zdrowia są dodatnie. Wynik jest około 6 000 000 PLN na plusie. W przypadku jednostek kultury, jak zawsze, część tych jednostek, na 30, jak pamiętam 15 wynik dodatni, natomiast połowa tych instytucji zgłasza wyjątkowo w tym roku 2021 zmniejszone dochody i, w związku z tym ujemne wyniki związane chociażby z sytuacją covidową, czyli jeszcze brakiem możliwości pełnego otwarcia i pełnego funkcjonowania i tym samym realizowania dochodów, ale też, jak zawsze jest kwestia amortyzacji i niepokrywania tej amortyzacji, która wpływa ujemnie oczywiście na wynik, ale my od lat tej amortyzacji jakby nie finansujemy, nie uzupełniamy, bo w sytuacjach, kiedy jest taka konieczność, trzeba, to przekazujemy środki inwestycyjne po prostu. Wydatkujemy te środki i pomagamy instytucjom kultury. Tak że jeśli chodzi o to sprawozdanie jednostek kultury również i ZOZ-ów, to w tej materii wszystko jest w należytym porządku. Teraz jeszcze może dwa słowa, jeśli chodzi o kwestię budżetu, wykonania i też w kontekście, bardzo dziękuję Prezydentowi, że o tym wspomniał. To jest bardzo ważne. I to też trochę wyjaśni Państwu kwestie związane z tym, na ile samorządy w Polsce dzisiaj mogą cokolwiek planować, bo to jest niezwykle ważne. Spotkaliśmy się ze skarbnikami kilka dni temu w Gdańsku. Rozmawialiśmy na temat wykonania właśnie tego 2021 roku. Wszędzie ta sytuacja jest podobna. Te wyniki są niezłe. One są niezłe, dlatego że pewne strumienie pieniężne z budżetu państwa zostały przekazane wcześniej, to jest właśnie tym roku 2021, a wydatkowo będą one służyły wydatkom, które realizujemy w tym bieżącym budżecie. Można powiedzieć, niestety jest tak, że w przeciwieństwie do takiej zwykłej księgowości komercyjnej, budżet cechuje się tym wykonaniem tzw. kasowym. To oznacza, że odnotowywane w tych wynikach są tylko te transakcje, które kasowo zostały zrealizowane od strony wpływu, czyli mamy dochód i od strony wydatkowej zostały fizycznie zrealizowane. Natomiast oczywiście, gdybyśmy mieli tę zasadę memoriałową, tak jak w tej księgowości komercyjnej, to oczywiście tam

mamy tę zasadę główną rachunkowości, niezwykle ważną współmierności kosztów i przychodów. I wtedy nawet jeżeli te środki wpływają, powiedzmy w okresie poprzednim, to one są przypisywane zgodnie z okresem, kiedy są ponoszone też koszty związane z prowadzoną działalnością. One są wtedy przypisane do tego okresu, w którym to ma miejsce, czyli tu jest ta różnica. Z tej różnicy wynika to, o czym też powiedział prezydent na początku, że ta dotacja uzupełniająca, ta dotacja rozwojowa 182 000 000 PLN ona, można powiedzieć, zawyżyła ten wynik roku 2021. Natomiast również trzeba pamiętać, że jednocześnie też będziemy mieli do czynienia w kolejnym roku i wykonaniu, o którym będziemy mówić za rok, będziemy mieli sytuację taką, że wydatkowo będziemy realizować wydatki i nie będziemy mieli pokrycia po stronie tych dochodów, które wpłynęły i podwyższyły wynik. Czyli ten wynik będzie o tyle gorszy, można powiedzieć, w roku bieżącym. Podobnie sytuacja z wpływem środków z rządowego funduszu mieszkalnictwa. Tam mamy 72 000 000 PLN, które wpłynęły w roku 2021, a wydatkowo w dużej części 51 000 000 PLN przeszło na rok bieżący i będzie wydatkowana. To również zawyża wynik ten budżetowy w roku 2021. I o tym trzeba pamiętać. Mówię o tym, dlatego że będę do tego nawiązywał za rok, ponieważ ta sytuacja budżetowa, jak oceniam, niestety w większości samorządów będzie zła, będzie niekorzystna. Zaraz wyjaśnię dlaczego. Bo, już pierwszy powód Państwo znacie. Część, po prostu środków wpłynęła w roku 2021, a będziemy realizować wydatki w roku bieżącym. Będziemy mieli z tego powodu ujemny wynik na tych operacjach. Myślę tutaj konkretnie o tej dotacji rozwojowej 182 000 000 PLN i tych 72 000 000 PLN z tytułu tego funduszu mieszkaniowego. Na to się oczywiście nakładają zwiększone wydatki związane z presją inflacyjną, wzrostem cen usług, wzrostem cen, oczywiście i kwot związanych z realizowanymi inwestycjami. Tymczasem oprócz tej wiedzy, co do uzupełnienia subwencją rozwojową br. my nie mamy w tej chwili żadnych informacji, o to wspólnie z innymi skarbnikami prosimy i takie pismo pod podpis naszych prezydentów, tych największych

miast przygotowaliśmy wspólnie ze skarbnikami, żeby jak najszybciej Ministerstwo Finansów przekazało nam informację o tym, jakiej subwencji rozwojowej możemy spodziewać się na przyszły rok, bo nie jesteśmy w stanie zbudować tego budżetu bez tej wiedzy. I to mówimy o przyszłym roku. W kolejnych budżetach, czyli w roku 2024 i dalej, w ogóle, póki co nie wiemy, jak będzie wyglądała kwestia tego uzupełnienia i jak będzie wyglądała ta kwota. A z czym samorządy w tej chwili muszą się zmierzyć? Muszą się zmierzyć z tym, że zamrożono nam te wpływy PIT-u. Zamrożono je na poziomie roku 2019. Bardzo dobre wykonanie za poprzedni rok 1 680 000 000 PLN ponad, a my w tej chwili już wiemy, że nie dostaniemy więcej w tym roku niż 1 446 000 000 PLN. Czyli wiemy, że dostaniemy o 220 000 000 PLN mniej, w stosunku do wykonania ubiegłorocznego plus przy zwiększonej presji inflacyjnej i zwiększanych wynagrodzeniach w tej chwili na rynku oceniam, myślę, że co najmniej spokojnie 150 jak nie 200 000 000 PLN dodatkowo jeszcze, to jest kwota, której nie zobaczymy. Czy razem można powiedzieć, że w tym podatku PIT, wydaje mi się, że dobrze szacuję, pewnie nie zobaczymy około 400 000 000 PLN. Więc mamy ewidentnie sytuację taką, gdzie wiemy, że, tak naprawdę będą mniejsze dochody. Wiemy, że dostaniemy subwencję wyrównawczą w przyszłym roku. Nie wiemy jakie w kolejnych latach będą te dofinansowania z budżetu państwa. I teraz jak w takich warunkach prezydent ma cokolwiek planować, snuć i budować strategię działania na przyszłość? To nie jest tylko problem Wrocławia. To jest problem wszystkich miast i wszystkich gmin, więc to jest po prostu w tych warunkach niemożliwe. Bo ja muszę, przepraszam, trochę robić za wróżkę i zgadywać ile tej dotacji dostaniemy i przekazać informację do wszystkich podległych departamentów, jak mają zaplanować ten budżet. Więc to jest trochę misja, powiedziałbym, niewykonalna, więc mówię o tym, żebyście Państwo wiedzieli, jaka jest sytuacja i, żeby przy tych wszystkich ocenach i swoich wypowiedziach, związanych z tym, co powinniśmy zrobić, co prezydent powinien zrobić, musicie Państwo brać pod uwagę tę realną sytuację. I to, o czym też prezydent mówił, musimy

też oprócz tych wydatków myślę, że znacznie częściej rozmawiać o stronie dochodowej i odpowiedzialnie o tej stronie dochodowej rozmawiać, bo proszę Państwa, te pieniądze przecież nie biorą się znikąd. Żeby można było zapisać więcej w budżecie na jakieś dodatkowe zadania, na dodatkowe podwórka, żeby pewnie wykonać je znacznie szybciej niż możemy, to to wymaga doprowadzenia odpowiednich środków po stronie dochodowej. Tyle z mojej strony. Nie będę mówił szczegółowo Państwu, jeszcze raz tych wszystkich budżetowych danych przedstawiał za rok 2021. Wiemy, że przekroczyliśmy 6 000 000 000 PLN po stronie dochodowej i wydatkowej, po raz pierwszy. Wiemy, że po stronie dochodów własnych tam jest kwota przekroczona 4 000 000 000 PLN po raz pierwszy, więc to są dobre wyniki, ale mówię, jesteśmy pełni obaw jako skarbnicy, jak to będzie wyglądało w przyszłości. Ponieważ to jest ostatni rok, ten, o którym rozmawiamy dzisiaj, w którym ten PIT wpłynął, tak jak było to do tej pory ustalane, czyli zgodnie z tą ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Teraz już będziemy funkcjonować przy zamrożonym poziomie i przy tych dotacjach rozwojowych. Nie wiemy na dzisiaj ile tych pieniędzy dostaniemy w przyszłości. Jest duży znak zapytania. Bardzo dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Forum Jacka Sutryka** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Nowa Nadzieja** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Rewizyjna** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **pozostałe komisje** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Andrzej Kilijanek: Panie Skarbniku, jest Pan osobą z wieloletnim doświadczeniem na swoim stanowisku, kończył Pan prestiżowe szkoły. Z całą pewnością można powiedzieć, że jest Pan fachowcem, jest Pan ekspertem. I tym bardziej jestem przekonany, że doskonale Pan wie, jak co roku układamy budżet, tym bardziej, że za to Pan odpowiada. To nie podlega najmniejszym wątpliwościom. Natomiast są dwie kwestie, które trzeba tutaj poruszać, a która jest wynikiem tego co Pan dzisiaj powiedział. Jedna to zmiana systemu wypłacania środków z wpływów z PIT-u. I to jest kwestia, czy nam się to podoba, czy nie, takie duże miasto jak Wrocław, tak jak Pan powiedział, traci na tym przeliczniku, który będzie co dwa lata przeliczany od nowa. Dlatego, że jesteśmy dużym miastem. Ale to był postulat samorządów, żeby taką zmianę zrobić, właśnie dlatego, że te wpływy były nierówne i na koniec roku były wpływy z podatku PIT i CIT największe, co się kończyło tym, że na działalność bieżącą w lutym każdego roku samorządy, po prostu zaciągały kredyty krótkoterminowe. Na pewno ten mechanizm znamy. Na pewno Pan się tutaj ze mną zgodzi. Natomiast chcę podkreślić, że to był postulat samorządów, żeby taką zmianę wprowadzić, a która przez samorządy tych dużych miast jest dzisiaj krytykowana. Rzecz druga. Żyjemy w sytuacji zagrożenia, żyjemy w sytuacji zarządzania kryzysowego i trudno jest oczekiwać, że będziemy wiedzieli jak sytuacja będzie wyglądała za pół roku, za rok a w perspektywie pięcioletniej już w ogóle nie ma szans o tym żeby mówić, jak będzie sytuacja wyglądała. Po prostu tego nikt dzisiaj nie wie. I czynienie z tego zarzutów, uważam jest, po prostu niepotrzebne, właśnie dlatego, że przed takimi samymi wyzwaniami, jakimi stoi dzisiejszy samorząd, przed takimi samymi zadaniami wyzwaniami, trudnościami, komplikacjami, stoi Rząd państwa polskiego. Dziękuję bardzo.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1490/22

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 1, wstrzymało się – 8

W wyniku głosowania **uchwała nr LIII/1405/22** z dnia 26 maja 2022 r. została przyjęta.

https://baw.um.wroc.pl/UrządMiastaWroclawia/document/65107/Uchwa%C5%82a-LIII_1405_22

2. Projekt uchwały w sprawie absolutorium z tytułu wykonania budżetu Miasta Wrocławia za 2021 rok - druk nr 1491/22

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Jarosław Charłampowicz: Panie Prezydencie, Państwo Wiceprezydenci, Szanowni Radni, Panie Skarbniku, Panie Sekretarzu, wszyscy Goście, Dyrektorzy Departamentów. Informuję, że Komisja Rewizyjna na swoim posiedzeniu w dniu 12 maja 2022 roku rozpatrzyła sprawozdanie roczne z wykonania budżetu Miasta Wrocławia za 2021 rok. Sprawozdanie finansowe Miasta Wrocławia za 2021 rok wraz ze sprawozdaniem niezależnego biegłego rewidenta z badania rocznego sprawozdania finansowego. Sprawozdanie roczne z wykonania planu finansowego samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej i samorządowych instytucji kultury Miasta Wrocławia za 2021 rok oraz informacje o stanie mienia komunalnego Miasta Wrocławia według stanu na dzień 31 grudnia 2021 roku. Komisja opiniując powyższe sprawozdania i informacje wzięła również pod uwagę opinię Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Wrocławia oraz opinie Komisji merytorycznych i Klubów. Opinie wszystkich komisji są pozytywne. Opinie klubów są następujące. Opinia Klubu radnych Forum Jacka Sutryka Wrocław wspólna sprawa opinia pozytywna, opinia Klubu radnych Nowa Nadzieja bez opinii, opinia Klubu Prawa i Sprawiedliwości bez opinii, opinia niezależnego radnego niezrzeszonego Dariusza Ślusarka pozytywna. W posiedzeniu Komisji uczestniczyło 9 na 10 radnych. W związku z tym Komisja Rewizyjna składa wnioski do Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie udzielenia absolutorium Prezydentowi Wrocławia z tytułu wykonania budżetu Miasta Wrocławia za

2021 rok. Wniosek ten poparło 6 radnych, przeciw 0, wstrzymało się 3 radnych. Informuję również Państwa, że w dniu 18 maja 2022 roku skład orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu podjął uchwałę nr 5/50/2022 w sprawie wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium z wykonania budżetu Wrocławia za 2021 roku. Jest to opinia pozytywna. Dziękuję bardzo.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Forum Jacka Sutryka** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Nowa Nadzieja** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik:

Szanowni Państwo, zarządzam głosowanie korespondencyjne nad projektami uchwał, tj. uchwałą w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz sprawozdania rocznego z wykonania budżetu Miasta Wrocław rok 2021 - druk nr 1490/22 oraz w sprawie absolutorium z tytułu wykonania budżetu Miasta Wrocławia za rok 2021 - druk nr 1491/22. Ogłaszam przerwę do godz. 18:20. Głosowanie będzie trwało do godz. 18:10. Dziękuję bardzo.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1491/22

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 1, wstrzymało się – 8

W wyniku głosowania **uchwała nr LIII/1406/22** z dnia 26 maja 2022 r. została przyjęta.

https://baw.um.wroc.pl/UrządMiastaWroclawia/document/65108/Uchwa%C5%82a-LIII_1406_22

Szanowni Państwo, wznawiam posiedzenie LIII sesji Rady Miejskiej Wrocławia po przerwie. Ogłaszam wyniki głosowania. Projekt uchwały

w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz sprawozdania rocznego z wykonania budżetu Miasta Wrocławia za rok 2021 - druk nr 1490/22 głosowało 37 radnych, za 28 radnych, przeciw 1 radna, wstrzymało się 8 radnych. Uchwała została przyjęta. Projekt uchwały w sprawie absolutorium z tytułu wykonania budżetu miasta za rok 2021 - druk nr 1491/22 głosowało 37 radnych, za 28, przeciw 1 radna, wstrzymało się 8, głosów nieważnych nie było. Uchwał została podjęta. Bardzo gratuluję Panu Prezydentowi i Panu Skarbnikowi. Szanowni Państwo dalsze prowadzenie obrad do pkt 11 przekazuję Wiceprzewodniczącemu Rady Bartłomiejowi Ciążyńskiemu.

VI. Dyskusja i głosowanie korespondencyjne nad projektami uchwał:

1. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XLVII/1232/21 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2022 rok - druk nr 1539/22 (wraz z autopoprawką)

[red. – Zreferował Skarbnik Miasta Marcin Urban]

Opinie klubów:

- Klub Radnych Forum Jacka Sutryka** – opinia pozytywna
- Klub Radnych Nowa Nadzieja** – opinia pozytywna
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie wszystkich komisji – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1539/22

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 7

W wyniku głosowania **uchwała nr LIII/1407/22** z dnia 26 maja 2022 r. została przyjęta.

<https://baw.um.wroc.pl/UrządMiastaWroclawia/document/65109/Uchwa%C>

2. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XLVII/1233/21 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta - druk nr 1540/22 (wraz z autopoprawką)

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Jedna ważna rzecz. Proszę Państwa, do tych autopoprawek jeszcze jedną ważną autopoprawkę, ale z niej się wszyscy ucieszyicie Państwo. Chodzi o 26 000 000 PLN dla wrocławskiej oświaty, zwiększona subwencja oświatowa. Chciałbym to jeszcze ująć w tych zmianach do budżetu. Oczywiście ta kwota w całości dla wrocławskiej oświaty. To jest to, o czym też często mówiłem, że w trakcie roku ta kwota subwencji się zwiększa. I dostaliśmy wczoraj późnym popołudniem informację, że taka kwota jest przyznana, więc chcielibyśmy to też ująć w ramach tych zmian. Bardzo dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Forum Jacka Sutryka** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Nowa Nadzieja** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały - druk 1540/22

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 7

W wyniku głosowania **uchwała nr LIII/1408/22** z dnia 26 maja 2022 r. została przyjęta.

3. Projekt uchwały w sprawie regulaminu otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego z zakresu wychowania przedszkolnego oraz kryteriów wyboru ofert - druk nr 1487/22

[red. - Zreferował Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski]

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Forum Jacka Sutryka** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Nowa Nadzieja** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji, Młodzieży i Sportu** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Robert Pieńkowski: Panie Przewodniczący, ja nie tyle w dyskusji, co chciałbym prosić, aby być może przesiadł się Pan na fotel przewodniczącego, dlatego że jest dla mnie mniej wyraźne jakby Pańskie wystąpienie. Tak że, jakby można, to taka propozycja. Dziękuję.

Radny Piotr Maryński: Ja w tej samej kwestii technicznej, ponieważ było źle słychać, jakoś przerywana była, że tak powiem, transmisja. Już jest nieco lepiej, być może odrobinę dalej od mikrofonu, bo Pana Przewodniczącego, po prostu nie słychać. Dziękuję.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1487/22

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr LIII/1409/22** z dnia 26 maja 2022 r. została przyjęta.

4. Projekty uchwał w sprawach zwrotu bonifikat w sprawach:

- 1) zgody na odstąpienie od żądania zwrotu zwaloryzowanej połowy kwoty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego**

**w budynku przy ul. Stanisława Małachowskiego we Wrocławiu
- druk nr 1533/22**

- 2) zgody na odstąpienie od żądania zwrotu zwaloryzowanej kwoty bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. Kazimierza Jagiellończyka we Wrocławiu - druk nr 1534/22**
- 3) zgody na odstąpienie od żądania zwrotu zwaloryzowanej części kwoty bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. Wilhelma Roentgena we Wrocławiu - druk nr 1535/22**
- 4) zgody na odstąpienie od żądania zwrotu zwaloryzowanych części kwoty bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. Komandorskiej we Wrocławiu - druk nr 1536/22**
- 5) zgody na odstąpienie od żądania zwrotu zwaloryzowanej połowy kwoty bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. Stawowej we Wrocławiu - druk nr 1537/22**
- 6) zgody na odstąpienie od żądania zwrotu zwaloryzowanej połowy kwoty bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej we Wrocławiu - druk nr 1538/22**

[red. - Zreferował Dyrektor Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości
Jan Bujak]

Opinie klubów: (do sześciu projektów uchwał)

– Klub Radnych Forum Jacka Sutryka – opinia pozytywna

- **Klub Radnych Nowa Nadzieja** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji: (do sześciu projektów uchwał)

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Inicjatyw Gospodarczych** –
opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1533/22

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr LIII/1410/22** z dnia 26 maja 2022 r. została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1534/22

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr LIII/1411/22** z dnia 26 maja 2022 r. została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1535/22

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr LIII/1412/22** z dnia 26 maja 2022 r. została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1536/22

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr LIII/1413/22** z dnia 26 maja 2022 r.

została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1537/22

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr LIII/1414/22** z dnia 26 maja 2022 r. została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1538/22

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr LIII/1415/22** z dnia 26 maja 2022 r. została przyjęta.

5. Projekty uchwał w sprawach pomników przyrody wraz z autopoprawkami:

1) grupy dębów szypułkowych rosnących w parku Szczytnickim - druk nr 1493/22

2) kasztana jadalnego rosnącego w parku Szczytnickim - druk nr 1494/22

3) alei dziesięciu dębów szypułkowych rosnących na wale przeciwpowodziowym Odry - druk nr 1495/22

4) Dębu „Jana Stanki” - druk nr 1496/22

5) dębu szypułkowego „Dziadek” - druk nr 1497/22

6) „Dębu Piotra Własta” - druk nr 1498/22

- 7) dębu szypułkowego „PAWEŁ” - druk nr 1499/22
- 8) dębu szypułkowego rosnącego przy ul. Romualda Mielczarskiego
- druk nr 1500/22
- 9) dębu szypułkowego rosnącego przy ul. Wejherowskiej
- druk nr 1501/22
- 10) platana klonolistnego rosnącego na skwerze przed Katedrą
św. Jana Chrzciciela - druk nr 1502/22
- 11) grupy dębów szypułkowych rosnących w Lesie Rędzińskim
- druk nr 1503/22
- 12) tulipanowca amerykańskiego rosnącego w Ogrodzie
Botanicznym - druk nr 1504/22
- 13) dwóch miłorzębów dwuklapowych rosnących w Ogrodzie
Botanicznym - druk nr 1505/22
- 14) skamieniałego pnia drzewa kopalnego znajdującego się
w Ogrodzie Botanicznym - druk nr 1506/22
- 15) grupy 22 skrzemieniałych pni znajdujących się w Ogrodzie
Botanicznym - druk nr 1507/22
- 16) platana klonolistnego rosnącego w Ogrodzie Botanicznym
- druk nr 1508/22
- 17) platana klonolistnego rosnącego przy bramie wejściowej
Ogrodu Botanicznego - druk nr 1509/22

- 18) grupy czterech buków zwyczajnych rosnących w Ogrodzie Botanicznym - druk nr 1510/22
- 19) skrzydłorzecha kaukaskiego rosnącego w Ogrodzie Botanicznym - druk nr 1511/22
- 20) grupy 6 dębów szypułkowych rosnących w Ogrodzie Botanicznym - druk nr 1512/22
- 21) grupy 8 cisów pospolitych rosnących w Ogrodzie Botanicznym - druk nr 1513/22
- 22) grupy dwóch sosen czarnych rosnących w Ogrodzie Botanicznym - druk nr 1514/22
- 23) dębu szypułkowego rosnącego na skwerze przy ul. Parkowej - druk nr 1515/22
- 24) „Dębu Jana Dzierżonia” - druk nr 1516/22
- 25) żywotnika zachodniego rosnącego na posesji przy ul. Ulanowskiego 21 - druk nr 1517/22
- 26) grupy dębów szypułkowych rosnących w parku Żłotnickim - druk nr 1518/22
- 27) cyprysika groszkowego rosnącego przy ul. Parkowej 1/3 - druk nr 1519/22

- 28) grupy wiązków szypułkowych rosnących przy ul. Jarnoławskiej we Wrocławiu - oraz zniesienia formy ochrony przyrody z dwóch drzew z tej grupy - druk nr 1520/22
- 29) cyprysnika błotnego rosnącego w parku Strachowickim - druk nr 1521/22
- 30) platana klonolistnego rosnącego w parku Strachowickim - druk nr 1522/22
- 31) buka pospolitego rosnącego w parku Strachowickim - druk nr 1523/22
- 32) dębu szypułkowego rosnącego w parku Strachowickim - druk nr 1525/22
- 33) platana klonolistnego rosnącego przy ul. Rędziańskiej - druk nr 1526/22
- 34) dębu szypułkowego rosnącego przy ul. Rędziańskiej - druk nr 1527/22
- 35) zniesienia formy ochrony przyrody z pomnika przyrody dębu błotnego rosnącego w parku Strachowickim we Wrocławiu - druk nr 1524/22

[red. - Zreferowała Dyrektorka Wydziału Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Demianowicz]

Opinie klubów: (do wszystkich projektów uchwał)

– Klub Radnych Forum Jacka Sutryka – opinia pozytywna

- **Klub Radnych Nowa Nadzieja** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji: (do wszystkich projektów uchwał)

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Zrównoważonego Rozwoju, Architektury i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

**Głosowanie w sprawie przyjęcia 35 projektów uchwał –
druk 1493/22 - 1527/22**

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr od LIII/1416/22 do LIII/1450/22**
z dnia 26 maja 2022 r. została przyjęta.

**6. Projekt uchwały w sprawie użytku ekologicznego - dwóch
zbiorników wodnych wraz z otaczającym terenem leśnym
położonych na terenie Janówka, obręb Pracze Odrzańskie -
druk nr 1492/22**

[red. - Zreferowała Dyrektorka Wydziału Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Demianowicz]

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Forum Jacka Sutryka** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Nowa Nadzieja** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

- Komisja Zrównoważonego Rozwoju, Architektury i Ochrony Środowiska – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1492/22

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr LIII/1451/22** z dnia 26 maja 2022 r. została przyjęta.

7. Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Karmelkowej, Mariana Morelowskiego i Kupieckiej we Wrocławiu - druk nr 1528/22

[red. - Zreferował Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju Miasta Jacek Barski]

Opinie klubów:

- Klub Radnych Forum Jacka Sutryka – opinia pozytywna**
- Klub Radnych Nowa Nadzieja – opinia pozytywna**
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – opinia pozytywna**

Opinie komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag**
- Komisja Gospodarki Komunalnej i Inicjatyw Gospodarczych –
opinia pozytywna**
- Komisja Zrównoważonego Rozwoju, Architektury i Ochrony Środowiska – opinia pozytywna**

Dyskusja:

Radna Jolanta Niezgodzka: Ja mam prośbę do Pana Dyrektora, czy można jednak zreferować te projekty planów miejscowych, ponieważ nie wszyscy Radni są członkami Komisji. I myślę, że wielu z nas chciałoby jednak posłuchać o tym, jaka jest treść tych przystąpień.

Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju Miasta Jacek Barski:

Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Wysoka Rado, to przystąpienie jest, de facto, zmianą planu miejscowego w obrębie, tak jak jest w tytule przystąpienia do planu miejscowego. Zmiany dotyczą, tak naprawdę, korekty wskaźników dotyczących zabudowy, która oczywiście zgodnie ze studium jest to zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, bliźniacza, szeregowa, wielorodzinna. Jest to przekonstruowanie w pewien sposób układu kompozycyjnego, tak że ta uchwała to jest przystąpienie do opracowania planu miejscowego.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1528/22

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr LIII/1452/22** z dnia 26 maja 2022 r. została przyjęta.

8. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie alei Tadeusza Boya-Żeleńskiego i ulicy Władysława Orkana we Wrocławiu
- druk nr 1529/22

Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju Miasta Jacek Barski:

[red. – W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor posiłkował się prezentacją multimedialną] Szanowni Państwo, to jest moment, w którym podejmowała Wysoka Rada uchwałę w sprawie przystąpienia do opracowania planu miejscowego. To jest obszar około 22 ha, obejmuje Karłowice. Przystąpienie było powodowane tym, że na jeden z terenów, który tu widzą Państwo obszar, załącznik graficzny do tekstu uchwały, w jednym

z terenów, który był własnością firmy telekomunikacyjnej, w momencie, kiedy obiekty tam znajdujące się przestały być potrzebne do pełnienia swoich pierwotnych funkcji, pojawiły się wnioski o wydanie warunków zabudowy. Wnioski, które dotyczyły obiektu, który ani funkcją ani parametrami nie był kompatybilny z sąsiednią zabudową. Pojawiły się głosy mieszkańców. Prezydent przychylił się do tej inicjatywy. Dzisiaj po przejściu całej procedury formalno-prawnej przedstawiony jest Państwu miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który respektuje ten sposób zagospodarowania, z jakim mamy do czynienia na Karłowicach. Jak widzą Państwo, jest to głównie zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, bliźniacza, z elementami usługowymi. W trakcie procedury do planu wniesiono dwie uwagi, które z jednej strony dotyczyły dopuszczenia zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej w drugiej linii zabudowy, co oprócz miejsc, gdzie ona już występuje nie zostało uwzględnione. A z drugiej strony dotyczyły tego obszaru, o którym właśnie mówiłem, dopuszczenia zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej. W tym aspekcie ta uwaga też nie została uwzględniona. Plan jest zgodny ze studium. Wnoszę do Wysokiej Rady o uchwalenie planów wraz załącznikami, w tym w szczególności mówiącym o sposobie rozstrzygnięcia wniosków. Dziękuję bardzo.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Forum Jacka Sutryka** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Nowa Nadzieja** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Inicjatyw Gospodarczych** –

opinia pozytywna

- Komisja Zrównoważonego Rozwoju, Architektury i Ochrony Środowiska – opinia pozytywna

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bartłomiej

Ciążyński: Wysoka Rada odrębnym pismem zostało wskazane, że do wymienionego planu zgłoszone zostały uwagi, które nie zostały uwzględnione przez Prezydenta Wrocławia. Stwierdzam, że nie wpłynął żaden wniosek o indywidualne rozpatrzenie uwag przez Radę. Uznaję zatem, że wolą Rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawionym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z propozycją przedstawioną w załączniku nr 3.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1529/22

Wyniki głosowania: za – 36, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania **uchwała nr LIII/1453/22** z dnia 26 maja 2022 r. została przyjęta.

9. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla południowej części obszaru w rejonie ulic Paczkowskiej i Hubskiej we Wrocławiu - druk nr 1530/22

Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju Miasta Jacek Barski:

[red. – W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor posiłkował się prezentacją multimedialną] . Tutaj podobne powody, jak w przypadku poprzedniego planu, chociaż teren inny. Obszar wymieniony w tytule uchwały, powierzchnia planu niecałe 8 ha. Obszar o charakterze bardziej śródmiejskim, który zawiera w sobie obiekty, widzą Państwo w tej chwili załącznik graficzny do rysunku planu, który zawiera w sobie obiekty handlowe. Część z nich na terenie, w którym stoi obiekt handlu

wielkopowierzchniowego, w związku z wnioskami o wydanie warunków zabudowy, postanowiliśmy jednak tę przestrzeń uregulować planem miejscowym. Zatem dopuszczona została zabudowa mieszkaniowo-usługowa w tym obszarze. W pozostałych częściach usankcjonowany jest sposób zagospodarowania zbliżony do obecnego. Plan był wykładany czterokrotnie do publicznego wglądu. Po prostu tak się to złożyło, że po czterech wyłożeniach były uwagi rozpatrywane w taki sposób, że część z nich była uwzględniana rozstrzygnięciem Prezydenta, co powodowało konieczność cofnięcia procedury, odpowiednio tak jak mówi ustawa.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Forum Jacka Sutryka** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Nowa Nadzieja** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Inicjatyw Gospodarczych** – opinia pozytywna
- **Komisja Zrównoważonego Rozwoju, Architektury i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Piotr Maryński: Ja by chciał tylko dopytać Pana Dyrektora, jeżeli można prosić o, jakby tutaj troszeczkę uchylenie rąbka takiej, może nie tyle tajemnicy, ale przekazanie nam tego, co jakby... Po analizie mojej to tam te uwagi wpływały od podmiotów, które, można powiedzieć konkurowały na tym terenie ze sobą. Cztery wyłożenia planu, który został?

I, który, można powiedzieć, ostatecznie, będziemy teraz uchwalać. Jeżeli się mylę, to proszę mnie, że tak powiem skorygować, ale tam wydaje się, że był konflikt interesów pomiędzy różnymi podmiotami, stąd cztery wyłożenia. To jakby to Pan Dyrektor mógł rozwinąć. Dziękuję.

Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju Miasta Jacek Barski:

Jeśli dobrze rozumiem pytanie Pana Radnego, to uchwalają Państwo Radni ten projekt, który został złożony Państwu do łaski Rady Miejskiej, nad którym komisje od dwóch tygodni obradują, również Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury. To jest ten plan, którego projekt mają Państwo u siebie przekazany. Nie wiem jak to inaczej powiedzieć.

Natomiast ja zreferowałem, tak jak Pan słusznie zauważył, zreferowałem przebieg wyłożeń, które, tak jak bardzo często się zdarza w trakcie wyłożeń pojawiają się uwagi o sprzecznych oczekiwaniach. To jest w jakimś sensie norma planowania przestrzennego. I niczym się ten plan, w tym sensie nie różni od innych, jeśli chodzi o procedurę. Rozstrzygnięcia szczegółowe są opisane w treści uchwały i są w części widoczne na załączniku graficznym, więc nie wiem, czy Pan Radny oczekuje, żeby teraz referować szczegółowe parametry wysokości i tak dalej, ale próbując syntetycznie powiedzieć, co to jest za wersja. No to jest wersja, która próbuje pogodzić wszystkie możliwe uwarunkowania, które wynikają z tych czterech wyłożeń do publicznego wglądu. Każda kolejna wersja po każdym wyłożeniu zawierała jakąś korektę, dlatego musiało dochodzić do kolejnego wyłożenia.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bartłomiej

Ciążyński: Wysoka Rado, odrębnym pismem zostało wskazane, że do wymienionego planu zostały zgłoszone uwagi, które nie zostały uwzględnione przez Prezydenta. Stwierdzam, że nie wpłynął żaden wniosek o indywidualne rozpatrzenie uwag przez Radę. Uznaję zatem, że wolą Rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawionym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z propozycją przedstawioną w załączniku nr 3.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1530/22

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 7

W wyniku głosowania **uchwała nr LIII/1454/22** z dnia 26 maja 2022 r. została przyjęta.

10. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Gromadzkiej, Szkolnej i Miodowej oraz alei Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego we Wrocławiu - druk nr 1531/22

Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju Miasta Jacek Barski:

[red. – W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor posiłkował się prezentacją multimedialną] Tutaj na ekranie widoczny jest załącznik graficzny do planu. Jest, to jest teren, który do tej pory nie był objęty pracami planistycznymi. Obszar o powierzchni niecałe 48 ha. Celem tego planu było określenie i stworzenie możliwości właściwego sposobu zagospodarowania tego terenu, oczekiwanej możliwości prowadzenia działalności, właśnie związanej z budownictwem mieszkaniowym. Tutaj widzą Państwo tereny przeznaczone pod różne formy zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, ale również i zieleni, obiekty usługowe, rezerwa pod usługi publiczne, rezerwa pod szkołę. Plan był oczywiście wykładany do publicznego wglądu. Ten akurat dwa razy. Jeśli chodzi o pierwszy termin wyłożenia złożono jedenaście uwag. W drugim terminie złożono już tylko dwie uwagi, ale tak czy siak, problematyka z obydwu wyłożeń i złożonych uwag, dotyczyła zmiany definicji nieprzekraczalnej linii zabudowy, zmniejszenia szerokości jednej z ulic wskazanych przez składającego uwagę na obszarze objętym planem, zwiększenia udziału powierzchni zabudowy i zmniejszenia powierzchni biologicznie czynnej w powierzchni działki budowlanej, zmniejszenia parametrów dotyczących nawierzchni ziemnej w strefie zieleni, usunięcia lub zmniejszenia minimalnej szerokości frontu działki, usunięcia nieprzekraczalnej linii zabudowy, zmiany przeznaczenia

zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej na mieszkalno-usługową i przeznaczenia wskazanej działki w całości na zabudowę mieszkaniową jednorodzinnej. Zatem te uwagi, które się pojawiały, miały na celu zliberalizację zasad zagospodarowania, z którą uważamy, że ta, która jest przedstawiona w obecnym projekcie planu miejscowego jest właściwa. Stwierdzam, że plan nie narusza ustaleń studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. I proszę o uchwalenie tego planu wraz załącznikami, w tym mówiącym również o sposobie rozpatrzenia uwag złożonych do planu. Dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Forum Jacka Sutryka** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Nowa Nadzieja** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Inicjatyw Gospodarczych** –
opinia pozytywna
- **Komisja Zrównoważonego Rozwoju, Architektury i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bartłomiej

Ciążyński: Wysoka Rado, odrębnym pismem zostało wskazane, że do wymienionego planu zgłoszone zostały uwagi, które nie zostały uwzględnione przez Prezydenta. Stwierdzam, że nie wpłynął żaden wniosek o indywidualne rozpatrzenie uwag przez Radę. Uznaję zatem, że wolą Rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawionym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zgodnie z propozycją

przedstawioną w załączniku nr 3.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1531/22

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr LIII/1455/22** z dnia 26 maja 2022 r. została przyjęta.

11. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Pilczyckiej i Dworskiej we Wrocławiu - druk nr 1532/22

Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju Miasta Jacek Barski:

[red. – W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor posiłkował się prezentacją multimedialną] To jest niewielki plan o powierzchni niecałych 0,4 ha. Jest to plan, który jest zmianą, tak naprawdę fragmentu istniejącego planu miejscowego. Celem zmiany była korekta regulacji dotyczących sposobu obsługi komunikacyjnej. Do tej pory teren, który tu Państwo widzą w załączniku graficznym, a właściwie jego część to symbol 2U, która jest własnością miasta miała zapisany dostęp komunikacyjny od ulicy Dworskiej, którego wprowadzenie było niemożliwe ze względu na to, że działka nie miał dostępu do drogi, tak naprawdę. W trakcie planu udało się uzyskać taką opinię zarządcy dróg, że dopuścił obsługę tego terenu z ulicy Pilczyckiej. I na tym, tak naprawdę, i na pewnym uszczegółowieniu zapisów w tym obszarze 2U dotyczy ta zmiana planu miejscowego. W odniesieniu do tej części 1U, której teren jest własnością prywatną, zachowano te przeznaczenia, które były w oryginalnym planie, czyli zabudowę usługową. Do planu nie wniesiono uwag na etapie wyłożenia do publicznego wglądu. Bardzo proszę o uchwalenie planu, który nie narusza ustaleń studium.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Forum Jacka Sutryka** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Nowa Nadzieja** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Inicjatyw Gospodarczych** –
opinia pozytywna
- **Komisja Zrównoważonego Rozwoju, Architektury i Ochrony
Środowiska** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1532/22

Wyniki głosowania: za – 36, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania **uchwała nr LIII/1456/22** z dnia 26 maja 2022 r. została przyjęta.

[red. – W tym miejscu prowadzenie obrad sesji przejął Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik]

**12. Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy rondu na terenie
Wrocławia - druk nr 1488/22**

[red. - Zreferował Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju Miasta Jacek Barski]

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Forum Jacka Sutryka** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Nowa Nadzieja** – opinia pozytywna

– Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Radny Piotr Maryński –

Szanowni zgromadzeni, od razu i z góry, chcę wszystkich obecnych wnioskodawców, a także dziennikarzy, czy ktokolwiek będzie chciał nadużywać potem tej wypowiedzi, to z góry uprzedzam. I tutaj w imieniu Klubu, a także swoim własnym, chciałbym przekazać wiadomość taką, która, jakby jest pewna i oczywista, że ja osobiście, ale także cały nasz Klub w pełni popiera te działania, które są prowadzone przez Ukraińców na Ukrainie, to znaczy obronę, tak naprawdę Ukrainy i obronę nas także przed ekspansją ze Wschodu, ekspansję mocarstwa, z którego te zapędy sięgają setek lat wstecz, ta ekspansja na wschód. Ukraińcy chcą dołączyć do cywilizacji zachodniej, tak to ujmę. Zresztą, ja myślę, że oni zawsze byli częścią tej cywilizacji, zresztą to kwestia wspomnień o pierwszej Rzeczypospolitej, a także, ale nie w tym rzecz. Do czego zmierzam? Nie istota w tym, że my jesteśmy przeciwni tej nazwy. Jak Państwo, pewnie pamiętacie, jeżeli nie to ja przypomnę, że to jest inicjatywa znanych osób, skądinąd zakładam, że bardzo słuszna i bardzo wskazana, żeby uczcić Ukrainę, Ukraińców walczących z barbarzyńcami ze Wschodu. Więc, co do tego pełna zgoda. Co do miejsca jak najbardziej pełna zgoda. Mamy kłopot, i ta dyskusja dość długo trwała w Klubie, na temat nazwy, ale to już też wcześniej artykułowaliśmy przy okazji tej inicjatywy, która była omawiana na poprzedniej bądź dwie sesje Rady wstecz, rondo imienia Wolnej Ukrainy. Podczas naszej dyskusji zastanawialiśmy się, jakby, o co tutaj w tej intencji chodzi. Czyżby wolnej Ukrainy obecnie nie było? Czy Ukraińcy nie walczą o wolną Ukrainę, czy Ukraina nie była wolna w 2014 roku, kiedy barbarzyńcy ze Wschodu ukradli, czy też zabrali Krym i rozpoczęli tę wojnę? No była proszę Państwa, w naszej ocenie wolna. Od długiego czasu była wolna. I dzisiaj także jest wolna i wolna Ukraina walczy z barbarzyńcami ze Wschodu. W związku z powyższym, mamy kłopot, po prostu z samą nazwą, bo co do idei, co do zasady pełna zgoda i tutaj w pełni chcemy poprzeć tego typu inicjatywę. Daję przykłady: rondo obrońców Mariupola, rondo [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny],

jakkolwiek, którakolwiek z rondo obrońców Wyspy Węży, czy też bohaterów Wyspy Węży, jakkolwiek rondo Ukrainy. Ale wolnej Ukrainy, to jest jakby nazwa sugerująca, że ta Ukraina dziś nie jest wolna, że to nie wolna Ukraina, że Ukraina walczy o wolność. Nie. Wolna Ukraina walczy o integralność swojego terytorium, walczy o swoje granice, co więcej, walczy o te granice, które były przed 2014 rokiem. I tutaj mamy z tym kłopot, więc stąd nasza opinia jest bez opinii, ale co do zasady absolutnie tak, absolutnie wspieramy w wojnie Ukraińców przeciwko barbarzyńcom. I chcemy tutaj uczcić, tylko, co do nazwy tutaj mamy tego typu kłopot. Szkoda, że w jakiś sposób tutaj wnioskodawcy, którzy byli inicjatorami całej inicjatywy, jakby nie przedstawili jakiegokolwiek komentarza w stosunku do naszych zastrzeżeń, mówię o naszym Klubie, gdzie my także głosowaliśmy, czy też mieliśmy te same zastrzeżenia, które mamy dzisiaj, jeżeli chodzi o, podkreślę raz jeszcze, o samą nazwę wolnej Ukrainy. Uważamy że Ukraina jest wolna, że wolna Ukraina walczy. I walczy nie tylko za siebie, ale także za nas, także za Europę, za cywilizację zachodnią. Zresztą mamy tutaj jasną sytuację, ponieważ wsparcie, które jest udzielane Wolnej, podkreślę raz jeszcze, Ukrainie przez cywilizację zachodnią jest wyraźne. Zatem tutaj każdy z nas będzie głosował, tak jak spróbuje pogodzić, wyważyć te kwestie, raz jeszcze podkreślę, dotyczące nazewnictwa. Co do zasady absolutnie pełna zgoda, że należy uczcić tych ludzi, którzy się za Ukrainę, de facto oczywiście, wolną Ukrainę, wolni Ukraińcy biją się za wolną Ukrainę. Więc nie rozumiem, po prostu tej nazwy, ale to jest moja indywidualna, jakby tutaj indywidualny komentarz. Mam nadzieję, że jeśli ktoś zechce zabrać głos w tej sprawie. W każdym bądź razie opinia Klubu jest bez opinii. Dziękuję uprzejmie.

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – bez uwag

- Komisja Zrównoważonego Rozwoju, Architektury i Ochrony Środowiska – opinia pozytywna

Radna Jolanta Niezgodzka: Ja mam pytanie od mieszkańców, ile osób Panie Dyrektorze wzięło udział w konsultacjach, które były organizowane w tej sprawie? Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik: Ja odpowiadając Panu Radnemu Maryńskiemu, co do samej nazwy rondo Wolnej Ukrainy, chciałem przypomnieć, że ta uchwała dziś jest materializacją woli Wysokiej Rady, wyrażonej w marcu, na sesji marcowej, kiedy przyjęliśmy petycję, przyjmując tę nazwę Wolnej Ukrainy. I zobowiązaliśmy organy wykonawcze do tego, żeby zrealizowały tę wolę wnioskodawców, potwierdzoną przez Radę Miasta, co do nazwania ronda Wolnej Ukrainy. Więc w tym momencie, gdybyśmy zmienili tę nazwę, to byśmy nie zrealizowali tej petycji, która w marcu została przyjęta. Tak że to nie jest ten moment, żeby dyskutować nad samą nazwą. Dziękuję bardzo.

Radny Piotr Maryński: W imieniu swoim, chciałbym Panu Przewodniczącemu powiedzieć, że nawiązałem do tej kwestii petycji. I nasze stanowisko było zgodne z tym, które dziś prezentujemy. Te wątpliwości przedstawialiśmy wtedy. Okazało się, że one nie zostały, jakby uwzględnione. W głosowaniu Rada podjęła taką a nie inną decyzję, więc skoro taka wola Rady jest, no cóż, to będzie uchwała ta uchwalona. Niemniej, nasze zdanie w ciągu dwóch miesięcy, jakoś, jak widać diametralnie się nie zmieniło od tego momentu. Można by próbować składać wnioski formalne o drugie czytanie, ale to chyba nie chodzi o to. Chodzi o to, że pewne uwagi wtedy przedstawiliśmy. One nie zostały uwzględnione, a dzisiaj tę chwałę uchwalamy i pewnie uchwalimy. Przedstawiam tylko wątpliwości, które w tak krótkim czasie nie zostały w żaden sposób rozwiane. Nikt nie próbował nas, mówię o Klubie radnych

Prawa i Sprawiedliwości, przekonać, że jesteśmy w błędzie, że mamy jakąś nadinterpretację, że to jest jakieś nasze, nie wiem, złe myślenie, niewłaściwe, czy też, myślę że o złe intencje chyba nikt nas nie posądzi, bo to by było dość karkołomne przedsięwzięcie. Więc, no coś dzisiaj będziemy podejmować decyzję. Każdy tę decyzję podejmie indywidualnie i niezależnie, więc tylko tyle. Tylko, że ta dzisiejsza uchwała, jak Pan Przewodniczący zechciał wspomnieć, jest konsekwencją petycji, do której my także mieliśmy wątpliwości. Tak że trudno nas tutaj posądzać o to, że nagle nie mogliśmy inaczej postąpić, czy też w tej chwili inaczej sytuację przedstawiamy. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik:

Szanowny Panie Radny, to nie jest kwestia posądzania, czy kwestia oceniania. Ja po prostu przypominam, że dzisiaj realizujemy wolę Rady, która już została, tutaj 24 marca w głosowaniu nad projektem uchwały w sprawie rozpatrzenie petycji dotyczącej nadania nazwy obiektowi miejskiemu we Wrocławiu - druk nr 1444/22 rozpoznana. W głosowaniu wzięło udział 37 Radnych, za głosowało 29 Radnych, 1 Radny był przeciw, 7 Radnych się wstrzymało. I tę wolę dzisiaj realizujemy tą uchwałą, która jest procedowana.

Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju Miasta Jacek Barski:

Chciałbym przypomnieć, że konsultacje, które dotyczą uchwał dotyczących nazewnictwa odbywają się na podstawie uchwały, którą Państwo przyjęli jako Rada. I to nie są konsultacje skierowane do ogółu mieszkańców, tak jak wyłożenie do publicznego wglądu planu miejscowego, tylko to są konsultacje skierowane do organizacji pozarządowych. Najczęściej jest tak, że odpowiada nam jedna, czyli Komisja Nazewnictwa Towarzystwa Miłośników Wrocławia. Nie pamiętam, jak było w tym przypadku. Podejrzewam, że było tak samo jak w innych, ale to Państwo mają w dokumentacji też przekazanej do Rady. Tam jest za każdym razem podpisywany przeze mnie raport, która z organizacji wzięła udział i jak się

wypowiedziała. Natomiast najczęściej w 90% przypadków, to jest wyłącznie Komisja Nazewnictwa TMW. I zwykle dają pozytywną opinię, ponieważ często są autorami, to trudno, żeby było inaczej. Ale w tym przypadku jestem przekonany, że była też pozytywna.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1488/22

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 7

W wyniku głosowania **uchwała nr LIII/1457/22** z dnia 26 maja 2022 r. została przyjęta.

13. Projekt uchwały w sprawie ustalenia kierunków działania dla Prezydenta Miasta Wrocławia dotyczących prowadzenia działalności informacyjnej i edukacyjnej w zakresie zdrowia seksualnego, w tym chorób przenoszonych drogą płciową w szkołach i placówkach edukacyjnych prowadzonych przez gminę Wrocław - druk nr 1485/22

Radna Agnieszka Kędzierska: Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Drodzy Koledzy i Koleżanki Radne. Ja dzisiaj, tak trochę z duszą na ramieniu przychodzę do Państwa z tym projektem uchwały, bo to jest projekt społeczny. To jest społeczny, którego Państwo nie poparliście przy pierwszym głosowaniu. I my w tej chwili jako Klub Radnych Nowa Nadzieja postanowiliśmy jeszcze raz Państwu przedłożyć ten projekt do rozważenia. Rozmawiając na temat przedmiotowej uchwały i przypominając sobie dyskusję sprzed paru tygodni, chciałabym Państwu zwrócić uwagę na kilka kwestii. Po pierwsze, przedmiotem tej uchwały nie jest światopogląd, ani potrzeby, życie seksualne młodzieży. Kompletnie nie. Przedmiotem tej uchwały jest edukacja na temat rozwoju człowieka, który ma wpływ na jego zdrowie fizyczne i psychiczne. Ja bym chciała, żeby Państwo sobie zdali z tego sprawę, bo mam wrażenie, że przy tej ostatniej naszej dyskusji wynika, że nie ma zrozumienia między nami. Czym jest edukacja

seksualna? To słowo dość często było w tej pierwszej dyskusji przeinaczane i nazywane seks edukacją, o ile się nie mylę. Ja nie bardzo wiem, co wtedy autor miał na myśli. Przedmiotowa uchwała, która dotyczy edukacji seksualnej, dotyczy przede wszystkim edukacji, która opiera się szacunku do innych ludzi i do siebie samego. Tak. Uważam, że to jest najważniejszy kręgosłup edukacji seksualnej. Nauka o człowieku, jego psychofizycznym rozwoju, nauka, która obejmuje sobą tak delikatną materię, która dla wielu osób, jak widać, jest na tyle intymna, że nie można o niej rozmawiać, chciałabym Państwu powiedzieć, że należy o niej rozmawiać. Bo im częściej się rozmawia, tym ten wątek, który jest bardzo delikatny lepiej funkcjonuje. I, tak naprawdę poszerzają nam się ludzkie zasoby. Generalnie chodzi o to, żeby rozmawiać. Chodzi o to, żeby nie było żadnych tematów tabu. To nie jest proszę Państwa seks edukacja. Tak jak powiedziałam, ten termin był użyty kilkakrotnie przy ostatniej dyskusji. I ja, jakoś nie potrafię go do niczego dopasować, stąd uważam, że mamy nieporozumienie, jeśli chodzi o cel, w jakim ta uchwała została przedłożona. To nie jest edukacja, która mówi o tym, że coś jest dobre, albo coś jest złe. To jest edukacja, która jest oparta na nauce, na badaniach, na tym, że ktoś spędził całe swoje życie i wymyślił, ale nie wymyślił, tak jak było zarzucane, bezpodstawnie, tylko na podstawie jakichś badań. Taka jest nauka. Dziedzina antropologia się nazywa. To jest nauka o człowieku. I tam są fachowcy, naukowcy, którzy tak jak fizycy, chemicy, nie wiem poeci, górnicy, siedzi i myśli, i wymyśla i z czegoś to bierze. Są jakieś normy kulturowe itd. itd. Rozwój człowieka trwa już dość długo. I myślę, że warto się czasami nad tym pochylić. Edukacja seksualna, to jest edukacja emocjach, edukacja o granicach, o bezpieczeństwie i zaufaniu, które budujemy dzięki naszej seksualności, ale także poprzez nią. To są rzeczy związane. Seksualność jest związana z rozwojem człowieka, mnie, Pana, Państwa. Dostaliśmy od Departamentu Edukacji, raport dotyczący tego w ilu szkołach wrocławskich są prowadzone zajęcia WDŻ. I jeśli chodzi o szkoły ponadpodstawowe, zajęcia WDŻ przeprowadzane są w 17 z 48

szkół. To nie jest za dużo. W szkołach podstawowych w klasach od 4 do 8, w zajęciach uczestniczy tylko 32% uczniów. Ja chciałabym, żeby takie sprawozdania, takie raporty, żeby za tym szły też jakieś wnioski. Czy to z czegoś wynika? Dlaczego tak mały odsetek dzieci bierze udział w tego typu zajęciach? Czy to oznacza, że te zajęcia nie są przystosowane do, nie wiem, wieku dzieci, do ich rozwoju? Z czego to wynika? Bo, tak naprawdę, powinniśmy zachęcać dzieci do edukacji każdej, polonistycznej, artystycznej i do edukacji seksualnej, bo to rozwija człowieka. Młody człowiek oczekuje od nas wiedzy. Chciałabym się jeszcze odnieść do tych rzeczy, które były w raporcie z Wydziału Edukacji zawarte, czyli do tego jakie specjalizacje mają nauczyciele, którzy przeprowadzają zajęcia związane z przystosowaniem do życia w rodzinie. I tam jest wymienionych kilkanaście specjalizacji. I tak naprawdę właściwie, tak na moje oko, to jest tylko jedna, która jest jakkolwiek zbliżona do tematyki, o której rozmawiamy, czyli to jest psycholog. Trudno mi jest ocenić, jak to rzetelnie wygląda, bo mamy wpisane, że nauczyciele mają skończone obowiązkowe studia podyplomowe, ale nie ma zaznaczenia, w jakim zakresie te studia są ukończone. Nie wiem na jakim wydziale. Czy to są pedagogiczne, czy psychologiczne? Nie mam pojęcia. Jeśli chodzi o odniesienie do art. 48 Konstytucji, w odpowiedzi z Wydziału Edukacji, to muszę tutaj zaznaczyć, że faktycznie, tak oczywiście rodzice mają prawo do wychowywania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami. Tylko, że to prawo rodzica nie może naruszać prawa dziecka, tak samo w zakresie nauczania edukacji, na której jest ono rozwojowo gotowe, ale także do samodzielnego budowania swojego światopoglądu i wartości. To prawo wg mnie jest mocno zaburzone w dzisiejszej kulturze, bo mamy zakodowane od lat normy społeczne i kulturowe. I tu nie chodzi o to, że te normy które mamy zakodowane, one są złe i one są be. Tu chodzi o to, żeby rzetelnie, mądrze i przez osoby, które mają ku temu wykształcenie odpowiednie, zostały przedstawione inne możliwości, żeby pokazać przeciwwagę i, żeby pokazywać inne rozwiązania. Chodzi o normalizowanie ocen, jakimi my jesteśmy w życiu poddawani.

Kolejny punkt, na który chciałabym Państwu zwrócić uwagę, to jest sytuacja taka, że tak naprawdę to, że w tej chwili jest to projekt Klubu Nowej Nadziei, to nie do końca, bo to jest projekt obywatelski i Państwo o tym wiecie. I wydaje mi się, że rolą Radnego jest pośredniczenie pomiędzy społeczeństwem i obywatelami a urzędnikami, więc chciałabym, żeby Państwo się pochyliło i nie zamykali się na kwestie światopoglądowe wyłącznie, tylko zwrócili uwagę na słowo „edukacja” w tej uchwale. Liczę, że Państwo poprzecie ten projekt i będziemy mogli wspólnie dojść do jakiegoś konsensusu, bo ja rozumiem, że w tym dość takim pojemnym i elastycznym projekcie można zobaczyć jakieś zagrożenia. Ale te zagrożenia można wyeliminować, bo tak naprawdę, to wspólnie my powinniśmy stworzyć program edukacji seksualnej, który nikomu nie przeszkadza, który daje przestrzeń każdemu z nas. Panu Radnemu Pieńkowskiemu, Panu Radnemu Kilijankowi, Pani Jolancie Niezgodzkiej, Piotrowi Uhlemu. Wszystkim Państwu, żeby dawał poczucie bezpieczeństwa, bo to o to chodzi. To, że ten projekt uchwały jest zgodny z kierunkami działania w zakresie zdrowia przyjętymi niedawno przez Radę Miejską, to już wcześniej wnioskodawczyni przy pierwszym czytaniu Państwu referowała. Już w ogóle, tym bardziej nie widzę przeszkód do przyjęcia tej uchwały. Mamy XXI wiek. I naprawdę, jeżeli państwo polskie sobie nie radzi z niektórymi obszarami, a tak jest z edukacją, bo umówmy się, że ten system polski, który u nas jest, ma się ciągle bardzo dobrze, to to z różnych powodów sobie leży odłogiem. Ale tym samym, wydaje mi się, że programy samorządowe powinny wychodzić z własnymi inicjatywami, które w jakiś sposób to państwo uzupełniają. Dzisiaj Pan Prezydent mówił o tym pisaniu wniosków i o tym, że nikt nie zwraca na to uwagi. Wydaje mi się, że nie ma co się obrażać, ani samorząd na państwo, być może mieszkańcy na Pana Prezydenta, pod warunkiem, że jest dialog. Dialog jest ważny. Jeszcze parę rzeczy. Mam nadzieję, że Państwa nie zanudzę. Taki punkt, który wydaje mi się bardzo istotny i, na który chyba nie otrzymaliśmy jeszcze odpowiedzi w tej całej dyskusji. Nie wiem, czy tak zadane pytanie

do Wydziału Edukacji otrzymałoby jakąś odpowiedź, bo trudno mi to wywnioskować z udzielonej odpowiedzi. Chciałbym się dowiedzieć, jeżeli w tej chwili jest na sali, ktoś kto zna odpowiedź na to pytanie. Czy w obecnie obowiązujących podręcznikach do przedmiotu WDŻ, czy też w ramach autorskich programów, poruszany jest temat pornografii? Bo jeżeli nie jest poruszony temat pornografii, to chciałabym, żeby Państwo się zastanowili, czy powinien być poruszany ten temat? W ramach edukacji seksualnej lub edukacji przystosowującej do życia w rodzinie, czy jakkolwiek nie nazwanej, edukacji o rozwoju człowieka. Czy powinien być podnoszony temat pornografii i czy powinniśmy na ten temat z młodzieżą rozmawiać? Bo z badań przeprowadzonych wynika, że 62% chłopców i 21% dziewcząt w wieku gimnazjalnym ogląda treści pornograficzne, 60% chłopców i 40% dziewcząt deklaruje, że zetknęło się z treściami pornograficznymi przed ukończeniem dwunastego roku życia, 22% chłopców w wieku od 14-16 lat ogląda pornografię kilka razy w tygodniu, a 11% robi to co najmniej raz dziennie. Nie wiem jak u Państwa, ale mnie to tak niepokoi. Nie przeraża, ale niepokoi, bo nie bardzo mam na to wpływ. Znaczą oczywiście mam jako matka, mam jako osoba kontrolująca, mam. Tyle, że wydaje się, że dużo lepszym przekazem byłoby pokazanie młodzieży, w jaki sposób z tego typu zasobów, które otaczają nas i tak naprawdę nie mamy wpływu na ich treść, w jaki sposób z nich korzystać. Co one za sobą niosą? Jakie zagrożenia, jakie korzyści, jeżeli ktoś jest w stanie dojrzeć w tym temacie korzyści? Ale to może być oparte wyłącznie na wiedzy. To nie może być oparte na ocenie, na światopoglądzie, na naszych wartościach, które oczywiście mamy prawo przekazywać dzieciom, ale one nie mają obowiązku żyć wyłącznie tymi przekonaniem. One mają obowiązek, który my mamy obowiązek im zagwarantować, to jest rzetelna i prawdziwa wiedza i brak poczucia winy. I poczucie bezpieczeństwa. Szanowni Państwo, mam nadzieję, że emocje z poprzedniego głosowania trochę opadły i tym razem sięgniecie Państwo do takich realnych korzyści płynących z tej uchwały. Mam nadzieję, że tym razem rozum podpowie

Wam, że nasze dzieci i młodzież zasługują na dostęp do pełnej edukacji seksualnej. Chcę Państwu jeszcze powiedzieć, że od wielu lat i od wielu pokoleń, wszystkie badania wskazują, że ani rodzice ani szkoła, to nie jest źródło pierwszego wyboru, jeśli chodzi o pozyskiwanie informacji dotyczących seksualności przez młodzież. To są zdecydowanie rówieśnicy oraz media. Te środki przekazu, jak już mówiłam, nie mamy na nie wpływu. Natomiast mamy wpływ na to, jak edukować dzieci, jak dać im poczucie bezpieczeństwa. Na koniec i to tak już zupełnie na koniec, choć to taka dopiska z ostatniej chwili do tego, co chciałam powiedzieć. Przeczytałam uzasadnienie Komisji Statutowej do negatywnej opinii do tego projektu uchwały. I ja je Państwu zacytuję. „W ocenie Komisji Statutowej nie ma podstawy prawnej do przyjęcia, że Gmina ma prawo do wpływania na program nauczania w szkołach, na określenie sposobu realizacji zadań edukacyjnych i wychowawczych, w tym też współpracy z rodzicami, organizacjami zewnętrznymi. Te kwestie regulują bowiem przepisy ustawy z 14 grudnia 2016 Prawo oświatowe, które tego rodzaju kompetencje przyznają wyłącznie Ministrowi właściwemu do spraw oświaty i wychowania oraz w sensie wykonawczym dyrektorom szkół i placówek oświatowych. Tym samym organ władzy publicznej stopnia samorządowego powinien pozostawić w spokoju sferę życia seksualnego obywateli. Nie powinien czynić z niej przedmiotu swej działalności uchwałodawczej.” Nie wiem, jak Państwo to rozumiecie, ale ja rozumiem, że, po prostu nie będziemy naszych dzieci edukować, jeśli chodzi o rozwój psychofizyczny, którego częścią jest rozwój również seksualności. I powiem szczerze, to mnie przeraża. Bardzo Państwa proszę, żebyśmy wspólnie we Wrocławiu, spróbowali pomyśleć nad rzetelnym i mądrym programem edukacji seksualnej dzieci, który odbywał się będzie w miejscach, jakie sobie wspólnie wymyślimy, ze specjalistami, którzy będą Państwu odpowiadali, byleby duża część młodzieży miała dostęp do, naprawdę mądrej edukacji seksualnej. Bardzo Państwa proszę o pozytywną opinię. Dziękuję.

Wiceprezydent Wrocławia Renata Granowska: [red. – W trakcie

swojego wystąpienia Wiceprezydent posiłkowała się prezentacją multimedialną] Szanowni Państwo, mój głos jest oczywiście w imieniu Prezydenta, ale też w imieniu własnym, a też dlatego, że nadzoruję razem z Dyrektorem Delewskim, nie wydział a Departament Edukacji. I chciałam trochę nietypowo zacząć, ale tak od razu odpowiem Pani Radnej Kędzierskiej. Agnieszko, w podstawie programowej jest pornografia, jako jeden z tematów. To na pewno, bo jeszcze przed chwilą to sprawdzaliśmy z Panem Dyrektorem. I jest ta pornografia. Po drugie, myślę, że to, co usłyszysz dzisiaj, to, co usłyszysz Pani Radna, podkreśli, że Pan Prezydent, że ja, że cały Departament Edukacji i myślę wszyscy Radni jak tu siedzimy, chcemy, aby edukacja seksualna była bardzo ważnym tematem w naszych placówkach. I tak będzie. Na początek chciałam powiedzieć, kilka słów od siebie, a potem kilka slajdów, żebyście Państwo zobaczyli, że temat jest przepracowywany już od dawna, od pierwszego, tak patrzę na Jarka, od pierwszego złożenia, za pierwszym razem tej uchwały. Ale Szanowni Państwo znacie mnie wszyscy, ale faktycznie zacznę trochę nietypowo. Nazywam się Renata Granowska. Jestem kobietą, córką, żoną, mamą, babcią, politykiem. I jestem odpowiedzialna jako Wiceprezydent za edukację, w tym również za edukację seksualną naszych dzieci i naszej młodzieży. Każda z tych ról społecznych wymaga ode mnie innego podejścia w poruszaniu się po platformie edukacji seksualnej. Miałam to szczęście, że o wielu aspektach seksualności mogłam rozmawiać z moimi rodzicami. Ale zapewniam wszystkich, że to, ani wtedy ani teraz nie jest regułą ani normą. Przez lata edukacja seksualna nie istniała w ogóle, zupełnie. Nie było jej. A i dzisiaj możemy o jej jakości bardzo długo dyskutować, co właśnie toczy się dzisiaj pomiędzy nami, pomiędzy obywatelami, pomiędzy rodzicami, nauczycielami i wszystkimi środowiskami, którym bardzo zależy na tej edukacji seksualnej w naszych placówkach. I tutaj, po raz kolejny pada wciąż bardzo trudna fraza, edukacja seksualna. Słowa, które wciąż wywołują u niektórych nerwowy chichot, wywołują pąsy na twarzy i są też niestety powodem politycznych

przetargów. A tak być nie powinno, a nawet nie może. Chciałam w tym miejscu Państwu zacytować Panią psycholog i edukatorkę seksualną Panią Aleksandrę Żyłkowską, która mówi, podkreślam, ktoś kompetentny, merytoryczny. „Podczas zajęć z edukacji seksualnej uczniowie nie pytają, w jakich pozycjach najlepiej uprawiać seks, lecz jak stworzyć i utrzymać związek”. Nikt nie ma wątpliwości, jak tu siedzimy i jak o tym rozmawiamy, że rzetelna edukacja, jest po prostu niezbędna w szkołach. Ale musi być rzetelna właśnie i dobrze przygotowana. W edukacji seksualnej bardzo ważny jest temat związków, kompetencji miękkich, dzięki którym może on funkcjonować, o czym, niestety rzadko się mówi. To właśnie o związki najczęściej pytają nastolatki. Większość z nas o tym wie nawet jako rodzice. I to właśnie wynika również z informacji edukatorów seksualnych. Wiemy, że młodzi ludzie zainteresowani są przede wszystkim aspektami psychologicznymi. Chcą wiedzieć, co oznaczają kłótnie z partnerem lub partnerką, jak rozwiązywać spory, jak reagować, gdy druga osoba płacze, wreszcie jak zakończyć związek, by obydwu stronom przysporzyć jak najmniej cierpienia. Jako Wiceprezydent we współpracy i w porozumieniu z Prezydentem Jackiem Sutrykiem, jako polityk Platformy Obywatelskiej myślę, że też jako ktoś, kto rozmawia też z przedstawicielami chociażby SLD, bo wiem, że, też temu środowisku bardzo mocno zależy, zresztą myślę, że wszystkim, patrzę na Radną Niezgoddą myślę o Kongresie Kobiet, na NGOS-y, z którymi również bardzo mocno współpracujemy, deklaruje w tym miejscu, że wrocławska młodzież będzie objęta rzetelną i merytoryczną edukacją seksualną, ale taką jakiej właśnie oni potrzebują. Nie taką jak sobie ktoś wymyśli. Przypomnę też jedną bardzo ważną opinię Adama Bodnara, który zwrócił uwagę na to, że edukacja seksualna jest uznaną formą przeciwdziałania wykorzystywaniu seksualnemu dzieci. Dyrektywa unijna przewiduje, że państwa członkowskie Unii Europejskiej powinny prowadzić programy edukacyjne służące podniesieniu świadomości, ograniczeniu ryzyka, że dzieci staną się ofiarami niegodziwego traktowania w celach seksualnych lub wykorzystywania

seksualnego. Mówię o tym, bo chciałabym też na ten element zwrócić uwagę, że jest bardzo istotny, żeby dzieci miały świadomość. Powinniśmy kłaść nacisk na komponent psychoedukacyjny takich zajęć. Zgodzicie się Państwo ze mną, że najważniejszym narządem seksualnym człowieka jest mózg. Dlatego warto zwracać uwagę na kompetencje miękkie, ćwiczyć z nastolatkami umiejętność rozmowy na temat seksu, seksualności. W psychoedukacji przedstawia się rzetelną wiedzę, plusy i minusy rozwiązania, lecz na samym końcu wybór leży po stronie dziecka, nastolatka. Tak, więc zapytajmy młodzież o to, jakich pytań wciąż wstydząc się nie zadają własnym rodzicom. O co pytają kolegów i koleżanki, komu ufają w tych kwestiach, w jakich warunkach czują się komfortowo? Jakie najczęściej frazy wpisują w internet, aby dowiedzieć się czegoś o edukacji seksualnej? Bo tak naprawdę, skąd mają czerpać informacje. Na pewno nie z mediów. Funkcjonują w nich skrajne przedstawianie seksu, albo w wersji purytańskiej albo bardzo skarykaturowanej. Najczęściej z pytaniami nastolatki zwracają się do swoich rówieśników, którzy nierzadko dysponują nierzetelnymi informacjami przekazywanymi międzypokoleniowo. Młodzi o seksie dowiadują się też z internetu, bo to podstawowe narzędzie informacji. Rzadziej od swoich rodziców, których edukacja seksualna w trakcie ich życia szkolnego, jeszcze bardziej była znikoma. I tak koło się zamyka. Zbierzmy te pytania, posłuchajmy potrzeb tych, których projekt edukacji seksualnej ma dotyczyć. Zaprośmy nauczycieli, dyrektorów, rodziców, opiekunów prawnych i wreszcie edukatorów seksualnych. Chcemy wspólnie rzetelnie odpowiedzieć na pytanie, co tak naprawdę nie działa? Dlaczego i co trzeba zmienić? Wiemy na pewno, że zajęcia te niestety nie cieszą się dobrą opinią, czy też zainteresowaniem wśród uczniów, o czym świadczy frekwencja i ilość szkół prowadzących chociażby WDŻ. Powodem takiego stanu rzeczy może chociażby być nieatrakcyjny sposób prowadzenia. Sami uczniowie często mówią, że te zajęcia są po prostu nudne. Słabym punktem może być też osoba prowadząca te zajęcia, która dla młodzieży nie jest przekonująca,

nie jest wiarygodna, a co za tym idzie nie budzi zaufania. Oczywiście dostrzegamy te niedoskonałości, widzimy potrzebę zmian. Jednak podjęcie takiej uchwały tych potrzebnych zmian nie spowoduje. A przecież nie zależy nam na poprawieniu własnego samopoczucia, tylko właśnie na tym, żeby stworzyć program, żeby zaprosić wszystkich, którym leży na sercu edukacja seksualna, żeby po prostu działać. A potem po takich młodzieżowych konsultacjach społecznych poprosimy ekspertów, by napisali program, który będzie odpowiadał na potrzebę tych młodych ludzi. Dzieci i tak, to robią, edukują się same. Seks to temat tabu w dużej większości domów, więc dzieci szukają odpowiedzi na swoje pytania, gdzie indziej. I znajdują je, ale tracą, tym samym zaufanie do nas, do dorosłych, do rodziców, opiekunów, nauczycieli. A właśnie pierwszymi osobami, które przekazują wiedzę seksualną swoim dzieciom powinni być rodzice, dorośli, nauczyciele, psychologowie, seksuolodzy. I tak teraz sobie pomyślałam, że chyba w tym miejscu bardzo Agnieszko Pani Radna Kędzierska się zgadzamy. Dzieci poprzez obserwację uczą się zachowań seksualnych, oczywiście na początku tych podstawowych. A co jest podstawowe? Okazywanie sobie czułości, obdarzanie się miłością. W kolejnych latach informacje z zakresu seksualności powinni dodatkowo czerpać od rówieśników, specjalistów, chociażby np. podczas zajęć wychowania do życia w rodzinie, czy biologii, bo te dwa przedmioty są przedmiotami, na których edukacja seksualna powinna się zadziać, właśnie ta rzetelna, o której wszyscy tu dzisiaj mówimy. Proces wychowania i edukacji seksualnej będzie trwał i będzie przyjmował różne formy. To profilaktyka zagrożeń dla zdrowia i życia seksualnego, to umiejętność stawiania granic i mówienia nie, to sztuka budowania relacji, związku emocjonalnego opartego na szacunku, bliskości, to także anatomia seksualna człowieka, aktywność seksualna, wiek zgody, zdrowie reprodukcyjne, bezpieczny seks, kontrola urodzeń, czy abstynencja seksualna. Rzetelna wiedza w każdym zakresie także seksualnym daje bezpieczeństwo i pozwala uniknąć ogromnych zagrożeń. Edukacją seksualną bezsprzecznie musimy objąć

dzieci i młodzieży, bo czy tego chcemy, czy nie chcemy, seks jest wszędzie. Dobrze Państwo wiecie, że przy chociażby kasie w takim przysłowiowym osiedlowym spożywczaiku można znaleźć prezerwatywy, można znaleźć drażetki na potencję. Chodźcie Państwo na zakupy, wiecie. Chociażby to, że 50 Twarzy Greya sprzedaje się w hipermarkecie. To wszystko jest dostępne. Skoro przestrzeń publiczna jest aż tak bardzo otwarta dla seksu, dla seksualności, to tym bardziej szkoła publiczna być powinna. Aby zapewnić edukację seksualną, potrzebujemy także wykształcić seksualnych edukatorów i z nimi współpracować. Najwyższy czas, aby zaczęli oni uczyć o miłości, związkach, partnerstwie i też seksie. Większość z nas rzadko miała okazję, tak naprawdę świadomie, ukształtować swoją wiedzę i poglądy na ten temat. Wiedza o ludzkiej seksualności widoczna w publicznym dyskursie jest na skandalicznym poziomie. O seksie rozmawiamy niemal wyłącznie z poziomu światopoglądowych wartości i pseudonaukowych wywodów, skrywając osobiste uprzedzenia. Wszystkim nam, naprawdę wszystkim nam, przyda się gruntowna obowiązkowa edukacja. Na koniec chcę Państwu pokazać kilka slajdów. Przypomnieć jak wygląda edukacja seksualna. O jakości jej już tutaj powiedziałam, ale chcę, w porozumieniu z Prezydentem, któremu też zależy bardzo na tym temacie w naszych placówkach, chcę pokazać Państwu kilka slajdów, jak to wygląda i jaki mamy plan na to, aby właśnie kierunki, aby edukacja seksualna, aby program był rzetelny i faktycznie ten trwający proces edukacji seksualnej trwał i był taki jak być powinien. Proszę zwrócić uwagę, Szanowni Państwo, że podstawa prawna organizacji zajęć z edukacji seksualnej akcentuje niejako wartości trochę konserwatywne, zakładanie, planowanie rodziny, metody świadomej prokreacji, odpowiedzialne rodzicielstwo itd.. Wiecie, Państwo już o tym, że edukacja seksualna w szkołach, czyli zajęcia z wychowania do życia w rodzinie oraz lekcje biologii w tym zakresie, są oparte na dwóch rozporządzeniach ministerialnych, które Państwo widzicie na tym slajdzie. To jest budowanie świadomości i rozwoju, to jest pogłębianie wiedzy z funkcjami rodziny, miłością, przyjaźnią, czyli o tym

wszystkim, o czym mówiłam ja, o czym mówiła Pani Radna Kędzierska i pewnie, o czym Państwo również doskonale wiecie. Tutaj na tym slajdzie, proszę zwrócić uwagę, że szczegółowe treści nauczania WDŻ nie skupiają się zasadniczo na ważnych dla młodych ludzi kompetencjach miękkich i psychologicznych, gdy idzie o funkcjonowanie związków, o czym też myślę, że obydwie strony, które zabrały głos dzisiaj mówiły. To znowu są jakby tematy, które są w podstawie programowej. Tu Państwo widziecie taką naszą reakcję od razu, jakby, jeżeli chodzi o szkolenie, bo mówimy o osobach, które powinny prowadzić rzetelnie na bazie dobrej wiedzy i dobrego wykształcenia. Odbyło się szkolenie 25 kwietnia przez WCDN. Wrocławskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli zorganizowało takie szkolenie „Rola nauczyciela w kształtowaniu wiedzy o osobie w okresie adolescencji”. Szkolenie skierowane było do dyrektorów wrocławskich szkół, do psychologów szkolnych, do pedagogów i do wychowawców, a więc taka rozmowa i takie działania się już zaczęły. Tak jak zapowiadaliśmy, chcemy zmienić edukację seksualną na lepsze. Chcemy stworzyć projekt, konkretne działania, który zapewni nową jakość nauczania. Podkreślam, nową jakość nauczania w ramach WDŻ i lekcji biologii. Naszym celem jest stworzenie projektu w oparciu o szerokie konsultacje z uczniami, z rodzicami, z opiekunami, z nauczycielami, z dyrektorami, NGO'sami, z ekspertami od edukacji seksualnej oraz z tymi, którzy chcą uczestniczyć w tym procesie. A jestem przekonana, że wielu z Państwa, wiele środowisk, które reprezentujecie, tak jak wcześniej powiedziałam, rozmawiałam również z panem Radnym Kłosowskim. I SLD również jakby jest w dyskursie na ten temat bardzo mocno z nami, z Panem Prezydentem, z Departamentem Edukacji, więc z tego miejsca wszystkich Państwa zapraszamy do takich konsultacji. Zaczniemy od tzw. konsultacji wstępnych. W ich ramach będziemy analizować potrzeby związane z edukacją seksualną. Chcemy zweryfikować rzeczywiste potrzeby związane z tematyką zajęć, ze sposobem prowadzenia zajęć i ich formą. Mówiąc wprost, chcemy wiedzieć co sprawia, że obecne zajęcia nie są dla uczniów atrakcyjne

i co możemy zaproponować, aby zainteresować nimi młodych wrocławian. Na podstawie wyników konsultacji wstępnych chcemy stworzyć diagnozę, czyli opisać istniejący stan i podsumować potrzebę. Diagnoza ma być dla nas punktem wyjścia do opracowania efektywnego projektu. Żeby projekt niósł za sobą nową jakość zamierzamy powołać ekspercką grupę roboczą, która będzie pracować nad stworzeniem ram i szczegółów projektu oraz wspólnie z WCDN-em nad propozycjami scenariuszy lekcji, w których to właśnie będą konkretne tematy, konkretne rozwiązania, konkretne instrumenty. Po etapie opiniowania i zatwierdzenia propozycji, po prostu wdrożymy ten projekt we wrocławskich szkołach przy jednoczesnym, co bardzo ważne szkoleniem nauczycieli, czyli tych osób, które mają tę rzetelną, wypracowaną przez nas wszystkich wiedzę przekazać, zainteresować, jakkolwiek, dostarczyć do młodych ludzi. I ostatni slajd, to jest taka trochę mapa, taki terminarz, żebyście Państwo wiedzieli. Start projektu to maj, mimo że wcześniej tu powinien być kwiecień, bo już zaczęliśmy, patrzę na Jarka, w kwietniu. Konsultacje, analiza potrzeb, o których mówiłam, czerwiec-wrzesień. I czerwiec i wrzesień, dlatego że mamy wakacje, więc, trochę nie chciałabym tego robić w czasie wakacji, bo po prostu najnormalniej w świecie i dzieci i nauczyciele i większość z nas jest na urlopach, albo po prostu odpoczywa. W październiku powstanie diagnoza, zidentyfikujemy potrzeby. Listopad-styczeń powstanie projekt, o którym mówiłam, czyli scenariusze lekcji, przygotowanie nauczycieli do ich prowadzenia. I od drugiego semestru, czyli styczeń 2023 roku ten projekt zostanie wdrożony. Mam nadzieję, że wszystkich Państwa przekonałam, że i Prezydentowi Jackowi Sutrykowi i nam jako Departamentowi Edukacji i mi również jako Wiceprezydentowi, ale też jako politykowi Platformy Obywatelskiej, której bardzo zawsze zależy na edukacji seksualnej, rzetelnej, dobrej wśród młodzieży. Nie ma wątpliwości, że ten proces się już zaczął. Potrwa pół roku. I naprawdę, wrocławska edukacja dostanie to, czego wszyscy Państwo oczekujecie. Czego oczekują wrocławianie wrocławianki, a tak na samym końcu chcę Państwu

powiedzieć, że to nie jest tylko problem Wrocławia, czy wrocławskich szkół. Niestety tak jak wcześniej powiedziałam, ten dyskurs na ten temat we wszystkich miastach dużych, małych, miasteczkach, oczywiście podejmowane są uchwały. Ale, naprawdę, tak jak żeśmy sprawdzili, za tym rzadko idą konkretne działania i rozwiązania i ten dialog, o którym też mówiłaś Agnieszko, mówiła Pani Radna Kędzierska. Więc tyle ode mnie, oczywiście w imieniu Jacka Sutryka i w imieniu własnym. Jeszcze raz zapraszam do stworzenia dobrego programu edukacji seksualnej dla naszej młodzieży, dla dzieci we Wrocławiu. Dziękuję bardzo.

– **Klub Radnych Forum Jacka Sutryka** – bez opinii

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Radny Robert**

Pieńkowski - Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Wysoka Rado.

Szkoda, że Szanowna Pani Radna Kędzierska nie przeczytała stanowiska Prezydenta, bo takie mam wrażenie, słuchając jej wystąpienia. Otóż w stanowisku Prezydenta, przedstawionym przez Pana Dyrektora czy podpisanym, w każdym razie przez Pana Dyrektora Jarosława Delewskiego, wszystkie istotne kwestie zostały wyjaśnione i trudno, tak naprawdę dodać coś więcej. Powtórzę konkluzję. I warto by było, żeby sobie to wszyscy przeczytali. „Przyjmowanie uchwały w treści zaproponowanej przez Klub Radnych Nowa Nadzieja nie ma uzasadnienia. Kluczowym fragmentem uzasadnienia Pana Delewskiego jest to, że zgodnie z art. 48 Konstytucji, rodzice mają prawo do wychowania dzieci, zgodnie z własnymi przekonaniem. Więc argumentacja wnioskodawców, że zajęcia WDŻ nie cieszą się zbyt dużym zainteresowaniem nie ma zastosowania do ich własnej uchwały. Jestem przekonany, że gdyby uchwała została przyjęta, to frekwencja na takich zajęciach nie byłaby wcale większa, a prawdopodobnie byłaby jeszcze mniejsza niż na dotychczasowych zajęciach WDŻ. Młodzież nie uczestniczy zbyt licznie w zajęciach WDŻ z wielu powodów. Otóż przede wszystkim dlatego, że mając możliwość wyboru godzinę wcześniej udać się do domu, czy zostać dłużej w szkolne,

po prostu głosuje nogami. Proponowane zajęcia w proponowanej uchwale, nie mają szans na większą frekwencję tylko, dlatego że uchwała została zgłoszona przez Klub Radnych Nowa Nadzieja. Jeśli liczą, że frekwencja na takich zajęciach będzie większa są w błędzie. Pani Prezydent Granowska podejrzewa, że zajęcia WDŻ są niekiedy nudne. Nie można tego zupełnie wykluczyć, no ale lekcja np. o chorobach wenerycznych nie może być za bardzo pasjonująca. Myślę, że, w każdym razie, normalny człowiek nie przyglądałby się z jakimś zainteresowaniem, czy satysfakcją oglądając jakieś, powiedzmy slajdy związane z takimi chorobami np. A co nie oznacza, że informacje na ten temat nie są podawane. Skądinąd lekcje matematyki, czy innych przedmiotów również bywają dla uczniów nudne, często nie chcą się uczyć, często nawet wagarują, co nie oznacza, że ten materiał z tych przedmiotów nie jest realizowany, czy też powinien być realizowany inaczej. Oczywiście zawsze można coś poprawić, ale sama tylko ta refleksja, że coś podobno może być nudne, wcale nie spowoduje, że nawet uatrakcyjnienie tych zajęć, wcale dla ucznia nie musi być wystarczającym magnesem, aby na zajęciach nieobowiązkowych, zwłaszcza np. po lekcjach, de facto wziąć udział. No i może też taka refleksja, że nawet rzetelna wiedza może być nudna dla uczniów, którzy np. jakimś zagadnieniem się, po prostu nie interesują. No i fakty są takie, że zajęcia WDŻ są nieobowiązkowe. Gdyby jednak procedowana uchwała została przyjęta, to te zajęcia również byłyby nieobowiązkowe. I absolutnie jestem o tym przekonany, że frekwencja na nich wcale nie byłaby większa. Teraz ciekawa refleksja, być może. Otóż wbrew pozorom propozycje zawarte w procedowanej uchwale mają wiele punktów wspólnych z programem WDŻ, co zresztą pan Delewski metodycznie wykazał. Są oczywiście różnice. Nie można np. sprowadzać spraw płciowości do kwestii czysto technicznych, fizjologicznych, czy też bez zgody partnera. Warto dodać, że w wielu krajach np. skandynawskich, takie podobne, jak dzisiaj proponowane programy, są realizowane. Ale jak się okazuje, statystyki, jeśli chodzi o zachowania ryzykowne w tych rozmaitych kwestiach związanych ze

współżyciem np. seksualnym wcale nie są to statystyki lepsze niż np. w Polsce. W poprzedniej debacie, którą już przerabialiśmy dwa miesiące temu dane przytoczyłem, odsyłam do protokołu. Jeżeli program proponowany jest tak dobry, tutaj, czy nawet w Skandynawii, to dlaczego na zachodzie te statystyki są dużo gorsze niż w Polsce. To zadaję takie pytanie i mam nadzieję, że sobie potrafimy na takie pytanie również dać odpowiedź. Otóż kolejny wątek. Radna Kędzierska ma wątpliwości co do jakości studiów podyplomowych. Powiem szczerze, trudno już tutaj wchodzić w merytoryczną polemikę. Otóż, przede wszystkim, studia podyplomowe są bardzo ściśle precyzyjnie określone. Te, które dają uprawnienie do prowadzenia zajęć wychowania do życia w rodzinie, trwają cztery semestry. Są prowadzone przez rozmaite uczelnie. Nie ma możliwości, aby takie zajęcia były prowadzone przez byle kogo. Państwo czasami gdzieś wykorzystują takie jakieś tam argumenty, pseudo argumenty, że prowadzą tam jakieś, powiedzmy, nie wiem zakonnice. To są kompletne bzdury. Zgadnę, że we Wrocławiu ani jedna zakonnica nie prowadzi takich zajęć. Co więcej, pewnie nie za często też prowadzą choćby nawet panie katechetki, ale bycie katechetą wcale nie oznacza, że się nie ma żadnych doświadczeń seksualnych. To tak na marginesie. Kolejne pytanie, dlaczego Pani Radna, wnioskodawcy konsekwentnie przedstawiają zajęcia w WDŻ krzywym zwierciadle? To jest oczywiście pytanie, które na razie pozostaje bez odpowiedzi. Radna Kędzierska zapytuje, czy temat pornografii jest poruszany? Tutaj pani Prezydent już wspomniała, że sprawdzili to chwilę wcześniej z Panem Dyrektorem Delewskim, że jest owszem również poruszana tematyka pornografii. Ja dodam więcej, że temat pornografii jest poruszany, powinien być poruszany, jest zawarty w programie WDŻ. Teraz pewna niespodzianka, tutaj podnoszę podręcznik, zupełnie świeży, jeden z podręczników możliwych do wykorzystania na zajęciach Wychowania do życia w rodzinie. Magdalena Guziak-Nowak, Teresa Król „Wędrując Ku Dorosłości” Wychowanie do Życia w Rodzinie dla uczniów klasy II liceum ogólnokształcącego, technikum, szkoły branżowej

pierwszego stopnia. Podręcznik został wydany w 2020 roku, więc jest, można powiedzieć, dość świeży. Tutaj zerknijmy sobie do spisu treści, zagadnienie 14, Ludzka Seksualność w Krzywym Zwierciadle. Ludzka Seksualność w Krzywym Zwierciadle, Pornografia, Cyberseks i Prostytucja. No i jednym z wątków jest pornografia. No tak, żeby nie było, że tutaj może zachęcają do czytania Biblii przy temacie pornografii, to przeczytam, powiedzmy pewien fragment poświęcony właśnie pornografii. Tak żeby, było wiadomo, czy to jest wiedza rzetelna, czy też nierzetelna. Pornografia prezentuje wykrzywiony obraz ludzkiej seksualności. Liczy się łatwa przyjemność bez żadnych zobowiązań i konsekwencji. Współżycie seksualne jest banalizowane, akt seksualny nie jest ukazywany jako spotkanie osoby z osobą. Drugi człowiek jest traktowany jak przedmiot służący do zaspokojenia popędu, pozbawiony godności, intymności i szacunku. Tam oczywiście mógłbym czytać dalej, ale przeczytam fragment, który jest cytatem profesora, znanego seksuologa, prof. Zbigniewa Lwa-Starowicza, który powiedział kiedyś. To jest tutaj w tym temacie w podręczniku. „Współczuję młodym kobietom. Teraz wielu mężczyzn ma podwójny standard życia. Masturbują się w kontakcie z pornografią i to staje się dominującą formą ich aktywności seksualnych. To dla nich większa frajda niż relacja seksualna z kobietą, ponieważ w tej sytuacji mogą działać egoistycznie.” Tu jest nawet cytat, gdzie ten tekst został opublikowany. To jest tekst opublikowany na stronie, notabene Gazety Wyborczej dostęp 2020 rok. I może jeszcze jeden cytat. Otóż jedną z najbardziej wstrząsających książek na temat biznesu pornograficznego napisała profesor Dale-Dice, radykalna feministka z Bostonu. Jej książka „Porno-Land, jak skradziono naszą seksualność” jest przerażającym opisem branży pornograficznej, w której ogromna konkurencja i stopniowe przekraczanie kolejnych granic spowodowały, że twórcy filmowi sięgają po coraz bardziej ekstremalne obrazy. Dice przekonuje, że pornografia niszczy i upadla wizerunek kobiet, które w wielu filmach są przedstawiane jako ofiary brutalnej przemocy itd. itd.. Oczywiście, mógłbym ten wątek ciągnąć, ale

nie chcę Państwa, być może zanudzać. Notabene też odsyłam zainteresowanych do wystąpienia Pana Dyrektora Delewskiego na Komisję Edukacji i Młodzieży, który też mówił o pewnych, dość pikantnych szczegółach dotyczących, można powiedzieć, tych takich prób wprowadzania podobnej edukacji w kilku innych miastach w Polsce. W każdym razie, może jeszcze jedna refleksja. Tutaj Pani Prezydent wspominała coś na temat WCDN'u. Otóż, wg mojej wiedzy WCDN niezbyt mocno wspiera nauczycieli WDŻ. Wg mojej wiedzy, nie ma tam w chwili obecnej nikogo z doświadczeniem, kto prowadzi chociażby takie zajęcia. Tak więc, oczywiście temat jest do przerobienia. Cieszę się, że Pani Prezydent i Pan Dyrektor Delewski tutaj podjęli pewne działania naprawcze, które być może, rzeczywiście spowodują uatrakcyjnienie w jakichś sposób tych zajęć. Natomiast problem leży w rzeczywistości zupełnie gdzie indziej. Z całą pewnością nie da się zachęcić młodzieży do tego, aby jakoś tam gremialnie uczęszczała na zajęcia, tylko dlatego, że ktoś mniej czy bardziej doświadczony, w jakiś sposób przygotuje scenariusz taki, czy inny. Te scenariusze są. One są realizowane. Zapraszam może do np. do XVII LO, gdzie takie zajęcia są prowadzone. Można się dowiedzieć, jaka tematyka jest poruszana, kto na te zajęcia chodzi, no i jak ta młodzież jest zadowolona, zadowolona z zajęć. Konkludując, wnioskowana uchwała jest nie do przyjęcia. Opinia Klubu jest negatywna. Dziękuję za uwagę.

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – opinia negatywna - **Przewodniczący Dariusz Piwoński** - Szanowni Państwo Radni, Szanowna Pani Prezydent, ja powtórzę, bo Pani Radna Kędzierska już przeczytała tę opinię Komisji Statutowej, ale jeszcze raz ją odczytam. Komisja Statutowa jest za wydaniem opinii negatywnej, uzasadniając to następująco: „W ocenie Komisji Statutowej nie ma podstawy prawnej do przyjęcia, że gmina ma prawo do wpływania na program nauczania w szkołach, na określanie sposobu realizacji zadań edukacyjnych i wychowawczych, w tym też we

współpracy z rodzicami i organizacjami zewnętrznymi. Te kwestie regulują bowiem przepisy ustawy z 14 grudnia 2016 roku. Prawo oświatowe, które tego rodzaju kompetencje przyznaje wyłącznie ministrowi właściwemu do spraw oświaty i wychowania oraz w sensie wykonawczym dyrektorom szkół i placówek oświatowych. Tym samym organ władzy publicznej stopnia samorządowego, powiem pozostawić w spokoju sferę życia seksualnego obywateli. Nie powinien czynić z niej przedmiotu swojej działalności uchwałodawczej.” Dziękuję bardzo.

- Komisja Edukacji, Młodzieży i Sportu – opinia negatywna

- Komisja ds. Polityki Senioralnej, Zdrowia i Bezpieczeństwa - opinia negatywna

Dyskusja:

Radny Dominik Kłosowski: Pani Prezydent, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni. Nowa Lewica chce nowoczesnej edukacji seksualnej we wrocławskich szkołach. Oczekujemy edukowania dzieci i młodzieży wchodzącej w dorosłość w sposób przystający do dzisiejszych czasów i wychodzącej naprzeciw oczekiwaniom młodych. Powinna ona być prowadzona przez specjalistów w tej dziedzinie. Nowa Lewica oczekuje od Urzędu Miejskiego przygotowania takiego programu i wdrożenia go w życie. Mamy zapewnienie, że taki konkretny projekt powstanie. Prace nad nim już trwają. Będziemy monitorować ten proces. Projekt uchwały złożony przez Nową Nadzieję zawiera błędy i nieścisłości. Nie możemy narażać młodzieży na nieprzemyślane eksperymenty. Dlatego Radni Nowej Lewicy będą za odrzuceniem projektu. Podsumowując, projekt uchwały upolitycznia, nie rozwiązuje problem. Radni Nowej Nadziei chcą zbić kapitał polityczny kosztem edukacji dzieci i młodzieży. Wnioskodawcy powinni ten projekt wycofać i wspólnie pracować nad profesjonalnymi i konkretnymi rozwiązaniami. Dziękuję bardzo.

Radna Jolanta Niezgodzka: Panie Przewodniczący, Pani Prezydent. Jestem wstrząśnięta tym, co powiedziałaś Dominiku. Nieprzemyślane eksperymenty? Ty w ogóle czytałaś ten projekt uchwały? Jakie Ty tam widzisz nieprzemyślane eksperymenty? Co my postulujemy? Ty chociaż przeczytałaś? Tam są bodajże trzy paragrafy. Naprawdę to nie wymagało dużo czasu. Gdybyś przeczytał chociaż raz projekt uchwały, zobaczyłbyś, że my tam nie debatujemy nad jakimś konkretnym programem, scenariuszem do zajęć, jakąś propozycją tylko nad uchwałą, która wyznacza kierunki działania dla prezydenta w zakresie prowadzenia edukacji seksualnej. Naprawdę trochę uczciwości. Nie. Jestem w szoku, po prostu, po tym co usłyszałam z Twoich ust. Cieszymy się Pani Prezydent, Panie Dyrektorze, że widzicie Państwo, jakby luki w tych zajęciach WDŻ'u, które są prowadzone i potrzebę w tym zakresie. Cieszymy się, że dzięki właśnie, tak jak Pani prezydent powiedziała, dzięki tej inicjatywie obywatelskiej zaczęły się już prace w tym temacie. To po to właśnie była inicjatywa obywatelska, żeby nie wskazywać konkretnego programu, jakiś scenariusza do zajęć, dlatego tak jakby to nie jest załącznikiem uchwały. Tylko to była uchwała kierunkowa, aby to, jak mają wyglądać zajęcia, co ma być ich treścią, w jakiej formie mają być prowadzone, gdzie mają być prowadzone, żeby tak jak Pani prezydent już przedstawiła, wypracowane zostało to wspólnie z ekspertami, z edukatorami, nauczycielami, uczniami. Właśnie po to został złożony też projekt ten obywatelski, po to też my złożyliśmy ten projekt, ponowiliśmy jakby ten projekt, żeby wspólnie rozpocząć prace nad programem edukacji seksualnej, bo do tej pory nie było to realizowane w naszym mieście. Planowana ścieżka działania, którą przedstawiła Pani prezydent, to jest tak naprawdę realizacja tych postulatów, które wynikały z inicjatywy obywatelskiej, więc cieszymy się, że to się rozpocznie. Cieszymy się też z tego, że Pani prezydent zaprosiła wszystkich do współpracy przy tworzeniu tego programu. Myślę, że wspólnie uda nam się wypracować naprawdę, nawet nie nam, tylko tutaj już najbardziej edukatorom

i uczniom. My będziemy mogli się tutaj przyglądać i ewentualnie proponować swoje postulaty. Cieszymy się, że to zostanie zrealizowane. Raz jeszcze zachęcam Dominika Kłosowskiego, Pana radnego do przeczytania tego projektu uchwały. Muszę, naprawdę, raz jeszcze muszę sprostować co powiedziałeś, bo nikt nie proponuje żadnych eksperymentów. Nikt nie chce tutaj zbić kapitału politycznego. Może to są Twoje intencje i dlatego to poprzez Ciebie przemawia i zarzucaś też innym takie działania. Nie postulujemy żadnych eksperymentów, dlatego tutaj nie ma załącznika w postaci jakiegoś programu, scenariuszy. To jest uchwała kierunkowa. To jest, tak naprawdę, zobowiązanie Prezydenta do podjęcia działań w tym temacie. Jeszcze odnośnie wypowiedzi Pana radnego Pieńkowskiego. Prawo wychowania dzieci wg własnych przekonań nie zostanie odebrane rodzicom, nawet po wprowadzaniu takich zajęć, bo one wciąż są dodatkowe. Tutaj nie ma żadnego obowiązku, więc jakby wszystko będzie zgodnie z Konstytucją. Dziękuję.

Radny Piotr Maryński: Szanowni Państwo, Wytrwali Zgromadzeni. Kilka refleksji na początek, potem w konkluzji też ten cytat z dokumentu, który tutaj się przewijał. Szanowni Państwo, powiem szczerze jestem zdumiony, czy też po raz kolejny zdumiony, ale też się zastanawiam, o co tutaj naszym radnym z byłej .Nowoczesnej, chodzi? Jaki tutaj jest cel, gdzieś tam głębiej ukryty, ale to tylko taka jedna sprawa, taka, która jest na początek. Druga kwestia to Szanowni Państwo, mam nadzieję, że jeszcze jednak ktoś nas słucha, bo raczej tam protokołu pewnie nikt nie będzie czytał, a może wybrane osoby. Ale ma nadzieję, że nas nasi wyborcy, mieszkańcy Wrocławia słuchają. I mam nadzieję, że już niedługo, bo za rok, może za półtora roku, jak ktoś już wspomniał, że być może te wybory gdzieś tam się przesuną, ale też nie za daleko, oceniam nas za to, czym my się tutaj dzisiaj zajmujemy, proszę Państwa? Sytuacja, w mojej ocenie jest dziś osobiwa. Debatujemy nad kwestią wiadomą, podczas gdy mamy przy naszej granicy wojnę. Mamy jak tutaj Pan prezydent Jacek Sutryk pokazywał w swojej prezentacji o blisko 200 000 nowych mieszkańców

Wrocławia. I w ślad za tym całe mnóstwo wyzwań, które przed nami stoja. Wśród tych wyzwań jest także edukacja dzieci z Ukrainy, które tutaj przyjechały, które są tutaj głównie z matkami. I jeżeli chodzi o kwestię edukacji, wydaje mi się, że mamy poważniejsze wyzwanie niż kwestia, o której my tu dyskutujemy. Tak że apeluję do Państwa o pewną refleksję, że chyba to nie jest w tej chwili temat do tak, że tak powiem, pochylenia się aż tak wnikliwego nad tematem tym bardziej, że tutaj Kolega Robert Pieńkowski przedstawił, chyba że ten temat on ma. Wydaje mi się, że tutaj wśród nas ma największe doświadczenie w tej materii, wśród nas, mówię radnych, więc wydaje się, że wyjaśnił, chyba że ten problem jest w jakiś sposób poruszany, czy też ta edukacja się odbywa. Teraz druga kwestia. To też do tutaj naszej Koleżanki radnej, która ten projekt referowała. Powiem w ten sposób. Mam dość słabe doświadczenie, jeżeli chodzi o wychowanie dzieci. Jestem konserwatywnych poglądów. Wielu z Państwa pewnie nie pamięta sformułowania o „moherowych beretach” i tak dalej. Pewnie blisko mi do tego środowiska, znaczy też mam, że tak powiem swoje lata, ale do tej pory wydawało mi się, że to rodzice głównie odpowiadają za wychowanie swoich dzieci, w tym także mnie się wydawało, że za wychowanie seksualne. Może jestem w błędzie, a może tu raczej trzeba wychowywać rodziców, a nie dzieci w tej materii, jak powinni wychowywać swoje dzieci. Wydaje mi się, że szczególnie, jeżeli mówimy o dzieciach to mówimy o osobach, które są w tym wieku, nazwijmy to szkoły podstawowej. To jeżeli ktoś tutaj z przedmówców, Pani radna Kędzierska wspominała, że ma wiedzę na temat seksualności, tu szczególnie silnie pornografia była poruszana, no to chyba dzieci biorą, czerpią z urządzeń elektronicznych, które są udostępniane przez kogo? No wydaje mi się, może jestem w błędzie, że to właśnie przez rodziców, a nie przez kogoś innego. Więc znowu tu wracamy do, jakby staromodnych, czy też konserwatywnych poglądów, że to raczej rodzice też powinni te dzieci wychowywać, a nie tylko inne instytucje. I jakby tutaj kwestia też związana z tym, że jakby odrywamy się tutaj, moim zdaniem od źródła

wychowania dzieci. Tutaj kolejne potwierdzenie jakby tutaj mojego wątku, bo, nie wiem, mnie się wydawało, że jeżeli ktoś z Państwa tutaj ma większe doświadczenie i większe pojęcie na ten temat, może mi wyjaśni jaka jest statystyka, kto dzisiaj wychowuje, tak naprawdę dzieci? Czy rodzice, czy szkoła, czy otoczenie, czy rówieśnicy? Jeżeli jest, jakby ta przewaga innych środowisk niż rodzice, to znowu wracam do początku, może warto w takiej sytuacji też edukować rodziców. To takie moje refleksje, pytania, które zadaję, pewnie sam sobie także, ale być może ktoś zechce na te pytania odpowiedzieć. Ale teraz jakby troszeczkę też już wracając do merytorycznych wartości tych kwestii, już nie moich impresji, ale do faktów, to ja, po raz kolejny też pozwolę sobie tutaj zacytować opinię Pana prezydenta, właściwie konkluzję tej opinii. Tutaj się przewijało to przez wypowiedzi poszczególnych przedmówców, ale ja zacytuję tę konkluzję taką, która występuje na końcu tego uzasadnienia bogatego. Nie wiem czy Państwo czytaliście, czy nie? Ja się nad tym pochyliłem. „Biorąc pod uwagę powyższe, Departament Edukacji podtrzymuje stanowisko wyrażone w opinii sporządzonej w lutym 2022 roku. Podejmowanie przez Radę Miejską Wrocławia uchwały o zaproponowanej treści nie ma uzasadnienia.” Jeżeli uchwała została podjęta, będzie martwym programem, ponieważ zgodnie z art. 48 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Dziękuję uprzejmie.

Radna Agnieszka Rybczak: Szanowni Państwo, ja mam kilka takich uwag, być może podsumowujących, trochę otwierających pewne zagadnienia też. Szanowni Państwo, mamy do czynienia z taką oto sytuacją, że widzimy, że kwestia edukacji seksualnej, pozostaliśmy już przy tej nazwie, że ona nie do końca działa. I nie chodzi tutaj tylko o Wrocław, tylko chodzi o sytuację w Polsce, generalnie jaką mamy, więc przeczuwamy, że to nie działa tak jak trzeba, bo widzimy, że dzieciaki nie chcą na te zajęcia zbyt chętnie chodzić, więc postanowiliśmy zacząć. Obserwujemy pewien stan zastany, który mamy na dzisiaj. Chcemy zacząć

od przeprowadzenia badań, chcemy zacząć od rozmowy ze wszystkimi zainteresowanymi stronami, żeby wejść w posiadanie wiedzy, dlaczego tak się dzieje? I co możemy zrobić, żeby jakość tej edukacji seksualnej poprawić? I stąd mamy otwarcie tego tematu i otwarcie jest to pewien punkt wyjścia do dalszej dyskusji i do dalszych działań, o czym Pani wiceprezydent Granowska obszernie nam opowiedziała. I tak jak to było, oczywiście wielokrotnie podkreślane, to oczywiście rodzice decydują o wychowaniu i edukacji swoich dzieci, ponieważ na te zajęcia nieobowiązkowe swoim niepełnoletnim dzieciom muszą wyrazić zgodę. Natomiast, Szanowni Państwo, jak wielu jest rodziców, tak jest wiele poglądów. I wśród rodziców są z całą pewnością wyznawcy przeróżnych dziwnych teorii. Teraz należałoby sobie zadać pytanie. Jeżeli ktoś jest przeciwnikiem teorii ewolucji i nie wierzy w nią, to należy powiedzieć mu, że ma prawo, by jego dzieci się tej teorii nie uczyły w szkole? Czy też jednak powinny uczyć tego, co jest zgodne z nauką, co jest zgodne z rzetelną wiedzą i z osiągnięciami naukowymi. Jeszcze na koniec chciałbym radnego Maryńskiego uspokoić, że nasza dyskusja o edukacji seksualnej, z całą pewnością nie spowoduje uszczerbku w żadnym stopniu edukacji dzieci, które do nas przyjechały z Ukrainy. Jak znam szefa departamentu i wiceprezydent odpowiedzialną za tę edukację, to z całą pewnością te dzieci i ich edukacja będą się miały bardzo dobrze i będą zaopiekowane. Dziękuję bardzo.

Radny Piotr Uhle: Szanowna Pani Prezydent, Wysoka Rado, Szanowny Panie Przewodniczący, Drodzy Wrocławianie. Po pierwsze, bardzo dziękuję za stanowisko tutaj przedstawione przez Panią prezydent, za stanowisko prezydenta. Zapowiedzi traktujemy bardzo poważnie i z pewnym optymizmem. Tego typu głos rzeczywiście, być może przydałby się, albo wzmocniłby debatę w trakcie poprzedniego razu, kiedy obywatelska inicjatywa uchwałodawcza trafiła pod obrady tej sesji. Ja, z tego, co rozumiem, co zostało powiedziane, to też reprezentanci tej inicjatywy obywatelskiej zostaną zaproszeni do współpracy. Dobrze zrozumiałem?

Cudownie. To z góry serdecznie za to dziękuję. I to naprawdę tego typu głosu w debacie nam bardzo potrzeba. Do radnego Kłosowskiego. Ja nie wiem czym wytłumaczyć te takie bardzo agresywne, czy obsesyjne wręcz ataki na nasze środowisko. Jedyne czym jestem w stanie sobie to wytłumaczyć to tym, ile razy Pan głosując na tej sali zdradził wyborców o wrażliwości lewicowej. Tylko i wyłącznie tym. Niczym innym nie jestem w stanie tego wytłumaczyć. Tego typu zachowania w żaden inny sposób się, po prostu nie tłumaczą. I na sam koniec, dlaczego przyjęcie uchwały ostatecznie wydaje mi się tak zasadne? Ja bardzo współczuję i Pani prezydent i wszystkim służbom z Departamentu Edukacji, ponieważ pracując nad bardzo ważną sprawą, będą musieli mierzyć się z tego typu głosami, które słyszeliśmy z prawej strony Sali. I tym bardziej, wobec tego, że sprawa jest tak budząca emocje, wsparcie w postaci uchwały Rady Miejskiej wyznaczającej takie kierunki tylko i wyłącznie może ułatwić pracę i wzmocnić pozycję osób pracujących nad tym programem. Dlatego jeszcze raz bardzo serdecznie proszę o przyjęcie tej uchwały. Dziękuję bardzo.

Radny Andrzej Kilijanek: Szanowni Państwo, Pani Prezydent, chyba jeszcze nie zdarzyło się na tej sali, dlatego warto to podkreślić, bo chyba pierwszy raz w 95% zgadzam się z tym, co mówi Pani prezydent. Co prawda 5% mnie przeraża, ale trochę o tych 95, bo naprawdę wyjątkowa chwila. Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o edukację seksualną, może dobrze, że drugi raz o tym rozmawiamy dlatego, że w międzyczasie podjąłem debatę ze środowiskiem lewicowym, które zupełnie inny światopogląd przedstawia niż moje środowisko w kwestii edukacji seksualnej. Rozmawiamy i pytam ich, no ale co właściwie jest w tej edukacji seksualnej rozumianej, czy forsowanej przez środowiska lewicowe, czego nie ma dzisiaj w szkołach? Odpowiadają mi, że seksuologia, nauka, edukacja poszły do przodu i trzeba program zaktualizować. Ale jak pytam o konkrety, to już mi nie potrafią odpowiedzieć. I problem polega na tym, że wielu edukację seksualną dzisiaj rozumie. Jedni są temu przeciwni, a drudzy wręcz przeciwnie, jako promocję dewiacji społecznych. Co nie

powinno mieć miejsca. I formuła, którą zaprezentowała dzisiaj Pani prezydent, wydaje się, że gwarantuje rozwiązanie, które jest przede wszystkim legalne, a w dalszej kolejności gwarantuje nam edukację seksualną na poziomie takim, jakie przewidywało państwo polskie, czyli w ramach biologii, w ramach WDŻ-tu, w ramach kompetencji samorządu, na sam koniec. Tak że to jest, uważam krok w dobrym kierunku. Mam nadzieję, że odczarujemy trochę temat edukacji seksualnej i skończymy z tą nachalną promocją dewiacji społecznych, a będziemy rozmawiać faktycznie o tym, czego nasze dzieci powinny się uczyć i co powinny wiedzieć. Dziękuję bardzo.

Radny Jarosław Chałampowicz: Pani Prezydent, Szanowni Państwo Radni. Tu trochę debata poszła w inną stronę, szczególnie chyba dzięki temu, co przedstawiła Pani wiceprezydent Granowska, czyli całłościowy plan, jak dojść do momentu, kiedy będziemy mogli już o konkretnym planie rozmawiać. I to właśnie klucz. Kluczem jest to, że ta uchwała jest niemożliwa do przegłosowania z kilku powodów. Po pierwsze. Jest źle skonstruowana prawnie. Jest opinia prawnika, ja powiedziałem już z tej mównicy, że żadnej uchwały, która będzie niezgodna z prawem, nie poprę. To jest pierwsza rzecz. Druga sprawa. Wydaje mi się, że uzasadnienia do uchwały nikt nie czytał, łącznie z wnioskodawcami. Dlatego, że z jednej strony mówią o tych trzech punkcikach, a z drugiej strony czytamy: „brak edukacji seksualnej, niedobór rzetelnej wiedzy na temat seksualności człowieka oraz zdrowie reprodukcyjne, zagrożenia dla bezpieczeństwa” itd. Z uzasadnienia wynika, że mamy obecnie spaloną ziemię. Nie, że z problemem trzeba się zapoznać, nie wiem, dokonać diagnozy, tylko po prostu mamy spaloną ziemię. Wszystko się wali i trzeba się tym zająć, a szczególnie we Wrocławiu. Brakuje mi absolutnie jakiegokolwiek uzasadnienia w tej uchwale odnoszącej się do sytuacji we Wrocławiu. Przecież jesteśmy Radą Miasta Wrocławia. I sytuacją we Wrocławiu, akurat w tym aspekcie chcemy się zajmować. I dlatego uważam, że poza tymi aspektami politycznymi należałoby tę uchwałę na tym etapie odrzucić, ale

tu jest jeden problem. Problem następujący. Ponieważ słabo napisana uchwała od strony prawnej i uzasadnienia powoduje, że jakiś... Znaczy, jaki jest konkretny powód, że ona została wniesiona, poza oczywiście dobrymi intencjami, które zakładam mieli wnioskodawcy? A ponieważ chodzi o to, żeby jutro powiedzieć, albo jeszcze dzisiaj, że ci, którzy są przeciwko tej uchwale nie chcą edukacji seksualnej, a ci którzy są za uchwałą chcą tej edukacji seksualnej. I tylko o to chodzi tak naprawdę od samego początku. I dlatego uważam, że to, co zrobiła Pani prezydent jest dla wnioskodawców bardzo dużym zaskoczeniem. Teraz już merytorycznie, odnosząc się do tego projektu działań miasta. Chciałbym tutaj poprzeć wniosek Pana radnego Maryńskiego. Tutaj brakuje mi i będę o to prosił i będę chciał brać też udział w tym, żeby jednak tę stronę rodziców bardziej wspierać, ponieważ zatrważające dla mnie jest to, akurat ogólnopolskie badania, że 53% osób ankietowanych nie dostaje w domu żadnych informacji na temat antykoncepcji. I większość rodziców nie porusza również tematu pierwszego współżycia seksualnego. W ogóle ten temat, rozumiem, przez rodziców nie jest popierany. Ja tu się zgadzam, że rodzice powinni być dla dzieci autorytetem. Jeżeli dziecko będzie chciało gdzieś weryfikować informacje, nie będzie mogło do swego autorytetu przyjść, bo on nie chce, albo nie może, albo nie potrafi rozmawiać, no to jest poważny problem. I trzeba by było też może przebadać, jakie są powody tego. Może jakoś pomóc rodzicom również wyjść z tego? Edukacja seksualna została wprowadzona jakiś czas temu. Dla większości rodziców np. takiej edukacji i sposobów jak rozmawiać z dziećmi, nie było. Może nad tym też warto się pochylić. I tutaj to by się nam tutaj przydało? Dlatego uważam, że najlepszym rozwiązaniem w tej sytuacji, przy tych dobrych intencjach, byłoby jakoś wybrnięcie z tego kłopotu, żebyśmy nie byli stawiani pod ścianą, żeby nie było, nie wiem do Bartka, do Dominika Kłosowskiego, żeby nie było kłopotów, że zdrada lewicowych ideałów albo, że ktoś tej edukacji nie chce, ktoś ją chce. Nie wiem, wycofanie się jakoś z tego projektu, nie wiem, poprawienie go, może od strony prawnej, może od strony

uzasadnienia, może jakiś inny sposób, bo nie wierzę, że coś jeszcze bardziej byłoby potrzebne niż ten projekt, który jest zastosowany. I jeszcze jedna rzecz. Proszę Państwa, i przed tym przestrzegam przy następnych uchwałach. Jest to oczywiście problem, tak samo jak np. możemy sobie wyobrazić wiele innych problemów, którymi będziemy chcieli się zająć, czy mówimy o alkoholizmie, narkomanii, o wielu innych rzeczach, ale zrobienie jednej rzeczy. Panie Prezydencie, jest problem. Proszę się tym zająć, a najlepiej, żeby się tym zajęły jeszcze szkoły, to nie jest zajęcie się problemem. Ja wiem, że może uważamy, że my jesteśmy radnymi, no to sobie tak segmentowo podziałamy. Jest problem, jest Komisja Edukacji, ja się pytałem Pani przewodniczącej, czy nie wiem, miesiąc temu, pół roku temu, rok temu, radni jakikolwiek inicjowali ten temat, żeby w Komisji nie było tego? To nie jest rozwiązanie, wrzucanie na barki, niech prezydent i edukacja załatwi sprawę. Tej sprawy prezydent i edukacja nie załatwi, jeżeli nie będzie miała innego partnera, a przede wszystkim, dla mnie osobiście tym partnerem powinni być rodzice. Dziękuję bardzo.

Radna Jolanta Niezgodzka: ad vocem Szanowni Państwo, ten projekt troszeczkę wisiał w e-sesji. Jeżeli mają Państwo do niego uwagi, to my jesteśmy otwarci oczywiście na jakieś poprawki. Mogli się Państwo odnieść do tego projektu już dawno. I mieli Państwo wszystkie narzędzia do tego, żeby zaproponować swoje zmiany, poprawki. Pan jako były przewodniczący Rady Miejskiej powinien o tym wiedzieć. Do dzisiaj Pan się nie wypowiadał w tej sprawie, więc jestem troszeczkę zdziwiona, że tutaj ma Pan mnóstwo zarzutów, a jednocześnie nic Pan nie zrobił w tej sprawie, żeby się do tej pory nad projektem pochylić, skonsultować, może z nami, napisać, że są jakieś poprawki, albo potrzeba wprowadzenia jakichś zmian?

Radny Bartłomiej Ciężyński: Koleżanki i Koledzy, przecież mamy win-win situation. Wszyscy wygrywają. Była inicjatywa obywatelska uchwałodawcza. Ona rzuciła światło na temat. Ona rzuciła światło na problem, na to, że powinniśmy się tym zająć. Urząd Miejski powinien się

tym zająć. Urząd, prezydent, Pani prezydent przedstawili jasny, klarowny program. Z oczywistych względów magistrat, urząd miejski posiada odpowiednie zasoby i te eksperckie, osobowe, urzędowe, wszelakie, żeby przygotować to porządnie, żeby dojść do tego w konsultacjach społecznych, w konsultacjach z rodzicami, w konsultacjach z ekspertami, w konsultacjach ze środowiskiem nauczycielskim et cetera, et cetera. Będziemy to monitorować. Wszyscy mogą się włączyć w przygotowanie tego programu, czynnik obywatelski, radni, et cetera, et cetera. Przecież wnioskodawcom chyba o to chodziło. Dzieciom, uczniom, rodzicom wyjdzie to, w moim przekonaniu, w bardzo głębokim przekonaniu, na dobre, oświacie wrocławskiej i szkołom wrocławskim wyjdzie to na dobre. Po prostu win-win situation. I to jest jedna rzecz, którą chcę powiedzieć kluczowa, ale jeszcze druga. Uwzięliście się na tę Lewicę, naprawdę, tutaj na tej sali. Jakie lewicowe wrażliwości, jakie lewicowe projekty? Przecież edukacja nie jest, a przynajmniej nie powinna być, i apeluję o to, żeby nie upolityczniać tej kwestii, nie upartyjnić jej, nie uprzedmiotowić. Edukacja seksualna i jakakolwiek inna nie powinna być ani prawicowa ani lewicowa. To nie jest kwestia światopoglądu. To jest kwestia oświaty. To jest kwestia dobrej szkoły, dobrego programu, uczenia, a nie lewicowe i prawicowe. No naprawdę. Ile razy tutaj padło na tej sali i dzisiaj i miesiąc temu o lewicowej wrażliwości? To co, edukacja seksualna jest tylko lewicowa? No chyba żartujecie. Tak że i w tym kontekście i z tego powodu, czyli przede wszystkim z tego powodu, że magistrat, Urząd Miejski zechciał i na poważnie podszedł do problemu, za co dziękuję, a po drugie z tego powodu, że to nie jest żadna kontrowersja, to nie jest lewicowe, prawicowe, tak jak kwestie równego traktowania, edukacji, praw człowieka, to nie są kwestie światopoglądowe, partyjne, polityczne, partyjniackie, że już to wsadzam w cudzysłów. Naprawdę, weźcie udział w dochodzeniu do tego projektu. Wszyscy! Również organizacje pozarządowe, również inicjatorzy uchwały z zeszłego miesiąca. I będzie wszystko pięknie. Dziękuję.

Radny Robert Pieńkowski: Jeszcze raz, Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Wysoka Rado, kilka zdań tylko jeszcze ode mnie. Mam wrażenie, że wnioskodawcy nie bardzo wiedzą, na czym polega przedmiot WDŻ. Być może doskwiera im sama nazwa Wychowanie do życia w rodzinie. Możliwe, nawet jestem skłonny zgodzić, że być może ta nazwa nie jest do końca szczęśliwa, w tym sensie, że ona opisowo nie traktuje o tematach, o których Państwo mówią, natomiast gwarantuję Państwu, że ten podręcznik o wszystkich kwestiach, które tutaj były poruszane, jako te za mało obecne, mówi. Nie będę już Państwu dodatkowo cytował, ale naprawdę, właśnie nawet tak mnie przeszła taka myśl, bo tam powtarza się taka fraza, że wiedza nie jest rzetelna. I właśnie sobie pomyślałem, skąd się to mogło wziąć? Być może dlatego, że ten artykuł profesora Lwa-Starowicza, on został opublikowany na stronach Gazety Wyborczej. I tutaj, być może, to jest ten powód, bo ja rzeczywiście Gazety Wyborczej nie uważam za medium rzetelne. Tak że, to może jest ten trop tej nierzetelności, ale to oczywiście była taka, powiedzmy, może troszeczkę drwina. Uwaga, teraz zwracam się do Kolegi radnego Bartłomieja Ciążyńskiego. Otóż, jak rzadko, albo jak dawno, zgadzam się z Tobą praktycznie w 100%. Naprawdę nie powinniśmy do tych tematów, zwłaszcza seksualności, podchodzić, powiedzmy lewicowo, konserwatywnie. To jest temat, który tak naprawdę dotyczy nas wszystkich. Trudno sobie wyobrazić, żeby w szkołach prowadzić zajęcia, najpierw przepytując rodziców, czy oni są bardziej konserwatywni, czy bardziej lewicowi. To powinien być, na pewno program bardziej uniwersalny, z całą pewnością. Tak że zgadzam się z Tobą tutaj w 100%. I teraz jeszcze może na deser jedna tylko taka refleksja, spostrzeżenie. Otóż 17 maja, więc, tak naprawdę 10-9 dni temu, odbył się w Sulejówku pod Warszawą XII Ogólnopolski Kongres Wychowania do życia w rodzinie dla nauczycieli, dyrektorów szkół i samorządowców. Tak się złożyło, że nawet miałem okazję uczestniczyć w tym wydarzeniu. Występowali tam wybitni, jak dla mnie, tak to wyglądało bardzo uczenie i bardzo mądrze, pracownicy naukowcy różnych uczelni.

I chyba, nie jestem pewien, czy z uczelni Ojca Dyrektora, być może nikogo nie było, ale nie jestem pewien. W każdym razie, wiem że na pewno z Uniwersytetu Opolskiego, z innych uczelni prywatnych, doktorzy, doktorzy habilitowani, profesorowie, przedstawiali bardzo różne zagadnienia dotyczące właśnie kwestii także seksualności i i wszelakich wątków, które nawet dzisiaj były tutaj poruszane. To tak tytułem pewnego uzupełnienia. A teraz może już wisienka na torcie. Otóż przybyły na ten Kongres Minister Przemysław Czarnek, stwierdził, że kwestia właśnie wychowania do życia w rodzinie i wszystkie kwestie z tym związane, to jest także kwestia seksualności, ogłosił w każdym razie, że są priorytetem edukacyjnym na ten rok szkolny. Co prawda nie wiem, czy to było tak ad hoc powiedziane i czy za tym też pójdą jakieś dalsze, jakby działania pomocowe względem tego przedmiotu, ale wierzę, że być może to jest temat, czy problem też dostrzegany z perspektywy Warszawy, z perspektywy Ministerstwa. I być może te oczekiwania, one gdzieś tutaj też z tymi, które na dzisiejszej sesji były dyskutowane, one się gdzieś tam spotkają. Tak że wierzę w to gorąco. I też, w sumie cieszę się, że w wielu sprawach udało się znaleźć wspólne stanowisko, choć oczywiście... Wobec tego dziękuję za uwagę. I to byłoby na tyle.

Radny Dominik Kłosowski: Szanowni Państwo. I teraz się zwrócę do Kolegów z Nowej Nadziei, proponuję trochę ostudzić głowy i przeczytać jeszcze raz uzasadnienie do uchwały, którą złożyliście. Ona jest nie do przyjęcia pod względem prawnym. I to zawarłem w swoim oświadczeniu. Natomiast co do idei, to się zgadzamy, żeby była jasność. Bardzo dziękuję Pani prezydent za to wystąpienie. Za to bardzo jasne przedstawienie tego, jakie prace zostały już podjęte i jakie będą przeprowadzone dalej. I na tym wszyscy wygrają, szczególnie uczniowie. Tak że proszę, żeby nie ponosiły nas emocje, bo edukacja seksualna, tak jak powiedział Bartek Ciężyński, nie jest ani prawicowa ani liberalna ani lewicowa. Ona powinna być przede wszystkim rzetelna. I o to nam wszystkim chodzi, ale jeżeli się przedstawia projekt uchwały, który posiada błędy prawne, to nie można go przyjąć,

bo będzie nie do wykonania. I to przedstawiłem w swoim oświadczeniu. Bardzo dziękuję.

Radny Piotr Uhle: Wszystkim tym, którzy dzisiaj wylewają krokodyle łzy nad formalnością, czy nad poprawnością formalną projektu uchwały, chciałbym zwrócić uwagę, że on jest dokładnie co do literki i przecinka zgodny z inicjatywą obywatelską. I na tym polegało nasze zobowiązanie, że przywracamy inicjatywy obywatelskie, które Państwo wysłali na Berdyczów. Pan Radny Kłosowski chyba głosował wtedy za tym projektem. To co się stało od tego czasu, że dzisiaj uważa, że jest on niemożliwy formalnie. Dokładnie ta sama treść, nawet przecinek się nie zmienił, ponieważ zrobiliśmy to z szacunku do inicjatywy obywatelskiej. Jeszcze raz proszę o przyjęcie tej uchwały. I tyle. Dziękuję bardzo.

Radny Jarosław Krauze: Panie Przewodniczący, Pani Prezydent. Nic nie chciałbym wysyłać na Berdyczów. Natomiast chciałbym przeczytać nazwę uchwały. Projekt uchwały w sprawie ustalenia kierunków działania dla Prezydenta Miasta Wrocławia dotyczących prowadzenia działalności informacyjnej i edukacyjnej w zakresie zdrowia seksualnego, w tym chorób przenoszonych drogą płciową w szkołach i placówkach edukacyjnych prowadzonych przez Gminę Wrocław. Proszę Państwa, w tym chorób przenoszonych drogą płciową w szkołach i placówkach edukacyjnych prowadzonych przez Gminę Wrocław. No co jest? No, przepraszam bardzo, ale jak możemy przyjąć takie stwierdzenie? O chorobach przenoszonych drogą płciową w szkołach i placówkach edukacyjnych prowadzonych przez Gminę Wrocław. Dziękuję.

Wiceprezydent Wrocławia Renata Granowska: Tak na serio, Szanowni Państwo, proszę jeszcze przez chwilę mnie posłuchać. Poprosiłam Pana Przewodniczącego, żeby moje wystąpienie było pierwsze przed dyskusją, przed opiniami. Miałam nadzieję, że spróbowałam przynajmniej, ale, naprawdę miałam ogromną nadzieję, że do takiej dyskusji nie dojdzie.

To co Bartek Ciężyński powiedział win-win. Jesteśmy wszyscy w tej samej opcji. To chodzi o edukację seksualną, to chodzi o eliminację pewnych zagrożeń, to chodzi o to, żeby dzieci mogły się chronić przed pedofilami. To chodzi o to, żeby niekoniecznie myślały, przepraszam, powiem teraz już tak bardzo emocjonalnie i bardzo obrazowo. To chodzi o to, żeby nasze dzieci, to co powiedziałam w przemówieniu, nie raniły swojego partnera. I, Panie Pieńkowski, nie wszyscy chcą żyć w rodzinie. Niektórzy chcą być singlami, niektórzy są różnej seksualności. O tym wszystkim trzeba wiedzieć. Trzeba wiedzieć dobrze, trzeba wiedzieć pozytywnie. Nie możemy nazywać dewiacjami seksualnymi. Tak nie wolno. Niestety do tej dyskusji doszło. Moje wystąpienie było spokojne, teraz trochę mi brakuje tego spokoju i, szczerze mówiąc, naprawdę formalność, uchwała, nam naprawdę nic nie jest do tego potrzebne. Dobra wola, dialog. Po prostu, żebyśmy usiedli, zrobili coś dobrego, stworzyli, napisali, tak jak wszyscy żeście tu powiedzieli, włącznie z Jarkiem Chałampowiczem, którego słuchałam. Jarku, faktycznie rodziców też trzeba edukować. Obiecuję, że taki jakby panel w tej dyskusji, w tych konsultacjach dokładnie też się znajdzie. Ja nie wiem, co Państwo zrobicie z tą uchwałą. Dla mnie żaden dokument nie jest potrzebny. Potrzebna jest zgoda. Zgoda, zwłaszcza na tej sali. Zwłaszcza na tej sali, bo chodzi o dzieci. Chodzi o to, żeby nie wyzywały się te dzieci. Chodzi o to, że jak ktoś nie ma męża, żony, dzieci, to już jest, nie wiem, dewiantem. No tak nie jest. Nasze dzieci żyją w Europie. Czy jest wojna, Panie Maryński, czy nie ma tej wojny? Dzieci, może nie dzieci, ale seks jest i seksualność nie przestaje. Proszę zobaczyć, co się dzieje. Właśnie tam na Ukrainie są gwałcone dzieci. Teraz trochę chaotycznie, ale ja Państwa proszę o zgodę w tej debacie, w tych konsultacjach, w tej dyskusji. I tak patrzę na Pana Kilijanka, czyli rozumiem, że też Pan będzie uczestniczył w całym tym procesie. I na koniec. Ja znam tę książkę, którą Pan Pieńkowski pokazywał. Powiem Panu, że teraz dzieci i młodzież bardziej sięga do Google niż do takich książek. A jeszcze na samym końcu powiem tak. Nie udało mi się dzisiaj uniknąć takiej, naprawdę bezsensownej

dyskusji między Państwem. Przepraszam, to takie moje jest, przerzucanie się, formalność, nieformalność, to tamto, nazwa, nie nazwa. Powiem tak. Mam dwójkę dzieci. Moje dzieci nie chciały chodzić na WDŻ. Nie chciały. Nie chciały słuchać w taki sposób jak było prowadzone. Nie ufały tym osobom, które prowadziły. Po prostu nie chciały i nie chodziły. Ale chcę zrobić tak, żeby mój wnuczek Franciszek bardzo chętnie w szkole, do której pójdzie z a parę lat na taki WDŻ chodził, a moja córka z moim zięciem, bardzo chętnie na ten przedmiot zapisały. Dziękuję bardzo.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1485/22

Wyniki głosowania: za – 10, przeciw – 27, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała z dnia 26 maja 2022 r. nie została przyjęta.

14. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XXXIII/838/21 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie zasad udzielenia dotacji celowej na zadania służące ochronie zasobów wodnych, polegające na gromadzeniu wód opadowych i roztopowych w miejscu ich powstania - druk nr 1486/22 (wraz z autopoprawkami)

Radna Jolanta Niezgodzka: Szanowni Państwo, w imieniu Klubu Radnych Nowa Nadzieja mam przyjemność przedstawić Państwu projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały dotyczącej zasad udzielania dotacji celowej na zadania służące ochronie zasobów wodnych, polegające na gromadzeniu wód opadowych i roztopowych w miejscu ich powstawania, czyli tzw. programu Łap Deszcz. Obecnie projekt uchwały zakłada, że o dofinansowanie mogą się ubiegać osoby fizyczne, wspólnoty mieszkaniowe, spółdzielnie na nieruchomości, na których nie jest prowadzona działalność gospodarcza, z wyjątkiem tych nieruchomości, które należą do spółdzielni, jeżeli ta działalność jest prowadzona na powierzchni użytkowej mniejszej niż 20%. My złożyliśmy poprawkę, aby o to dofinansowanie mogli się ubiegać wszyscy, czyli osoby fizyczne,

wspólnoty mieszkaniowe, tak jak spółdzielnie, jeżeli na ich nieruchomości jest prowadzona działalność gospodarcza. Do naszego projektu uchwały wpłynęła poprawka Klubu Radnych Jacka Sutryka Wrocław Wspólna Sprawa. Treścią tej poprawki było ograniczenie możliwości ubiegania się o to dofinansowanie dla wspólnot mieszkaniowych i pozostawienie dalej oczywiście spółdzielni. Wśród poprawek znalazły się też zmiany porządkowe. W paragrafie 3 ust. 3 jest poprawa czytelności uchwały. Wyartykułowanie, że dotacja nie może być przeznaczona na refinansowanie istniejących systemów deszczowych. W paragrafie 3 ust. 6 pkt 3, to też jest zmiana porządkowa. Dalej paragraf 6 ust. 2 pkt 2 również to jest zmiana porządkowa. W paragrafie 7 ust. 2 uszczegółowienie procedur związanych z rozliczeniem dotacji. To jest kolejna poprawka zaproponowana przez Klub Radnych. I paragraf 11 zawarcie zapisu określającego termin wejścia w życie uchwały na dzień 11 listopada 2022 po zakończeniu tegorocznej edycji Złap Deszcz. My Szanowni Państwo, tak jak już mówiłam na Komisji, przyjęliśmy te poprawki w trybie autopoprawki. Prosimy też Państwa o przyjęcie projektu wraz z drugą autopoprawką, którą złożyliśmy dzisiaj. Chodzi o to, aby w paragrafie 10, po ust. 1, które brzmi "wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Wrocławia" dodać ust. 2 "Prezydent przekaze uchwałę do ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego". Szanowni Państwo, serdecznie dziękujemy za merytoryczne pochylenie się nad naszą uchwałą. Dziękujemy za tę poprawkę, którą Państwo złożyli. I też dziękujemy za tę merytoryczną pracę. Zamiast politycznego odrzucenia tego projektu, mogliśmy popracować merytorycznie wspólnie i wypracować taki projekt, który zostanie przez Państwa, mam nadzieję, przyjęty. Proszę Państwa o głosowanie za projektem, biorąc pod uwagę te dwie autopoprawki, czyli pierwszą, która wynika z poprawek złożonych przez Klub Radnych Forum Jacka Sutryka Wrocław Wspólna Sprawa, a ta druga autopoprawka, o której wspomniałam dotyczy przekazania uchwały do ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym. Dziękuję.

Opinie klubów:

– **Klub Radnych Forum Jacka Sutryka** – Szanowni Państwo, ja tylko dodam, dziękując za to, że Państwo przyjęli naszą poprawkę jako swoją, żebyśmy przygotowali tekst jednolity, że po tych poprawkach, które my zatwierdziliśmy, nie będziemy musieli jako Rada później robić tekstu jednolitego. Z tymi wszystkimi poprawkami to już jest tekst jednolity, który myśmy złożyli i już mamy sprawę na przyszłość załatwioną. Tak że serdecznie dziękuję za współpracę.

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – bez uwag

- **Komisja Budżetu i Finansów** – bez opinii

- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Inicjatyw Gospodarczych** –
opinia negatywna

- **Komisja Zrównoważonego Rozwoju, Architektury i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Prezydent Wrocławia – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1486/22

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr LIII/1458/22** z dnia 26 maja 2022 r. została przyjęta.

15. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia - druk nr 1541/22

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Czesław Cyruł:

Szanowni Radni, postanowiłem pójść pod prąd dzisiejszym obradom. Będę mówił krótko. Uchwała Rady Miejskiej w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia. Otóż obywatel Krakowa, ponownie to rozpatrujemy, skarży się na miasto, że są złe oznakowania poziome na ulicach. I twierdzi, że my mu źle odpowiadamy. My mu odpowiadamy zgodnie z wytycznymi Ministerstwa, instrukcją Ministerstwa Infrastruktury, jak to jest procedowane. Natomiast on się domaga, abyśmy mu odpowiadali zgodnie z art. 63 konstytucji 227 KPA. To jest ponowienie tej skargi, która była poprzednio, że pasy są źle malowane. Instrukcja nie mówi jak pasy mają być malowane, czy żółte, czy białe. W mieście oznaczono, że białe są normalne, a żółte są awaryjne ewentualnie. Ponadto podnosi problem, dlaczego przy tych pasach jest napisane dodatkowo BUS, czego rzekomo nie ma. Tutaj również instrukcja daje pewną dowolność. I w związku z tym, że poprzednio ta skarga była odrzucona, ona jest taka sama, Komisja jednogłośnie postanowiła nie uwzględniać skargi obywatela z Krakowa, aczkolwiek możemy się spodziewać, że nie jest to ostatnia skarga w tej kwestii. Poprzednio specjalizował się skarżący w wytykaniu niezgodności w oświetleniu na skrzyżowaniach. W związku z tym rekomendujemy jednogłośnie o nieuwzględnienie tej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Forum Jacka Sutryka** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Nowa Nadzieja** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Prezydent Wrocławia – opinia negatywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1541/22

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr LIII/1459/22** z dnia 26 maja 2022 r. została przyjęta.

16. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wniosku o zmianę nazwy Teatru Muzycznego "Capitol" we Wrocławiu - druk nr 1542/22

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Czesław Cyrul:

Jak zapewne Radni pamiętają, miesiąc temu rozpatrywaliśmy tożsamy wniosek osoby, która twierdziła, że Teatr Muzyczny Capitol nie zasługuje na taką nazwę, że powinien to być Teatr Miejski, ponieważ odstąpił od upowszechniania muzyki musicalowej, czy też spektakli operetkowych, w związku z tym, jak gdyby zatracił się i poszedł w inną stronę.

I poprzednio miała być to nazwa Teatr Miejski. W tej chwili, jak gdyby osoba wnioskująca przemyślała i stwierdza, że to powinien być Teatr Miejski Capitol, więc dodatek jest Capitol. I na tym polega ta różnica.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji jednogłośnie postanowiła nie uwzględniać tego, ponieważ uważa, że nazwa ma już swoją wartość, a Teatr Muzyczny Capitol cieszy się olbrzymią popularnością. Ponad 90% miejsc zawsze jest zajętych na spektaklach, jak w żadnym innym teatrze, a zatem wypełnia względem widzów i obywateli Wrocławia nie tylko swoją rolę. Jednogłośnie za nieuwzględnieniem.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Forum Jacka Sutryka** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Nowa Nadzieja** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Prezydent Wrocławia – opinia negatywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1542/22

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 3

W wyniku głosowania **uchwała nr LIII/1460/22** z dnia 26 maja 2022 r. została przyjęta.

17. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji dotyczącej nadania nazwy ulicy we Wrocławiu imienia Bohaterów Ukrainy 2022 roku - druk nr 1543/22

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Czesław Cyruł:

Szanowni Radni, jest to petycja, która proponuje, aby wprowadzić nazwę ulicy imienia Bohaterów Ukrainy 2022 roku. Niedawno dyskutowaliśmy o rondzie Wolnej Ukrainy i tutaj, bodajże Radny Maryński podniósł problem, czy jest to fortunna nazwa. Rzeczywiście można o tym dyskutować.

Wniosek jeden z tego, że takie sprawy trzeba podnosić w sposób przemyślany, przemyśleć, niech one się czasami odleżą, bo nazwy ulic zostają na lata i potem może być problem jak to interpretować. Ta nazwa jest bardzo podobna do tamtej nazwy, bo to jest imienia Bohaterów Ukrainy 2022 roku. Komisja jednogłośnie stwierdziła, że nie należy tej petycji uwzględniać. Po pierwsze, że już jest jedna podobna nazwa. Po drugie, może ona się mylić potem bardzo często wrocławianom, bo jest i taka i taka. Po trzecie np. przepraszam, że trywializuję, a jak ta wojna przeciągnie się na 2023, oby nie, czy 2024 rok na przykład. W związku z powyższym, może nie podążajmy taką tymczasowością, bo nazwy ulic zostają na lata. W związku z powyższym trzeba większego namysłu na ten temat. W związku z tym Komisja jednogłośnie postanowiła nie uwzględnić tej petycji, aczkolwiek petycja jest szczytna, cel jest szczytny. Natomiast tutaj nie kierujemy się emocjami tylko. Dziękuję bardzo.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Forum Jacka Sutryka** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Nowa Nadzieja** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Prezydent Wrocławia – opinia negatywna

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik:

Szanowni Państwo, chciałem tylko zaznaczyć tutaj, jakby usprawiedliwiając wnioskodawców, że to jest petycja wniesiona jeszcze w marcu, też w innych warunkach. Zakładam, że gdyby było im wiadome, że my w marcu podejmiemy decyzję w sprawie innego upamiętnienia i dzisiaj to przepracujemy, to pewnie by nie wnieśli.

Dyskusja:

Radny Piotr Maryński: Dziękuję Panu Przewodniczącemu, że zechciał tu wspomnieć o tamtej wcześniejszej nazwie, którą, że tak powiem będziemy uchwałać, więc, w mojej ocenie, nie wiem, czy też Kolegów z Klubu, czy też innych osób, ta nazwa, o której tutaj rozmawiamy z tej petycji jest zdecydowanie bardziej fortunnna, niż ta nazwa, o której rozmawialiśmy. Tak że jest to przykład, w mojej ocenie, mimo tych wątpliwości, o których mówimy, że, daj Boże, żeby ta wojna się skończyła w 2022 roku. Niemniej jednak fakty są takie, że w 2022 roku bohaterowie Ukrainy, że tak powiem, prowadzą te działania i pokazują swoje bohaterstwo, więc nazwa, skądinąd uważam, że zdecydowanie bardziej fortunnna, chociażby nawet dla tego runda jakże też w dobrym miejscu. Tak że, można bardziej trafną nazwę wybrać. Uważam, że ta jest trafniejsza niż ta, o której wcześniej dyskutowaliśmy. Dziękuję.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1543/22

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania **uchwała nr LIII/1461/22** z dnia 26 maja 2022 r. została przyjęta.

VII. Ogłoszenie tekstu jednolitego uchwały nr XV/420/19 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie „Wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Wrocław na lata 2020 – 2025”

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik:

Szanowni Państwo, to tyle, gdyż to ogłoszenie nie podlega teraz referatowi. Wyczerpany został porządek LIII sesji. Zarządzam głosowanie korespondencyjne nad projektem uchwał i obwieszczenia, które zostały objęte porządkiem obrad. Ogłaszam przerwę do godz. 21:45. Głosowanie będzie trwało do godz. 21:15. Dziękuję.

Szanowni Państwo, wznawiam obrady LIII sesji Rady Miejskiej Wrocławia. W wyniku głosowania korespondencyjnego uchwały objęte porządkiem LIII sesji zostały podjęte, z wyjątkiem projektu uchwały w sprawie ustalenia kierunków działania dla Prezydenta Miasta Wrocławia dotyczących prowadzenia działalności informacyjnej i edukacji w zakresie zdrowia seksualnego, w tym chorób przenoszonych drogą płciową - druk nr 1485/22. Szanowni Państwo, wyniki głosowania zostaną przekazane Radnym drogą elektroniczną, jak również zostaną ogłoszone w Biuletynie Informacji Publicznej.

VIII. Przyjęcie protokołu sesji nr LII/22.

Nie wpłynęły żadne uwagi do przedłużonego Państwu protokołu. W związku z tym protokół nr LII/22 uważam za przyjęty.

IX. Interpelacje i zapytania.

Informacja w tym zakresie została umieszczona w materiałach w programie eSesja.

X. Wolne wnioski i oświadczenia.

Radny Robert Pieńkowski: Ja nie miałem okazji się jeszcze wcześniej odnieść do wątku, który tutaj wzbudził sporo emocji, natomiast Pani Prezydent Granowska powołując się, stwierdzając, że zna ten podręcznik, ja oczywiście nie wątpię w to, że będąc odpowiedzialną za edukację wrocławską zna wyśmienicie wszystkie podręczniki. W końcu jest Wiceprezydentem. Natomiast Pani Prezydent wspomniała, że młodzież chętniej korzysta z Internetu. I oczywiście jedno drugiemu nie przeczy. Ja przedstawiłem podręcznik, z tego oto powodu, że w trakcie debaty, w trakcie wystąpienia wnioskodawców, wielokrotnie pojawia się taki wątek nierzetelnej wiedzy. I podręcznik pokazałem po to, aby był konkret dotyczący tego, czego ten konkretny podręcznik uczy, co tam można znaleźć, jakie informacje tam są, na co się autorzy tego podręcznika powołują. A to, że młodzież pewnie chętniej sięga do internetu, to jest sprawa zupełnie inna. Ja też chętnie korzystam z wiadomości dotyczących rozmaitych kwestii właśnie na podstawie internetu. Natomiast ja powiem, że problem jest troszeczkę znacznie poważniejszy, jeśli chodzi o kwestię podręczników i internetu. Otóż mamy do czynienia z tzw. pokoleniem Z, nie mylić z literką "Z", którą używa wojsko rosyjskie na Ukrainie. Otóż pokolenie, można powiedzieć internetowe, polega to na tym, że wielu młodych ludzi, to nawet takich niezupełnie młodych, już nawet takich dojrzałych, ale nadal młodych, korzysta z rozmaitych zasobów, także z podręczników, wyłącznie tych, które są dostępne w internecie. Być może to jest jakiś sposób na dotarcie z tą wiedzą właśnie nawet, nazwijmy ją rzetelną, przy czym problem jest również tego rodzaju, że np. nawet studenci pisząc prace licencjackie, czy magisterskie, aż tak często chętnie

korzystają z internetu, że unikają wręcz, nie korzystają z bibliotek. I to powoduje takie konsekwencje, że uczelnie muszą się bronić przed tą wiedzą internetową za pomocą programów antyplagiatowych. To tak tytułem uzupełnienia. No niestety mamy takie czasy, że wielu młodych ludzi do wielu spraw, do wiedzy pochodzi w ten sposób, że jak nie ma czegoś w internecie, to dla nich to nie istnieje. To tak na szczęście jeszcze nie jest. Tak że tytułem uzupełnienia, podręcznik został zaprezentowany tylko z powodów, nazwijmy to, merytorycznych. Natomiast żadnej młodzieży nie zachęci się nie wiadomo czym. Po prostu tak młodzież już ma, że częściej korzysta z internetu niż podręczników drukowanych. To nawet w praktyce to wygląda w ten sposób, że często podręczniki, które są kupowane do rozmaitych przedmiotów, są po prostu nieużywane, bo rodzice kupują, a młodzi ludzie do nich nie zaglądają. Ale to takie czasy i na to już pewnie nie mamy zbyt dużego wpływu. Tak że dziękuję za uwagę.

Radny Piotr Maryński: Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, trzy króciutkie, jakby nawiązania do wcześniejszych wypowiedzi. Już nie mogłem się wtedy odnieść. Pierwsze, według też hierarchii i chronologii, jeżeli chodzi o wypowiedź późniejszą, czy też odpowiedzi na pytania, czy wątpliwości Pana Prezydenta Jacka Sutryka, to nie ukrywam, że niestety Pan Prezydent Jacek Sutryk nie uspokoił mnie tą swoją wypowiedzią. A liczyłem na to, że będzie łagodnie, ale to niestety tak się nie stało. Teraz króciutko, jeżeli chodzi o kwestię uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego przy ulicy Paczkowskiej i pozostałych, do Pana Dyrektora Barskiego, to Pan Dyrektor Barski źle mnie zrozumiał. Nie chodziło o tę kwestię, którą, jakby on zinterpretował. Mnie chodziło o to, żeby wskazać, tak jakby, nam te konflikty interesów, które tam się, że tak powiem, w danym miejscu pokazały. Jak mieliśmy w innych przypadkach, że nie wiem, są zwolennicy terenu zielonego, a inni zabudowy wielorodzinnej, to chodziło mi o tę kwestię a nie inną. No i wreszcie kwestia, jeszcze raz na sam koniec wróć do kwestii związanej z wypowiedzią Pana

Przewodniczącego Cyrula i tej kwestii związanej z nazewnictwem Wolnej Ukrainy albo Bohaterów Ukrainy 2022 roku. Te dylematy, o których też tutaj rozmawialiśmy, może faktycznie należałoby nieco odczekać i te decyzje związane, oczywiście nasze emocjonalne decyzje związane z tą sytuacją, wstrzymać się nieco z nimi i nabrać pewnego dystansu. I poczekać też na rozwój, daj Boże, pomyślny rozwój sytuacji dla Ukrainy i co za tym idzie także dla nas. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Sergiusz Kmiecik:

Dziękuję. Nie ma więcej zgłoszeń. Szanowni Państwo, zamykam LIII sesję Rady Miejskiej Wrocławia.

Przewodniczący

Rady Miejskiej Wrocławia

Sergiusz Kmiecik

Protokół sporządziła:

Agnieszka Zaborowska